



DZIEWIĘTNASTE POSIEDZENIE
SZÓSTEJ KADENCJI

dzień pierwszy

SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE
WERSJA ROBOCZA

Warszawa, dnia 27 września 2006 r.

Jest to robocza wersja stenogramu z posiedzenia. Poprawki do tej wersji można zgłaszać w ciągu dwóch dni po posiedzeniu w Dziale Stenogramów Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu, pokój nr 409, tel. 694 10 18.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Regulaminu Senatu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad są protokół i sprawozdanie stenograficzne.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krzysztof Putra i Maciej Płażyński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram...

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

Otwieram dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk oraz senatora Waldemara Krasnę. Listę mówców prowadzić będzie senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Proszę sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Panie i Panowie Senatorowie! W dniu 15 września bieżącego roku zmarł Piotr Mischuk, senator Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji, wybrany z województwa chełmskiego, członek senackiej Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany przepisów o obywatelstwie polskim, poseł na Sejm trzeciej kadencji, wieloletni dyrektor Biura Prac Senackich w Kancelarii Senatu, działacz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, oddany Polakom na Wschodzie, człowiek skromny, mądry, życzliwy wszystkim.

Proszę o uczczenie jego pamięci minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Głosy z sali: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki.)

(Senator Czesław Ryszka: Niech odpoczywa w pokoju.)

(Głosy z sali: Amen.)

Informuję, że Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 września 2006 r. przyjął

wszystkie poprawki Senatu do ustawy o przejrzystości stosunków finansowych pomiędzy organami publicznymi a przedsiębiorcami publicznymi oraz o przejrzystości finansowej niektórych przedsiębiorców, do ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz zmianie niektórych innych ustaw; przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; przyjął jedną z dwóch poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu szesnastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół siedemnastego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dziewiętnastego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

(marszałek B. Borusewicz)

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz zmianie niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie w dniu 6 kwietnia 2006 r.

12. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, piątego oraz dziesiątego projektu porządku obrad, pomimo że druki do nich zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie ma sprzeciwu.

(Głos z sali: Panie Marszałku, w sprawie porządku!)

To jeszcze nie do porządku... Przepraszam, to jest porządek, ale to jeszcze nie w tym momencie.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Proszę bardzo, pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, wnieść o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych, a także o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

W ramach krótkiego uzasadnienia powiem, że jeśli tego nie wprowadzimy, przynajmniej tego pierwszego punktu, to pojawi się zagrożenie, że zmiana, no, nie będzie miała takich skutków, jakich oczekuje ustawodawca. Po prostu te środki, które miały zostać przeznaczone na te zadania, nie będą realizowane, a w związku z tym... A 16 października upływa termin. Tak więc jeżeli tego nie zrobimy teraz, to cała ustawa będzie po prostu bezużyteczna albo mało skuteczna. W związku z tym proszę o wprowadzenie... Są już druki senackie dotyczące rozpatrzonych przez ko-

misję rolnictwa ustaw, są przygotowane sprawozdania do obu punktów, więc jeśli jest taka wola... I prosiłbym o umieszczenie tych nowych punktów po punktach rolnych – ostatni to jest bodajże siódmy, jak pamiętam – czyli po siódmym punkcie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jako punkty szósty i siódmy, tak?)

Siódmy to jest... Po siódmym, czyli jako ósmy i dziewiąty.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, po piątym.)

Przepraszam, po piątym punkcie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze, czyli jako punkty szósty i siódmy te dwie ustawy...)

Dobrze, może być tak.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zgłasza się senator Andrzejewski...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, ale po kolei. Tak?

Czy są jakieś sprzeciwy w związku z tym wnioskiem? Nie ma sprzeciwu, jeżeli chodzi o ten wniosek o uzupełnienie? Nie ma.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Senator Andrzejewski...)

Panie senatorze Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku, w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wnoszę o uzupełnienie porządku obrad dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji o punkt trzynasty dotyczący podjęcia uchwały w przedmiocie: zmiany w składzie komisji senackich. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jakieś sprzeciwy w stosunku do tego wniosku? Nie ma.

Dobrze, uzupełniamy.

Proszę bardzo, pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zgodnie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Aha, i będzie to ostatni punkt, na końcu.)

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych i rozpatrzenie go bezpośrednio przed punktem: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Uzasadniam to tym, iż ustawa, o której tutaj jest mowa, dotyczy zagrożenia życia i zdrowia nurków. Dotyczy to nurków pierwszej, drugiej klasy. W związku z dosyć długim procesem legislacyjnym wnoszę o jak najszybsze rozpatrzenie tej ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy pan senator Mazurkiewicz...

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, ja mam pewną prośbę. Ponieważ tych wniosków o uzupełnienie porządku jest sporo, proszę w imieniu klubu senatorskiego Prawa i Sprawiedliwości o dziesięć minut przerwy, żebyśmy mogli zapoznać się z ich uzasadnieniem. Proszę o dziesięć minut przerwy po złożeniu wszystkich wniosków o uzupełnienie obrad, abyśmy wiedzieli, jak zagłosować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czyli to jest sprzeciw, jak rozumiem, wobec głosowania nad tym wnioskiem.

Ale może zrobimy tak: zgłosimy wnioski, a potem ewentualnie ogłosimy...

(Poruszenie na sali)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Tak, oczywiście.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Wobec głosowania o uzupełnienie... Jest sprzeciw.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale wobec czego sprzeciw?)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Wobec zgłoszonych wniosków.)

Wobec ostatniego wniosku?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, nie, nie, to nie tak...)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Wobec wszystkich zgłoszonych wniosków, Panie Marszałku.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To nie był głos sprzeciwu wobec mojego wniosku.)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Wobec wszystkich zgłoszonych wniosków.)

Panie Senatorze, ale tamte wnioski zostały już przyjęte. Pan zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku i prosi o przerwę. Tak?

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: I proszę o przerwę, tak jest.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale wobec jakiego wniosku? Wobec mojego?)

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Wobec wnioskowi pani senator Arciszewskiej.)

(Rozmowy na sali)

Pan senator zgłosił wniosek o przerwę.

(Senator Andrzej Mazurkiewicz: Tak jest, Panie Marszałku.)

Zarządzam więc dziesięciminutową przerwę.

(Poruszenie na sali) (Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: Panie Marszałku, Panie Marszałku, do której przerwa?)

Przerwa do godziny 11.20.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 11 do godziny 11 minut 23)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powtarzam: czy jest sprzeciw w stosunku do wniosku pani poseł Arciszewskiej o uzupełnienie porządku obrad o drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych? Nie ma.

Wniosek przyjmujemy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wobec zaistniałego faktu politycznej korupcji i tego wszystkiego, czym dzisiaj od kilkunastu już godzin żyje Rzeczpospolita, myślę, iż udawanie, że nic się nie stało, jest taktiką niewłaściwą i dla Senatu na dłuższą metę nieco niewygodną.

W związku z tym pozwalam sobie przedstawić projekt uchwały w sprawie potępienia korupcji politycznej – ja go nie będę czytał, chociaż on jest dwuzdaniowy, ale jego istotę właściwie wyraziłem w tym stwierdzeniu – i chciałbym prosić, żeby ten punkt był rozpatrywany jako pierwszy, przed wszystkimi innymi punktami. Wydaje mi się to oczywiste, ponieważ tylko wtedy dzisiejsze obrady miałyby znaczenie i byłyby uzasadnione.

Z ubolewaniem stwierdzam, że we wczorajszej „Gazecie Wyborczej” taki fakt również się pojawił i dotyczył Senatu. Są to rzeczy w najwyższym stopniu, powtarzam, w najwyższym stopniu naganne, niepokojące – nie chcę używać tu mocniejszych określeń. I dlatego bardzo proszę o rozpatrzenie tego punktu jako pierwszego, przed wszystkimi innymi punktami.

(Poruszenie na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan doskonale wie, że tego punktu nie można rozpatrywać, on musi być... Każda uchwała ma pierwsze czytanie w komisji. I ja tę uchwałę kieruję do komisji.

(Senator Stefan Niesiołowski: Można jeszcze?)

Ale, Panie... No, proszę bardzo, ale nie będziemy dyskutować.

Senator Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku, sytuacja jest szczególna. Takiego kryzysu nie było jeszcze w historii demokratycznej Polski.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Był, był, w 1992 r.*)

I nie sądzę, żeby względy regulaminowe były tu decydujące.

(*Rozmowy na sali*)

W związku z tym pozwolę sobie prosić o zwołanie komisji natychmiast po ogłoszeniu przerwy i – jeszcze raz to mówię – potraktowanie tego punktu, na zasadzie wyjątkowej ważności, jako punktu pierwszego.

(*Senator Krzysztof Putra: Panie Marszałku, zgłaszam sprzeciw!*)

(*Rozmowy na sali*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, nie namówi mnie pan do łamania regulaminu. Ja jestem tutaj po to, żeby regulaminu i prawa pilnować...

(*Senator Krzysztof Putra: Panie Marszałku...*)

Nie, nie będzie w tej sprawie dyskusji.

Zgodnie z regulaminem skierowałem uchwałę do komisji i będziemy obradować nad nią, kiedy komisja przedstawi sprawozdanie.

(*Senator Dariusz Bachalski: Chciałbym zgłosić wniosek o przerwę.*)

Chce pan złożyć wniosek o przerwę, tak? Proszę bardzo.

(*Głos z sali: O przerwę można z miejsca.*)

Proszę bardzo.

Senator Dariusz Bachalski:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku!

Wobec sytuacji, w której moralne standardy uprawiania polityki spadły do zera...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, ma pan jakiś wniosek formalny?*)

...chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej złożyć prośbę o przerwę w obradach Senatu do 7 października, do dnia, w którym jeszcze będziemy w stanie, powtarzam, jeszcze będziemy w stanie zatwierdzić ustawy, które weszły dzisiaj pod obrady, tak żeby mogły spełnić się kryteria regulaminowe związane z terminami uchwalania ustaw przez Senat.

Jeszcze raz proszę w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej o ogłoszenie przerwy do 7 października. Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, pan marszałek Putra.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Krzysztof Putra:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zgłosić sprzeciw wobec tego wniosku. Nie jesteśmy przeciwnikami przerwy, ale to, co pan senator proponuje, to jest próba uniemożliwienia podejmowania decyzji przez polski parlament. My jesteśmy od tego, żeby podejmować decyzje. Jeśli paniom i panom senatorom Platformy Obywatelskiej jest potrzebna przerwa kilkugodzinna, nawet jednodniowa, to my nie mamy nic przeciwko, ale nie może być w Polsce obstrukcji. Próbujecie uprawiać awanturnictwo polityczne! Już ono jest...

(*Głosy z sali: Oooo!*)

(*Oklaski*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie, Panie Senatorze, Panie Marszałku, tu nie chodzi o polemikę, to jest wniosek...

(*Głos z sali: Nad przerwą? Będzie głosowanie nad przerwą?!*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Tu władza ludowa decyduje.*)

(*Wesołość na sali*)

Proszę państwa, nie zarządzam przerwę do 7 października i kontynuujemy obrady. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Panie Marszałku, trzeba głosować...*)

Głosować musimy?

Ale moment. Ponieważ są wątpliwości, czy powinniśmy... Zarządzam w tej kwestii głosowanie...

(*Senator Dariusz Bachalski: Panie Marszałku, ja chciałbym w takim razie zgłosić wniosek formalny o dwie godziny przerwy. Jeśli nie chce nam pan, Panie Marszałku, dać przerwy, która nic nie zmieni, bo ustawy mogą też być...*)

To niech pan zmieni ten wniosek, to niech pan go zmieni. Proszę bardzo, Panie Senatorze, tylko proszę – w sprawie formalnej, bez polemiki.

Senator Dariusz Bachalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że chyba pierwszy raz w historii Senatu klubowi parlamentarnemu, w tym wypadku senackiemu, zostało odmówione prawo do przerwy, ja składam prośbę o przynajmniej dwugodzinną przerwę.

Może nad tym, Panie Marszałku, się pan pochyli i tę dwugodzinną przerwę nam przyzna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, dobrze. Ja chciałbym poddać pod głosowanie... Ja rozumiem, że pan ten wnio-

(marszałek B. Borusewicz)

sek – bo to był kuriozalny wniosek – zmienia na wniosek o dwugodzinną przerwę.

Ja zarządzam godzinną przerwę w obradach.
(Poruszenie na sali)

W takim razie zarządzam przerwę półtorago-
dzinną, do godziny 13.00.

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, proszę nie robić z Sena-
tu...

(Senator Krzysztof Putra: ...kabaretu.)

(Senator Robert Smoktunowicz: ...Sejmu.)

(Wesołość na sali)

Proszę nie stwarzać sytuacji, przez którą będzie-
my się wstydzić obecności w tej Izbie. *(Oklaski)*

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 30
do godziny 13 minut 03)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc
przy stole prezydialnym.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze
zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku
obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek ob-
rad dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczy-
pospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatry-
wanych punktów porządku obrad zostaną prze-
prowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu
pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu
w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektó-
rych upoważnień do wydawania aktów wykonaw-
czych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została
uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym
posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu
została przekazana w dniu 12 września 2006 r.
Marszałek Senatu w dniu 13 września 2006 r.,
zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skie-
rował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej. Komisja po rozpa-
trzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie
w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawar-
ty jest w druku nr 233, a sprawozdanie komisji
w druku nr 233A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Te-
rytorialnego i Administracji Państwowej senatora
Ryszarda Ciecierskiego o zabranie głosu i przed-
stawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpa-
trywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Marek Ziółkowski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę złożyć sprawozdanie Komisji Samo-
rządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
o uchwalonej przez Sejm w dniu 8 września
2006 r. ustawie o zmianie i uchyleniu niektórych
upoważnień do wydawania aktów wykonawczych,
druk nr 233.

Regulacje ujęte w ustawie powodują uchylenia
lub zmiany upoważnień do wydawania aktów wy-
konawczych w celu ich uzupełnienia o brakujące
wytyczne lub rozszerzenia ich zakresu treściowe-
go, a niekiedy zmiany formy delegacji z obligato-
ryjnej na fakultatywną w czterdziestu trzech róż-
nych ustawach. Uchylane delegacje stanowiły
przepisy martwe lub zostały uznane za zbędne al-
bo niewykonalne. Celem niektórych zmian są tak-
że korekty merytoryczne zmierzające do usunię-
cia trudności interpretacyjnych lub usunięcia
błędów, nieścisłości albo luk prawnych w obo-
wiązujących przepisach.

Z przebiegu dyskusji w komisji czy przedsta-
wionych opinii wynika ogólnie pozytywna ocena
podjętej w ustawie próby uproszczenia lub pew-
nego uporządkowania czterdziestu trzech ustaw.

Akceptując generalnie ten kierunek działań,
uczestnicy dyskusji, członkowie komisji wskazy-
wali na pewne nieprawidłowości spowodowane
przede wszystkim pośpiesznym trybem uchwalania
ustawy. Chodziło między innymi o brak uz-
godnień i konsultacji ze środowiskami, których
regulacje dotyczą. Pogląd taki wynikał między in-
nymi z wypowiedzi przedstawiciela Naczelnej Ra-
dy Lekarskiej, który zaproponował inne niż za-
warte w nowelizacji zapisy art. 17 ustawy z dnia
5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza
dentysty. Zapisy te, będące propozycjami Naczel-
nej Rady Lekarskiej, zostały uwzględnione w po-
prawkach zaproponowanych przez Komisję Sa-
morządu Terytorialnego i Administracji Państwo-
wej Wysokiej Izbie w druku nr 233A.

Członkowie komisji krytycznie odnieśli się rów-
nież do nieobecności na posiedzeniu komisji po-
słów wnioskodawców omawianego projektu.

W trakcie dyskusji senatorowie podkreślili po-
trzebę większego wysiłku w celu eliminacji przere-
gulowania zmienianych przepisów.

W wyniku debaty Komisja Samorządu Teryto-
rialnego i Administracji Państwowej przyjęła
szereg poprawek. Poprawki te podjęto po zapoz-
naniu się z opinią do ustawy przygotowaną
przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu oraz
wnioskami strony rządowej, jak również na pod-
stawie indywidualnych wniosków członków ko-
misji.

(senator R. Ciecierski)

W wyniku przeprowadzonych głosowań komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt przedłożony w druku nr 233, wraz z poprawkami, które zostały przedstawione na druku nr 233A. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, Wysoki Senacie, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu prezes Rady Ministrów upoważnił zastępcę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarza stanu pana Piotra Tutaka.

Panie Ministrze, witam pana ministra i zapytuję, czy chciałby pan zabrać głos w tym momencie.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Tutak: Jeśli można, to tak, Panie Marszałku.)

To zapraszam w takim razie do mównicy, bo za chwilę może pan jeszcze odpowiadać na pytania.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Tutak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Ja w skrócie chciałbym się odnieść do tych poprawek – jest ich tutaj niewiele – które Senat był uprzejmy wnieść do projektu ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

Chciałbym powiedzieć, że osiągnęliśmy konsensus w sprawie art. 17, który zmienił swoje brzmienie. Ta sprawa była na posiedzeniu komisji dyskutowana i te kwestie zostały uzgodnione. Są to kwestie dotyczące uzyskiwania przez lekarzy świadectw potwierdzających posiadanie umiejętności, odbyte szkolenia. I tutaj jest pełna zgoda, jak sądzę, co do brzmienia całości tego artykułu.

Moim zdaniem i zdaniem rządu pozostaje rozbieżność w dwóch kwestiach. Pierwsza kwestia to poprawka pierwsza, czyli art. 1 w pkt 5. Dotyczy to sprawy spopielenia zwłok i jak gdyby pochówku tychże. Tutaj rząd trzyma się przedłożenia rządowego, to znaczy chcielibyśmy utrzymać za-

pis, który umożliwia rozsypywanie spopielenych zwłok w przygotowanych do tego miejscach, w tak zwanych ogrodach pamięci na terenie cmentarzy. Jeśli chodzi o tę kwestię, o której wiem, że wywołuje jakieś kontrowersje, to chcę powiedzieć, jaka była jak gdyby geneza podjęcia tego tematu i takiej regulacji. Otóż coraz częściej i minister zdrowia, i główny inspektor sanitarny otrzymywali pytania, prośby czy monity w tej sprawie z różnych stron kraju i liczba tych monitów i zapytań zwiększała się. Ludzie po prostu pytali o możliwość takiego pochówku i to jest jak gdyby problem, który naszym zdaniem wymagał pewnej regulacji, tym bardziej że źródłem tego często jest po prostu ostatnia wola zmarłego. Mieliśmy coraz częściej do czynienia z taką sytuacją, że zmarli po prostu w swojej ostatniej woli pisemnie prosili o taki sposób postępowania z ich zwłokami, tak więc wydawało się rządowi, że ta kwestia wymaga uregulowania, i stąd taki zapis. Nie przemawiają za tym... To znaczy nie ma jak gdyby przeszkód ani sanitarnych, ani innych, żeby tego dokonać w odpowiednio przygotowanych miejscach, tym bardziej że to zjawisko i tak ma miejsce, to znaczy ten rodzaj pochówku i tak coraz częściej występuje, tylko nie jest uregulowany, i to też trzeba mieć na uwadze. Stąd rząd pozostaje przy tym przedłożeniu rządowym.

I jest jeszcze druga kwestia, art. 41, który komisja proponuje skreślić. Ja chciałbym powiedzieć, że dotyczy on ustawy z dnia 21 stycznia o doświadczeniach na zwierzętach i odnosi się do kwalifikacji czy pewnych umiejętności, które powinny posiadać osoby opiekujące się zwierzętami, na których dokonuje się doświadczeń w celach, po pierwsze, medycznych, po drugie, naukowych czy innych. W opinii rządu te osoby powinny posiadać pewien zasób wiedzy i umiejętności, żeby taką pracą się zajmować, i powinny przejść też odpowiednie szkolenia. A z czego to wynika? Chociażby z tego, że żeby zapewnione było bezpieczeństwo tych osób, wymagana jest pewna wiedza, jak obchodzić się z takimi zwierzętami. Tam mamy też do czynienia z różnymi substancjami, tak więc po prostu można ulec zakażeniu czy doznać jakiegoś innego uszczerbku na zdrowiu. Naszym zdaniem, zdaniem rządu, po pierwsze, należało określić jakoś ten katalog tych umiejętności i wprowadzić zapis o odbyciu przynajmniej jakiegoś krótkiego szkolenia przez te osoby, a po drugie, wynika to jak gdyby z naszych zobowiązań unijnych, jest to wykonaniem dyrektywy, która dotyczy doświadczeń na zwierzętach i mówi o tym, że osoby zajmujące się taką pracą powinny posiadać jakiś minimalny zakres wiedzy na ten temat. Stąd ta regulacja i prosilibyśmy Wysoki Senat, żeby ten artykuł mógł w tej nowelizacji pozostać.

Panie Marszałku, z mojej strony to wszystko.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę o pozostanie na miejscu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu ministrowi z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie?

(Głos z sali: Nie.)

Dziękuję, Panie Ministrze...

(Głos z sali: Jest, jest.)

A nie, przepraszam, pan senator Mieczysław Augustyn. Panie Senatorze, ponieważ pan się przesiadł, nie zauważyłem.

Senator Mieczysław Augustyn:

Przepraszam bardzo.

Panie Ministrze, słyszeliśmy tutaj, że brakowało bardzo wielu opinii resortowych dotyczących proponowanych zmian, brakowało opinii wielu organizacji, chociażby zawodowych, które są zainteresowane przedmiotem tych zmian. Chciałbym wobec tego, żeby pan się odniósł do tej sprawy i zapewnił nas, że na etapie uzgodnień międzyresortowych opinie podmiotów społecznych były brane pod uwagę. Dlatego, że wbrew tytułowi tej ustawy, nie wszystkie zapisy wiążą się z, wydawałoby się, kosmetycznymi zmianami dotyczącymi upoważnień. Niektóre mają znaczący charakter merytoryczny. Prosiłbym, żeby pan się do tego odniósł.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Ten projekt wedle mojej najlepszej wiedzy, potwierdzonej jeszcze przez moich współpracowników, podlegał normalnym konsultacjom w czasie uzgodnień międzyresortowych i w sprawie jego dużej części, bo rzecz dotyczy głównie zagadnień medycznych, Naczelna Rada Lekarska miała prawo się wypowiedzieć. Taka jest moja wiedza. Ten projekt był po prostu konsultowany, tak to nazwijmy, standardowo, tak jak każdy inny projekt ustawy, który jest przygotowywany przez rząd. Ja nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć... Być może ten zakres czy katalog instytucji, które powinny być pytane, był niepełny, trudno mi się teraz odnieść tak z pełną stanowczością do tego, że każda organizacja, która mogłaby lub chciała na dany temat się wypowiedzieć, miała takie prawo,

aczkolwiek, jak mówię, wedle mojej wiedzy w uzgodnieniach międzyresortowych i wcześniej konsultacje społeczne były prowadzone tak, jak zazwyczaj to bywa w wypadku przygotowywanych projektów ustaw.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Władysław Sidorowicz. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ja w zasadzie mam pytanie do pana marszałka. Dlaczego ta ustawa, która obejmuje swoimi działaniami pole zainteresowań między innymi Komisji Zdrowia, nie została do nas skierowana do zaoпинiowania?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, mogę powiedzieć, że skierowanie ustaw do komisji to nie jest akurat moja działka w Senacie. Właściwie trzeba by to sprawdzić i sądzę, że to można by zrobić, ale musiałbym jeszcze zasięgnąć informacji w tej kwestii. Proponuję w tej sprawie... W pewnym momencie postaram się tę sprawę zbadać i to mogę panu senatorowi przyrzec.

(Senator Władysław Sidorowicz: Bardzo dziękuję.)

Pan senator Przemysław Alexandrowicz, proszę bardzo, kolejne pytanie.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Czy nie jest nieco mylący tytuł tej ustawy mówiący o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych? Oczywiście ustawa rzeczywiście zmienia i uchyla niektóre upoważnienia do wydawania aktów wykonawczych, ale poza tym zmienia same przepisy ustaw i to czterdziestu kilku, chyba czterdziestu trzech ustaw. Wydaje się, że jej zakres jest szerszy niż tytuł, a i sam zakres zmienianych ustaw – to jest nawiązanie do pytania pana senatora – w zasadzie obejmowałby chyba połowę komisji senackich. Czy nie jest to jednak pewien błąd w procedurze, że otrzymujemy ustawę tak wszechstronną i w jednym akcie nowelizujemy czterdzieści kilka ustaw?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, czy pan chciałby, bo to jest pytanie trochę do mnie, ale przede wszystkim do pana, wypowiedzieć się w tej sprawie?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

To znaczy ja powiem tak: faktycznie zakres tej nowelizacji i zmian jest bardzo szeroki, aczkolwiek często zmiana dotycząca upoważnień wymaga zmian również w samych tekstach ustaw, jest to jak gdyby nieuchronny proces. Ze względu na taką bardzo horyzontalną, tak to nazwijmy, treść tej ustawy rzecz wymagała być może szerszego skonsultowania w ramach komisji senackich i sejmowych, co do tego mogę się zgodzić, ale to już... Tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

W międzyczasie ja też przeprowadziłem konsultacje i mogę odpowiedzieć w następujący sposób: otóż jeżeli jest ustawa, która sięga do różnych dziedzin życia społecznego, ale dotyczy to w istocie organów samorządu terytorialnego i administracji, zwłaszcza samorządu terytorialnego, to praktyka w Senacie zawsze jest taka, że się kieruje to do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w której to gestii leżą sprawy tych różnych instytucji merytorycznie zajmujących się tymi kwestiami, o które ta ustawa zahacza. Dlatego to była niejako podstawa skierowania tego właśnie do tejże komisji. Czyli można powiedzieć, że ta komisja, w której zresztą pan senator pracuje, ma dosyć szerokie kompetencje. To byłaby moja przynajmniej częściowa odpowiedź. To jest pkt 9 w załączniku do uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zawierającym przedmiotowy zakres działania komisji senackich. I tutaj właśnie są te wszystkie elementy, funkcjonowanie organów administracji państwowej, gospodarka mieniem komunalnym. To jest odpowiedź na to pytanie, jeżeli chodzi o organizację prac Senatu. Tego, o czym pan powiedział w swoim imieniu, wysłuchaliśmy.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać następne pytanie?

Pan senator Mieczysław Augustyn, tym razem ze swojego miejsca, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, w takim razie, skoro nie mamy opinii resortowych komisji, prosiłbym o zapoznanie nas z intencją zmian dotyczących ustawy – Karta Nauczyciela, w której nie ma już sformułowania o szkodliwych dla zdrowia warunków pracy. Z czego to wynikało? I jakie będą tego skutki?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Mogę powiedzieć tyle: nad tą częścią ustawy pracowano w komisji sejmowej i, jak rozumiem, komisji senackiej i do brzmienia tych artykułów nie wniesiono zastrzeżeń, przynajmniej w Senacie. Tak zostało to ustalone przez Sejm, państwo też nie wnieśli tutaj uwag. Rozumiem, że pan senator pyta o istotę, o sens podjęcia teje...

(Senator Mieczysław Augustyn: Mamy za chwilę podjąć decyzję w tej sprawie...)

Nie, ja to rozumiem.

(Senator Mieczysław Augustyn: ...pytam więc pana ministra, jakie będą skutki podjęcia tej decyzji, na przykład pozytywnej.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Panie Senatorze, jednak bardzo bym prosił... Jak pan zechce zadać dodatkowe pytanie, to udzielię panu głosu. Proszę pozwolić odpowiedzieć.

(Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam, Panie Marszałku.)

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

Tam są dwie kwestie. Pierwsza – jeśli tak szczegółowo mam odpowiadać – dotycząca powołania członków Kapituły do spraw Profesorów Oświaty i druga dotycząca trybu pracy tejże kapituły. Rozumiem, że nie budzi jakichś większych kontrowersji regulacja i określenie tych kwestii tak jak w projekcie ustawy.

Kwestia dotycząca wysokości wynagrodzenia dla nauczycieli, uposażenia i ewentualnych dodatków należnych za uciążliwe warunki. To jest kwestia delegacji przyznającej ministrowi edukacji prawo do odrębnego uregulowania kwestii tychże dodatków czy wynagrodzenia. Będzie to regulowane w odrębnym trybie, aktem niższej rangi niż ustawa. Tu jest tylko prawo ministra edukacji do regulowania tej materii. Przyznam, że nie jestem fachowcem w szczegółowych kwestiach kwalifikacji i tych warunków, które określają wynagrodzenie dla nauczycieli. Ustawa ma charakter bardzo horyzontalny i dotyczy kilkudziesięciu kwestii z różnych dziedzin. W pracach obydwu komisji, i senackiej, i sejmowej, nie wzbudzało to kontrowersji. Tyle mogę powiedzieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, to jest jeszcze kontynuacja, tak?

Pan senator Augustyn, bardzo proszę.

Następnie pan senator Janusz Kubiak i pan senator Stanisław Karczewski.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam pytanie podobnej natury, ale obawiam się, że mogę uzyskać taką samą odpowiedź. Niedawno zmienialiśmy ustawę o zakładach opieki zdrowotnej. Nie jestem specjalistą od tego, ale pamiętam, że na tej sali była mowa o konieczności porozumień ministra obrony narodowej i ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeśli chodzi o zasady i tryb funkcjonowania placówek ochrony zdrowia na terenie tych jednostek... Akurat ta kwestia w Wysokiej Izbie była podnoszona, pan przewodniczący Komisji Zdrowia pewnie to potwierdzi, i nawet była przez komisję wprowadzona jako rzecz ważna. Teraz, przeglądając materiał porównawczy, widzę, że w art. 32e znika ust. 9. Jak słyszymy, nie było to omawiane na posiedzeniu Komisji Zdrowia, więc pytam: jakie będą skutki zmiany tych zapisów?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

Z posiadanej przeze mnie wiedzy wynika, że faktycznie ostatnio była dokonywana nowelizacja ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, tylko że te przepisy, zmiany, które są zawarte w tejże nowelizacji ustawy, dotyczące wyłączenia upoważnień ustawowych, nie były uregulowane w poprzedniej nowelizacji. I zamiast w jednej ustawie będzie to w dwóch, ale nawet komisja sejmowa zdecydowała, że ma to iść odrębnie. Dlatego to się znalazło akurat w tej ustawie horyzontalnej, tak ją nazwijmy.

Jeśli można, Panie Marszałku, to chciałbym jeszcze wrócić do poprzedniego pytania...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Bardzo proszę.)

...dotyczącego kwestii Kapituły do spraw Profesorów Oświaty, a także do kwestii warunków pracy nauczycieli i związanych z tym wynagrodzeń.

Pierwsza sprawa dotyczy po prostu możliwości uzupełnienia upoważnienia do wydania rozpo-

ządzenia, które określa właściwą organizację tej kapituły. Te zmiany pozwolą ministrowi edukacji narodowej wydać takowe rozporządzenie.

Druża kwestia, czyli kwestia warunków pracy i związanych z tym dodatków czy uposażeń, wiąże się z bezwzględnym obowiązkiem przestrzegania pewnych norm dotyczących dopuszczalnych stężeń i warunków szkodliwych dla zdrowia. Normy te zostały określone w rozporządzeniu ministra gospodarki i pracy. Myślą, która przyświecała twórcom ustawy, było przeniesienie, uregulowanie tych kwestii zgodnie z przepisami prawa pracy i innymi wymienionymi przeze mnie. Doskonale opisuje to uzasadnienie do ustawy. Przyznam, że teraz po prostu sięgnąłem po nie i pozwoliłem sobie jeszcze dodać kilka słów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Janusz Kubiak, bardzo proszę.

Senator Janusz Kubiak:

Mam pytanie dotyczące tytułu. Jaki był tytuł tych zmian w czterdziestu trzech ustawach? Chodzi mi o to, jak było w stanowisku rządu, bo to pismo przekazał pan marszałek Sejmu.

I drugie pytanie: jakie jest stanowisko rządu w przypadku wprowadzenia zmian do tych przepisów, jeżeli terminy wprowadzenia tekstów jednolitych niektórych ustaw, na przykład o zakładach opieki zdrowotnej czy o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, są określone – co prawda przez marszałka Sejmu – na 31 grudnia tego roku, a procedura może się do tego czasu nie zakończyć? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Piotr Tutak:**

Te terminy są wprowadzone w Sejmie, ustawodawca wyraził tutaj swoją opinię, mogę tylko przyjąć to do wiadomości. Tytuł ustawy przekazanej przez marszałka Sejmu do Senatu jest taki jak w przedłożeniu rządowym, tutaj się nic nie zmieniło. Tylko tak mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Karczewski zabierze głos.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, właściwie pan przewodniczący Sidorowicz uprzedził mnie swoim pytaniem, ale chciałbym je rozszerzyć, a także skorzystać z obecności przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. Chcę jednocześnie wyrazić swoje zdziwienie, że jednak nie mieliśmy w Komisji Zdrowia możliwości opiniowania tej ustawy w zakresie zmian w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ze zdziwieniem spotkałem prezesa Radziwiłła i on też ze zdziwieniem przyjął do wiadomości, że nasza komisja – ale również komisja sejmowa – nie opiniowała ustawy w tym zakresie. Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi albo ewentualnie skorzystać z obecności przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia. Mamy tutaj określone umiejętności lekarskie. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje jakąś zmianę w zakresie specjalizacji lekarskich? Bo jednak jest to dosyć poważny problem. Na pewno był on analizowany podczas posiedzenia komisji. Ponieważ nie mieliśmy takiej okazji, pozwolę sobie teraz zapytać o to, czy Ministerstwo Zdrowia planuje jakąś zmianę w zakresie szkolenia i uzyskiwania specjalizacji przez lekarzy. Jest to problem bardzo poważny z dwóch powodów; pierwszy z nich jest taki, że w tej chwili bardzo trudno zrobić specjalizację. Do tego stopnia trudno, że jest grupa lekarzy, którzy opuszczają Polskę, ponieważ łatwiej, szybciej i taniej można zrobić specjalizację poza granicami kraju. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów będzie chciał zadać pytanie? Pytam dla porządku.

Pan senator Szaleniec.

Czy ktoś jeszcze?

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi na poprzednie pytanie.

Następnie głos zabierze pan senator Szaleniec.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Tutak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mogę odpowiedzieć tylko tyle – po zasięgnięciu informacji, bo to już zupełnie nie jest moja działka – że rozporządzenie o umiejętnościach lekarskich jest przygotowywane, a następnym krokiem będzie rozporządzenie o specjalizacjach, nad którym prace będą podjęte lada dzień. Ministerstwo Zdrowia ma świadomość, że potrzebne jest uregulowanie tej kwestii. Taka jest moja odpowiedź, może lakoniczna, ale po prostu nie dysponuję do-

kładną wiedzą na ten temat, poza tą informacją, którą przedstawiłem teraz: że prace nad jednym rozporządzeniem, o umiejętnościach lekarskich, się toczą, a nad drugim, o specjalizacji, mają się rozpocząć lada moment. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Zbigniew Szaleniec. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku, zwrócę się poniekąd również do pana, ale też do pana ministra. Mianowicie mamy tu pewien kłopot, powtórzę to, o czym mówiło tu wielu senatorów – ustawa dotyczy tak wielu dziedzin życia, że ten projekt powinien przejść praktycznie przez wszystkie komisje. Tym bardziej że pan minister praktycznie nie rozwiązał dzisiaj naszych wątpliwości, nie odpowiedział na żadne z pytań. Zresztą nawet się temu nie dziwię, bo dotyczy to tak wielu resortów, że nie był w stanie na nasze pytania odpowiedzieć. Dlatego prosiłbym biuro prawne o informację, czy nie ma możliwości przekazania tej ustawy z powrotem do komisji, ale do wszystkich komisji, które mają to w przedmiotowym zakresie swoich działań.

I jeszcze takie szczegółowe pytanie, mnie osobiście bardzo ta sprawa interesuje. Panie Ministrze, dlaczego w wynagrodzeniu zasadniczym nauczycieli zostaje zlikwidowany dodatek za pracę szkodliwą? On się pojawia w dwóch punktach, a tego punktu już nie ma, ni stąd, ni zowąd, jakby nagle zmieniły się warunki pracy w szkołach. Tymczasem ten dodatek za pracę szkodliwą jest bodajże od pięćdziesięciu lat w siatce płac. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Tutak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pozostaje mi zgodzić się z panem senatorem, że tak szeroki zakres ustawy powoduje, iż faktycznie mam problemy z odpowiedzią na każde pytanie. Być może faktycznie byłoby lepiej, żeby w trakcie procedowania w Sejmie i w Senacie tą ustawą mogła się zająć więcej niż jedna komisja, może kilka komisji, ze względu na jej zakres. Ale nie leży to w kompetencji rządu, tylko w kompetencji obydwu Izb, mogą o tym decydować.

(sekretarz stanu P. Tutak)

Co do likwidacji dodatku za szkodliwe warunki pracy, to przede wszystkim muszę powiedzieć, że nauczyciele w takich warunkach w ogóle pracować nie powinni. Kodeks pracy powinien być odpowiednią na to pytanie.

Tyle mogę powiedzieć, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, postaramy się, aby... Wiadomo, że ta ustawa po debacie jeszcze raz trafi pod obrady. Zaraz po serii pytań rozpoczniemy debatę. Wszystkie wątpliwości i zastrzeżenia, a także wnioski legislacyjne można skierować w czasie debaty do marszałka. Marszałek to kieruje do komisji. Jeśli będzie potrzeba, żeby zasięgnąć opinii innych komisji, to nie widzę przeszkód. Jednak teraz rozpoczęliśmy procedowanie i to procedowanie na tym etapie powinniśmy skończyć.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Jeszcze raz przypominam: kto z państwa senatorów chce zabrać głos, powinien zapisać się u sekretarza.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przebieg prac nad tą bardzo rozległą zmianą w tak dużej liczbie ustaw budzić musi poważne wątpliwości, myślę, że niemalże w każdej komisji. Ze zdziwieniem stwierdzamy, że nie mieliśmy okazji wypowiedzieć się w kwestiach, które bynajmniej nie mają charakteru kosmetycznych zmian dotyczących upoważnień, ale, tak jak słusznie zauważył pan senator Alexandrowicz, wnikają bardzo często w istotne uprawnienia różnych grup zawodowych. Dlatego, korzystając z regulaminowej możliwości zawartej w art. 48, wnoszę do pana marszałka o odesłanie tej ustawy do komisji. Niestety, możliwe jest tylko odesłanie do tej samej komisji co poprzednio. Jednocześnie w uzasadnieniu tego wniosku proszę, ażeby umożliwić

uczestnictwo w obradach tej komisji członkom komisji merytorycznie związanych z treścią poszczególnych zapisów ustawowych.

Uważam, że powinniśmy tej ustawie jeszcze raz się przyjrzeć, spokojnie rozważyć każdy zapis, by później nie okazało się, że wielu z nas podnosi rękę za czymś, czego do końca nie zna. Pan minister nie jest przecież omnibusem, żeby mógł się wyowiadać szczegółowo w kwestiach dotyczących zmian sytuacji nauczycieli, lekarzy, pracowników transportu itd., itd.

Dlatego proszę o ten namysł, Panie Marszałku, i składam taki wniosek. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jak rozumiem, to był wniosek formalny o odesłanie do komisji.

Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku? Nie.

Ustawa będzie odesłana do komisji. Przy czym chcę państwu powiedzieć, że to musi się odbyć jeszcze podczas tego posiedzenia, ponieważ obligują nas terminy konstytucyjne. Senat musi się odnieść do ustawy uchwalonej przez Sejm w określonym czasie.

Tak więc ta ustawa wraca do komisji. Do debaty nad tym punktem wrócimy po zajęciu stanowiska przez komisję, jak rozumiem, po uzyskaniu wyjaśnień w tym zakresie.

W związku z tym **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 września 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 13 września 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 234, a sprawozdanie komisji w druku nr 234A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyjęta przez Sejm w dniu 8 września ustawa o państwowym ratownictwie medycznym była rozpatrywana przez senacką Komisję Zdrowia na dwudniowym posiedzeniu. Ustawa dotyczy szalenie ważnej sfery systemu bezpieczeństwa zdro-

(senator W. Sidorowicz)

wotnego. Polska ma tutaj dużo do zrobienia, dane statystyczne mówią bowiem, iż u nas na sto wypadków 12,6 osoby ginie, a średnia europejska to 5,6 osoby na sto wypadków. A więc ustawa ta jest ważnym aktem służącym zmniejszeniu rozpiętości pomiędzy systemem europejskim a tym, jaki mamy, a także próbą usunięcia zaległości, które istnieją.

Przypominam, że ustawa pierwotnie została uchwalona przez Sejm w roku 2001 i pewne jej paragrafy weszły w życie. Powstawały oddziały SOR, szpitalne oddziały ratunkowe, powstawały centra powiadomienia ratunkowego. Przystępując do rozpatrzenia przyjętej przez Sejm ustawy, komisja stanęła wobec pewnego problemu konstytucyjnego, nie wiedząc, jak dalece ingerować w treść zapisów, które u wielu senatorów budziły sprzeciw. Jednak po konsultacji z legislatorami uznaliśmy, że w gruncie rzeczy powinniśmy zmierzać do poprawienia tych zapisów, poprawienia funkcjonalności tych zapisów. Zakres poprawek, które zgłaszamy, jest próbą usytuowania Komisji Zdrowia w strukturze kompetencji konstytucyjnych Senatu.

Co do tych dwudziestu dwóch poprawek...

Chciałbym zwrócić państwa uwagę, że system tworzony w ustawie obejmuje pewien schemat postępowania. Ratownik medyczny i ratownik są w nim tymi ludźmi, którzy będą reagowali w miejscu zdarzenia. Ustawa tworzy dla nich w poszczególnych zapisach zabezpieczenie ustawowe, by podejmowane działania były dla nich bezpieczne. Otóż system uruchamia dyspozytor medyczny, będący zatrudniony przez jednostkę systemu, a cała odpowiedzialność za planowanie powierzona jest wojewodzie. To wojewoda ma decydować o liczbie centrów powiadomienia ratunkowego, o rozmieszczeniu tych centrów, o funkcjonowaniu tego systemu. Przygotowany przez wojewodę plan jest zatwierdzany przez ministra, który może wnieść uwagi. Do tych uwag, w krótszym terminie, może odnosić się wojewoda, niemniej jednak ostateczny plan jest podstawą do kontraktowania oddziałów przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Równoległe, a więc mając taką konstrukcję ustawy, która zmieniła filozofię tego systemu, ponieważ to państwo, organ administracji rządowej przyjmuje odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu, przystąpiliśmy do pracy nad poprawkami do tej ustawy. I jeszcze raz powtarzam, że komisja próbowała po prostu poprawić pragmatykę funkcjonowania tej ustawy.

Poza poprawkami redakcyjnymi, których nie zamierzam omawiać, zostało wniesionych kilka istotnych merytorycznych uwag, na które chciałbym zwrócić państwa uwagę.

Przede wszystkim na poprawkę, która mówi o tym, iż osoba w stanie nagłego zagrożenia zdro-

wotnego ma prawo do intymności, poszanowania godności oraz ochrony danych osobowych.

Poprawka do art. 4 zwraca uwagę, iż osoba, która ma powiadamiać, powinna także udzielać pierwszej pomocy, co zostało pominięte w poprzednich zapisach.

W kolejnym zapisie, w art. 20, nakłada się na ministra obowiązek monitorowania systemu na terenie kraju i reagowania na te sytuacje, których skala przekracza zakres jednego województwa.

Porządkuje się też kwestię zasady przekazywania Narodowemu Funduszowi Zdrowia zadań wojewody, który powinien precyzyjnie odnieść się do obowiązujących przepisów w tym zakresie. Precyzuje się także, w jaki sposób ma działać dysponent jednostki, zespół ratowniczy, gdy jego działania przekraczają teren jednego województwa.

W art. 46 po ust. 5 dodaje się ust. 5a, który stanowi kotwicę finansową dla funkcjonowania tego systemu i nakłada na urząd państwowy obowiązek zachowania nakładów w ilości nie mniejszej niż w roku poprzedzającym.

To są zasadnicze elementy, które stały się przedmiotem prac komisji i tych dwudziestu dwóch poprawek, nad którymi obradowaliśmy.

Chciałbym powiedzieć, że senacka Komisja Zdrowia prosi o przyjęcie uchwały z załączonymi poprawkami, mając nadzieję, że przyczyni się to do zbudowania systemu zwiększającego bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, pana senatora Michała Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Michał Okła:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak już powiedział mój przedmówca, ustawa jest nam niezbędna. Jest nam bardzo potrzebna, ale niestety znaleźliśmy w tej ustawie parę mankamentów.

Ze względu na pewne procedury, nawet konstytucyjne, wycofaliśmy się z kilku poprawek, niemniej jednak chciałbym jeszcze zgłosić jedną poprawkę, dotyczącą tytułu ustawy. Ustawa mówi o państwowym ratownictwie medycznym. Ja proponowałbym wykreślenie słowa „państwowym” i pozostawienie tylko sformułowania „ustawa o ratownictwie medycznym”, a w art. 1... W ogóle skreśla się tu art. 1. Zapis taki, jak w tej chwili jest proponowany, mówiący o państwowym, eliminuje, w moim mniemaniu oczywiście,

(senator M. Okła)

jednostki prywatne, jednostki niepubliczne z uczestniczenia w tej działalności, w ratownictwie medycznym. Opinia ministerstwa mówiąca o tym, że chciano uhonorować to, że ta ustawa jest finansowana ze środków państwowych, z budżetu państwa, nie przemawia do mnie.

Największe zastrzeżenia to te, o których wspomniałem, dlatego bardzo proszę szanownych państwa o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę...

Bardzo proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Myślę, że ta ustawa jest bardzo szeroka i jest wiele etapów dotyczących wdrożenia tej ustawy. Chciałabym zapytać właśnie o to, jak te etapy wyglądają. Czy można byłoby poprosić o to, aby dla lepszego przedstawienia obrazu wdrożenia te etapy zostały wymienione? Nie wiem, czy sprawozdawca, czy może pan minister... Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Rozumiem, że było to pytanie do posła sprawozdawcy?

(Senator Władysław Sidorowicz: Do senatora sprawozdawcy.)

Bardzo przepraszam, do pana senatora sprawozdawcy.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ta ustawa zapisuje kilka terminów, niektóre z nich są bardzo długie. Sama ustawa ma wejść w życie od 1 stycznia 2007 r., ale pewne zapisy, zresztą zgodnie z intencją senackiej Komisji Zdrowia, mają wejść w 2015 r., a inne, dotyczące czasu, w którym lekarzami systemu staną się lekarze ze specjalizacją „ratownictwo medyczne”, w wersji sejmowej dopiero w roku 2020. Dostosowano także w art. 67 czas wejścia w życie tej ustawy do przepisów innej ustawy, stąd art. 8 i art. 54 pkt 2 wchodzi w życie z dniem 1 września 2009 r.,

natomiast pozostałe mają funkcjonować od dnia 1 stycznia 2007 r.

Skoro już jestem pytany, to chcę powiedzieć, że ustawa powinna zostać obudowana czternastoma rozporządzeniami wykonawczymi, które warunkują sprawne uruchomienie tego programu. W drukach z Sejmu doliczyłem się ośmiu tego typu rozporządzeń ministra, brakowało tam jeszcze sześciu. A więc, żeby płynnie wejść w obszar działania tej ustawy, potrzebne są jeszcze kolejne akty, rozporządzenia. Ale myślę, że na te pytania powinien już odpowiadać pan minister.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś...

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Mazurkiewicz.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, mam pytanie do senatora sprawozdawcy dotyczące art. 14, gdzie jest wymieniony zakres czynności wykonywanych przez ratownika w ramach kwalifikowanej pierwszej pomocy. Jaka przyczyna zadecydowała o tym, że wśród czynności podejmowanych przez ratownika nie znalazł się zapis dotyczący unieruchomienia kręgosłupa, zwłaszcza w odcinku szyjnym? Jest to jedno z podstawowych działań przy ratowaniu.

Senator Władysław Sidorowicz:

Jest tutaj zapis w art. 14 pkt 3: unieruchamianie złamań i podejrzeń złamań kości oraz zwichnięć. Obejmuje to także kręgosłup, tak że to jest.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jarosław Lasecki.

Dla porządku zapytam: czy jeszcze ktoś z państwa senatorów będzie chciał zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

To tytułem uzupełnienia pierwszego pytania do pana senatora sprawozdawcy. W art. 57 mamy nieprawdopodobnie odległy termin, to jest rok 2020. Do roku 2020 lekarzem systemu może być lekarz posiadający jedną z tych specjalizacji. Mam takie pytanie: skąd tak długi termin? Czy nie można wcześniej tego uregulować? Dziękuję bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Chciałbym tutaj powiedzieć panu senatorowi, iż komisja senacka stanęła na stanowisku, że jest to termin za długi i proponuje skrócić ten czas do roku 2015. Wychodzimy z założenia, że ten czas jest czasem na tyle już wydłużonym, iż powinien z jednej strony umożliwić płynne dojście do tego systemu, co było przedmiotem troski pana ministra, a z drugiej strony powinien też być w pewien sposób zachętą do podjęcia wysiłku. W tym też art. 57 – o tym nie wspominałem, więc może teraz uzupełnię – do katalogu lekarzy, którzy mogą dyżurować w systemie do roku 2015, dopisujemy lekarzy rodzinnych, ponieważ są to ludzie wszechstronnie wykształceni w różnych obszarach medycznych, w tym także mający zdolność udzielania kwalifikowanej pomocy w miejscu zdarzenia. Dziękuję za pytania.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

I w tym momencie chciałbym przywitać pana ministra Jarosława Pinkasa.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu na posiedzeniu głos może teraz zabrać przedstawiciel rządu.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pani senator Krystyna Bochenek, pan senator Mazurkiewicz, pan senator Lasecki, pan senator Augustyn i pan senator Szaleniec.

Bardzo proszę, pani senator Krystyna Bochenek. I jeszcze tutaj... Robimy listę, widać, że pytań będzie dużo.

(Senator Krystyna Bochenek: Mam do tyłu się odwracać, żeby zobaczyć pana ministra?)

Pani Senator, może z mównicy, bardzo proszę, żeby nie...

(Senator Krystyna Bochenek: Mnie nie o to chodzi... Do kogo mam się zwracać?)

Bardzo proszę pana ministra na mównicę, żeby pani senator i panowie senatorowie, zadając py-

tania, mogli panu ministrowi spojrzeć w oczy, głęboko w oczy...

Bardzo proszę, pani senator Krystyna Bochenek

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Ministrze, dyscyplina zwana medycyną ratunkową nie ma jeszcze wielu reprezentantów w Polsce, ponieważ, o ile wiem, nie kształcono w tym kierunku. Jedyną reprezentacją w naszym kraju to towarzystwo naukowo-lekarskie. Liczy ono tysiąc członków, w tym, jak czytam, pięciuset specjalistów medycyny, będących tymi pierwszymi, którzy kształceni byli w tym kierunku. Chciałabym spytać, dlaczego ci lekarze, tak wysoko wykształceni, mający tak wielką wiedzę, nie zostali poproszeni do prac przy projekcie ustawy?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prace nad tą ustawą rozpoczęliśmy pod koniec listopada 2006 r. Od początku w tych pracach brało udział Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej, instytucja bardzo zasłużona w implementacji systemu ratownictwa medycznego w kraju. We wszystkich posiedzeniach zespołu powołanego przez resort oraz we wszystkich posiedzeniach podkomisji sejmowej i sejmowej Komisji Zdrowia brali udział prominentni przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej. Chcę także powiedzieć, Pan Senator, że to towarzystwo nie jest jedynym towarzystwem zajmującym się ratownictwem medycznym. Ta ustawa została skonsultowana z blisko stu czterdziestoma instytucjami zajmującymi się ratownictwem medycznym w kraju. A ta ustawa nie jest skierowana tylko do lekarzy medycyny ratunkowej, to ustawa skierowana także do lekarzy kardiologów, którzy zajmują się pierwotną angioplastyką wieńcowa, ponieważ są takimi frontmanami w udzielaniu świadczeń zdrowotnych związanych z ratowaniem życia. Ta ustawa została skonsultowana z neurologami i z bardzo, bardzo wieloma innymi specjalistami, z Polską Radą Resuscytacji i z wieloma innymi towarzystwami naukowymi. Jednak bardzo dobitnie chciałbym powiedzieć, że zarząd Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej od samego początku do samego końca brał czynny udział w pracach nad tą ustawą.

Senator Krystyna Bochenek:

Przepraszam, ale muszę tutaj coś dopowiedzieć.

Mam pismo przed sobą, w którym Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej pisze, że nie zostało poproszone do prac projektowych nad ustawą. Widać macie państwo różne zdania na ten temat.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Pani Senator, zdanie jest jednoznaczne, dlatego że mamy dokumentację i z tej dokumentacji jasno wynika, na jakim etapie zaproszono Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej. Zapoznam panią senator z tą dokumentacją, nawet fotograficzną.

Senator Krystyna Bochenek:

Znaczący pan minister twierdzi, iż nie jest prawdą to, że nie zostali poproszeni do prac projektowych nad ustawą i to, co mam przed sobą tutaj w piśmie Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Tak jest. Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej do samego końca brało udział w pracach nad tą ustawą.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jarosława Laseckiego.

Czy pan senator Lasecki... Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, przeglądając projekt ustawy, nie mogłem znaleźć powiatów, a na dzień dzisiejszy funkcjonują w nich tak zwane centra powiadomienia ratunkowego. Chciałbym zapytać, czy w jakiś sposób zamierzają państwo skorzystać z doświadczeń tych centrów. I co się stanie z majątkiem czy też inwestycjami poczynionymi przez powiaty na uruchomienie tych właśnie centrów? W jaki sposób te inwestycje będą spożytkowane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Dziękuję bardzo za to pytanie. My nie zastaliśmy zaoranej pustyni czy zaoranego pola, system ratownictwa medycznego w Polsce lepiej czy gorzej funkcjonuje. Związana jest z nim ogromna liczba podmiotów świadczących usługi, a także podmiotów koordynujących, głównie skoncentrowanych w powiatach. Mówimy tutaj o centrach powiadomienia ratunkowego, które w przyszłości muszą stać się centrami podległymi wojewodzie, dlatego że system ratownictwa medycznego ma taki podwójny charakter. Po pierwsze, mamy działania permanentne – każdego dnia tysiące wezwań do ludzi, którzy czują, że ich zdrowie jest zagrożone, nie zawsze oczywiście jest to zagrożenie zdrowia i życia. Po drugie, ustawa ma charakter incydentalny, kryzysowy, chodzi o zjawiska masowe.

Kierować tym systemem można wyłącznie z pełnej perspektywy, z wysokości wojewody. Powiaty często są zbyt małe nawet, żeby mieć cepeery, jest zresztą ich jeszcze w tej chwili mało. Cepeery w najbliższym czasie zostaną przejęte przez wojewodów i wojewodowie będą pełną garścią czerpali z dotychczasowych doświadczeń cepeerów, z miejsc, w których cepeery zostały powołane. Będzie jednoznaczne źródło finansowania, właśnie wojewodowie, co spowoduje, że powiaty odczują ulgę. Do tej pory bowiem one finansowały centra powiadomienia ratunkowego, a w tej chwili finansowanie będzie pochodziło z budżetu wojewody, który dostanie na to pieniądze z budżetu państwa.

To było podstawowe pytanie: dlaczego wojewoda? Proszę państwa, wojewoda musi skonstruować plan zabezpieczenia medycznego, te plany nie mogą być konstruowane wyłącznie w oparciu o powiaty. Wojewoda oczywiście będzie korzystał z wiedzy powiatów, dlatego że powiaty są organami założycielskimi wielu jednostek, ale koordynacja tego systemu musi odbywać się z perspektywy wojewody.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Andrzeja Mazurkiewicza.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Mam kilka krótkich pytań. Pierwsze...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Przypominam panu senatorowi, że jest minuta na zadanie pytania.)

(senator A. Mazurkiewicz)

Tak, tak. Pierwsze krótkie pytanie dotyczy wymogu ukończenia przez ratownika medycznego studiów wyższych na kierunku ratownictwa medycznego. Czy proces ukończenia studiów wyższych nie wydłuża kształcenia ratowników medycznych, skoro mogliby oni ukończyć szkołę policealną albo niepubliczną szkołę policealną i w ten sposób zdobyć tytuł ratownika medycznego? Czy na tym etapie to nie wystarczy? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy art. 32, w którym mowa jest o tym, że jednostkami systemu są szpitalne oddziały ratunkowe. Po prostu niepokoi mnie ten zapis. Czy oddziały pomocy doraźnej nie są tu wystarczające? Czy szpitalny oddział ratunkowy w tym momencie nie urasta do rangi oddziału z łózkami, z lekarzami, ze specjalistami et cetera i nie niesie to za sobą dodatkowego zwiększenia kosztów, zamiast ich obniżania?

Trzecia kwestia dotyczy spojrzenia na cały system, a w szczególności udziału w tym systemie lekarzy i pielęgniarek. Czy państwo, zapoznając się z różnymi systemami, które funkcjonują na świecie, między innymi z systemem amerykańskim, nie doszłicie przypadkiem do takiego wniosku, że system amerykański jest bardzo dobrym systemem? Tam w karetce nie ma lekarza, nie ma pielęgniarki, są zaś ratownicy medyczni przygotowani do niesienia szybkiej pomocy. Wykorzystanie lekarzy powoduje zwiększenie kosztów, poza tym dany lekarz może być potrzebny gdzie indziej, w szpitalu na oddziale, bo tam będzie bardziej skuteczny i bardziej pomocny dla pacjenta.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zacznę od ostatniego pytania. By zdobyć na ten temat wiedzę, czerpaliśmy pełną garścią z doświadczeń krajów, które są daleko zaawansowane w ratownictwie medycznym, w których przeżywalność tak zwanej złotej godziny jest najlepsza, w których system funkcjonuje od wielu lat. Ten system oczywiście podlega ewolucji, ale jest zbliżony do modelu docelowego, ponieważ ostatnie zmiany były już dawno. Braliśmy przykład z systemu amerykańskiego, sprawdzonego, dobrze funkcjonującego, na podstawie którego inne kraje także tworzyły swoje ratownictwo medyczne, i systemu izraelskiego.

W Polsce nie można robić rewolucji. Jest to ustawa ewolucyjna, która wprowadzenie pewnych elementów odkłada w czasie, nie wprowadza ich od razu. 1 stycznia 2007 r. do każdego z nas – nie, do nas może nie, odpukać, żeby nie przyjeżdżało do nas pogotowie – do każdego z potrzebujących przyjedzie karetka pogotowia ratunkowego. I nic się nie zmieni, będą te same podmioty funkcjonowały na rynku, będzie tylko inne źródło finansowania, nie będzie rewolucji.

Stopniowo chcemy dojść do modelu, w którym będą także zespoły bez lekarzy. Ale w Polsce w tej chwili jest jeszcze wiele do zrobienia, także w zakresie zmiany mentalności wzywających. Wzywa się do wszystkiego, często pogotowie bywa taką przychodnią na kółkach. Nie możemy w 2007 r. spotęgować poczucia zagrożenia, że ktoś nam nie udzieli pomocy. W związku z tym od 2007 r. będą dwa typy zespołów: takie, w których będą wykształceni ratownicy, i takie, które nazywamy zespołami specjalistycznymi, gdzie będą także wykształceni lekarze. Tym sposobem dojdziemy do modelu docelowego i pewnie kiedyś, w przyszłości, będą przyjeżdżali do nas, tak jak w Stanach Zjednoczonych, wyłącznie paramedycy.

Przejdźmy do pytania pierwszego, pytania w sprawie studiów dla ratowników. Proszę państwa, chcemy zapewnić jakość i poczucie bezpieczeństwa wszystkich, którzy korzystają z systemu ratownictwa medycznego. Jakość to jest dobrze wykształcony personel, dobrze wykształcona pielęgniarka, dobrze wykształcony ratownik medyczny, dobrze wykształcony lekarz, docelowo ze specjalizacją w zakresie medycyny ratunkowej – docelowo, późno, ponieważ do tego modelu dochodzimy po kilkunastu latach. Ratownicy odbywają studia licencjackie, prawie trzy tysiące godzin w zakresie ratowania życia. Daje nam to poczucie, że te osoby są dobrze wykształcone, dobrze wykształcone także w zakresie technik manualnych; będziemy wiedzieli, że przyjadą ci, którzy potrafią nam najlepiej udzielić pomocy. Szkoła policealna według nas to zbyt mało. Chcemy mieć poczucie, że przyjeżdża do nas osoba z wyższym wykształceniem medycznym – tak jak lekarz – która nie musi leczyć, ale która potrafi nas uratować, jest to inna kategoria zdarzeń. Dlatego też planujemy dla ratowników, którzy teraz są po szkołach policealnych, studia pomostowe, żeby po jakimś okresie w ratownictwie medycznym pracowały wyłącznie osoby z wyższym wykształceniem.

Szpitalne oddziały ratunkowe są jednym z elementów systemu ratownictwa medycznego. Chcemy, żeby były akredytowane, zapisaliśmy to w naszej ustawie. Chcemy, żeby spełniały wysokie kategorie jakościowe, żebyśmy mieli także poczucie, że będą tam najlepiej wykształceni specjaliści, że będzie pewien ciąg logistyczny zdarzeń i najlepszy sprzęt. Na pewno system ten będzie

(podsekretarz stanu J. Pinkas)

nas docelowo sporo kosztował, ale proszę państwa, tu musi być zapewniona jakość, a jakość kosztuje. Zdajemy sobie z tego sprawę. Wojewodowie stworzą taki plan, żeby była odpowiednia liczba szpitalnych oddziałów ratunkowych, także żeby nie było ich za dużo, żeby nie było dyspersji środków, żeby było inne finansowanie. Proszę jednak pamiętać, że szpitalne oddziały ratunkowe to tylko jeden z elementów całego systemu, na który obecnie składa się także siedemdziesiąt jednostek związanych z kardiologią interwencyjną, szpitalne oddziały udarowe, a także, co zamierzamy dobudować do tego systemu w najbliższym czasie, wojewódzkie centra urazowe, gdzie będziemy leczyć urazy wielonarządowe.

Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania pana senatora.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Panie Senatorze, mam prośbę, żeby to były krótkie pytania, mówiłem o minucie. Bardzo bym prosił, żeby trzymać się czasu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku, chciałbym tylko wrócić do jednego pytania, na które nie uzyskałem odpowiedzi, chodzi o koszty szpitalnych oddziałów ratunkowych. Jak taki oddział szpitalny, oddział ratunkowy będzie wyglądał, czy będzie miał łóżka, ordynatora, osobną administrację i czy to nie spowoduje kosztów? Przecież są inne oddziały specjalistyczne, na które pacjent powinien być kierowany.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Szpitalny oddział ratunkowy – jeżeli pan marszałek pozwoli, odpowiem – jest integralną częścią szpitala i oczywiście zajmuje się nim administracja szpitala. Jak każdy oddział musi mieć ordynatora, czyli osobę, która pełni funkcje nadzorcze, która ustawia grafiki dyżurów, i musi pracować tam normalnie zarządzany personel. Te szpitalne oddziały ratunkowe będą finansowane, tak jak do tej pory, z Narodowego Funduszu Zdrowia, ponieważ finansowanie z budżetu państwa dotyczy wyłącznie zespołów wyjazdowych, czyli ratownictwa przedszpitalnego.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, mówił pan, że ustawa nie zmierza do zburzenia dorobku w tworzeniu centrów powiadamiania ratunkowego, które do tej pory są. W takim razie mam wrażenie, że zapisy art. 25, które mówią, że w urzędzie wojewódzkim działają centra powiadamiania ratunkowego, tylko tam działają, jest niezbyt szczęśliwe, być może chodzi o to, że w strukturze urzędu wojewódzkiego. W związku z tym, jakby nieco uspokojony, ale jednak nie do końca, chciałbym zadać pytanie dotyczące kosztów wdrożenia ustawy. Na tej sali toczyła się duża debata na temat tego, jaka powinna być wielkość tych środków. Proszę powiedzieć: jakie koszty wdrożenia tej ustawy przewiduje ministerstwo? Poza tym, na co konkretnie przeznaczone będą te fundusze?

Ponadto zgłaszam wątpliwość co do ubezpieczenia dysponentów. Zapisy, które są w ustawie, mówią właściwie o ubezpieczeniu od wszelkich szkód, które mogą się zdarzyć w czasie akcji ratunkowej. Mam poważną wątpliwość, czy znajdują się ubezpieczyciele gotowi takie ubezpieczenia świadczyć. Dziś nikt nie chce świadczyć ubezpieczeń na przykład rolnikom na wypadek suszy, więc ubezpieczenie tak dużego ryzyka może być kłopotem, być może powinno to być doprecyzowane. Pytanie szczegółowe dotyczące tej sprawy: kto zapłaci za to ubezpieczenie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przecież NW płacimy wszyscy.)

Zobaczymy, jaka będzie odpowiedź.

Kolejna wątpliwość dotyczy koordynacji. Otóż dysponenti będą zatrudnieni nie przez koordynatorów, lekarzy koordynatorów, bo oni będą mieli zupełnie innego pracodawcę. Czy nie spodziewacie się państwo, że ktoś, kto nie ma, nazwijmy to w ten sposób, żadnej władzy, może mieć trudność w sprawowaniu koordynacji?

I kolejna rzecz... A może na tym skończę, bo o niepokoju spowodowanym wyłączeniem powiatów już pan mówił.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz przypominam o konieczności zachowania regulaminowego czasu. Jeśli ktoś z państwa senatorów będzie chciał, może zabrać głos w dyskusji i wtedy poruszyć dany temat.

Pan senator Zbigniew Romaszewski w kwestii formalnej, jak rozumiem, tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie, ja po prostu chciałbym dołączyć swoje pytanie.

Jak wygląda egzekwowanie NW od ubezpieczycieli? Wszyscy płacimy ubezpieczenie od niebezpiecznych wypadków...

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, ale mamy tutaj sporą kolejkę pań i panów senatorów, którzy chcą zadać pytanie. Rozumiem, że to pytanie jest już zadane.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi panu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi i panu senatorowi Romaszewskiemu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W roku 2006, czyli w roku, który w tej chwili mamy, są zakontraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia zespoły wyjazdowe i częścią tego kontraktu jest ubezpieczenie. Bez tego ubezpieczenia oczywiście nie można podpisać kontraktu. Można domniemywać, że w roku 2007 nic się nie zmieni: ubezpieczyciele będą, będą ubezpieczać świadczeniodawców od różnych zdarzeń, które zostały zapisane w wymaganiach Narodowego Funduszu Zdrowia w związku z kontraktowaniem świadczeń zdrowotnych, tak że takiego niebezpieczeństwa nie ma.

Ubezpieczenie, o którym mówi, jak myślę, pan senator Romaszewski, to jest raczej ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, ja mówię o NW, od nieszczęśliwych wypadków.)

Oczywiście ono nie wpływa do systemu. Pewnie panie i panowie senatorowie doskonale wiecie, że w tej chwili pracujemy w resorcie zdrowia nad tym, żeby część środków z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej trafiała do systemu ochrony zdrowia, dlatego że ci, którzy spowodują wypadek, naprawdę nie płacą nam za to. Jesteśmy jedynym krajem, który ma znakomicie ubezpieczony sprzęt, na przykład samochód, natomiast za uszkodzenie ciała żaden ubezpieczyciel nie ponosi żadnych skutków finansowych. Chcemy to w istotny sposób zmieniać. Planujemy, że kiedy wejdzie w życie ustawa o OC, do systemu Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynie kilkaset milionów złotych, a to są bardzo potężne środki. W tej chwili trwają intensywne prace w resorcie z tym związane.

Jeszcze nie odpowiedziałem chyba na jedno pytanie, więc gdyby mi pan senator przypomniał, to...

(Senator Mieczysław Augustyn: Na dwa, na dwa, Panie Ministrze.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

To proszę o przypomnienie, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Chodziło o szczegółowe wyliczenie kosztów i kwestię koordynacji – inne zatrudnienie lekarza koordynatora w centrum zarządzania kryzysowe-

go, a inne zatrudnienie dysponentów. Prosiłbym o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Są zapisane w budżecie państwa środki na ratownictwo medyczne przedszpitalne w wysokości 1 miliard 200 milionów zł. Po raz pierwszy w historii od roku 1999 mamy tak istotne zasilenie systemu ochrony zdrowia, dzięki bardzo dużym nakładom finansowym z budżetu, a to oznacza dla Narodowego Funduszu Zdrowia duży oddech. Do tej pory wydawaliśmy około 990 milionów zł na ratownictwo przedszpitalne.

Ta ustawa powoduje bardzo nieznaczne skutki finansowe i one oczywiście zostały oszacowane. Koszty będą ponoszone także przez wojewodów, którzy dostaną na to środki budżetowe. Do tej pory oni również wydają środki na różnego rodzaju koordynację, która nie została zapisana w ustawie, na przykład na centra koordynacji kryzowej, które działają w województwie małopolskim czy też w województwie śląskim, znakomicie zresztą sprawdziły się w trakcie dramatu katowickiego. Te wszystkie pieniądze tak naprawdę są już w systemie i zostało to w taki sposób oszacowane, żeby kwota 1 miliarda 200 milionów zł w pełni wystarczyła na ratownictwo medyczne w kraju.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze...

Senator Mieczysław Augustyn:

Ale to nie jest odpowiedź na moje pytanie. Prosiłem, żeby pan minister szczegółowo powiedział nam, na co będą wydane środki w wysokości 1 miliarda 200 milionów zł, które podobno są już w systemie, jak słyszymy, pewnie zdziwieni.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Te środki mają pójść głównie na świadczenia zdrowotne i ich koordynację. Mamy też pewną kwotę pieniędzy, którą przeznaczamy dla wojewodów, to jest 74 milionów zł, na implementację tego systemu w roku 2007.

(Senator Mieczysław Augustyn: Rozumiem, że w tej specyfikacji wydatków nie ma tworzenia dalszych nowych centrów powiadamiania ratunkowego?)

Przed wszystkim te centra zostaną w ciągu najbliższych lat wchłonięte, wzięte pod skrzydła

(podsekretarz stanu J. Pinkas)

województwa i staną się integralną częścią struktury urzędu wojewódzkiego, ponieważ tam będzie koordynacja. To jest jedyny sposób, żeby nie nastąpiła dyspersja środków na niepotrzebne centra powiadamiania ratunkowego, bo proszę pamiętać o tym, że nam potrzebnych jest ich znacznie mniej, niż się wszystkim wydaje, i na pewno nie powinny być one w każdym powiecie, tylko, powiedzmy, w grupie powiatów lub też dwa czy trzy na terenie województwa.

Idea tej ustawy, proszę państwa, to przeznaczenie godziwych środków na zespoły wyjazdowe, żeby ci, którzy do nas przyjeżdżają, to byli ratownicy, pielęgniarki, lekarze dobrze opłacani, żeby mieli odpowiedni sprzęt do ratowania życia i oczywiście przyjechali odpowiednim samochodem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Państwo Senatorowie, teraz przeczytam nazwiska kolejnych osób, które będą zadawały pytania, tak żeby się te osoby duchowo nastawiły: Zbigniew Szaleniec, Elżbieta Gelert, Waldemar Krasaka, Jan Szafraniec, Stanisław Karczewski, Piotr Boroń i Jarosław Lasecki.

Pan senator Zbigniew Szaleniec, proszę bardzo o pytanie.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja być może, Panie Ministrze, powtórzę pytania senatorów Laseckiego i Augustyna, niemniej powiem o swoich wątpliwościach i poproszę pana o odpowiedź. Mianowicie, dlaczego wszędzie, nie patrząc na specyfikę województw, wyłączono powiaty z organizacji systemu? Obawiam się, że na Śląsku, w województwie, które reprezentuję, system kierowania przez wojewodę może utrudnić system zarządzania, a pokazaliśmy, na podstawie przykładu, o którym pan mówił, że ten system doskonale już działał w oparciu o powiatowe centra powiadamiania funkcjonujące w każdym dużym mieście na Śląsku. Taki układ wydłuży więc drogę – tak mi się wydaje – w tym całym systemie organizacji. Ponadto jest to jakiś prztyczek wobec powiatów, wobec tych dużych miast, które ten system zorganizowały i teraz mają go przekazać wojewodzie.

I dodatkowe pytanie. Chciałbym wiedzieć, na jakiej zasadzie to się odbędzie? Bo przekazanie majątku, który jest własnością starostwa, musi się odbyć na jakiejś zasadzie prawnej. Czy będzie jakieś rozporządzenie, ustawa, mówiące, że należy to przekazać? W końcu to jest majątek gminy wypracowany przez mieszkańców i to trzeba przekazać teraz ogólnie do systemu. Ja nie sądzę, żeby był wielki opór przeciwko temu, ale jednak jest

to majątek danej gminy, danego powiatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Główny cel tej ustawy to dobra koordynacja. Panie Senatorze, to, że udało się wszystkim ewakuować w odpowiednim czasie w styczniu tego roku, to, że nikt nie leżał na mrozie, to, że pacjenci z katastrofy katowickiej trafiali do odpowiednich miejsc, sprawiła głównie koordynacja wojewódzka, a nie koordynacja powiatowa. Śląsk, zawsze bardzo mądre województwo, doprowadził do sytuacji, w której mimo braku ustawy miała miejsce koordynacja. Gdybyśmy tę koordynację mieli na szczeblu powiatu, zaręczam panu, że wszyscy trafiliby w jedno miejsce. A tak, wszyscy potrzebujący trafili natychmiast do szpitali, bardzo wielu szpitali, i nastąpiła pewna dyslokacja, natychmiastowa dyslokacja. To jest kolejny przykład na to, że zarządzać tym systemem można wyłącznie z perspektywy województwa.

Pełną garścią czerpaliśmy z doświadczeń samorządowców, pełną garścią. Wojewodowie sami zorientują się, gdzie im są potrzebne centra powiadamiania ratunkowego, których w dobie techniki powinno być znacznie mniej niż do tej pory. Nie dywersyfikujmy środków, one mają pójść wyłącznie na system ratowania życia, a nie na infrastrukturę, nie na infrastrukturę.

Proszę państwa, zostaną także takie miejsca, które będą po prostu *call center*. Tam się będzie zbierało informacje, będzie wysyłany zespół, ale finansowanie tego jest już czymś zupełnie innym niż finansowanie centrów powiadamiania ratunkowego czy też koordynacji wojewódzkiej.

Ta ustawa jest prosamorządowa, dlatego że nie narzuca finansowania systemu przez samorządy. Mnie się wydaje, a nawet mam pewność, że każde pieniądze, które są w samorządzie, pójdą na rzeczy inne, może bardziej potrzebne, niż zarządzanie systemem, który przejął na siebie wojewoda.

Na pewno doszło w Polsce do sytuacji, w której nikt tych spraw nie koordynował. Wprowadzenie koordynacji poprzez stworzenie planów, poprzez bardzo precyzyjny plan zakupów przekazany narodowemu funduszowi spowoduje wreszcie, że nie będzie marnotrawstwa środków. Ten 1 miliard 200 musi w dużej mierze pójść dla ludzi, którzy w tym systemie są najważniejszym ogniwem, bo to od ich zadowolenia, od ich pensji zależy to, czy rzeczywiście będziemy dobrze ratować.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Tytułem uzupełnienia.

Panie Ministrze, ale przecież katastrofy, mam nadzieję, będą zdarzały się raz na pięćdziesiąt lat. A tu chodzi o życie codzienne, wypadki w powiecie, w danym mieście. To jest codzienność działania i to będzie koordynowane przez wojewodę. Ja nie uważam, że należy wykluczyć wojewodę z dużych akcji, ale z tych akcji bieżących, które dominują w działaniach ośrodków ratownictwa. To przecież życie codzienne, wypadki na najbliższych drogach.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, dalej pozostają dyspozytorzy, którzy są blisko miejsca, w którym nastąpił wypadek. Ci dyspozytorzy mają także możliwość porozumiewania się z Centrum Koordynacji Ratownictwa Medycznego na terenie województwa.

Zapisy tej ustawy są na tyle jednoznaczne, że według nas nie zdarzy się sytuacja, jaka miała miejsce w Olsztynku kilka dni temu, kiedy to wezwano karetkę z miejsca leżącego 45 km od zdarzenia i zginął młody, trzydziestotrzyletni człowiek. To ma funkcjonować tak, żeby dyspozytor medyczny mógł powiadomić najbliższe miejsce, żeby centrum powiadomienia ratunkowego natychmiast mogło wysłać zespół, który jest najbliżej a nie najdalej i przeprowadzić interwencję. Nie będzie czegoś takiego jak rejonizacja, dlatego że będzie to planowane poprzez wojewodę.

Problem, który myśmy namierzili, bardzo długo pracując nad tą ustawą, dotyczy złego rozmieszczenia centrów powiadomienia ratunkowego i niezrozumienia, czym jest centrum powiadomienia ratunkowego. Ale żebyśmy się czuli bezpiecznie w Polsce, potrzebna jest przede wszystkim dbałość o to, by w sytuacji kryzysowej, w sytuacji zdarzenia masowego, ktoś mógł zareagować w sposób jednoznaczny. Przyjadą zespoły z bardzo wielu miejsc, a nie z jednego miejsca, gdzie stacjonują zespoły wyjazdowe. Z bardzo wielu miejsc. I ktoś to wreszcie będzie koordynował. Nie tylko tak jak jest w tej chwili na Śląsku i Małopolsce, ale... Odpukać, mam nadzieję, że nigdy nas to nie spotka... W całej Polsce i we wszystkich województwach sytuacja będzie bardzo jednoznaczna. Centra powiadomienia ratunkowego to są jednostki zintegrowane z innymi służbami, co jest bardzo istotne, ponieważ przecież nie zawsze uda się człowieka uratować tylko za pomocą zespołu medycznego. Do tego są potrzebni też strażacy, którzy rozcinają samocho-

dy, prowadzą całą akcję, policjanci, którzy muszą zabezpieczać miejsce zdarzenia.

Chcę także powiedzieć o jednej rzeczy, że wszyscy ci, którzy pracują dla tego systemu, nie tylko ratownictwa medycznego, ale generalnie ratownictwa w Polsce, to są ludzie, którzy już w tej chwili są przeszkoleni w zakresie ratowania ludzkiego życia. Tak że nagle może się okazać, że mamy bardzo duży potencjał ludzi potrafiących coś zrobić, żebyśmy się czuli bezpiecznie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Elżbieta Gelert, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Gelert:

Dziękuję.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Przed chwilę pan powiedział o dyspozytorach medycznych. Chciałabym wiedzieć, gdzie tak naprawdę oni są usadowieni i z jakich pieniędzy będą opłacani, ponieważ wyraźnie mówi się, że z koordynatorem umowę zawiera wojewoda, zaś z dyspozytorem umowę podpisuje dysponent, czyli dyrektor dotychczasowego pogotowia. Jest to art. 26. Jest interesujące, kto tak naprawdę będzie to opłacał, bo jeżeli spadnie to na dyrektora, to trochę się wypaczy pewne rzeczy.

Następne pytanie. Mówi się o priorytecie dla ratownictwa medycznego, w szczególności jeśli chodzi o specjalizacje. W czym to ma się objawiać? Czy tylko w liczbie miejsc specjalizacyjnych? Chodzi mi o specjalizację dla lekarzy, ponieważ pan minister wcześniej wypowiedział się, że ta specjalizacja to będzie priorytet. Czy tylko i wyłącznie będzie do dyspozycji większa pula miejsc, czy będzie również wyższa na przykład stawka, która by zachęcała lekarzy w ogóle do robienia tego? 1704 zł w tej chwili dla rezydenta nie zachęci żadnego lekarza do rozpoczęcia specjalizacji, nadal nie będziemy ich mieli.

I ostatnie pytanie. Czy w myśl tej ustawy nadal będą funkcjonowały pogotowia ratunkowe? Takie zapisy występują zarówno w art. 21, jak i w art. 25. I w tej chwili nie wiemy, czy w takim układzie narodowy fundusz będzie również podpisywał umowę na pogotowia ratunkowe. No to tak trochę... nie jest zgodne z ustawą o ratownictwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(podsekretarz stanu J. Pinkas)

Pierwsze pytanie. Dyspozytorzy są tak naprawdę w dwóch miejscach. U dysponenta systemu, tak jak było do tej pory. Narodowy fundusz kupował dysponentów z dyspozytorami, najbliższym miejscem zdarzenia. Są dyspozytorzy w centrach powiadamiania ratunkowego finansowani przez wojewodę i oczywiście koordynacja wojewódzka, także finansowana przez wojewodę.

W trakcie prac nad ustawą wprowadziliśmy do rozporządzenia o specjalizacjach priorytetowych specjalizację z zakresu medycyny ratunkowej. Specjalizacja priorytetowa oznacza znacznie większą liczbę miejsc rezydenckich, opłacanych oczywiście z budżetu państwa, i spowodowanie, żeby ta specjalizacja była prestiżowa. To jest kwestia kształcenia, kwestia satysfakcji zawodowej. Ale to już nie jest zależne tylko od nas, jest to zależne od otoczenia tej ustawy, czyli całego systemu ochrony zdrowia w Polsce, także od instytucji, które współpracowały przy tworzeniu tej ustawy, chociażby Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, i poczucia odpowiedniego statusu przez tych, którzy są w tym systemie.

W trakcie prac nad ustawą spotykaliśmy się wielokrotnie z szefostwem Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby inaczej finansować szpitalne oddziały ratunkowe. Tam będą pracowali lekarze medycyny ratunkowej, specjaliści medycyny ratunkowej, bo ich miejsce to nie jest miejsce w zespołach wyjazdowych, ale przede wszystkim właśnie w szpitalnych oddziałach ratunkowych. To mają być wszechstronnie wykształceni lekarze, którzy oprócz wiedzy chirurgiczno-anestezjologicznej mają także wiedzę kardiologiczną i odpowiednie umiejętności manualne. To jest taka skomplikowana specjalizacja, to jest coś podobnego do medycyny rodzinnej, tylko nastawionej na istotne zagrożenie życia.

Według naszej oceny w systemie powinno pracować około pięciu tysięcy lekarzy, zarówno w zespołach wyjazdowych, jak i w szpitalnych oddziałach ratunkowych, których chcielibyśmy mieć odpowiednią ilość, grubo powyżej stu pięćdziesięciu. Ale nie więcej.

Ten system, mam nadzieję, kiedy ustawa zacznie działać, spowoduje to, że ta specjalizacja będzie atrakcyjna. A atrakcyjność specjalizacji lekarskiej to w dużej mierze także perspektywa odpowiednich zarobków, nie tylko prestiż zawodowy. Tego oczywiście nie uda się w tej ustawie zapisać, a to może zaistnieć wyłącznie wtedy, kiedy będziemy mieli stały dopływ środków do systemu ochrony zdrowia. Mam nadzieję, że tak się zdarzy. Ale ta ustawa oczywiście nie może tego zagwarantować.

Jeżeli chodzi o pogotowie ratunkowe, to oczywiście ta ustawa nie ingeruje w organy założycielskie, które mogą różnie nazywać swoje podmioty.

Ta ustawa zapewnia równość podmiotów funkcjonujących na rynku. Jest to ustawa, która daje miejsce podmiotom publicznym i niepublicznym. Od 1999 r. w Polsce tak naprawdę nie ma już białych plam, jeżeli chodzi o wyjazd karettek reanimacyjnych – to udało się stworzyć wcześniej kasom, obecnie Narodowemu Funduszowi Zdrowia, który takie miejsca zabezpieczał poprzez zakupy świadczeń zdrowotnych.

W Polsce funkcjonują podmioty niepubliczne, nawet sieciowe, które konkurują z podmiotami publicznymi, powodują to, że jest generowana jakość, ponieważ konkurencja to w dużej mierze generowanie jakości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Waldemar Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, cztery krótkie pytania. W nowej ustawie występują zespoły ratownictwa medycznego podzielone na tak zwane zespoły specjalistyczne i zespoły podstawowe. Jak ten nowy podział odnosi się do działających obecnie zespołów reanimacyjnych i wypadkowych, a szczególnie, czy zespół podstawowy zastąpi zespół wypadkowy?

Drugie pytanie. Jakie gwarancje może dać minister zdrowia i minister finansów, aby w budżetach na następne lata były zabezpieczone odpowiednie środki finansowe na to ważne zadanie państwowe? A może sztywny zapis w budżecie państwa, tak jak w przypadku służb mundurowych, może to zapewnić?

Trzecie pytanie. Ustawa bardzo usamodzielnia ratownika medycznego, ale nakłada na niego także nowe obowiązki. Czy według pana ministra obecny system kształcenia ratowników dobrze przygotowuje ich do tej roli? Oczywiście mówię o ratownikach po szkołach policealnych.

I czwarte pytanie. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia zgłaszałem poprawki, aby minister wydał rozporządzenie w sprawie warunków sanitarnych i technicznych miejsc wyczekiwania zespołów ratownictwa. Uzyskałem odpowiedź, że będzie to w znowelizowanej ustawie o zakładach opieki zdrowotnej. Moje pytanie brzmi: kiedy to nastąpi? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Zapiszę sobie tylko pytania, przepraszam bardzo, żebym precyzyjnie mógł odpowiedzieć.

W modelu docelowym są dwa typy zespołów: zespół specjalistyczny z lekarzem i zespół podsta-

(podsekretarz stanu J. Pinkas)

wowy. Te zespoły muszą mieć tak dobre wyposażenie i tak dobrą wiedzę jak zespoły reanimacyjne, które funkcjonują w tej chwili. Ten model stanie się modelem docelowym w roku 2010, czyli jest spory okres dostosowania.

Panie Senatorze, my w tej chwili mamy już inne pogotowie ratunkowe niż mieliśmy wiele lat temu, to już nie jest siermiężne pogotowie typu biały fartuch i słuchawki, tylko to są zespoły profesjonalnie ubrane, z pełnym wyposażeniem na pokładzie, z defibrylatorami, sprzętem do szybkiego przetaczania krwi, igłami doszypkowymi i różnymi innymi urządzeniami, które spełniają wszystkie europejskie kryteria. My się nie musimy wstydzić w tej chwili ratownictwa medycznego, dlatego że ustawa z roku 2001, która zbudowała tę strukturę, doprowadziła do sytuacji, że wiemy, jak to powinno w Polsce wyglądać.

Ale powtarzam: do 2010 r. jest okres dostosowawczy i te zespoły będą musiały spełnić warunki pełnego ratowania życia. Muszą to być w pełni profesjonalne zespoły, które będą potrafiły zrobić wszystko, z intubacją, z szybkimi kluczami i dziesiątką innych zdarzeń, które są potrzebne do ratowania życia.

Budżet na następne lata. Oczywiście mamy pewnością, że w momencie, kiedy ta ustawa wejdzie w życie, a stanie się to w styczniu 2007 r., nie będzie odejścia od tego, że ratownictwo medyczne będzie finansowane z budżetu państwa w części przedszpitalnej. W tej chwili budżet państwa jest w 75% usztywniony. Kolejne usztywnienie poprzez wpisanie do tej ustawy indeksowania, jak rozumiem, budżetowania, jest niemożliwe, ponieważ nie będzie można tworzyć budżetu państwa. To są słowa ministra finansów.

Według naszej oceny, według oceny ministra zdrowia, nie ma zagrożenia, że w roku 2008 nastąpi spadek finansowania systemu ratownictwa medycznego.

Jeżeli chodzi o system kształcenia... Dlaczego model docelowy w postaci ratownika z wyższym wykształceniem? Przede wszystkim dlatego, że trzy tysiące godzin to jest tyle, ile potrzeba, żeby dobrze wykształcić ratownika medycznego. To są standardy z krajów zachodnich. Chcielibyśmy, żeby było poczucie jakości. To słowo będzie padało jak mantra z moich ust w trakcie odpowiedzi w Senacie, jak mantra – jakość.

Chcę powiedzieć, że w tej chwili bardzo wysoko oceniamy pracę ratowników medycznych. Ratownicy medyczni w Polsce to jest taki zawód, który bardzo często stał się dla ludzi hobby, co jest zupełnie nadzwyczajne. Ja tydzień temu uczestniczyłem w Gródku nad Dunajcem w Piątym Ogólnopolskich Zawodach Ratownictwa Medycznego. Brało w nich udział kilkadziesiąt zespołów z całej Polski. Mordercze konkurencje, w bardzo szero-

kim zakresie umiejętności ratowania życia. Ci ludzie przyjechali po to, żeby wygrać, żeby zmierzyć się z kolegami z innych województw, była to ich pasja. Kto wygrał? Wygrały zespoły bez lekarzy.

(Senator Jan Szafraniec: Otóż to.)

Wygrały zespoły bez lekarzy. Dziękuję, Panie Senatorze, że powiedział pan „Otóż to”. Czyli widzimy, że wybraliśmy model, który jest modelem już obecnie w Polsce funkcjonującym. Ale Polacy muszą mieć poczucie – przepraszam za tę mantrę po raz kolejny – że jednak ratują ich najwyższej klasy profesjonaliści, którzy mają wykształcenie wyższe. Dlatego chcielibyśmy w modelu docelowym wyłącznie licencjaty, a tym którzy mają ukończone studium podyplomowe, chcielibyśmy dać szansę na studia pomostowe, powiedzmy roczne, żeby uzupełnili swoje wykształcenie. I będzie to dla nas priorytet w następnych latach.

Czy na jakieś pytanie jeszcze nie odpowiedziałem? To były cztery pytania...

(Senator Waldemar Kraska: Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej.)

Tak jest. W tej chwili trwa praca nad nowelizacją ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, gdzie warunki sanitarne zostaną przedstawione.

Jeżeli można, takiego pytania jeszcze nie było, ale ja rozumiem, że ono się za chwileczkę pojawi. Zapytano posła sprawozdawcę o rozporządzenia. Trzeba wydać czternaście, jest osiem. Dlaczego nie mamy wszystkich? Dlatego, że część tych rozporządzeń to są rozporządzenia, które bardzo późno wchodzi w życie, więc woleliśmy się skoncentrować na tych, które spowodują, że system bezpiecznie wejdzie w życie w roku 2007. Takim rozporządzeniem jest na przykład rozporządzenie o algorytmie, które wejdzie dopiero w roku następnym. Oczywiście w resorcie trwają prace nad wszystkimi rozporządzeniami, już w tej chwili są nawet powołane zespoły robocze, także z Polskim Towarzystwem Medycyny Ratunkowej w roli głównej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, łącznie z uprzedzeniem pytań, Panie Ministrze.

Pan senator Jan Szafraniec, proszę bardzo o następne pytanie.

Senator Jan Szafraniec:

Ja właśnie w tej kwestii. Ja chcę nawiązać do pytania pana senatora Mazurkiewicza.

Panie Ministrze, czy w innych krajach w skład tych systemów ratowniczych wchodzi właściwie tak zwane zespoły specjalistyczne, które są tutaj w ustawie wymienione? To znaczy, czy mam rozumieć, że na przykład w karetkach pogotowia znajdują się specjaliści w zależności od dolegliwości, a więc kardiolog, chirurdzy, pediatrzy, neurolo-

(senator J. Szafraniec)

dzy, traumatolodzy itd., itd.? O co chodzi: ustawa przewiduje, że właściwie wszystkie te zespoły, bez względu na rodzaj, są zobowiązane transportować zagrożone osoby do najbliższego szpitala. To w takim razie po co nam w karetkach lekarze? Proponuję tutaj zasadę, że ratownik ratuje, lekarz leczy. A zatem czy widzi pan zasadność obecności lekarzy w tym ratownictwie przedszpitalnym? Jednym słowem: czy rzeczywiście zespoły specjalistyczne występują w innych krajach?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Państwo Senatorowie!

Są kraje, gdzie zespoły specjalistyczne występują. Tak jest we Francji, tak jest w Wielkiej Brytanii, gdzie model nie składa się wyłącznie z paramedyków, ale są także zespoły wyjazdowe. Dlaczego w Polsce nie chcemy mieć od razu modelu amerykańskiego? Dlatego, że w Polsce nie działa dobrze opieka podstawowa. Dlatego, że nie mamy doktorów tak zwanych *out of hours*, jak na przykład w Wielkiej Brytanii. Dlatego, że niestety często następuje przerzucanie pacjentów z POZ, podstawowej opieki zdrowotnej, do świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego: tu proszę wezwać sobie karetkę pogotowia.

My zastaliśmy pewną sytuację związaną z taką zakorzenioną mentalnością, że pogotowie jest od wszystkiego, że jest to przychodnia na kółkach. Długo zastanawialiśmy się, czy nie zrobić bardzo radykalnego ruchu, który by pokazał: w 2007 r. nie przyjedzie do was lekarz, przyjedzie do was wyłącznie ratownik. Nie mogliśmy tego zrobić, dlatego że według naszej oceny społeczeństwo jest do tego nieprzystosowane i cały system także jeszcze nie funkcjonuje w sposób docelowy. To wszystko jest przed nami. Ewolucja jest znacznie bardziej bezpieczna.

Proszę państwa, mamy tutaj do czynienia z poczuciem zagrożenia życia. Ktoś, kto dzwoni po zespół, ktoś, kto dzwoni do dyspozytora mówi: ja mam poczucie zagrożenia swojego życia lub zdrowia. Tego nie da się zobiektywizować. Tego poczucia nie da się zobiektywizować. My wiemy, że jest gigantyczna nadużywalność świadczeń w tej dziedzinie. Pisze o tym nawet jeden z dzisiejszych tabloidów. My nie możemy dopuścić do sytuacji zagrożenia poczucia bezpieczeństwa w kraju.

Do modelu docelowego będziemy, Panie Senatorze, dochodzić przez bardzo, bardzo wiele lat.

Ale dojdziemy. W tej chwili w dość istotny sposób otworzyliśmy drzwi, żeby pojawiła się nowa jakość, żeby przez kilka najbliższych lat doprowadzić do sytuacji, w której Polak będzie wiedział, że przyjedzie do niego ten, kto zajmuje się wyłącznie ratowaniem, nie leczeniem. Nie leczeniem. Gdybyśmy chcieli wdrożyć ten system w sposób radykalny, rewolucyjny, spotkalibyśmy się z nieprawdopodobnymi zarzutami ze strony społeczeństwa, że poczuło się niepewnie. I boję się, że 1 stycznia 2007 r. mielibyśmy już taki sygnał: ktoś zginął z tego powodu, że nie przyjechał do niego doktor. Odpukuję, oczywiście. W tej chwili taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Ewolucja zamiast rewolucji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Karczewski, proszę bardzo, następne pytanie.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, te krótkie pytania, które chcę panu ministrowi zadać, w większości nie wynikają z moich wątpliwości, ale wiem, że środowiska takie wątpliwości mają, więc pozwolę sobie te pytania zadać.

Pierwsze. Jak będzie wyglądała koordynacja, bo to jest najważniejsze czy jedno z najważniejszych określeń i słów w tej ustawie, z innymi służbami: GOPR, TOPR, WOPR.

Następne pytanie. Jaka będzie przyszłość tych pracowników, którzy w tej chwili jeżdżą w pogotowiu, a od 1 stycznia według nowych przepisów, nowych ustaleń, nie będą już posiadać... Czy takie osoby w ogóle są?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: Nie ma takich osób.)

Nie ma. To dobrze. Rozumiem. Nie ma.

W perspektywie pozyskiwania środków unijnych w latach 2007-2013 na ratownictwo medyczne przeznaczona jest kwota 460 milionów euro. Na co głównie będą wydawane te środki?

Następne pytanie. I podczas posiedzenia Komisji Zdrowia, i dziś pan minister był uprzejmy powiedzieć o bardzo ważnej, istotnej sprawie, o której w ustawie nie ma mowy. Są to centra leczenia urazów wielonarządowych. Jest to kolosalny problem i bardzo bym prosił, żeby pan minister przynajmniej zasygnalizował, jakie są plany ministerstwa w tym zakresie. Jak ma być... No, w przybliżeniu, kilka słów na ten temat.

Jeszcze jedno pytanie. Idąc tropem senatora Okły, który jako przedstawiciel mniejszości proponuje zmianę tytułu ustawy z ratownictwa państwowego na ratownictwo medyczne, mam takie pytanie, czy te... Ja rozumiem, że w tej chwili

(senator S. Karczewski)

w systemie funkcjonuje w granicach piętnastu, dwudziestu procent, nie wiem dokładnie ile, niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, które świadczą usługi w zakresie, powiedzmy, ratownictwa medycznego. Czy podczas prac, a rozumiem, że one trwały prawie rok i było bardzo wiele konsultacji, pojawiły się takie pomysły i czy była taka wola ze strony ministerstwa, niepoparta tymi konsultacjami czy wynikami tych konsultacji, odnosząca się do przejęcia – pojawiały się już tutaj te problemy – tych wszystkich publicznych zakładów w gestię wojewody i stworzenia z nich budżetowych zakładów?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze, cała kolejna seria.)

Nie, nie, nie, ja jeszcze...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

A, nie? Ale, Panie Senatorze, ta minuta już zdecydowanie została przekroczona.

(Senator Stanisław Karczewski: To ja dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Koordynacja. Ta ustawa jest jednym z elementów, jedną z ustaw dotyczących bezpieczeństwa obywateli naszego kraju. Kolejna ustawa, która za chwileczkę stanie się materiałem do procedowania, to jest ustawa o zarządzaniu kryzysowym. W części ta ustawa już przeszła przez jedną z komisji sejmowych, Komisję Zdrowia, i uzyskała tam aprobatę, dlatego że wykazano pełną kompatybilność tych dwóch ustaw. One są jak gdyby puzzlami w pewnej układance związanej z systemem bezpieczeństwa kraju. Nasza ustawa to ustawa ratownicza, druga to ustawa o bezpieczeństwie kraju.

W naszej ustawie jest zapisana współpraca z innymi służbami, która zresztą zawsze bardzo dobrze funkcjonowała. Nasza ustawa to ustawa, która dopuszcza także społeczne organizacje zajmujące się ratowaniem życia, a jest ich w Polsce bardzo wiele, te, które się zarejestrują u wojewody i które będą spełniały kryteria jakościowe. Jesteśmy szczęśliwym krajem, dlatego że mamy takich ludzi, którzy chcą się tym zajmować, na przykład drużyny Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest tych organizacji wiele i jest dla nich miejsce w ustawie. Jest w ustawie miejsce dla wszystkich tych, którzy spełnią kryteria umiejętności, bardzo precyzyjnie zapisane, jeżeli chodzi o ratowanie życia. To

jest wielka sprawa, że w ustawie znaleźliśmy dla nich wszystkich miejsce.

Jeżeli chodzi o środki unijne, to będą one przeznaczone na szpitalne oddziały ratunkowe, na implementację lub doposażenie szpitalnych oddziałów ratunkowych, a także, Panie Senatorze, na implementację centrów urazowych. Myśmy w tej chwili rozpoczęli w Ministerstwie Zdrowia prace, one trwają od dobrych pięciu, sześciu miesięcy, został powołany przez ministra zdrowia zespół, prace dotyczące właśnie tego problemu. Chcemy stworzyć, być może już w następnym roku, program ministerialny, który w bardzo precyzyjny sposób pokaże, co to znaczy oddział, gdzie ratuje się ludzi z urazami wielonarządowymi. Chcemy mieć takie miejsce w województwie, gdzie wszyscy specjaliści zrobią wszystko, żeby te najbardziej skomplikowane urazy mogły być leczone w jednym miejscu bez transportowania pacjentów. Mamy na szczęście w Polsce lekarzy, którzy się tym zajmują.

Chcemy brać przykład z doświadczeń krakowskich. Jednym z szefów tego zespołu jest jeden z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sądzymy, że prace zakończą się do końca tego roku i w roku przyszłym będziemy już mogli ten program pokazać. Będzie to działało pewnie na kształt programu, który realizujemy w tej chwili, na przykład programu kardiologicznego typu Polkard i w odpowiednim momencie dojdziemy do modelu docelowego. To oczywiście jest immanentnie związane ze środkami, które pojawią się w budżecie Ministerstwa Zdrowia, ponieważ chcemy, żeby to było dobudowane do podmiotów funkcjonujących obecnie.

Jeżeli chodzi o tytuł ustawy, to ten tytuł nie tylko sugeruje, że ratownictwo medyczne przedszpitalne jest finansowane z budżetu państwa, ten tytuł jasno pokazuje, że jest to obowiązek państwa. Myślę, że dlatego ten tytuł warto zachować.

Odpowiedziałem na trzy pytania i zdaje się, że czegoś nie zanotowałem.

(Głos z sali: Jeszcze służby.)

Służby. Mówiłem o tym, tak.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator pamięta swoje czwarte pytanie?

Senator Stanisław Karczewski:

Tak, oczywiście. Pamiętam. Ja nie pytałem o to, Panie Ministrze, czy tytuł ustawy jest dobry, bo ja się z tym zgadzam. Pytanie wyglądało mniej więcej tak: czy w trakcie prac nad ustawą nie myśleliście państwo, krótko mówiąc, o tym, żeby dla tych wszystkich jednostek, które należą do szpitali wojewódzkich, powiatowych i innych, które świadczą usługi w zakresie ratownictwa medycznego,

(senator S. Karczewski)

stworzyć jeden organ założycielski. No nie wiem, powiedzmy, jeśli to już się nie dzieje, w zakresie urzędu marszałkowskiego, to być może wojewoda. A jeśli wojewoda, to być może zakłady budżetowe. I wtedy już taka pełna odpowiedzialność państwa, bo to są jednostki państwowe, budżetowe. Ja myślę, że taki...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

(Senator Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Takie sugestie padały, ale nie ze strony twórców tej ustawy. Po pierwsze, stworzenie takiego systemu byłoby ekstremalnie drogie. Po prostu drogie. Po drugie, wyłączyłyby podmioty niepubliczne, które jednak są elementem zapewnienia jakości poprzez konkurencję na rynku. Konkurencja to jakość, tu się powtórzę. Gdybyśmy stworzyli taki system, stworzylibyśmy kolejną służbę publiczną. Na to nas w tej sytuacji nie stać. Po prostu ta ustawa jest ustawą dla kraju, który bardzo szybko się rozwija, ale jest jeszcze krajem biednym. Musieliśmy to dopasować do obecnej sytuacji, a także do środków finansowych, które udało nam się zabezpieczyć w budżecie państwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Kolejne pytanie. Pan senator Piotr Boroń, proszę bardzo.

Senator Piotr Boroń:

Panie Ministrze, zgadzamy się zapewne co do tego, wykazała to również wcześniejsza dyskusja, wypowiedzi, że doświadczenie i predyspozycje osobiste są równie ważne jak wykształcenie i zaświadczenie o wykształceniu.

Czy pan minister podziela obawy środowiska ratownictwa medycznego, że można utracić wielu doświadczonych lekarzy poprzez właśnie procedowany zapis w ustawie o tym, kto może być zatrudniony. Przypomnę, art. 3 ust. 3 podaje definicję, a art. 57, przejściowy, podaje katalog specjalizacji, które mogą zostać uwzględnione. Jednakże wciąż pozostaną za burtą osoby, które są na przykład w trakcie robienia innej specjalizacji niż ratownictwo medyczne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Te zapisy, o których mówi pan senator Boroń, zostały wprowadzone w trakcie prac w podkomisji sejmowej, a później w komisji sejmowej. One zostały wprowadzone przez izbę lekarską, przez środowisko lekarskie, a także zaaprobowane przez Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej. Zapisy te sugerują, do jakiego modelu docelowego musimy dojść, kto tak naprawdę powinien jechać w karetce pogotowia. Ja sugeruję, żebyśmy nie martwili się tym, co stanie się w roku 2007, dlatego że okresy przejściowe są na tyle długie, że każdy ma możliwość nabycia tych kwalifikacji.

To, co w tej chwili zastaliśmy, to, dlaczego ta ustawa jest tak ważna, to jest to, że już w tym roku w kilku województwach nie było lekarzy, którzy mogliby jeździć w karetkach pogotowia w godzinach przedpołudniowych. Nie było ich. Po piętnastej tak. Lekarze traktują to jako formę dorobienia, przepraszam za kolokwializm. Dorobienia. Taka jest rzeczywistość. W związku z tym dlatego wpuściliśmy teraz ratowników medycznych, żeby nie było sytuacji takiej, jak w województwie pomorskim, gdzie nagle okazuje się, że do godziny piętnastej nie ma komu pojechać do chorego, choć wykształceni ludzie są.

Panie Senatorze, według mojej oceny nie ma zagrożenia dla nikogo, kto będzie chciał jeździć w karetce pogotowia, o ile oczywiście spełnia kryteria. To jest dla nas najbardziej istotne, żebyśmy nie mieli sytuacji opisywanych przez prasę, że jeżdżą w karetkach lekarze, którzy nawet, rzekłbym, z powodu wieku – co oczywiście nie dyskryminuje nikogo, bardzo przepraszam, proszę tak tego nie traktować – mają problemy z dotarciem na trzecie piętro, ponieważ mają „hertzklekot” i nie mogą uratować życia. Bardzo przepraszam za takie określenie, ale myślę, że intencje są tutaj pokazane dość jednoznacznie. Ten okres jest na tyle wydłużony i specjalizacji, które dołożyliśmy, jest na tyle dużo, zresztą na prośbę środowiska lekarskiego, na przykład na prośbę pana Konstantego Radziwiłła, że nie widzimy tutaj żadnego niebezpieczeństwa. Zapisy te były bardzo szeroko konsultowane ze środowiskiem medycznym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ostatnie pytanie na mojej liście, pan senator Jarosław Lasecki, proszę bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze...)

(*wicemarszałek M. Ziółkowski*)

A, to już zapisuję panią senator Fetlińską, oczywiście.

Przy okazji, czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

(*Senator Stanisław Karczewski: Jeszcze ja, Panie Marszałku.*)

Dobrze, to jeszcze pan senator Karczewski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze!

Czytając tę ustawę zwróciłem uwagę na jedną rzecz. Otóż ustawa zakłada, że wyłanianie świadczeniodawcy usług medycznych będzie się odbywać przez Narodowy Fundusz Zdrowia, natomiast płacić za te świadczenia będzie wojewoda z funduszy budżetowych. Więc to jest troszkę tak, że Narodowy Fundusz Zdrowia mówi mi, z kim mam zawrzeć kontrakt, na jakich warunkach mam ten kontrakt zawrzeć, a ja, jako wojewoda, który jest odpowiedzialny za odpowiednie, gospodarskie wykorzystanie środków budżetowych, nie mam absolutnie żadnego wpływu na to, ile muszę za to zapłacić. Czy ja to dobrze rozumiem i czy taka była intencja tej ustawy, czy też to wygląda troszkę inaczej? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Po przeczytaniu art. 37 o Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym, które w ustawie nie jest w żadnym miejscu wymienione, chciałbym zapytać, jak Lotnicze Pogotowie Ratunkowe wpisuje się w cały obraz ratownictwa medycznego w Polsce. Gdzie ono będzie umieszczone? Czy wojewoda będzie podpisywał kontrakty z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, a jeżeli tak, to wojewoda którego województwa? Według stanu na dzisiaj Lotnicze Pogotowie Ratunkowe obsługujące Polskę południową stacjonuje na lotnisku w Krakowie, gdzie notabene jest przez obecny zarząd lotniska rugowane z hangarów, które zajmuje. I jakoś nie bardzo wiadomo, kto się ma tym faktem zająć. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zacytuję in extenso art. 48: „Działalność lotniczych zespołów ratownictwa medycznego jest finansowana z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister właściwy do...”.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wolniej, wolniej.*)

(*Głosy z sali: My to mamy. My mamy te zapisy.*)

To jest art. 48. Myślę, że to zupełnie wystarczy do udzielenia tej odpowiedzi.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe będzie za chwilę zupełnie nową jakością. Wiąże się to z ustawą śmigłowcową, naszą ustawą, której realizacja jest w tej chwili daleko zaawansowana. Chodzi tu o dwadzieścia trzy nowe śmigłowce, które będą latać o każdej porze dnia i nocy, a także o symulator lotów. Czyli to będzie zupełnie nowa jakość. Bo w tej chwili tak naprawdę mamy tylko jeden samolot i jeden śmigłowiec spełniający odpowiednie kryteria. Są więc na to środki budżetowe. I to my jako Ministerstwo Zdrowia będziemy za to płacić.

Panie Senatorze, jest więc dokładnie inaczej. To oczywiście wynika z zapisów ustawowych. Narodowy Fundusz Zdrowia jest wyłącznie miejscem, w którym dokonuje się zakupu. To jest takie miejsce techniczne. Dlaczego? Dlatego, że od 1999 r. są tam wyspecjalizowane służby, które potrafią zakupić świadczenia w zakresie ratownictwa medycznego, a także je skontrolować. Chodzi o to, żeby nie dobudowywać przy wojewodzie kolejnej służby administracyjnej. W związku z tym ten system jest tani. Chcę tu jednak w sposób jednoznaczny zapewnić, że to wojewoda decyduje, co chce kupić, gdzie chce kupić, jak chce kupić, a Narodowy Fundusz Zdrowia ma to wyłącznie zrealizować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jednym z istotnych elementów udzielenia szybkiej pomocy w ramach naszego systemu jest system powiadamiania. Chciałabym zapytać, jak długo będziemy czekać na to, żeby używać numeru 112 jako numeru ratunkowego do wszystkich służb, do zintegrowanej pomocy.

(*Głos z sali: Już to jest, już działa.*)

Czy to jest element ustawy o ratownictwie medycznym, czy też ustawy o zarządzaniu kryzysowym? Chciałabym także wiedzieć, na jakim etapie są przygotowania do wprowadzenia tego numeru.

Drugie pytanie. Pan minister podkreślił bardzo istotny potencjał społeczny, jakim są różne organizacje społeczne posiadające ratowników przeszkolonych do udzielania kwalifikowanej pomocy medycznej. Oczywiście aby brać udział w akcji ratowniczej, organizacje te muszą się zarejestrować u wojewody. Ale jest jeszcze pewna przestrzeń, która wydaje mi się szczególnie istotna w świetle tego, że zgodnie z art. 24 karetka ma dojechać na miejsce w czasie od ośmiu do piętnastu minut, w zależności od wielkości aglomeracji miejskiej. A więc w tym czasie będzie zachodziła koniecz-

(senator J. Fetlińska)

ność udzielenia pierwszej pomocy – nie kwalifikowanej pomocy medycznej, bo to czynią uprawnione służby, ale pierwszej pomocy. Istnieje duża liczba ludzi do tego przeszkolonych, też zrzeszonych w organizacjach, ale nie widzę tutaj żadnego zapisu, który by lokował w ramach tej kwestii te właśnie organizacje i tych ludzi, którzy mogliby umiejętnie udzielać pierwszej pomocy i chcieliby się w tym udzielać, ale też mieć pewność jakiejś współpracy z systemem ratownictwa medycznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli mówimy w tym kontekście o słowie „system”, to ten system musi nam zapewnić najwyższe kwalifikacje, czyli chodzi tu o osoby, które spełniają wszystkie kryteria, żeby wejść do tego systemu. Ratować życie powinien umieć każdy Polak – i to w tej ustawie jest uwzględnione. To jest być może jeden z najbardziej istotnych elementów tej ustawy: powszechność edukacji w zakresie ratowania życia, i to już od szkoły. Zapisy, które zostały zaaprobowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, doprowadzą do sytuacji, że w najbliższym czasie większość młodych Polaków, kończąc szkołę, nie będzie bała się ratować ludzkie życie i będzie miała podstawowe kwalifikacje, zresztą zapewne upgrade'owane przez całe swoje życie. To też wynika z tej ustawy.

Do tego systemu mogą wejść te organizacje, które spełniają kryteria. Jest ich bardzo dużo. Ten, kto ma poczucie, a przede wszystkim nie tyle poczucie, że potrafi ratować życie, ile pewną licencję na te umiejętności, może wespół z tą organizacją wejść do tego systemu. Czy można do niego wpuścić każdego? Nie, dlatego że nie będziemy mieli poczucia jakości. W związku z tym trochę boimy się o to, by przygodne instytucje, które mogą powstać przy okazji tej ustawy, nie próbowały zająć miejsca tych, które naprawdę od wielu lat przygotowywały się do działania w sytuacji tego typu zdarzeń. Przy okazji chcę powiedzieć, że ostatniego żywego człowieka w katastrofie katowickiej uratowali społeczni ratownicy Polskiego Czerwonego Krzyża – stąd są te zapisy w ustawie – ale profesjonalnie przygotowani przez profesjonalne służby instruktorskie.

Po raz pierwszy w tej ustawie pojawia się numer 112, do tej pory obecny wyłącznie w prawie telekomunikacyjnym. W większości kraju ten nu-

mer już działa. Mam nadzieję, że 1 stycznia roku 2007, wtedy, kiedy ustawa wejdzie w życie, będzie działał na terenie całego kraju i wszyscy ten numer będą pamiętać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, są jeszcze co najmniej trzy pytania, trzy osoby na liście: pan senator Stanisław Karczewski, potem Adam Massalski i Anna Kur-ska.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam krótkie pytanie, które wpadło mi do głowy podczas pańskiej odpowiedzi dotyczącej tego ratownika wbiegającego na trzecie piętro. Czy w ustaleniach międzyresortowych z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej... Jest tutaj pani minister pracy, to może wspólnie państwo odpowiedzieć na to pytanie. No, ja nie wyobrażam sobie, że wszyscy ratownicy w sześćdziesiątym piątym roku życia będą tak wartko, szybko wbiegać na trzecie piętro. Czy jest więc jakaś propozycja dla ratowników medycznych dotycząca wcześniejszego przechodzenia przez nich na emeryturę?

(Głos z sali: Już pan minister podbiega.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę więc o natychmiastową odpowiedź. (Wesołość na sali)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

To oczywiście od pracodawcy będzie zależało, czy ratownik medyczny spełnia pewne kryteria fizyczne, żeby ratować nasze życie. My oczywiście nie mogliśmy dotyczących tego zapisów poczynić – jest wiele różnych innych aktów prawnych, które uniemożliwiają tego typu działanie. Nie jest to służba, tak że nie mogliśmy poczynić takich zapisów, jakie dotyczą w tej chwili na przykład oficerów Wojska Polskiego. Ale z czasem być może tak się stanie. Proszę jednak pamiętać o tym, że tutaj kłaniają się także prawa człowieka. Jest to więc szalenie złożone zagadnienie. Mnie się wydaje, że ratownik medyczny, który ma doświadczenie, który pracował w zespole, będzie mógł zająć inne miejsce, na przykład miejsce dyspozytora, to bowiem wynika jak gdyby z zapisów tej ustawy. Tak że my z tego systemu nikogo nie chcemy wykluczyć, nawet jeżeli nie może wbiec na trzecie piętro.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Adam Massalski.
Panie Senatorze, proszę.

Senator Adam Massalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytania związane właśnie z tym ostatnim problemem, który pan minister poruszył. Chodzi więc o art. 8, który mówi, że konieczna jest powszechna edukacja w zakresie ratownictwa i niesienia pierwszej pomocy. Wątpliwości budzą tutaj niektóre zapisy tego artykułu. Chciałbym prosić o odpowiedź, dlaczego zostało dokonane następujące rozróżnienie: w ust. 2 w tym art. 8 jest podane, że zajęcia edukacyjne w zakresie udzielania pierwszej pomocy są realizowane z udziałem lekarzy, pielęgniarek i ratowników, a później jest ust. 4, który mówi, że zajęcia edukacyjne mogą być realizowane przez nauczycieli posiadających odpowiednie przygotowanie. Takie rozróżnienie jest trochę niebezpieczne w wypadku szkoły, dlatego że do prowadzenia zajęć w szkole trzeba mieć, oprócz przygotowania merytorycznego, także przygotowanie pedagogiczne. A lekarze, pielęgniarki i ratownicy nie mają takiego przygotowania, zwłaszcza że w art. 11 ust. 1 pkt 5 mówi się, iż organizowania i prowadzenia zajęć z zakresu pierwszej pomocy, pomocy kwalifikowanej mogą dokonywać ratownicy po szkole policealnej. A więc ratownik, tak jak usłyszeliśmy, może być po szkole policealnej. I on zajęć w szkole w zasadzie nie powinien prowadzić. Tym bardziej że w art. 8 ust. 5 mówi się, że minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania określi, w drodze rozporządzenia, warunki, na jakich mogą się odbywać te zajęcia w szkole i kto ma uprawnienia do ich prowadzenia. Nie jest to zgodne, proszę państwa, z art. 9 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, która określa, że kwalifikacje dla nauczycieli szkół publicznych określa wyłącznie minister edukacji.

Takie są moje wątpliwości. W związku z tym, że przedstawiłem dosyć szeroko te pytania, zrezygnuję już z zabierania głosu później, w dyskusji. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo mnie to cieszy, Panie Senatorze.
Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To są szalenie ważne zagadnienia. Stanowiły one, muszą to powiedzieć, bardzo istotny pro-

blem, którego rozwiązanie było konieczne, żeby art. 8 mógł być realizowany w szkołach.

Karta Nauczyciela i rozporządzenia wynikające z Karty Nauczyciela powodowały, że dyrektor nie mógł wpuścić do szkoły lekarza systemu, pielęgniarki systemu lub ratownika medycznego, dlatego że po prostu nie mają oni doświadczenia pedagogicznego. Stąd napisaliśmy w art. 8, że zajęcia edukacyjne w zakresie udzielania pierwszej pomocy, a nie kwalifikowanej pierwszej pomocy, realizowane są z udziałem wymienionych przeze mnie osób. Zajęcia edukacyjne w zakresie udzielenia pierwszej pomocy mogą być także realizowane przez nauczycieli posiadających odpowiednie przygotowanie, a to odpowiednie przygotowanie wynika z rozporządzenia ministra zdrowia mówiącego, jakie kwalifikacje musi taki nauczyciel posiadać. Te zapisy były bardzo precyzyjnie przygotowywane przez zespół międzyresortowy. Mieliśmy też stałych konsultantów z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Te kwestie budziły pewne kontrowersje w trakcie prac komitetu Rady Ministrów, kiedy musieliśmy pewne zapisy uszczegóławiać. Ale uzyskały one pełną aprobatę środowiska lekarskiego, a przede wszystkim ministra edukacji narodowej, który w pewnym momencie będzie odpowiedzialny za to, żeby zrealizować ten program w szkole. Tak że według mojej najlepszej wiedzy te zapisy mogą w pełni implementować nauczanie pierwszej pomocy w szkole, a także później nauczanie kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Adam Massalski:

Przepraszam, jeszcze dwa słowa. Jest tutaj bowiem taki zapis, że zajęcia te mogą być realizowane przez nauczycieli posiadających odpowiednie przygotowanie. A jest grupa nauczycieli, która ma bardzo dobre przygotowanie w tym zakresie, są to absolwenci Akademii Pedagogicznej w Krakowie i obecnie uniwersytetu bydgoskiego, którzy skończyli taki kierunek studiów jak pedagogika obronna – ta nazwa się zmieniała. Oni mają bardzo dobre przygotowanie właśnie w zakresie ratownictwa, z tym że nie mają tych uprawnień, które są tu powyżej określone, tak że one by ich eliminowały z prowadzenia tych zajęć. Chciałbym więc prosić pana ministra o to, żeby w trakcie prac i rozmów z ministerstwem edukacji te uprawnienia były uwzględnione. I mam tu poniekąd pytanie: czy pan minister zechce się tym zająć?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście, tak! To bardzo cenna podpowiedź, żebyśmy wykształconych lekarzy...

(*Senator Adam Massalski: Pedagogów!*)

...pedagogów – przepraszam za kolokwializm – nie wyautowali. Oczywiście, w trakcie prac nad aktami niższego rzędu będziemy brali to pod uwagę. Zapisalem sobie, jakie to są grupy pedagogów, i na pewno sprawa zostanie przez nas uwzględniona. To nie jest żaden problem. Zobaczmy, jak wygląda system kształcenia na tych uczelniach i jak wygląda liczba zajęć z tematów, które nas interesują, i weźmiemy ich pod uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz proszę panią senator Annę Kurską.

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że do warunków wymienionych enumeratywnie w art. 13 powinno się dołączyć jako przedmiot dodatkowy opinię środowiskową o danym kandydacie na ratownika, ewentualnie jakąś, powiedzmy, o nim... Chodzi po prostu o to, żeby było wiadomo, kto to jest, czy to jest człowiek, który ma odpowiednie morale, jaką się cieszył opinią w środowisku czy w poprzedniej pracy, jeżeli już jakąś wykonywał. Mówię o tym, bo wydaje mi się, iż posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych jest oczywiście sprawą podstawową, ale poza tym takiego człowieka powinny cechować takie przymioty jak ofiarność i, no, raczej kryształowy charakter. Chodzi bowiem o niesienie pomocy ludziom. To jest jedna sprawa.

Druga rzecz. Chodzi o skład komisji, która ma egzaminować. Czy w skład tej komisji wchodzi psycholog? To jest drugie pytanie.

I wreszcie trzecie. Jakie wynagrodzenie otrzymuje ratownik i na jakich warunkach jest zatrudniony? Czy to jest stawka godzinowa, doraźna, czy to jest umowa zlecenie, względnie zawarta na czas ograniczony? Pytam o to dlatego, że niesławna afera łódzka z pavulonem zostawiła jakiś przykry ślad, jeśli chodzi o tego rodzaju sprawy. Chodzi więc po prostu o to, by w gronie osób, które się znajdują w takiej grupie ratowni-

czej, nie było tak zwanych osób niewłaściwych. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To bardzo ważne pytanie – pytanie o aspekt etyczny, moralny wszystkich tych, którzy będą sprawować nad nami opiekę.

W art. 13 mówimy o ratowniku, czyli o osobie współpracującej w systemie. To nie są ratownicy medyczni, którzy będą przyjeżdżali do nas do domu, permanentnie, w trakcie zdarzeń, wtedy, kiedy ich wezwiemy. To jest zupełnie inna kategoria ratowników. To są ludzie, którzy zostaną zweryfikowani przez organizacje, do których należą. To one będą ich weryfikowały.

Chcę też powiedzieć, że aby uzyskać tytuł ratownika medycznego, trzeba odbyć normalne studia medyczne. Czyli przez lata studiów, przez trzy tysiące godzin, następuje weryfikacja, kto do tego systemu może wejść. Za to odpowiedzialne są już wyłącznie uczelnie medyczne. Oczywiście w trakcie nauki tego zawodu są zajęcia z psychologii i jest kontakt z psychologiem, a także ma miejsce baczna obserwacja ze strony wszystkich tych, którzy zajmują się kształceniem na akademii medycznej. Myślę, że to stanowi wystarczające sito, tak żebyśmy już nigdy w Polsce nie mieli afery podobnej do afery w Łodzi.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zdaje się, że nie ma więcej pytań. To mnie bardzo cieszy, bo gdyby pan minister był dłużej męczony przez Senat, to chyba trzeba by było jeszcze przed uchwaleniem ustawy uruchomić ratownictwo medyczne. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: Dziękuję bardzo.*)

Panie Ministrze, proszę o zajęcie miejsca.

Oczywiście otwieram teraz dyskusję.

Przypominam o znanych wszystkim państwu wymogach regulaminowych.

Do dyskusji jest zapisanych osiem osób. Pani senator Ewa Tomaszewska, zapisana jako pierwsza, składa teraz kwiaty pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego. W związku z tym jako pierwszy głos zabierze pan senator Jan Szfranec. Zapraszam do dyskusji.

Oczywiście wnioski legislacyjne, gdyby ktoś miał je do momentu zakończenia dyskusji, składamy u marszałka Senatu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Panie i Panowie Senatorowie!

Pan minister w odpowiedzi na moje pytanie o istnienie zespołów specjalistycznych w różnych krajach powiedział, że rzeczywiście takie zespoły istnieją, ale nie są miernikiem czy nie są egzemplifikacją nowoczesnego systemu ratownictwa medycznego i to jakby ośmiela mnie do złożenia poprawki dotyczącej art. 36.

Ja przyznam się, że jestem troszkę zainfekowany amerykańskim ratownictwem medycznym, a swego czasu i Ministerstwo Zdrowia uległo takiej infekcji, ale szybko się wykurowało. Moja poprawka zmierza mianowicie do tej początkowej, oryginalnej propozycji Ministerstwa Zdrowia z dnia 1 marca 2006 r., która to propozycja szła w kierunku rzeczywistego usprawnienia systemu ratownictwa medycznego. Zasadniczym krokiem było tutaj zgodne ze światowymi standardami oddzielenie pomocy przedszpitalnej, czyli ratownictwa, od pomocy szpitalnej. Według tej oryginalnej propozycji ministerialnej zespół ratownictwa medycznego miał składać się z co najmniej trzech osób, w tym z co najmniej dwóch ratowników medycznych. I ta właśnie propozycja miała wyeliminować od lat nieprzestrzeganą, ale wciąż w myśl poprzedniej ustawy obowiązującą, obecność lekarzy w ambulansach i tym samym torowała dalszy rozwój naszego ratownictwa w kierunku zgodnym ze standardami obowiązującymi w państwach zachodnich.

W ramach tej koncepcji propozycja ministerialna, przypominam, ta z 1 marca 2006 r., nakazywała zespołom ratownictwa medycznego transport poszkodowanego do najbliższego pod względem czasu dojazdu szpitalnego oddziału ratunkowego lub szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego bądź lekarza koordynatora medycznego. I żeby tego dokonać, jak twierdzą przeciwnicy tych zapisów ustawowych, nie potrzeba wprowadzenia zespołów specjalistycznych z lekarzami i następnie całej tej piramidy lekarskiego nadzoru. Ale należałoby wykorzystać te właśnie doświadczenia najbardziej zaawansowanych systemów ratowniczych świata. I taka chęć była, choć niestety nie została uskuteczniiona.

Proponowany przez ustawę model ratowniczych zespołów specjalistycznych z lekarzem specjalistą na czele właściwie, jak powiedzieliśmy już tutaj, nie ma swojego odpowiednika w Stanach Zjednoczonych, gdzie całą robotę, przepraszam za ten kolokwializm, załatwiają odpowiednio przeszkoleni dyspozytorzy, ratownicy, a nawet strażacy z odpowiednim stażem.

W ratownictwie o życiu i śmierci decyduje po prostu czas dotarcia – to jest ta złota godzina, ba, złote piętnaście minut – czas dotarcia na miejsce zdarzenia, sprawność wydobywania ofiary z samo-

chodowego wraku i jak najszybsze dowiezienie chorego czy poturbowanego do szpitala. I to jest właśnie zadanie dla fizycznie sprawnych, to jest to trzecie piętro, dla specjalnie przeszkolonych ludzi o mentalności żołnierzy GROM, rzeczywiście można by było tak powiedzieć.

Swego czasu profesor Juliusz Jakubaszko, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, uzasadniając obecność lekarzy w pomocy przedszpitalnej, powoływał się na zasadę *stay and play*, a więc pozostań na miejscu i podejmij leczenie, podczas gdy w amerykańskiej pomocy przedszpitalnej obowiązuje zasada *load and go*, a więc załaduj i w drogę. I okazuje się, że zarówno jedna, jak i druga zasada niekoniecznie musi być uskuteczniwana obecnością lekarza.

Chcę powiedzieć, że właśnie w tej pomocy przedszpitalnej priorytetem jest czas. Czas który leczy, i im jest krótszy, tym skuteczniej. A czas to przede wszystkim sprawność fizyczna, operacyjna i logistyka. Piętnaście minut w drodze do szpitala pod opieką podstawowo przeszkolonych ratowników jest zdecydowanie korzystniejsze dla chorego czy ofiary wypadku niż piętnaście minut czekania na pomoc wykwalifikowanych ratowników medycznych, paramedyków, nie mówiąc już o lekarzu. Obowiązuje bowiem zasada: ratownik ratuje, a lekarz leczy. I to nowoczesne ratownictwo medyczne w swej istocie powinno być częścią bezpieczeństwa publicznego i w jego ramach powinno funkcjonować. A więc w miejscu pożaru, wypadku, katastrofy chemicznej, wodnej, wszystkie potrzebne służby powinny pojawiać się niemalże równocześnie. Lepiej jest, żeby to ambulans czekał na wydobytą z pożaru ofiarę niż ofiara na ambulans, nawet gdyby tylko raz na jakiś czas ten ambulans w sensie medycznym był naprawdę użyteczny. W Stanach Zjednoczonych nawet remizy strażackie są równocześnie stacjami pogotowia i myślę, że temu wzorcowi należałoby się bliżej przyjrzeć.

Ja zdaję sobie sprawę z kontrowersyjności tego tematu i mojej poprawki, która może nie uzyskać poparcia, ale będzie stanowiła, ufam, pewien program nowoczesnego sposobu podejścia do ratownictwa medycznego. Dziękuję za uwagę i na ręce pana marszałka składam odpowiednią poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Rafał Ślusarz, proszę bardzo.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, powstała z dużym wysiłkiem, w wyniku daleko

(senator R. Ślusarz)

idących kompromisów, to długo trwało. To jest ustawa, która ma swojego autora i bez mała bohatera. Ja myślę, że warto byłoby go tutaj przywołać, zwłaszcza, że państwo mieliście już okazję poznać kompetencje pana ministra Jarosława Pinkasa. Obserwowałem jego pracę, myślę, że moglibyście państwo zadać jeszcze sześćset kolejnych pytań i pan minister sprostaby państwa dociekliwości.

Ale, proszę państwa, ratownictwo medyczne to nie jest obszar będący w tej chwili najslabszym ogniwem ochrony zdrowia. Nawet zaryzykuję twierdzenie, że ten postęp technologiczny, który się dokonał w pogotowiu ratunkowym, obecnie w ratownictwie medycznym, to jest awangarda ochrony zdrowia w Polsce.

Wspominał o tym pan minister, i rzeczywiście te karetki, które jeździły jeszcze kilkanaście lat temu, a więc na początku przemian politycznych w Polsce, nijak się mają do tego, czym dysponują obecne karetki i nijak się mają do tej kadry, która w tej chwili jest w ratownictwie medycznym.

Nie mniej jednak przeprowadzamy tę reformę i ja powiem, że najważniejsze w tym jest to, że jest to sposób na wprowadzenie dodatkowych pieniędzy do systemu, ja tę tezę już przy innej okazji, przy okazji ustawy pożyczkowej, tutaj wypowiedziałem. Ale system ubezpieczeniowy generuje niestety zbyt mająw stosunku do potrzeb ilość środków finansowych i jest to sposób, i dobrze, że tak się dzieje, na zasilenie tego systemu. Ten 1 miliard 200 milionów zł to jest kwota niebagatelna, dobrze, że będzie trochę więcej. Ale powiedzmy sobie szczerze, no jest to w jakiejś mierze model budżetowy, prawda? Pewien kompromis z modelem budżetowym. A więc znowu pytanie: czy trwanie przy modelu ubezpieczeniowym to jest to, co docelowo nam rozwiąże wszystkie problemy?

Ponieważ koledzy tutaj, nawet niezwiązani ze służbą zdrowia, zadawali wiele dociekliwych pytań na temat organizacji, na temat pewnych, powiedzmy, rzeczowych wymiarów tej ustawy, ja nie będę tego tematu już drażył, tylko powiem państwu o moich wątpliwościach związanych z tym, że jednak ta ustawa dotyczy bardzo ważnej sfery. W niej pojawiają się takie określenia, jak utrata życia, ratowanie życia. Myślę, że to powoduje, że my jesteśmy może bardziej wyczuleni na pewne sformułowania, które padają, może na sformułowania, które... No, mnie osobiście one drażnią.

I takie właśnie sformułowanie jest zawarte w art. 11. On nakazuje ratownikowi medycznemu zabezpieczanie osób znajdujących się w miejscu zdarzenia oraz podejmowanie działań zapobiegających zwiększeniu liczby ofiar – wszystko się zgadza – i degradacji środowiska. Otóż, proszę państwa, ja próbowałem w tym artykule, w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym, znaleźć zapis dla ochrony godności człowieka, dla ochrony danych

osobowych, zapis o tym, że to jest coś, czym ratownik również powinien się zająć. Ponieważ przyjmuję, że gradacja jest następująca: życie człowieka, zdrowie człowieka, godność człowieka, a dopiero potem środowisko. Ale uznaliśmy, że to może stworzyć postawy roszczeniowe po stronie pacjentów, w związku z tym ten zapis znalazł się w art. 3a, który państwo dostajecie w poprawkach Komisji Zdrowia. Nie mniej, nadal mnie drażni ten zapis o degradacji środowiska, przecież to też może być powód do roszczeń. A uważam, że ratownik nie powinien gasić łanu pszenicy wtedy, kiedy powinien przykryć nagiego pacjenta.

Proszę państwa, żyjemy w epoce tabloidów, które bezwstydnie pokazują śmierć, bezwstydnie pokazują cierpienie, bezwstydnie pokazują nagość, no, to jest coś, czemu powinniśmy się przeciwstawić. I stąd moja propozycja, aby w tym art. 11 w pktcie 1 w ppktcie 1 wykreślić sformułowanie „i degradacja środowiska”. Uważam, że obowiązki, które będą na ratowniku spoczywać, zawierają się w określeniu „podejmowanie działań zapobiegających zwiększeniu liczb ofiar”.

Proszę państwa, i jeszcze taki punkt, który też nie był omawiany, a wpisuje się w ten klimat, który jakby towarzyszy mojej wypowiedzi. W art. 38 jest delegacja dla ministra zdrowia, aby znak ratownictwa medycznego został przez niego określony. I otóż ten znak to będzie dalej taka krzyżogwiazda z wężem na patyku. No ja rozumiem, że to się odwołuje do pewnego szczytnego, ale jednak pogańskiego symbolu. Próbuję sobie to sam interpretować, że może to jest krzyż Mojżesza ze Starego Testamentu, symbol Jezusa Chrystusa, ale wiemy, że tak nie jest. I ze smutkiem stwierdzam, że może tak być, że ostatnim obrazem, jaki zabiorę z ziemskiego padołu, będzie właśnie ten znak pogańskiego krzyża na bluzie ratownika, który mnie będzie ratował. A jeśli nie mnie to spotka, to na pewno wiele innych osób, no taka perspektywa się rysuje. Poddaję to państwu pod rozwagę, ale nie będzie to materiają mojej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Władysław Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako sprawozdawca wspominałem, że mieliśmy dużo wątpliwości co do zakresu ingerencji komisji w zapisy ustawy, i to co przeszło, to przeszło.

Ale chciałbym powiedzieć o tym, że ze smutkiem obserwuję pewną tendencję, która pojawiła się w tym momencie, gdy reforma samorządowa została zatrzymana. Tak się zdarzyło, gdy sanepi-

(senator W. Sidorowicz)

dy zostały ponownie przywrócone do władztwa państwowego, gdy policja miejska została ponownie scentralizowana. I na gruncie tych przemian także system ratowniczy staje się systemem podporządkowanym administracji rządowej. Administracji rządowej, której w reformie samorządowej państwa chcieliśmy przypisywać funkcje bardzo ograniczone i ściśle kontrolne, nadzorcze. Chcieliśmy bowiem, by gospodarzami tego państwa były gminy, powiaty i samorządy regionalne, zgodnie z zasadą pomocniczości. A sprawy polityki zagranicznej, bezpieczeństwa wewnętrznego i sprawnego systemu rekrutacji podatków chcieliśmy widzieć właśnie... No chcielibyśmy, żeby państwo było ograniczone w swych kompetencjach, ale jednocześnie tu, gdzie je ma, było maksymalnie sprawne.

I nie ma powodów, żeby system katastrofy nie miał nadzwyczajnych regulacji. Ale czymś zupełnie innym jest codzienne funkcjonowanie systemu ratowniczego – w zeszłym roku było ponad trzy miliony zdarzeń. Gdyby podzielić to przez szesnaście miejsc, w których ma być koordynowany ten system, to okazałoby się, że każde z tych miejsc będzie poddane presji średnio pięciuset zdarzeń. I tam ten lekarz koordynator medyczny przypisany do wojewody będzie tym ostatecznym filtrem decydującym o sprawności systemu. Ja nie wnoszę poprawki w tej materii, tylko chciałbym na tej sali powiedzieć jasno: nie ma powodów, żeby rutynowym dysponentem zespołów był marszałek i by to on odpowiadał za planowanie tego systemu i by ten system kryzysowy był robiony osobno.

Filozofia tej ustawy, wicie państwo... Przeglądając sprawozdanie ministra Balickiego z krótko pełnionej funkcji, zauważyłem, że przygotowywał on nowelizację ustawy o ratownictwie medycznym, z której pewne elementy znalazły się w tej nowej ustawie o ratownikach medycznych itd. A więc ja tak się sam zastanawiam, bo przecież wiem dobrze, że tutaj za tą całą działalnością w ministerstwie... Zdziwiłem się, że właśnie nie ma tego ducha samorządowego, no ale trudno, jest jak jest. A zgłaszanie poprawek w tej materii byłoby przekraczaniem naszych kompetencji.

Druą sprawą, którą się bardzo martwię i o którą apeluję, to jest kwestia położenia jednak większego nacisku na opiekę całodobową, ponieważ brak systemowych rozwiązań w tej sprawie może bardzo zagrozić funkcjonowaniu tego systemu. I słuchając wypowiedzi, zwłaszcza pana doktora Szafranca, na temat funkcjonowania systemu, zdumiałem się, że dzisiaj można zgłaszać tak daleko idące i radykalne postulaty, jak całkowite odejście od zespołów specjalistycznych, które są kompromisem. Ale duch tej ustawy, kompromisowy w pewien sposób, jest jednym z jej atutów,

za co jestem wdzięczny głównemu jej autorowi, panu ministrowi Pinkasowi.

I na koniec, proszę państwa, wraz z senatorami panią Gelert i panem Michałem Okłą chciałbym wnieść trzy poprawki do art. 25 ust. 1 pkt 1. Chciałbym zastąpić tam słowa „pogotowie ratunkowe” zapisem z art. 32 ust. 1 ppkt 2, brzmiącym: zespoły ratownictwa medycznego, w tym zespoły lotniczego pogotowia ratunkowego. Dlatego, że gdzieś bokiem wprowadza się zapis usztywniający wykonawców w systemie.

Po drugie, chciałbym w tymże artykule ust. 2 przereklamować w taki sposób, żeby było jasne, iż dyspozytorzy medyczni są zatrudniani przez wojewodę, czyli, że są finansowani z budżetu wojewody, bo w tej ustawie nie jest to takie znowu jasne.

I po trzecie, chciałbym, żeby uwzględnione zostały uwagi, zwłaszcza Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, mówiące o roli ordynatorów, kierowników i lekarzy w nadzorze nad funkcjonowaniem systemu. Uznaliśmy, że to jest zapis idący stanowczo za daleko. Ale jednak chcielibyśmy, żeby w razie trudności decyzyjnych kierujący akcją ratunkową miał prawo do konsultacji z lekarzem dyżurującym systemem. Te trzy poprawki, tak uważamy, nie uderzają w zapisy tej ustawy, a mamy wrażenie, że mogą przyczynić się do zwiększenia jakości tego systemu i poprawy bezpieczeństwa. Dziękuję państwu za uwagę. Składałem te poprawki.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Czy jest coś ważniejszego niż ratowanie ludzkiego życia? Czy można określić cenę zdrowia i życia? Myślę, że nie.

W 2001 r. uchwalona ustawa o ratownictwie medycznym nie mogła zostać wprowadzona, wejść w życie, bo jak wszyscy twierdzili, nie stać nas na taki wydatek. Trzeba było wielkiej tragedii i katastrofy w Katowicach, abyśmy wszyscy dostrzegli potrzebę budowania nowego systemu ratowniczego, który zapewniłby bezpieczeństwo ratowania życia i zdrowia ludzi. Oczywiście determinacja rządu co do zapewnienia środków tej ustawie sprawiła, że dzisiaj jesteśmy w tym miejscu procedowania ustawy.

Celem ustawy jest zapewnienie realizacji zadań państwa w zakresie udzielania pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie zagrożenia życia. I myślę, że jest to klucz do tego, aby ustawa spełniła pokładane w niej nadzieje. Tylko stan za-

(senator W. Kraska)

grożenia życia może być powodem do uruchomienia działań zespołów ratownictwa medycznego, a wiemy, że teraz niestety jest to nadużywane. Państwa nie stać na to, aby do banalnych schorzeń wyjeżdżała karetka erka tylko dlatego, że źle działa podstawowa opieka medyczna.

Ustawa określa zasady organizacji, funkcjonowania i finansowania systemu ratownictwa medycznego. Wprowadzenie jej powinno usprawnić system, a także zapewnić udzielanie świadczeń zdrowotnych na wysokim poziomie, jednakowym w całym kraju. Mamy prawo oczekiwać, że gdy znajdziemy się w stanie zagrożenia życia, zawsze otrzymamy fachową pomoc, niezależnie od tego, w jakiej części Polski będziemy. Dlatego tak ważna jest kwestia finansowania systemu. Organizatorzy ratownictwa medycznego muszą mieć pewność i gwarancję, że obiecane na ich działalność środki będą w budżecie państwa. Zapewnienia ze strony rządowej są jasne: nikomu nie przyjdzie do głowy, aby uszczuplić budżet ratownictwa medycznego. Bardzo chciałbym w to wierzyć.

Pewne obawy może budzić fakt przekazania przez wojewodów do Narodowego Funduszu Zdrowia środków finansowych na działalność systemu. Może to spowodować, że ten rodzaj usług medycznych zostanie poddany nieskrępowanej grze wolnego rynku, prowadząc do wyboru najtańszych podmiotów, choć niekoniecznie najlepszych. Być może lepszym rozwiązaniem jest danie wojewodom kompetencji do bezpośredniego zawierania umów z jednostkami działającymi na ich terenie.

W ustawie proponuje się dzień 13 października określić jako Dzień Ratownictwa Medycznego na cześć prowansalskiego rycerza Gérarda z Amalfii, który jako pierwszy zorganizował służbę szpitalników świętego Jana niosącą pomoc pielgrzymom udającym się do Jerozolimy. Myślę, że będzie świetna okazja, aby w tym dniu uhonorować ludzi, którzy ratują nam życie.

Korzystając z okazji, pragnę państwa senatorów i pana ministra zaprosić na najbliższą niedzielę do Siedlec, gdzie odbędą się pokazy ratownictwa medycznego i nauki udzielania pierwszej pomocy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Gelert.

Senator Elżbieta Gelert:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Chciałabym poruszyć jedną sprawę, która do tej pory nie była poruszana, a wydaje się bardzo

istotna. Nawiązując do słów pana ministra, że będziemy dochodzili do systemu w sposób systematyczny i że ten system to już nie jest ten system, który był kiedyś, powiem, że ja myślę, że na pewno w sensie technicznym nie jest to to samo, ale bardzo często w sensie organizacyjnym, niestety, jest to to samo. Muszę powiedzieć, że w bardzo dużym stopniu nadal czy to pogotowie, czy działy ratownictwa medycznego, w zależności od tego, jak one się obecnie nazywają, to są przychodnie na kółkach. I jest to spowodowane, po pierwsze, naszym przyzwyczajeniem, a po drugie, brakiem dobrych rozwiązań dotyczących lekarza rodzinnego.

I chciałabym uczulić Ministerstwo Zdrowia na to, że chyba powinniśmy przeprowadzić dużą kampanię czy dużą akcję informowania społeczeństwa, co też je będzie czekało od 1 stycznia – to powinna być akcja ogólnopolska, akcja, która byłaby przeprowadzona w prasie, radiu i telewizji – ponieważ znowu przyjdzie 1 stycznia i społeczeństwo nasze raptownie się dowie, że do zachorowania nie przyjedzie lekarz, tylko przyjadą ratownicy, znowu skrupi się to w znacznym stopniu na dysponentach tych jednostek systemu. Myślę, że należałoby do tego się przygotować i na pewno jest to sprawa istotna i ważna, jeżeli chcemy, żeby od 1 stycznia ten system zafunkcjonował. A nigdzie, jak dotychczas, nie znalazłam takiej informacji, że faktycznie taką akcją informacyjną będziemy przeprowadzali.

Muszę powiedzieć, w nawiązaniu do tego, co mówił senator Ślusarz, że właściwie to ratownictwo nie jest w tej chwili takim ogniwem najsłabszym, i w nawiązaniu do tego, co mówił senator Kraska, że tak naprawdę to brakuje nam rozwiązań w systemie lekarza rodzinnego... Apeluję, ażeby się nad tym zastanowić, ponieważ rozwiązanie dotyczące ratownictwa medycznego bez dobrego zabezpieczenia POZ nie będzie miało racji bytu.

Mówiąc, Panie Ministrze, o priorytetowej specjalizacji z ratownictwa medycznego nie miałam na uwadze tego, żeby to wpisywać do tej ustawy, bo oczywiście nie ta ustawa jest do tego. Myślę, że jeżeli tak naprawdę nie będzie... Bo z tym obiecywaniem gruszek na wierzbie, że jeżeli będzie tym specjalistą, to będzie dobrze wynagradzany, to jest tak, jak z anestezjologami, którzy też mieli być dobrze wynagradzani, a potem się okazało, że nikt tej specjalizacji nie chce robić. Ja uważam, że trzeba się nad tym zastanowić zdecydowanie wcześniej i nie tylko dać większą możliwość, czyli większą pulę, ale jeżeli istnieje taka możliwość – nie jestem władna akurat na ten temat cokolwiek powiedzieć – żeby jednocześnie rezydentura mogła być zdecydowanie wyżej wynagradzana... Ja myślę, że odwieczna zasada, że byt określa świadomość, na pewno spowoduje, że dużo więcej lekarzy akurat podejmie tę specjalizację z ratownictwa medycznego, bo powiem państwu, że niezależnie od tego, czy to będzie rok 2015, czy rok 2020, to ci, którzy są le-

(senator E. Gelert)

karzami, sami wiedzą, jakie specjalizacje tak naprawdę opłaca się dzisiaj robić.

Myślę również, popierając senatora Sidorowicza, że nie może być podwójności, tego, o czym pan minister powiedział, że dyspozytor medyczny to może być i tak zatrudniony, i tak zatrudniony, czyli właściwie może być w centrum powiadamiania ratunkowego u wojewody, ale też u dysponenta. Zresztą artykuł wyraźnie określa, że to dysponent zawiera umowę o pracę. I teraz, jeżeli nie będzie zapisu, że finansuje to wojewoda, to tak naprawdę ten dysponent będzie musiał zapłacić za tę osobę. Myślę, że powinno być to bardziej wprost napisane, kto płaci za tego dyspozytora. Przecież nie będzie już umów z narodowym funduszem innych niż umowy zawierane poprzez wojewodę na pogotowie, w tym i na dysponentów.

Myślę, że to, co wnosiliśmy tą poprawką w sprawie udzielenia pomocy, to, że ratownik medyczny mógłby się bezpośrednio kontaktować z lekarzem systemu i zwracać do niego, jest niezmiernie ważne. Bo, proszę państwa, taki łańcuszek, jaki w tej chwili się wytworzył, że ratownik dzwoni do dyspozytora, a tym dyspozytorem też może być ratownik albo pielęgniarka, i dopiero oni dalej kontaktują go z odpowiednim lekarzem, bo tu nawet nie jest napisane z którym, ciągle się wydłuża i to jest niebezpieczne przede wszystkim dla pacjenta, ale również i dla tego ratownika medycznego.

Podsumowując, powiem, że ustawa na pewno jest oczekiwana przez całe społeczeństwo i wszyscy na to czekamy. Tu składam pokłon ministerstwu, w tym przede wszystkim panu ministrowi Pinkasowi, za to, że faktycznie przez ten tak krótki okres, no, udało mu się osiągnąć dość sporo konsensusów. Myślę, że będzie to dalej poprawiane, a w tym czasie będą te pieniądze dla nas, czyli dla ochrony zdrowia.

Należałoby jednak, Panie Ministrze, może wcześniej pomyśleć też nad tymi przejęciami CPR chociażby na takiej zasadzie, że musi to być refundacja za poniesione koszty. Szkoda jest utracić dobre CPR, które powstały kosztem wysiłku samorządów. I myślę, że musi być podpisane jakieś porozumienie, musi być refundacja dla tych samorządów, i wtedy nie będzie problemu działania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Jestem przekonana, że ta ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym jest ustawą bar-

dzo ważną. Podzielam opinię pana senatora Ślusarza, który mówił, że naprawdę wiele zawdzięczamy panu ministrowi Pinkasowi, gdyż w tak krótkim okresie z zespołem, znakomitym zespołem, i organizacjami, które współpracowały, stworzył ustawę, która da rzeczywiście podstawę do stworzenia systemu. Oczywiście tak jak zawsze, jak mówią Amerykanie, ważny jest pierwszy krok. To jest długi krok w dobrym kierunku, chociaż oczywiście na pewno wielu z nas podziela pewne wątpliwości, pewne zagadnienia widzi trochę inaczej. Ale ważne, że ten wielki, ważny krok został poczyniony i że ten krok jest we właściwym kierunku.

Przede wszystkim pozytywnym tej ustawy jest to, że wykorzystano to, co do tej chwili wdrożono w ramach poprzedniej ustawy z 2001 r., że jednak te CPR, o których tyle dyskutujemy, są włączone w system, że będzie to można wykorzystać, że nic nie ulegnie zniszczeniu czy zapomnieniu.

Myślę, że bardzo ważnym elementem tej ustawy jest też to, że wreszcie po latach sformalizowano uprawnienia ratowników medycznych i nadano im faktyczne uprawnienia, bo w kraju kształcimy już od lat w tym zawodzie, a niestety nie było żadnego aktu prawnego, który by nadawał de facto uprawnienia tym osobom, temu zawodowi.

Istotną sprawą jest też, co pragnę podkreślić, to, że jednak ustalono zasady planowania, organizowania i nadzoru w skali kraju i przede wszystkim przejrzyste zasady finansowania. Ale rozstrzygnięto też bardzo dobrze dylemat: lekarz czy ratownik. W naszej polskiej świadomości jest tak, że lekarz stanowi wielki autorytet, i jeżeli w środowisku w jakiegokolwiek sytuacji zdrowotnej pojawia się lekarz, to wiadomo, że gwarantuje to dobrą jakość. Na to zapracowali sobie swoją postawą lekarze przez, powiedziałabym, cały okres funkcjonowania w naszym kraju. Ale świat idzie z postępem i ratownicy medyczni oraz inne zawody medyczne także się rozwijają, mają coraz szerszą wiedzę medyczną. Ze względów finansowych istnieje też potrzeba, żeby te zawody rzeczywiście nabierały większej odpowiedzialności i żeby pewne zadania zostały im przekazane. W związku z tym dobrze jest, że w tej ustawie tak ewolucyjnie przekazujemy te zadania ratownictwa od lekarzy do ratowników medycznych. To jest bardzo ważny i istotny moment, bo myślę, że za dwadzieścia lat będzie powszechnie wiadomo, że lekarz leczy, a ratownik ratuje. Ale dzisiaj ta ewolucja to jest bardzo cenne, wydaje mi się, podejście polskie, które warto podkreślić. Myślę, że inne zawody, biorąc te nowe kompetencje, będą miały dobry wzorzec w praktyce. Jeżdżąc dalej przez jakiś jeszcze czas wspólnie z lekarzami, będą mogły się nauczyć tego dobrego udzielania pomocy medycznej.

Na pewno słabością tej ustawy jest to, że tak nie do końca jasno wyrażono wolę ustanowienia ratownika medycznego na poziomie wyższym, bo

(senator J. Fetlińska)

w moim przekonaniu powinno być zapisane to, że docelowo ratownik medyczny ma licencjat. Ja w tej sprawie już wcześniej zwracałam się w oświadczeniu do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą o to, żeby wstrzymać kształcenie ratowników medycznych na poziomie policealnym, dlatego że dajemy taką ścieżkę kształcenia, która po prostu utrudnia dojście do zawodu. Należy może stworzyć więcej miejsc, zgodnie z potrzebą chwili, w szkołach, które kształcą licencjatów ratownictwa, a więc w akademiach medycznych i państwowych wyższych szkołach zawodowych, bo część takich szkół te kształcenie prowadzi. A więc tutaj byłoby bardzo istotne zamknięcie w przyszłości tego typu szkół policealnych.

I jeszcze jedna istotna sprawa, o której już wiele mówiłam na posiedzeniach komisji. Otóż brakuje mi w tej ustawie dostrzeżenia roli i potencjału tych osób, które mają przygotowanie do udzielania pierwszej pomocy – podkreślam: pierwszej pomocy, a nie kwalifikowanej pomocy medycznej – a które właściwie nie wchodzi do systemu, podkreślam: nie wchodzi do systemu, ale są w otoczeniu systemu i udzielają pierwszej pomocy do czasu przyjazdu karetki, ambulansu. I w tej sprawie chciałabym właśnie zgłosić poprawkę, chociaż oczywiście mam uczucia ambiwalentne. Uważam, że dzisiaj jest taka sytuacja, że ustawę w tym kształcie, w jakim jest, w zasadzie można byłoby przyjąć bez poprawek i nie wiem, czy nie należałoby się nad tym zastanowić. Ale myślę, że jeśli przyjęlibyśmy ustawę w tym kształcie, bez poprawek, co wydaje mi się bardzo słuszne, to może należałoby już przygotować po dyskusji w komisji i po tej dyskusji, po tej debacie jakiś projekt przyszłej nowelizacji, bo sądzę, że życie w niedługim czasie, pewnie w ciągu roku, pokaże nam te braki. I wówczas moglibyśmy do tego wrócić bogatsi o doświadczenia.

Ale mimo że mam takie ambiwalentne uczucia, to jednak przedstawię, Panie Marszałku, poprawkę, która by była włączona do art. 39 mówiącego o współpracy, nie o systemie, tylko o współpracy systemu z otoczeniem. Po ust. 1, w którym byłaby dotychczasowa treść dotycząca współpracy z akademiemi medycznymi, chciałabym dodać ust. 2 mówiący, że organizacje społeczne obejmujące statutowym zakresem działania sprawy ratownictwa życia i zdrowia współdziałają z systemem w zakresie edukacji zdrowotnej i przygotowania społecznych ratowników do udzielania pierwszej pomocy w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego przed przybyciem zespołu ratowniczego udzielającego kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Myślę, że szczegółowe uzasadnienie polegałoby przede wszystkim na tym, że już konstytucja w preambule zapowiada zamiar ustawodawcy

ustrojowego, ażeby prawo podstawowe było oparte na między innymi zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Zasada ta oznacza między innymi, że służby publiczne wkraczają wówczas, gdy aktywność obywateli nie wystarcza do osiągnięcia uzasadnionych celów ze względu na brak odpowiednich zasobów czy kwalifikacji. Taka potrzeba występuje z reguły w przypadkach zagrożenia życia czy zdrowia. Wymagają one zazwyczaj interwencji wykwalifikowanych służb publicznych postępujących zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Nie oznacza to jednak, że należy i wolno wykluczyć udział i aktywność obywateli zdecydowanych społecznie, bez wynagrodzenia, ze szlachetnych pobudek nieść pomoc bliźnim i podejmujących specjalne działania, aby uzyskać odpowiednie umiejętności. Doświadczenia z chociażby wypadków na drogach publicznych przekonują, że wartość takiego zaangażowania jest bezcenna, bo nieraz przesądza o uratowaniu życia ludzkiego. Upowszechnienie znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy zasługuje na poparcie, gdyż jest to ewidentne, wartościowe wsparcie systemu państwowego ratownictwa medycznego.

Ta poprawka, którą proponuję, jest formą tego poparcia, właśnie bezinwestycyjną, nie pociągającą za sobą żadnych kosztów ponoszonych ze środków publicznych, oddającą jedynie sprawiedliwość tym, którzy na to zasługują. Jeśli w art. 39 ust. 1 wyraźnie wskazujemy jednostki spoza systemu działające na jego rzecz, takie jak uczelnie i stowarzyszenia zawodowe, w formie gwarantującej brak skutków budżetowych tego wskazania, to podobnie można uczynić z organizacjami społecznymi kształcącymi społecznych ratowników działających w tym krótkim czasie dzielącym zdarzenie od przybycia profesjonalnej systemowej pomocy.

Proponowane uzupełnienie ma jedynie pokazać, że dopóki na miejscu zdarzenia nie pojawiają się profesjonaliści, pomocy powinni udzielać ci, którzy są do tego przygotowani w sposób dostateczny, by nie zaszkodzić, ale pomóc w oczekiwaniu do przyjazdu karetki. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przyjęte w ustawie terminy interwencji, choć niełatwe do osiągnięcia, i tak w wielu przypadkach będą dla ofiar zbyt długie.

Projektodawcy systemu mogliby się obawiać, gdyby organizacje społeczne zajmujące się statutowo sprawami ratowania życia i zdrowia rościły sobie prawo do wpływania na kształt i rozwój systemu. Dlatego w stosunku do propozycji, które przedstawiłam na posiedzeniu komisji, załączona poprawka jest zdecydowanie węższa i udziału w planowaniu tych struktur nie przewiduje. Tekst art. 39 ust. 2 w tej redakcji będzie w zasadzie już tylko informował o stanie faktycznym i tę informację osobom społecznie zaangażowanym w sprawy ratowania zdrowia i życia jesteście po prostu winni.

(senator J. Fetlińska)

W tej poprawce został też wprowadzony termin „społeczny ratownik” na określenie osoby, która udziela pomocy niezawodowo i nieodpłatnie, ponieważ nie ma obawy, że termin ten będzie mylony z terminem „ratownik medyczny”, a jednocześnie potoczne rozumienie tego pojęcia odpowiada dokładnie zamierzonemu znaczeniu normatywnemu, nie ma potrzeby wprowadzać tego terminu do ustawowego słownika. Zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej definiuje się bowiem jedynie te terminy, którym w stosunku do potocznego rozumienia nadaje się nowe, węższe znaczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Drugi raz w tej Izbie dyskutujemy na temat ratownictwa medycznego. Pierwsza nasza debata dotyczyła krótkiej zmiany w ustawie o ratownictwie medycznym z 2001 r., zmiany przesuwającej o rok czas wprowadzenia w życie zapisów tej ustawy. Wtedy pan minister Jarosław Pinkas mówił o tym, że ta ustawa zostanie zmieniona, że nie będzie nowelizacji tej ustawy, że ona jest na tyle nieaktualna, iż należy ją zmienić.

W tej chwili mamy przed sobą tę ustawę, nad którą już pochyliliśmy się w trakcie posiedzenia Komisji Zdrowia. Pan przewodniczący o tym nie mówił, ale pierwszy raz było to dwudniowe posiedzenie komisji i było bardzo wiele problemów, nad którymi chcieliśmy głębiej się zastanowić.

I teraz zadajemy sobie pytanie, czy ta ustawa jest ustawą dobrą, czy złą. Ja jestem przekonany, że ta ustawa jest dobra. Ona uwzględnia bardzo wiele aspektów – mówi przede wszystkim o koordynacji, o spinaniu całego systemu. Państwa, którzy zabierali tu głos w sprawie CPR, chciałbym poinformować, że są takie kraje, w których jest jedno centrum powiadamiania ratunkowego – tak jest na przykład w Szwecji – i to bardzo dobrze funkcjonuje. Tak że przy tych... My troszeczkę przesuwamy się w czasie, zmienia się sytuacja, zmieniają się możliwości informatyczne, zmieniają się możliwości przekazywania informacji. I w tej chwili, jak się okazuje, takie olbrzymie, duże centra są dużo lepsze, a przede wszystkim – co może brzmie paradoksalnie, ale taka jest prawda – są dużo tańsze i są bardziej skuteczne, bo one obejmują większy obszar działania, czy to obszar województwa, czy to, jak w przypadku Szwecji, obszar całego kraju. Nie chodzi tu tylko o kwestie koordynacyjne w wypadku katastrof, ale także w sy-

tuacji zwykłych zachorowań, kiedy okazuje się, że jeden zespół pogotowia ratunkowego wyjechał w odległe miejsce, a w tym czasie otrzymujemy zgłoszenie z przeciwnej strony i okazuje się, że dojazd tam może trwać ze czterdzieści minut. W takiej sytuacji dyspozytor w dużym centrum może powiadomić czy może wezwać zespół nie faktycznie tam stacjonujący, ale ten, który się tam znajduje. Tak że to jest zupełnie inna jakość i trzeba się do tego dostosować. Ja jestem głęboko przekonany, że im większe centra, tym lepsze.

Wynika to również z obserwacji dotyczącej oddziałów typu SOR. Bo przecież ambicją każdego powiatu było to, aby w każdym powiecie, w każdym szpitalu powiatowym był szpitalny oddział ratunkowy. No, ale szpitalny oddział ratunkowy, jak się okazuje i jak wszyscy dyrektorzy w tej chwili mówią, jest bardzo drogi, nie ma na niego pieniędzy, trzeba koniecznie zwiększyć ilość pieniędzy, ilość punktów czy zwiększyć stawkę za gotowość. No tak, to są bardzo drogie oddziały, trzeba się zastanowić, czy one mają być jeden na sto tysięcy, na dwieście tysięcy, na dwieście pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców.

Drugim elementem tej ustawy jest edukacja i jakość. Ta ustawa wyraźnie determinuje sposób kształcenia w tym aspekcie. Krótko mówiąc, określa, że każdy obywatel w Polsce musi być przeszkolony w zakresie udzielania pomocy. I to jest bardzo istotne, bardzo ważne. Na pewno bardzo istotny w tym procesie będzie również udział mediów, środków masowego przekazu, szczególnie telewizji. I trzeba wykorzystać te środki przekazu.

Trzecim elementem, najistotniejszym i chyba będącym fundamentem tej ustawy, dla nas najważniejszym, jest to, że 1 miliard 200 milionów zł pozostanie w systemie – to jest to, że Ministerstwo Zdrowia po raz pierwszy znalazło tak olbrzymią kwotę, którą można przekazać i która będzie przekazywana na funkcjonowanie ratownictwa medycznego.

Co do tego, jak ważne są te wszystkie sprawy, podam państwu kilka danych. W Polsce z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego umiera pięćset osób na sto tysięcy mieszkańców, z powodu nowotworów – dwieście na sto tysięcy, z powodu urazów – siedemdziesiąt pięć osób na sto tysięcy, ale w grupie wiekowej do czterdziestego czwartego roku życia urazy są absolutnie pierwszą przyczyną zgonów. Z powodu urazów w tej grupie wiekowej umiera więcej ludzi niż z powodu nowotworów i chorób układu krążenia łącznie. Zatrważające jednak jest to, że większość chorych, bo aż 60%, umiera przed przybyciem do szpitala. Jeśli chodzi o wypadki drogowe – o tym mówił już pan przewodniczący, senator Sidorowicz – przy średniej europejskiej wynoszącej pięć osób na sto wypadków, u nas ginie dwanaście osób, czyli ponad dwukrotnie więcej. Leszek Brongel ocenia, że

(senator S. Karczewski)

w Polsce z powodu urazów ludzie tracą pół miliona lat życia rocznie i trzysta tysięcy lat pracy. Według Brongela mamy do czynienia z największą wojną naszych czasów – pandemią urazów. Jeśli nie zmniejszymy tych wskaźników, nie poprawimy skuteczności działania pogotowia, ta pandemia będzie trwała.

Wiele osób tutaj mówiło również o podstawowej opiece medycznej. I na pewno w tej dziedzinie jest jeszcze bardzo dużo do wykonania, bardzo dużo do zrobienia. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że w wielu miejscach funkcjonowania ratownictwa medycznego działają też jeszcze małe karetki, takie właśnie, o jakich mówił pan minister – czyli polonezy, biały fartuch, stetoskop – i lekarze jeżdżą i załatwiają te wezwania, które nie powinny być wezwaniem ratownictwa medycznego.

Jestem pełen uznania dla pana ministra i dla całego zespołu, który pracował nad tą ustawą. Jestem przekonany, że ta ustawa powinna jak najszybciej wejść w życie.

Ja złożę, Panie Marszałku, wniosek, aby przyjąć tę ustawę bez poprawek. Przede wszystkim są nam potrzebne pieniądze, a 1 miliard 200 milionów zł jest to kwota, której nie można zmarnować i którą trzeba jak najszybciej i w sposób pewny przekazać do systemu. Wszystkie poprawki, które państwo złożyliście, i te, nad którymi pracowaliśmy, być może będzie można wprowadzić w przyszłości. A na razie poczekajmy, dajmy tej ustawie pofunkcjonować. Popracujmy i zobaczymy, jak ona będzie funkcjonowała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja chciałbym zabrać jeszcze głos w jednej tylko kwestii, a mianowicie w kwestii art. 39 proponowanej ustawy mówiącego o tym, że z systemem współdziałają uczelnie medyczne, placówki kształcenia ustawicznego dorosłych itd., itd. Myślę, że dzisiejszy obraz szkolnictwa wyższego powoduje, iż wyłączone zostały z tego wyliczenia te uczelnie, które nie są uczelniami medycznymi, ale posiadają wydziały nauk o zdrowiu. Sam kierowałem taką uczelnią i tworzyliśmy taki wydział w Akademii Świętokrzyskiej imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jeszcze dwie uczelnie niebędące uczelniami medycznymi posiadają wydziały nauk o zdrowiu. Dlatego chciałbym poprzeć drugą poprawkę komisji – wymienia się w niej właśnie oprócz uczelni medycznych uczel-

nie, które prowadzą działalność dydaktyczną w zakresie służby zdrowia czy nauk medycznych. I myślę, że byłoby to niesprawiedliwe, gdyby wyłączyć tu tamte uczelnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o służbę zdrowia, to ja znam ją głównie jako pacjent, dlatego jestem bardzo zainteresowana kwalifikacjami ratowników. Ale wszyscy wiemy, że w wypadku zawodów medycznych, zawodów pielęgniarstwa pracowników nam ubywa. W związku z tym, żeby nie doprowadzić do zwolnień grupowych i dać szansę uzupełnienia wykształcenia – które jest niezbędne w tej pracy – tym, którzy mają już doświadczenie i którzy pracują w tych zespołach, chciałabym wnieść do art. 63 poprawkę wydłużającą o trzy lata czas na uzupełnienie wykształcenia do wykształcenia policealnego wyższego. To jest jedna kwestia.

Druga zaś jest związana z tym, że ja również – bo były tutaj głosy w tej sprawie – otrzymałam e-mailem tekst od Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej. No a w związku z tym, że moje kompetencje w tej kwestii są nie za duże, myślę, że byłoby pożyteczne, gdyby te propozycje rozważyła komisja. I właśnie Komisji Zdrowia je przekazałam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Augustyn.
Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja również przyglądałem się tej ustawie poniekąd oczami tych, którzy pokładają w niej największe nadzieje – oczami pacjentów. Zaprosiłem do konsultacji środowiska medyczne, ludzi, którzy związani są z budowaniem dotychczasowego systemu ratownictwa medycznego. Zadałem im jedno pytanie, jedno podstawowe, oczywiście z punktu widzenia pacjenta, pytanie: czy jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to ja, leżąc na drodze w miejscowości X, otrzymam pomoc szybciej, czy otrzymam pomoc lepszą, czy ci, którzy przyjadą do mnie, będą w stanie uratować mnie lub moich bliskich? Odpowiedź nie była jednoznaczna. Z jednej strony pokazywano, że ta ustawa ma wiele walorów, przede wszystkim dlatego, że bez tej ustawy albo

(senator M. Augustyn)

bez pewności, w którym kierunku iść, dotychczasowe działania na szczeblu powiatowym trochę traciły sens i były działaniami na oślep. Nie było też wiadomo, czy wydatki zostały poczynione racjonalnie. Ten system nie układał się w jakąś kompozycję, która, chociażby pod względem terytorialnym, dawałaby szansę na objęcie wszystkich zaopatrzeniem ratowniczym w jednakowym stopniu.

Z drugiej jednak strony na to zasadnicze pytanie, czy to będzie pomoc lepsza, czy to będzie pomoc szybsza, odpowiadano, że gdyby doszło do klęski, to rzeczywiście tak by było, bo widziano wiele zalet koordynacji na szczeblu wojewody, ale jeśli chodzi o codzienność, to, jak mówiono, niewiele się zmieni i niestety w dalszym ciągu będzie tak, jak jest. Szanse na to, że dostaniemy tę pomoc choć trochę szybciej, szanse na to, że będzie to pomoc właściwa, nie zwiększą się, ponieważ ten zasadniczy dylemat, który stoi przed osobami wysyłającymi karetki, pozostaje. Wszyscy moi przedmówcy o tym mówili – wiem, że jest tego świadomość. Póki się nie rozwiąże kwestii podstawowej opieki zdrowotnej w godzinach popołudniowych, w święta, w nocy, i to zwłaszcza w małych miejscowościach, liczba zgłoszeń po karetki w sprawach, które tego nie wymagają z punktu widzenia ratownictwa, niestety nie będzie malała i przez to karetka często nie będzie mogła pojechać tam, gdzie byłaby o wiele bardziej potrzebna. Nie można będzie też przeznaczyć wtedy wystarczających funduszy na to, ażeby te zespoły ratownicze były właściwie rozlokowane, by oddziały typu SOR były odpowiednio wyposażone i by karetki były wyposażone na najwyższym poziomie.

Chciałbym, dziękując za to, że wyznaczyliście państwo jakiś kierunek przemian, z tej mównicy powiedzieć jednak: nie spodziewajmy się przełomu, nie spodziewajmy się w tym momencie cudów, nie wysyłajmy do ludzi fałszywych sygnałów. Lekarze wyjeżdżają, lekarzy brakuje dzisiaj w zespołach specjalistycznych. Mogłyby jeździć zespoły podstawowe, ale nie ma odpowiedniej liczby wykształconych ratowników itd., itd. Sprawa POZ zostaje taka, jaka była. Tego trudnego, związanego niezwykle mocno z tą sprawą problemu ministerstwo nie rozstrzyga. A więc jeśli czegoś się spodziewać, to może poprawy systemu, ale nie tego, że podczas działania nowej ustawy, a zwłaszcza szybko, te osoby, o których tutaj wspominali senatorowie, które giną prawdopodobnie niepotrzebnie, doczekają się wcześniej i lepszej pomocy. Takiego sygnału wysłać nie można, w każdym razie jeszcze nie dzisiaj. Trzeba powiedzieć, że to będzie trwało, trwało wiele lat i sukces będzie dopiero wtedy, kiedy państwo w Ministerstwie Zdrowia zmierzycie się z tym podstawowym proble-

mem, jakim jest zapewnienie odpowiedniej opieki, podstawowej opieki zdrowotnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

W dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Ewa Tomaszewska, pan senator Szafraniec, pan senator Ślusarz, pan senator Michalak, pan senator Sidorowicz, pan senator Karczewski.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Proszę więc Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie. A głosowanie, jak mówiłem, odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobieniu napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu została przekazana 12 września 2006 r. Marszałek Senatu 13 września, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 235, a sprawozdanie komisji w druku nr 235A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Pawła Michalaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska z prac nad ustawą o wyrobieniu napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

W trakcie dyskusji nie było kontrowersji. I ja myślę, że wreszcie przechodzimy do troszeczkę lżejszego tematu, i dla ducha, i dla ciała, oczywiście w odpowiednich ilościach. Ale to, że jest to

(senator P. Michalak)

lżejszy temat, nie znaczy, że ta regulacja nie dotyczy spraw bardzo ważnych. A dotyczy, bo dotyczy spraw gospodarczych.

Chciałbym się skupić na dwóch płaszczyznach tego tematu, jako że podczas tej kadencji Senatu mogliśmy też obserwować, jak buduje się prawo europejskie, bo w grudniu 2005 r. Komisja Europejska zaproponowała rozporządzenie w sprawie definicji, opisu i prezentacji napojów spirytusowych. Ostatnio opiniowaliśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej stanowisko rządu w tej kwestii, niedługo będzie ostateczna decyzja w tej sprawie. Czyli walka o markę i jakość napojów spirytusowych trwa na płaszczyźnie Unii Europejskiej.

Przypomnę tylko, że Polska była zdecydowanie przeciwna temu pierwszemu rozporządzeniu z grudnia. Wychodziliśmy z założenia, że termin „wódka” powinien być zarezerwowany dla napoju spirytusowego z alkoholu etylowego, mającego przynajmniej 96%, uzyskanego ze zbóż i ziemniaków. Tak mówi nasza tradycja od XV wieku. Chcieliśmy, żeby ona wpisywała się w tak znane marki napojów spirytusowych, jak whisky czy brandy, mniej więcej w tej samej technologii.

Twierdziliśmy i dalej to twierdzimy, że zła jakość wpłynie na rynek konsumencki i, szczególnie dla nas i dla szeregu innych jeszcze krajów europejskich, które produkują tę dobrą wódkę, przyniesie negatywne skutki gospodarcze.

Jak twarda jest walka o te interesy gospodarcze, świadczy stanowisko naszego rządu, w tej chwili kompromisowe. Przypomnę, że to rozporządzenie Komisji Europejskiej będzie przyjmowane większością kwalifikowaną. Na razie udało nam się pozyskać dla naszego spojrzenia na produkcję wódki Finlandię, Szwecję, Łotwę, Litwę i być może Wielką Brytanię po kompromisie, że spirytus będzie można uzyskiwać także z melasy buraczanej, to jest około 7% produkcji. Przeciw są kraje południowe, które mogą produkować wódkę z wytlóków gronowych. Tu właśnie dokładnie widać, na czym polega ta walka o sukces gospodarczy.

Rozwiązanie w tej ustawie jest na rynku polskim nowe. Ono dotyczy właśnie marki i jakości. W ustawie precyzyjnie określono zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wyrobu, rozlewu napojów spirytusowych oraz obrotu tymi napojami, określono warunki ochrony na terytorium Rzeczypospolitej oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, określono nadzór nad systemem rejestracji, ochrony i kontroli oznaczeń geograficznych napojów – nadzór sprawuje minister rolnictwa – i wreszcie precyzyjnie określono, że celem ustawy jest regulowanie trybu przekazywania do organów wspólnotowych Komisji Europejskiej oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych w celu umieszczenia ich w załączniku nr 2 tego rozporządzenia Rady jesz-

cze z 1989 r. Jak wejdzie nowe rozporządzenie Unii Europejskiej, to prawdopodobnie będzie nowy załącznik i mamy nadzieję, że nasze wódki będą w tym pierwszym rozdziale.

Przypomnieć należy, że nadal nie będzie można wyrabiać napojów spirytusowych na własny użytek bezpośrednio w wyniku destylacji po fermentacji alkoholowej...

(Rozmowy na sali)

Ktoś się tym martwi, tak?

(Wesołość na sali)

Ustawa proponuje stworzenie krajowej listy chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych w celu zbudowania spójnego, kompleksowego systemu ochrony takich oznaczeń na rynku krajowym.

Trzeba podkreślić, i to jest zapisane w ustawie, że lista będzie jawna. Za wpis będzie trzeba uiścić opłatę, ale będą też ostre sankcje za brak respektowania praw producentów. Zresztą tu z informacji ministra widzieliśmy, że sami producenci chcą takiego ostrego karania za nieszanowanie ich praw.

Jeszcze na koniec dodam, że z prawa własności przemysłowej wyłączono możliwość rejestracji oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, które są wpisane na listę krajową, żeby nie dublować tych systemów ochrony.

Ustawa będzie miała istotny wpływ na rozwój regionalny, szczególnie tam, gdzie będzie się te napoje produkowało. Dlatego w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie tego projektu z ośmioma poprawkami, które jednogłośnie zostały przegłosowane w komisji. Te poprawki, większość z nich jest merytoryczna, poprawiają tylko tekst ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać zapytania.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Pana ministra reprezentuje podsekretarz stanu, pan Sebastian Filipek-Kaźmierczak.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sebastian Filipek-Kaźmierczak: Nie, dziękuję bardzo.)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu ministrowi?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Senator Lasecki.)

Tak? Proszę bardzo, pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam do pana ministra pytanie. Chodzi o listę tych wyrobów, mianowicie kto taką listę będzie aktualizował? Gdzie ona będzie aktualizowana? Jak będzie się można na tę listę dostać i jak dużo produktów będzie można na tej liście umieszczać? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sebastian Filipek-Kaźmierczak: Mogę odpowiadać z miejsca?)

Może być z miejsca, jak to jedno pytanie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sebastian Filipek-Kaźmierczak: Dobrze.)

Jak będzie więcej, to poprosimy pana...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Sebastian Filipek-Kaźmierczak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Krajową listę chronionych oznaczeń geograficznych będzie prowadził minister rolnictwa i rozwoju wsi, a wpisywane będą na nią takie nazwy napojów spirytusowych, które spełniają wymagania określone w ustawie. Jest to sprawa wniosku przygotowanego i złożonego do ministerstwa rolnictwa. Oczywiście do tego będzie uiszczana opłata. Lista będzie ogólnie dostępna na stronie ministerstwa, tak jak informacje odnośnie do produktów, które zostały zarejestrowane na tej liście.

Nie będzie tak, że aby znaleźć się na liście, producenci muszą wystąpić do ministerstwa rolnictwa z wnioskiem, tak jak wspomniałem, w którym będą musieli określić, gdzie i w jaki sposób będą produkowali te napoje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie pisał się do głosu w dyskusji.

W związku z tym zamykam dyskusję, bo jej nie ma.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu z ministerstwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września, 12 września przekazana została do Senatu. Marszałek Senatu w dniu 13 września, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 236, sprawozdanie komisji w druku nr 236A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę złożyć sprawozdanie w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o uchwalonej przez Sejm ustawie z dnia 8 września 2006 r. o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Uchwalona 8 września ustawa o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw wypracowana została przez Sejm na podstawie projektu rządowego, druk nr 852. Zmiany istniejącego stanu prawnego są następstwem zmian w przepisach Unii Europejskiej w zakresie regulacji rynku cukru i rynku wina oraz rynku mleka i przetworów mlecznych.

Nowelizacja zmienia pięć ustaw dotyczących poszczególnych sektorów rolnych, to jest, oprócz ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, ustawę o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ustawę o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, ustawę o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, o obrocie tymi wyrobami i organizacji rynków wina oraz ustawę o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Ponadto w przepisach przejściowych nowelizacja zawiera merytoryczne regulacje dotyczące pomocy finansowej dla niektórych hodowców w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich w związku ze skutkami ptasiej grypy.

Jeśli chodzi o prace w trakcie posiedzenia komisji, komisja dość długo dyskutowała, wniosła kilka poprawek, zwłaszcza trzy poprawki zostały poparte przez komisję. Poprawka pierwsza usuwa niezrozumiałe, nie zawierające treści merytorycznej, przepisy. Poprawka druga doprecyzowuje zakres pojęcia hodowców kur uprawnionych do pomocy finansowej w ramach nadzwyczajnych

(senator J. Chróścikowski)

środków wsparcia rynku w sektorze jaj i drobiu, poprawka trzecia doprecyzowuje nazwę agencji uprawnionej do opracowania i udostępniania wniosków o udzielenie pomocy w ramach nadzwyczajnych środków wsparcia rynku w sektorze jaj i drobiu. Jest również poprawka mniejszości. Rozumiem, że poprawkę mniejszości będzie referował przedstawiciel wnioskodawców.

Myślę, że należałoby poprzeć tę ustawę. Ona jest spowodowana, jak wspomniałem wcześniej, zmieniającymi się przepisami w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Andrzeja Gołasia, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek mniejszości próbuje wyprostować to, co w tej ustawie łamie, naszym zdaniem, standardy dobrej legislacji. Nowelizacja proponuje mianowicie zmianę przepisu art. 7 ustawy o Agencji Rynku Rolnego. Celem jej jest wprowadzenie rozwiązań, które – tutaj podkreślam – wyłącza stosowanie niektórych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniach rozstrzyganych przez dyrektorów oddziałów i prezesa agencji. Podkreślam to jeszcze raz: to łamie zasady dobrej legislacji, jak również stwarza sytuację pewnej bezbronności obywatela wobec urzędu.

Argumentacja ministerstwa rolnictwa jest następująca: ma to służyć skróceniu postępowania i uniknięciu przekroczenia nałożonych przez Unię Europejską terminów realizacji określonych zadań. I tak, nowelizacja proponuje wyłączyć następujące artykuły kodeksu postępowania administracyjnego: 7, 9, 10, 75, 77 i 81. Czego one dotyczą? Przepis art. 7 kodeksu postępowania administracyjnego nakazuje organom administracji działać praworządnie, dokładnie wyjaśniać stan faktyczny. Przepis art. 9 zobowiązuje do informowania stron o okolicznościach prawnych i faktycznych mających wpływ na rozpatrzenie sprawy. Przepis art. 75 dotyczy zakresu dowodów. Przepis art. 77 również dotyczy postępowania dowodowego.

Naszym zdaniem, zdaniem mniejszości, zapisy, to znaczy nie te zapisy, które są w kodeksie postępowania administracyjnego, tylko propozycja wyłączenia tych zapisów z relacji pomiędzy producentem a Agencją Rynku Rolnego ma charak-

ter kuriozalny. Ona jest w swojej wymowie antyobywatelska.

Te przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, które mają być wyłączone, obejmują fundamentalne zasady postępowania administracyjnego, takie jak zasada praworządności, zasada prawdy obiektywnej, zasada uwzględniania interesu strony.

Ponadto agencja prowadzi postępowanie administracyjne nie tylko w sprawach płatności unijnych. Wyłączając podstawowe zasady postępowania administracyjnego tylko z powodu konieczności przyspieszenia postępowań w sprawie płatności unijnych musimy mieć świadomość, że zasady te przestaną obowiązywać w różnych innych sprawach. Taka propozycja jest w moim przekonaniu nie tylko niezasadna, ale naraża przepis na zarzut niezgodności z konstytucją. Celowość przyspieszenia postępowań w określonych sytuacjach nie wymaga proponowanej modyfikacji przepisów.

Argumentacja ministerstwa rolnictwa w tym zakresie jest bałamutna, gdyż podstawą tej argumentacji jest fakt, że skrócenie postępowania administracyjnego, wyłączenie tych wzmiankowanych przeze mnie artykułów, pozwoli agencji na dochowanie terminów narzuconych przez Unię Europejską. Bałamuctwo w tej argumentacji polega na tym, że przecież pieniądze można wypłacić na podstawie orzeczenia pierwszej instancji i to pozwala uniknąć zarzutu, że pieniądze nie zostaną wypłacone w terminie. Kwoty sporne mogą natomiast być, i powinny być, przedmiotem postępowania administracyjnego.

Argumentacja, która padła na posiedzeniu komisji, może być sprowadzona do następującego stwierdzenia: obowiązują dwa punkty w relacji producent Agencja Rynku Rolnego. Punkt pierwszy: Agencja zawsze ma rację. Punkt drugi: w sprawach spornych patrz punkt pierwszy. Tu argumentacja, która była przytoczona, że niewyłączenie tych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego może spowodować niepotrzebne wydłużenie procesu rozstrzygania, a tu w końcu i tak rolnik nie ma najmniejszych szans.

Wysoka Izbo! Strzeżmy się tworzenia złego prawa w imię wygodnictwa organów administracji rządowej. Ja chcę tutaj, w tym miejscu, przypomnieć dwa przykłady takiego działania. Przypomnijmy sobie moment, kiedy uchwalaliśmy ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Padły z sali, i to z obydwu stron, i ze strony Platformy, i ze strony PiS, wnioski, ażeby kanonem postępowania, czy też trybem postępowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego był kodeks postępowania karnego. Przyszły prezes zapewniał, że kodeks postępowania karnego jest biblią w przyszłych działaniach Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Przyszło do głosowania i okazało się, że ten zapis został odrzucony. Zapis, który był proobywa-

(senator A. Gołaś)

telski, który był zgodny ze standardami dobrej kodyfikacji.

Podobnie było przy ustawie lustracyjnej. Wnioski, które zostały tutaj złożone, a które chroniły obywatela, jego dobre imię, i inne działania w imię społeczeństwa obywatelskiego, zostały, nie wiadomo w imię czego, odrzucone.

Dzisiaj w imię wygodnictwa agencji mamy przyjąć zapisy, które eliminują biblię, powtarzam, biblię w relacji pomiędzy obywatelem i urzędem, czyli kodeks postępowania administracyjnego.

Odwołując się do praktyki przypuszczam, że ta poprawka mniejszości też zostanie odrzucona w imię marionetkowych czasami zachowań, ale mniejszość, w imię troski o poprawność legislacyjną, zgłasza poprawkę o brzmieniu następującym. Propozycja poprawki: „w art. 1 w pktcie 2, w art. 7 ust. 1 otrzymuje brzmienie: «Z zastrzeżeniem warunków i zasad określonych w przepisach ustawy lub w przepisach odrębnych do postępowań w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze decyzji przez dyrektorów oddziałów terenowych oraz prezesa agencji, stosuje się przepis kodeksu postępowania administracyjnego»”. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, który jest reprezentowany, podobnie jak w poprzednim punkcie, przez pana ministra Sebastiana Filipka-Kaźmierczaka.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Proszę bardzo, zapraszam tutaj.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sebastian Filipek-Kaźmierczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o poprawkę zgłoszoną przez pana senatora, to chciałbym się odnieść do tej poprawki oraz jeszcze raz podkreślić i przytoczyć stanowisko resortu w tej sprawie.

Zasadność wyłączenia art. 7, 9, 10 i 75 przytoczonych przez pana senatora wynika przede wszystkim z wytycznych służb audytowych Komisji Europejskiej wskazujących na celowość odstąpienia od stosowania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, k.p.a., których zastosowanie w kontekście czynności podejmo-

wanych w oparciu o przepisy wspólnotowe dotyczące terminów realizacji płatności dla beneficjentów nie jest w praktyce możliwe.

Dругa sprawa to konieczność przyspieszenia i uproszczenia postępowań w sprawach rozstrzyganych przez prezesa Agencji Rynku Rolnego i dyrektorów oddziałów terenowych Agencji Rynku Rolnego, dotyczących przedsiębiorców uczestniczących w mechanizmach wspólnej polityki rolnej.

I trzeci problem to jest istnienie podobnych rozwiązań legislacyjnych, to jest analogicznego rozwiązania zawartego w art. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą.

Należy jednocześnie zauważyć, iż wyłączenie wymienionych przepisów w żaden sposób nie narusza prawa beneficjentów, strony postępowania, i możliwości dochodzenia przez tychże beneficjentów swoich roszczeń, w przypadku wydania przez Agencję Rynku Rolnego wadliwych decyzji, przed organami wyższych instancji. Proponowane uregulowania dotyczące wyłączenia niektórych przepisów k.p.a. dotyczyć będą głównie przedsiębiorców. Jeśli chodzi o rolników, to ich udział w mechanizmach wspólnej polityki rolnej administrowanych przez Agencję Rynku Rolnego uregulowany jest przepisami tak zwanych ustaw sektorowych, które zapewniają im stosowanie pełnej procedury administracyjnej bez żadnych wyłączeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie przedstawicielowi rządu? Nie ma pytań.

Do zabrania głosu w dyskusji, którą otwieram, też nikt się nie zgłosił, w związku z tym, zgodnie z regulaminem, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego... Przepraszam, był wniosek legislacyjny pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, w związku z tym proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie sprawozdania, a głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 września 2006 r., do Senatu została przekazana 25 września 2006 r., a marszałek Senatu 25 września 2006 r. skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komii-

(wicemarszałek M. Płażyński)

sja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 249, a sprawozdanie komisji w druku nr 249A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Pawła Michalaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Pragnę w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie z prac nad ustawą o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Rozpatrywaliśmy tę ustawę wczoraj, poświęciliśmy jej prawie dwie godziny w dyskusji i uzyskaliśmy bardzo kompetentne, szerokie wyjaśnienia ministra Ardanowskiego.

Trzeba podkreślić, że projekt tej ustawy, co nieczęsto się zdarza, posiada uzasadnienia, ocenę skutków regulacji, projekty rozporządzeń towarzyszących, czyli ustawa zrobiona jest wzorcowo. A dotyczy ona bardzo ważnego zagadnienia, mianowicie możliwości pozyskiwania środków z Unii Europejskiej w ramach Nowej Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013.

Trzeba tu powiedzieć, że Unia Europejska przeznaczona na pomoc, na rozwój obszarów wiejskich 77 miliardów euro. To jest i tak o 20 miliardów euro mniej, niż przewidywał pierwszy projekt pomocy. Polska z tej kwoty, w tej Nowej Perspektywie Finansowej, może otrzymać ponad 12 miliardów euro, jeśli się uwzględni udział własny Polski, to będzie to 15 miliardów euro z tego programu rozwoju obszarów wiejskich, a jeśli się weźmie pod uwagę, że możliwe jest też sfinansowanie z PROW innych programów, to dla rolnictwa w tej perspektywie przewidzianych jest około 17 miliardów euro.

Jednym z kardynalnych warunków starania się o te kwoty jest opracowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wszystkie kraje Unii Europejskiej stoją przed koniecznością opracowania, zbudowania takiego programu. I tu z satysfakcją trzeba podkreślić, że Polska taki projekt opracowała jako pierwsza i 1 sierpnia ten projekt, przyjęty przez Radę Ministrów, w trybie roboczym został przekazany Komisji Europejskiej. Niektóre kraje jeszcze są daleko w polu, jeżeli chodzi o opracowanie tego programu, dlatego wdrożenie go będzie możliwe po przyjęciu przez Komisję Europejską. Według ministra Ardanowskiego mało prawdopodobny jest ten termin 1 stycznia 2007 r., raczej będą to pierwsze miesiące 2007 r.

Jak ważny jest to program, jak musi być elastyczny, świadczy sytuacja, przed jaką stoi w tej chwili Europa, to znaczy wyzwania, przed jakimi stoi produkcja żywności. A trzeba powiedzieć, że rynek produkcji żywności to jest rynek nasycony. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tendencje światowe, to znaczy to, że Światowa Organizacja Handlu chce liberalizacji rynku żywności, czyli żeby na rynek europejski docierała tańsza żywność, i jeżeli przypomnimy fiasko rozmów grupy G8, to, że Rosja nie została przyjęta do WTO, a w tej chwili swoje nadwyżki z eksportu ropy i gazu lokuje w obszarze rolnictwa, tak samo jak Ukraina, to widać, jak bardzo może się zmienić sytuacja na światowym rynku produkcji żywności. Czyli te programy muszą być elastyczne i trzeba mieć dobry program, żeby w tak długiej perspektywie mówić o rozwoju obszarów wiejskich.

My oczywiście walczymy, o pozycję polskiego rolnictwa w Europie, przypomnę, że dopłaty są na poziomie 25%, a jako całość, jako Unia Europejska staramy się, aby o to rolnictwo walczyć w świecie.

Jest to ważna ustawa i procedujemy nad nią w trybie pilnym, tak by mogła zacząć obowiązywać od 16 października, by płatności w ramach wspólnej polityki rolnej mogły być realizowane przez agencje płatnicze. Z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji płacone są płatności bezpośrednio, a z Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich są fundusze na programy krajowe.

Wysoki Senacie! Projekt ustawy składa się z szesnastu artykułów i mówi o właściwościach organów w zakresie uruchamiania środków pochodzących z tych dwóch funduszy. Przypomnę tylko, że główną rolę koordynacyjną będzie odgrywało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, organem certyfikującym jest Ministerstwo Finansów, a Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma już audyt i może akredytować agencje płatnicze. Mamy dwie te agencje: Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jest to największa agencja w Unii Europejskiej, oraz Agencję Rynku Rolnego. Oczywiście będą one współdziałały z Narodowym Bankiem Polskim, obsługującym rachunki.

W dyskusji podczas obrad komisji padły dwa zasadnicze pytania: jak będą dzielone te środki i jak będzie wyglądała koordynacja działań?

Mamy zapewnienie ministra, że środki będą dzielone według algorytmu na poszczególne regiony i dla każdego działania będzie inny algorytm. Oczywiście mogą tu króciutko powiedzieć, że w tym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich obowiązują cztery osie. Ta główna, gospodarcza mówi o poprawie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego. Druga oś to jest wsparcie przetwórstwa, czyli poprawa środowiska naturalnego i terenów wiejskich. Trzecia oś to zróżnicowanie gospodarki, aby podnieść jakość życia na obszarach wiejskich, czyli uruchamiać pozarolnicze

(senator P. Michalak)

miejsca pracy. I wreszcie oś dotycząca lidera ma spowodować aktywność społeczności wiejskiej.

Było sporo wątpliwości co do tego, jak będzie wyglądała koordynacja tych działań. Oczywiście za koordynację będzie odpowiedzialny minister rolnictwa, ale będzie robił to w porozumieniu z ministrem rozwoju regionalnego, z ministrem ochrony środowiska, wreszcie z marszałkami województw.

Najwięcej wątpliwości budziły programy operacyjne województw, gdyż bardzo często w tych programach wcale nie ma wsparcia dla obszarów wiejskich. Trzeba podkreślić, że wszystkie działania muszą spełniać wymogi Komisji Europejskiej.

I na koniec powiem, że uruchamiamy bardzo skomplikowany mechanizm. W Polsce mamy największą w całej Europie liczbę beneficjentów, mamy najwięcej gospodarstw, największe rozdrobnienie struktury obszarowej i w związku z tym mamy skomplikowany system informatyczny oraz oczywiście wszystkie problemy z tego wynikające.

Pragnę w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska rekomendować państwu projekt tej ustawy. Komisja proponuje, by przyjąć go w takiej postaci, w jakiej został zaprezentowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, który jest reprezentowany przez pana ministra Marka Zagórskiego.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski: Panie Marszałku, po tak kompetentnym wystąpieniu dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi?

Proszę bardzo.

Senator Józef Łyczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, słyszeliśmy od senatora sprawozdawcy przybliżony termin uruchomienia programu. Ja w terenie napotykam niepokój i dostaję od wielu rolników pytania, kiedy rzeczywiście zostanie on uruchomiony. Moje pytanie jest krótkie: czy pan minister ma może bardziej precyzyjną in-

formację o terminie czy dacie uruchomienia tego programu? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Zapraszam pana ministra tu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niestety, nie ma precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie, dlatego że, tak jak pan sprawozdawca powiedział, w tej chwili to jest uzależnione w dużej mierze od tempa prac Komisji Europejskiej. Komisja Europejska po raz pierwszy będzie miała do rozpatrzenia programy z dwudziestu siedmiu krajów, z dwudziestu pięciu członkowskich i z dwóch nowych. Takiej sytuacji nie było nigdy, dlatego że dotychczas stare kraje członkowskie nie składały w ogóle programów operacyjnych. One otrzymywały pomoc i dystrybuowały pomoc na rozwój obszarów wiejskich w innym trybie niż jest to przyjęte w nowym rozporządzeniu o ustanowieniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Z tego powodu Komisja będzie trochę przyblokowana, bo to nie jest dwadzieścia siedem programów, tylko to będzie co najmniej kilkadziesiąt programów, dlatego że w wypadku niektórych krajów będą to programy regionalne, na przykład w wypadku Niemiec. Tak że to jest prawie setka programów operacyjnych, które będą przedstawiane jednej dyrekcji generalnej rolnictwa.

Komisja Europejska tak naprawdę jeszcze nie wydała ostatecznych aktów prawnych – one mają być przyjęte w październiku – które umożliwią formalne rozpatrywanie programów operacyjnych przygotowanych przez poszczególne kraje. Stąd nasz program jest przyjęty, jest poddany analizie, ale formalnie termin jego rozpatrywania, który też formalnie wynosi dwa miesiące od daty ostatecznej odpowiedzi na ostatnie wątpliwości Komisji Europejskiej... Jeżeli byśmy założyli, że powiedzmy, w październiku udzielimy odpowiedzi na wszystkie wątpliwości Komisji Europejskiej, to Komisja Europejska będzie miała dwa miesiące na przyjęcie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dla Polski. To jest wariant najbardziej optymistyczny. Wtedy od grudnia moglibyśmy wdrażać program. To wdrażanie polega na tym, że Rada Ministrów musi przyjąć odrębne rozporządzenia do każdego działania. Dopiero po zaakceptowaniu programu będzie można prowadzić akredytacje poszczególnych działań w agencjach płatniczych, konkretnie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stąd ten termin, o którym powiedział wczoraj na posiedzeniu komisji minister Ardanowski, mó-

(sekretarz stanu M. Zagórski)

wiący o tym, że ten termin rozpoczęcia programu to są pierwsze miesiące przyszłego roku, jest terminem, który jest najbardziej wiarygodny. Ale chcę też powiedzieć, że my te poszczególne działania będziemy wdrażać stopniowo, część będzie wdrażana w 2007 r., część w 2008 r., a będą takie działania, które nie wymagają takiego tempa i będą uruchamiane prawdopodobnie pod koniec 2008 r., a nawet w 2009 r., dlatego że program jest siedmioletni. Jest też taka możliwość, że w trakcie tego okresu programowania dojdą nowe działania, bo będziemy chcieli zmodyfikować program.

Chcę też powiedzieć, że te działania, które będą kontynuowane, będą wdrażane w pierwszej kolejności. Na pewno działanie pod nazwą „Wsparcie obszarów o trudnych warunkach gospodarowania”, czyli tak zwane ONW, będzie realizowane i wnioski będą składane od 15 marca 2007 r., wraz z wnioskami o płatności bezpośrednio, czyli to jest pierwszy termin pierwszego działania, na pewno obowiązujący.

Prawdopodobnie czy raczej na pewno, na 100% działanie pod tytułem „Zalesienia” będzie uruchomione też zgodnie z takim harmonogramem, jaki był w poprzednich latach, czyli w czerwcu, nie chcę teraz się pomylić, będzie można składać wnioski.

Co do pozostałych działań to jest to uzależnione od decyzji Komisji Europejskiej. Zależy nam na tym, żeby wszystkie te działania z bieżącego okresu programowania, które są kontynuowane i będą kontynuowane, a które cieszyły się największą popularnością, czyli na przykład inwestycje w gospodarstwach, „młody rolnik”, renty strukturalne – żeby to wszystko zostało uruchomione w 2007 r., co nie znaczy, że od 1 stycznia 2007 r., bo sam proces akredytacji... Chcę też przypomnieć, że te działania były i są realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Rolnictwo w bieżącym okresie programowania, muszą uzyskać akredytację, bo pod rządami ustawy o Narodowym Planie Rozwoju takiej konieczności nie było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:
Nie... A, jest pan Szymura.)

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Ministrze, chciałem zapytać, czy są środki – i jakie – związane z rozwojem obszarów rolnych, skorelowane ze Strategią Lizbońską?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:

Panie Senatorze, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jest częścią czy jakby konsekwencją Krajowego Planu Strategicznego w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, który jest skorelowany ze Strategią Rozwoju Kraju. A z kolei Strategia Rozwoju Kraju w swoich zasadniczych elementach jest związana z realizacją generalnych kierunków rozwoju Polski, ale wynika także z uzgodnień i strategii, które zostały przyjęte na forum Unii Europejskiej, w tym także z zapóźnionej i słabo jednak realizowanej Strategii Lizbońskiej. Niemniej jednak sam Program Rozwoju Obszarów Wiejskich w tych obszarach, które są najbardziej charakterystyczne dla Strategii Lizbońskiej, czyli innowacyjności, jest w mniejszym stopniu reprezentatywny dla całej Strategii Rozwoju Kraju, gdyż te elementy przede wszystkim są realizowane w pozostałych programach operacyjnych, przy czym najważniejszy jest tu Program Operacyjny – Innowacyjna Gospodarka. Jednak chcemy – takie były ustalenia i one są po części realizowane – żeby w tych programach operacyjnych, które mają większy związek z zasadniczymi elementami Strategii Lizbońskiej, czyli takimi, jak powiedziałem, jak innowacyjna gospodarka, kapitał ludzki, infrastruktura i środowisko, żeby te elementy zostały związane ze sferą obszarów wiejskich, a tym samym, żeby wzrosło ich oddziaływanie na obszary wiejskie w tym zakresie, żeby znalazło się to w tychże programach operacyjnych. Ale pewne elementy tejże strategii znajdują też odzwierciedlenie w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, chociaż my jesteśmy jeszcze, niestety, na takim etapie, jeśli chodzi o rozwój obszarów wiejskich, że najpierw musimy dojść do tego poziomu, który pozwala ten skok cywilizacyjny i rozwojowy, jaki zakłada Strategia Lizbońska, musimy to zrealizować. W tej chwili przygotowujemy pewne... Już tak mówiąc konkretnie o innowacyjności, nawiązując do tego, że ten program będzie podlegał pewnym modyfikacjom, powiem, że w ministerstwie pracuje zespół, który przygotowuje działania związane z upowszechnianiem rozwiązań innowacyjnych, jeśli chodzi o przedsiębiorczość i naukę na terenach wiejskich. I o to działanie byłby uzupełniony nasz Program Rozwoju Obszarów Wiejskich w następnych latach, mniej więcej od 2009 r. A jest to związane z tym, że w stosunku do pierwotnie planowanej alokacji środków na poszczególne kraje budżet Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zwiększył się wraz

(sekretarz stanu M. Zagórski)

z częścią krajową o ponad 1,5 miliarda euro do ostatecznie 17 miliardów euro.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pytań?

Informuję, że nikt z państwa...

Jest jeszcze pytanie?

A, to proszę bardzo, jeszcze pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Już na stojąco chciałbym zapytać w obecności pana ministra o następującą kwestię. Otóż spotkałem się z taką opinią, iż środki finansowe, które idą na wsparcie rozwoju rolnictwa w przyszłym roku, to jest kwota ośmiokrotnie większa niż środki finansowe, jakie były średnio przeznaczane na wsparcie górnictwa w ubiegłych latach. Czyli generalnie osiem lat wsparcia dla górnictwa to jest jeden rok wsparcia dla rolnictwa. Czy tak faktycznie jest? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Marek Zagórski:**

Panie Senatorze, nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć, bo nie pamiętam dokładnie danych dotyczących wsparcia górnictwa. Chcę powiedzieć, że programy restrukturyzacyjne dla górnictwa realizowane są od początku lat dziewięćdziesiątych. Ale ja mogę tylko podać, jakie te programy osiągały budżety. Same nakłady bezpośrednie skierowane na górnictwo, o ile dobrze pamiętam z poprzedniej kadencji, to były to kwoty rzędu miliardów złotych. Dla porównania podam, że w 2000 r. budżet rolnictwa jako takiego, wszystkich instytucji, które były z nim związane, poszczególnych agencji, rządu, ministerstwa, inspekcji, cała administracja wraz z programami wsparcia rolnictwa, bezpośredniego wsparcia dla rolników, to było około 3 miliardów zł. Około 3 miliardów zł. Myślę, że budżet ministra gospodarki był wtedy wielokrotnie większy, nawet tylko w tym segmencie. Teraz rzeczywiście budżet rolnictwa jest wielokrotnie większy, ale mówię o tym, że w okresie od 1989 r. do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej rolnictwo nie było w takim stopniu finansowane. Być może teraz te proporcje są takie, o jakich mówił pan senator, natomiast ten wzrost nakładów jest związany, po pierwsze, z takim, a nie innym kształtem wspólnej polityki rol-

nej, a po drugie – i to jest priorytet rządu – z wyrównywaniem, jakby z odrabianiem zaległości w tym zakresie.

(Senator Jerzy Szymura: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytanie może, dla formalności, zadam na końcu, żeby pan marszałek nie miał do mnie pretensji. Co do sprawy górnictwa: w poprzedniej kadencji górnictwo zostało oddłużone, a ta kwota oddłużenia to było 18 miliardów zł. A więc to ta informacja, o której zresztą pan nie musiał wiedzieć. I druga sprawa. No, górnictwo nie powinno być dofinansowywane, powinno samo na siebie zarabiać.

No, a teraz to już może z pytania zrezygnuję. Dziękuję bardzo.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Prosiłbym innych o niekopiowanie pana senatora Gołasia.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

W związku z tym głosowanie w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szósteo porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 września, a do Senatu przekazana w dniu 25 września. Marszałek Senatu w dniu 25 września 2006 r. skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 247, a sprawozdanie komisji w druku nr 247A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Michała Wojtczaka o zabranie głosu i przedstawienia sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam sprawozdanie z prac komisji nad ustawą z dnia 22 września 2006 r. o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych.

Istotą uchwalonej przez Sejm ustawy jest stworzenie podstaw prawnych pozwalających na dofinansowanie z budżetu państwa kosztów związanych z uczestnictwem izb rolniczych, związków zawodowych rolników indywidualnych oraz społeczno-zawodowych organizacji rolniczych w ponadnarodowych organizacjach, które reprezentują interesy zawodowe rolników wobec instytucji Unii Europejskiej. Inaczej mówiąc, ustawa ta ma umożliwić sfinansowanie ze środków budżetowych składek, które organizacje rolnicze są obowiązane wносить do organizacji międzynarodowych. Ustawa ta ma charakter incydentalny i ma dotyczyć tylko lat 2006 i 2007.

Rząd, który jest inicjatorem tej ustawy, uzasadnia propozycje wsparcia organizacji rolniczych ogromnym znaczeniem, jakie ma przynależność polskich organizacji do struktur międzynarodowych funkcjonujących w otoczeniu instytucji Unii Europejskiej. Będąc członkiem tych międzynarodowych i ponadnarodowych organizacji, reprezentanci polskich rolników mogą skutecznie występować nie tylko w obronie swoich interesów zawodowych, ale także w interesie polskiego rolnictwa, co jest zbieżne z ustaleniami polskiego rządu. Przynależność do organizacji międzynarodowych wiąże się jednak z koniecznością wniesienia niemałej składki członkowskiej, z czym nasze organizacje rolnicze mają poważne kłopoty. Skutkiem niepłacenia składek może być zawieszenie, a nawet wykluczenie ich członkostwa w tych ważnych i wpływowych strukturach. Biorąc to pod uwagę, rząd uznał, że na zasadach określonych w omawianej ustawie może dofinansować organizacje rolnicze, by umożliwić im opłatę składek w organizacjach międzynarodowych.

Dodam jeszcze, że koszt związany z realizacją tej ustawy to około 1 miliona 700 tysięcy zł w roku bieżącym i około 2 milionów zł w roku 2007.

Wysoka Izbo! Ta prosta w swoim założeniu ustawa wzbudziła jednak w komisji wiele kontrowersji, których efektem była długa i burzliwa dyskusja. Pierwsze zastrzeżenia wzbudziło oczekiwanie na bardzo szybkie, i to bez wnoszenia poprawek, rozpatrzenie tej ustawy, co związane jest z nieodległym terminem, w jakim rząd musi zdecydować o podziale ogólnej rezerwy budżetowej, z której mają pochodzić środki na dofinansowanie tych składek w roku bieżącym. Obecny pośpiech wydaje się rzeczywiście trochę nieuzasadniony, ponieważ problem, który ta ustawa ma rozwiązać,

znany jest co najmniej od wielu miesięcy, na pewno od lipca tego roku. Skutkiem tego pośpiechu jest jednak wniesienie projektu niedopracowanego, budzącego wiele wątpliwości interpretacyjnych. Zresztą na złą jakość legislacyjną tej ustawy zwróciło uwagę Biuro Legislacyjne Senatu, które bardzo krytycznie odniosło się do przedstawionej ustawy. Kolejne zastrzeżenia dotyczyły już nie kwestii legislacyjnych, ale samej idei dofinansowywania organizacji rolniczych przez państwo. W toku dyskusji zwracano uwagę, że wspieranie rolniczych organizacji społeczno-zawodowych ma charakter wręcz demoralizujący i stwarza sytuację nierówności wobec podobnych organizacji pracowniczych, które, będąc członkami organizacji międzynarodowych, same pokrywają koszty swoich składek, a także podważa zasadę niezależności reprezentacji zawodowej rolników czy organizacji zawodowych rolników wobec rządu. Zwrócono ponadto uwagę na to, że ustawa ta dofinansowywać będzie także izby rolnicze, które dysponują znacznymi własnymi środkami finansowymi. Rzecz jasna po drugiej stronie były argumenty zwolenników tego rozwiązania, zarówno senatorów, jak i przedstawicieli organizacji rolniczych uczestniczących w posiedzeniu komisji, ale tych argumentów nie będę powtarzał, bo one były rozwinięciem uzasadnienia, które już wcześniej przedstawiłem, uzasadnienia rządowego do tej ustawy. Krótko mówiąc, skutek tak długiej dyskusji padł wniosek, złożony przez pana senatora Andrzeja Gołasia, o odrzucenie ustawy w całości. Wniosek ten nie zyskał jednak uznania w oczach komisji, został odrzucony.

W rezultacie komisja większością pięciu głosów – trzech senatorów było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu – rekomenduje obecnie Wysokiej Izbie przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi, który jest reprezentowany przez pana ministra Marka Zagórskiego.

Czy pan minister chce zabrać głos?
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:

Panie Marszałku, chciałbym tylko krótko się odnieść do tego, o czym mówił pan senator Wojtczak, bo można by odnieść wrażenie, że rząd

(sekretarz stanu M. Zagórski)

przedstawia legislacyjny bubel i jeszcze usilnie namawia do tego, żeby to szybko przyjąć.

Z tych dwóch elementów jeden jest rzeczywiście prawdziwy, to znaczy rząd rzeczywiście informuje o tym, że istnieje potrzeba pilnego przyjęcia tej ustawy, jeżeli ona w ogóle ma mieć w tym roku jakiegokolwiek znaczenie, gdyż tylko do 15 października można zadecydować o rozdysponowaniu środków. Ale chcę też powiedzieć, że to tempo nie wynika z opieszałości rządu, gdyż projekt został przyjęty przez rząd w lipcu i 28 lipca został skierowany do Sejmu.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że projekt ten został gruntownie zmieniony w Sejmie. Jak mówiłem wczoraj w komisji, w tej sytuacji my możemy tylko odnieść się do tego projektu, który niewiele ma wspólnego z przedłożeniem rządowym. Niezależnie od tego, jak oceniamy wniesione poprawki – ja osobiście oceniam je nie najlepiej – w dalszym ciągu ta ustawa czy ten projekt daje możliwość zrealizowania celu, jaki został założony i jaki legł u podstaw projektu rządowego. A chcę przypomnieć, że ten cel, o czym mówił pan senator, jest stosunkowo prosty – chcemy wesprzeć organizacje rolników po to, ażeby mogły uczestniczyć przede wszystkim w dwóch organizacjach, w COPA i COGECA, które mają olbrzymie znaczenie, jeżeli chodzi o wpływ na stanowiska w kwestiach rolnych w Komisji Europejskiej. I wydaje się, że możemy to, mimo mankamentów tego projektu, zrealizować.

Potrzeba wniesienia tej ustawy wynika też z tego, że rozwiązania, jakie rząd przyjął w 2005 r., czyli sfinansowanie tej składki na podstawie uchwały Rady Ministrów zostało zakwestionowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, stąd pojawiła się potrzeba przygotowania projektu ustawy tak, ażeby zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli była podstawa prawna dla takiego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Proszę bardzo, pan senator Gołaś, proszę bardzo.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Ministrze, wróć do wczorajszej dyskusji na posiedzeniu komisji. Chciałbym, ażeby pewien element tej dyskusji dotarł do wiadomości państwa senatorów. Mianowicie cel wsparcia finansowego organizacji rolniczych jest szczytny. Osobiście uważam, że nie jest słuszny, ale to potem rozwinę w swoim wystąpieniu. Jednak nie powiedział pan o jednej rzeczy, o której zostaliśmy poin-

formowani. Otóż tego typu pomoc publiczna ze strony państwa dla organizacji jest niezgodna z regulacjami Unii Europejskiej, a w szczególności organizacji COPA-COGECA, która protestuje gwałtownie przeciwko tej formie dofinansowania.

W związku z tym mam następujące pytanie: dlaczego rząd, mając świadomość niezgodności z prawem unijnym, decyduje się na tego typu wsparcie finansowe?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:

Panie Senatorze, z całym szacunkiem: nieprawdą jest to, co pan senator mówi, przynajmniej w jednej zasadniczej części. Otóż ten projekt jest zgodny z prawem unijnym i tego typu pomoc nie jest zabroniona. Pomoc publiczna, o jakiej można mówić, że jest zabroniona, dotyczy przedsiębiorców bądź rolników i ona jest specjalnie regulowana, natomiast wsparcie dla organizacji pozarządowych jest dopuszczalne i nie jest limitowane. Na szczęście, można by powiedzieć, chociaż różnie to może być. To, o czym pan mówi, to jest kwestia takich głosów w COPA i COGECA, które mówią o tym, że jest pewną niezręcznością, jeżeli składka jest finansowana przez rząd. Ta niezręczność, która rzeczywiście jest wytykana, ma swoje dwojake oblicze, bo z jednej strony mówi się o tej niezręczności i wskazuje się na to polskim organizacjom, tym, które chcemy wesprzeć, a z drugiej strony w 2005 r. COPA nie miała żadnych oporów moralnych, żeby te środki przyjąć. A więc powiedzmy sobie szczerze, to jest element pewnej dyskusji, która się toczy, natomiast różne organizacje – i to też jest fakt – w krajach Unii Europejskiej są wspierane przez rządy w różny sposób. Ja nie chcę powiedzieć, że to rozwiązanie, które my prezentujemy, jest idealne i najlepsze, bo nie jest, i dlatego ta ustawa ma charakter incydentalny. Zamierzamy przygotować kompleksowe rozwiązania tego problemu nie tylko w odniesieniu do kwestii finansowej, ale także uregulowanie kwestii reprezentacji polskich organizacji rolniczych na forum... Chciałoby się powiedzieć, że najlepiej na forum krajowym, ale przynajmniej na forum Unii Europejskiej. Chodzi o to, żeby to było uregulowane i żeby spory między tymi organizacjami nie działały na niekorzyść i tych organizacji, i także pewnego obrazu polskiego rolnictwa i polskich organizacji w Unii Europejskiej. Z uwagi na upływ czasu chcieliśmy to zrobić później. Stan, w jakim jest ta ustawa, ten projekt, wskazuje na to, że będziemy musieli zrobić to szybciej.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.
Pan senator Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początku muszę wyrazić ubolewanie. Nie chciałbym przerzucać się z panem ministrem stwierdzeniami, kto mówi prawdę, a kto mówi nieprawdę. W związku z tym wyrażę tylko ubolewanie, że wczoraj na posiedzeniu komisji tej nieprawdy nie zarzucił pan przedstawicielowi związkowi kółek i organizacji rolniczych, który właśnie przedstawił sytuację, w której COPA-COGECA zdecydowanie protestuje. Nie było mowy, dyskusji wewnątrz, czy coś jest zręczne czy niezręczne. COPA-COGECA, oczywiście, przyjmuje...

Jeżeli można, Panie Ministrze, bo nie wiem... Pan jest co prawda zajęty w tej chwili może bardziej interesującą rozmową, ale do pana są kierowane te słowa. Panie Marszałku, nie wiem, czy mogę kontynuować, czy nie.

A zatem nie wiem, czy jest potrzeba powtórzenia, ale chyba jest to sprawa drugorzędna, czy jest mowa tylko o niezręczności czy o proteście COPA-COGECA.

Chcę też zwrócić uwagę na pewien niemoralny charakter tej ustawy. Ona ma charakter dyskryminacyjny wobec innych korporacji zawodowych, którym nie dofinansowuje się przynależności do organizacji międzynarodowych. Byłoby to w jakiś sposób uzasadnione, gdyby przynależność do korporacji ponadnarodowej była obligatoryjna. My w Polsce mamy zresztą przykłady, że przynależność do organizacji zawodowej jest obligatoryjna, tak jak w wypadku radców prawnych, notariuszy itd., itd. Tu zaś przynależność jest dobrowolna. Nie kwestionuję potrzeby należenia do tego typu organizacji, bo tam tworzy się lobby, które pozwala na normalne funkcjonowanie w Unii Europejskiej, jak również załatwianie wielu spraw. Ale jeżeli ja chcę należeć do jakiejś organizacji, to muszę płacić składki.

Składałem wczoraj wniosek w komisji – bez większego przekonania co do skuteczności – o odrzucenie tego. Dzisiaj nie będę namawiał Senatu do odrzucania tego ani zgłaszał wniosku w tej sprawie. Niemniej jednak, mimo że kwoty są stosunkowo niewielkie jak na budżet państwa – bo w jednym roku 2 miliony zł, w następnym roku, zdaje się, trochę ponad 2 miliony zł – musimy mieć świadomość, że czynimy krok w kierunku nierównego traktowania różnych podmiotów, co jest rzeczą demoralizującą. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Górski, proszę bardzo.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jestem przeciwnego zdania niż kolega, członek komisji, pan senator Gołaś. Uzyskaliśmy informację, że związki zawodowe płaciły dotychczas tę składkę, tylko po prostu popadły, można powiedzieć, w kłopoty finansowe i nie są w stanie. Tutaj już było powiedziane, że to jest ustawa na dwa lata. Związki z chwilą, kiedy ich sytuacja będzie korzystna, będą chciały po prostu same to zrobić. Ich rola jest zaś nie do przecenienia. Chodziłoby o wsparcie rządu w negocjacjach, zracjonalizowanie naszych uwag co do polityki rolnej. Myślę, że gdyby była lepsza koordynacja, nie byłoby takich sytuacji, o których wiemy. Ci, którzy korzystają z programów rolnych, wiedzą, że nasi rolnicy zakładają jakieś sady orzechowe, bo na to są jakieś duże środki, można uzyskać pomoc. I to jest bardzo nieracjonalne. Obecność związków rolniczych w Brukseli pozwoli uniknąć takich sytuacji. Chcę powiedzieć, że ich rola jest o tyle ważna – teraz budżet i w ogóle system pomocowy będą ulegać zmianie – że dotychczas około 50% budżetów Unii szło na wieś. To były środki pomocowe dla rolników. Po prostu tak się w Unii umówiono. I stąd tak duża ich rola. Tak że uważam, że w tej sytuacji... Argumentowano, że ta pomoc nastąpiła już w roku poprzednim, tylko w innym trybie. A że Najwyższa Izba Kontroli zakwestionowała decyzję rządu, stąd konieczność załatwienia tej sprawy właśnie ustawowo. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo zapisywać się do dyskusji.
Pan senator Wojtczak.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Po pierwsze, pan senator Górski przed chwilą powiedział, że związki zawodowe same będą chętnie płaciły. Po drugie, ustawa ma charakter ograniczony czasowo – do lat dwóch.

Przed chwilą jednak pan minister powiedział, że rzeczywiście to jest ustawa incydentalna, która reguluje tę kwestię na najbliższe dwa lata, ale problem wymaga uregulowania kompleksowego na czas nieokreślony. Nie ma więc żadnej gwarancji, że po dwóch latach związki zawodowe i organizacje rolnicze nie będą wyciągały ręki do budżetu

(senator M. Wojtczak)

państwa po dalsze finansowanie ich składek w organizacjach międzynarodowych.

Żeby była jasność, ja nie mam żadnej wątpliwości, że obecność polskich organizacji rolniczych w strukturach międzynarodowych, usytuowanych gdzieś tam wokół Unii Europejskiej, jest nie tylko korzystna, ale wręcz niezbędna. Wczoraj na posiedzeniu komisji mówiłem o tym, że będąc długoletnim członkiem władz krajowych i regionalnych Solidarności, jeszcze na długo przed tym, zanim Polska nawet rozpoczęła negocjacje z Unią Europejską, opowiadałem się za tym, że bez względu na koszty, z jakimi się to wiąże, należy akredytować, afiliować Solidarność przy międzynarodowych centralach związkowych. Bo krótko mówiąc, bez naszej tam obecności nie będziemy mieli wpływu na to, co tam się dzieje, nie tylko w centralach związkowych, ale poprzez wpływ na centrale w strukturach europejskich.

Jednakże trudno się nie zgodzić z tym, co już wcześniej powiedział pan senator Gołaś, a co ja wczoraj na posiedzeniu komisji również podnosiłem. Mianowicie jest pewna nierówność chociażby w traktowaniu związków zawodowych. Solidarność, która też ponosi ciężary kosztów uczestnictwa w różnych organizacjach międzynarodowych, płaci te składki samodzielnie z wielkim trudem i bólem, wiem o tym dobrze, ale nigdy ręki do budżetu państwa po te pieniądze nie wyciągała i nie przypuszczam, żeby to miało miejsce. Chyba że ten przypadek, który dzisiaj tworzymy, sprowadza także inne związki zawodowe do tego samego.

Poza tym pobieranie środków z kasy państwowej jednak klóci się bardzo poważnie z zasadą, podstawową ideą niezależności związków zawodowych i organizacji, które mają reprezentować różne grupy zawodowe. Trudno zachować pełną niezależność, nie tylko od pracodawcy, ale od państwa, od rządu, kiedy jest się uzależnionym od tego, czy rząd wypłaci pieniądze na składkę, czy też nie. Bo nie jest to obligatoryjne, ta ustawa nie mówi, że rząd musi, tam jest mowa o tym, że robi to na podstawie zawartej umowy. A więc może być tak, że w sytuacji, kiedy ta czy inna organizacja rolnicza będzie chciała zachować zbyt daleko idącą niezależność od rządu, w tej umowie, którą trzeba sporządzić, może się ona nie znaleźć. Pan minister kręci głową, że nie. Ale niezależnie od tego sam fakt pobierania pieniędzy z kasy państwowej kwestionuje zasadę niezależności związków zawodowych od władzy państwowej. I dlatego jest to jeden z argumentów, kolejny, który w mojej opinii przemawia za tym, że to jest niedobra ustawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu w dniu 22 września 2006 r., 25 września została przekazana do Senatu, a marszałek w dniu 25 września skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 250, a sprawozdanie komisji w druku nr 250A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Józefa Łyczaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad ustawą o zmianie ustawy o podatku rolnym.

W ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym w zasadzie nastąpiła jedna zmiana w wyniku tej nowelizacji. Mianowicie w art. 3 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „jeżeli grunty gospodarstwa rolnego zostały w całości lub w części wydzierżawione na podstawie umowy zawartej stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników lub przepisów dotyczących uzyskiwania rent strukturalnych, podatnikiem podatku rolnego jest dzierżawca”.

Projekt ustawy zmierza do zrównania statusu osób wydzierżawiających gospodarstwa rolne na podstawie przepisów o rolniczym ubezpieczeniu społecznym ze statusem osób wydzierżawiających gospodarstwa na podstawie przepisów o rentach strukturalnych i usuwa w tym zakresie lukę prawną. Zmiana w ustawie z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym, o której wspominałem, polega na dodaniu w niej w art. 3 po wyrazach „o ubezpieczeniu społecznym rolników” następującej części zdania: „lub przepisów dotyczących uzyskiwania rent strukturalnych”. Umożliwi to zrównanie wszystkich dzierżawców mających potwierdzone notarialnie umowy dzier-

(senator J. Łyczak)

zawy gruntów bez względu na przyczyny wydzierżawiania gruntu przez ich właściciela. Niniejszy projekt ma więc charakter ściśle porządkujący i nie spowoduje negatywnych skutków w sferach gospodarczej, ekonomicznej czy społecznej państwa.

Zdaniem rządu przewidywane w projekcie ustawy objęcie obowiązkiem podatkowym dzierżawców gruntów gospodarstwa rolnego, którym grunty te zostały wydzierżawione w całości lub w części na podstawie umowy zawartej stosownie do przepisów dotyczących uzyskiwania rent strukturalnych, spowoduje zrównanie ich sytuacji prawnej z sytuacją dzierżawców gruntów gospodarstw rolnych mających dzierżawę na podstawie umowy zawartej stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Ponadto zmiana ta ma na celu przeniesienie obowiązku zapłaty podatku na faktycznych użytkowników gruntów i nie spowoduje skutków finansowych, a jedynie zmianę podmiotową po stronie podatnika podatku rolnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnoszę, ażeby Wysoki Senat raczył uchwalić ustawę o zmianie ustawy o podatku rolnym. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, proszę jeszcze chwilę tu pozostać.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu senatorowi sprawozdawcy z miejsca nietrwające dłużej niż minutę pytanie? Nie widzę chętnych.

Proszę państwa, przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Niestety, przedstawiciela Ministerstwa Finansów, pana podsekretarza stanu Jarosława Nenemana, nie ma w tej chwili na sali. Gdyby ewentualnie mieli państwo pytania, gotowy byłby odpowiadać na te pytania pan minister Marek Zagórski, w dalszym ciągu obecny na sali.

Panie Senatorze, co znaczyło to podniesienie ręki?

(Senator Janusz Kubiak: Mam pytanie do pana ministra.)

Aha, czy znaczy to, że ja mam prosić pana ministra Zagórskiego, żeby... Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać w tym momencie głos, jeżeli państwo nie wyrażają sprzeci-

wu. Nie ma bowiem pana ministra Nenemana z Ministerstwa Finansów.

Panie Ministrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski: Na tym etapie nie. Jeżeli będę w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie pana senatora, to służę.)

W takim razie dobrze, na razie zostawię pana na miejscu, a zapytam pana senatora Kubiaka o jego pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku, pytanie dotyczy niedzierżawcy. Kodeks cywilny przewiduje oprócz dzierżawy również taką sytuację, w której grunt jest oddany i tylko taka osoba płaci właśnie opłaty lokalne, czyli podatek. Nie jest to umowa identyczna, ale podobna do stosowanej w przypadku dzierżawy. Czy ta zmiana obejmuje również ten stan faktyczny? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, bardzo proszę. Może w takim razie poproszę tutaj do mównicy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Zagórski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Według mnie ta nowelizacja dotyczy dzierżaw. Dzierżawa jest stanem, który jest regulowany na podstawie umowy. Dlatego trudno sobie wyobrazić coś innego niż tylko umowę. Bez tej umowy trudno mówić o trwałym charakterze. Ta zmiana dotyczy rent strukturalnych. Ta umowa dzierżawy musi być i ten fakt musi mieć miejsce. Tak że nie dotyczy to tak zwanych bezumownych dzierżaw, jeżeli w ogóle można na gruncie prawa o czymś takim mówić.

(Senator Janusz Kubiak: Dotyczy to...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze chwilę pozostać, jak już pan tu przyszedł.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jeszcze pytanie panu ministrowi? Nie widzę żadnych zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa, chciałbym otworzyć dyskusję, ale do dyskusji nikt się do tego momentu nie zgłosił.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Zatem informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tym momencie, proszę państwa, chciałbym ogłosić godzinną przerwę do godziny 18.40, ale...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Do 19.00.)

No nie, po przerwie...

Proszę państwa, dobrze, w takim razie zmieniam swoją decyzję. Przepraszam bardzo, ale poszło to bardzo szybko. W takim razie, przepraszam, nie ogłaszam przerwy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września. Do Senatu została przekazana w dniu 12 września 2006 r. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 237, a sprawozdanie komisji w druku nr 237A.

Pan senator Roman Ludwiczak jako sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu proszony jest o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, na pana prośbę...

(Senator Roman Ludwiczak: Panie Marszałku, senator Ludwiczak, nie senator Ludwiczak.)

Powiedziałem: Ludwiczak.

(Senator Roman Ludwiczak: ...czak.)

Nie, wydawało mi się, że powiedziałem: Ludwiczak. Moja żona jest z domu Ludwiczak, ale to zupełnie nie zmienia...

(Senator Roman Ludwiczak: Właśnie, może dlatego... Ale rodziną nie jesteśmy, niestety.)

Pan senator Roman Ludwiczak jako sprawozdawca komisji proszony jest o zabranie głosu.

Senator Roman Ludwiczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawić zmianę ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej. Zmiany te są zawarte w druku senackim nr 237, tak jak pan marszałek wspomniał.

Zmiana w ustawie reguluje zasady przyznawania świadczeń pieniężnych ze środków budżetu państwa byłym sportowcom, medalistom igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych, sportowcom niepełnosprawnym. Świadczenie to ma podobny

charakter jak uregulowania wynikające z art. 38 ustawy z dnia 29 lipca tego roku o sporcie kwalifikowanym.

Idea zmiany ustawy o kulturze fizycznej jest jak najbardziej pozytywna zarówno dla paraolimpijczyków, jak i dla osób niepełnosprawnych. Zmiana tej ustawy wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom sportowców niepełnosprawnych, którzy zdobyli medale na igrzyskach paraolimpijskich oraz na igrzyskach głuchych, zrównuje prawa sportowców niepełnosprawnych z prawami sportowców pełnosprawnych, nie zrównuje jednak praw samych sportowców niepełnosprawnych biorących udział w igrzyskach. Dlatego podczas obrad komisji zgłoszono poprawki, które zostały przez komisję przyjęte i są zawarte w druku senackim nr 237A.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie w kilku słowach omówić przyjęte przez komisję poprawki.

Poprawka do art. 23b ust. 1 pkt 1: wyrazy „1992 r.” zastępuje się wyrazami „1972 r.”. Poprawka poszerzy grono paraolimpijczyków, osób niepełnosprawnych, którym będzie przysługiwać świadczenie pieniężne. Rok 1992 zamyka drogę do takich świadczeń paraolimpijczykom, którzy starowali w igrzyskach zimowych i letnich począwszy od roku 1972. Wydaje się, że zamknięcie takiej możliwości byłoby błędem, gdyż pomijalibyśmy trud, jaki ponieśli, by osiągnąć medalowe miejsca. Ten trud zostałby przez nas niedoceniony i wprowadzałby w pewnym sensie animozje między tymi olimpijczykami.

Poprawka druga: w art. 23b ust. 2 pkt 1 skreśla się wyrazy „od 2001 r.”. Dotyczy to uczestników igrzysk głuchych. Przyjęcie zapisu o roku 2001 pozbawiłoby możliwości otrzymania świadczeń uczestników igrzysk głuchych, które, dla przypomnienia, po raz pierwszy odbyły się w roku 1924 w Paryżu. Skutek byłby taki, że kwalifikowalibyśmy sportowców, którzy brali udział w igrzyskach po 2001 r., a z uzyskanych przez nas informacji wynika, że skutkowałoby to dopiero za dziewięć lat i wtedy sportowcy mogliby się ubiegać o świadczenie. Wydaje nam się to, podobnie jak przy pierwszej poprawce, niesprawiedliwe, pominęlibyśmy pięćdziesiąt sześć osób, których ta poprawka by dotyczyła.

Poprawka trzecia wprowadza następujący zapis: „W przypadku gdy ustawa budżetowa nie zostanie ogłoszona przed dniem 1 stycznia, do dnia wejścia w życie ustawy budżetowej na dany rok świadczenie ustala się na podstawie kwoty bazowej dla członków korpusu służby cywilnej, określonej w projekcie ustawy budżetowej”. Zabezpiecza to przed niemożliwością ustalenia tego świadczenia finansowego od 1 stycznia. Jest tutaj podstawa do naliczeń.

Poprawka czwarta ma związek z tym, że gdyby poprawki pierwsza i druga zostały przyjęte, to

(senator R. Ludwiczuk)

miałyby one skutki finansowe dla budżetu państwa. Komisja stwierdziła więc, że gdyby te poprawki zostały przyjęte, to ta ustawa powinna wejść w życie z dniem 1 stycznia 2007 r., wraz z nowym budżetem, który uwzględniałby już te świadczenia.

Wysoka Izbo! Komisja Nauki, Edukacji i Sportu z pełną odpowiedzialnością rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tych poprawek, a także całej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu senatorowi z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania?

Proszę bardzo, pan senator Kubiak, pytanie pierwsze.

Senator Janusz Kubiak:

Dlaczego wprowadzono rozróżnienie między paraolimpiadą a igrzyskami głuchych i przyjęto różne daty w przypadku świadczeń? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Roman Ludwiczuk:

W roku 1972 Polacy po raz pierwszy wystartowali w igrzyskach osób niepełnosprawnych. Nazwa „paraolimpiada” funkcjonuje dopiero od olimpiady w Albertville – dobrze pamiętam, tak, od roku 1992 – a międzynarodowy komitet powstał w roku 1989. W tym pierwszym przypadku mówimy o uczestnictwie Polaków, więc to jest ta różnica.

I druga część pytania, bo...

(Senator Janusz Kubiak: Ta część dotyczyła tego, że jest rozróżnienie... Poza tym, że mamy okres obowiązywania w przypadku igrzysk paraolimpijskich, mamy również igrzyska głuchych, przyjmujemy, że od 2001 r. świadczenie dla głuchych...)

Tak, jest poprawka, żeby rok 2001 został wykreślony i żeby nie było w ustawie żadnej daty.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie widzę w tej chwili pytań do pana senatora sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sportu.

Witam obecnego na sali sekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Radosława Parde.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos na temat tejże ustawy? Zapraszam w takim razie na mównicę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Radosław Parda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wypowiedzieć się na temat stanowiska rządu. Pierwotnie było ono negatywne, jednak w tym projekcie poselskim zostały zawarte sugestie Ministerstwa Sportu, te, które zamieszczono w stanowisku rządu. W pierwotnym projekcie nie było określonego wieku... To znaczy był określony wiek – trzydzieści lat, a my postulowaliśmy czterdzieści lat; zostało to przesunięte do czterdziestu lat. Nie było także określone, od którego roku mają zacząć się liczyć te świadczenia. I tutaj jest konsensus, który został wypracowany ze związkami sportowymi – rok 1992 w przypadku paraolimpijczyków i rok 2001 w przypadku głuchych. Dlatego też Ministerstwo Sportu jest zdecydowanie przychylnie tej ustawie w tej formie. Będziemy popierać rok 1992, a także 2001 – troszeczkę tu upraszczam – które są wynikiem konsensusu zawartego podczas prac nad tym poselskim projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę jeszcze chwileczkę pozostać.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania?

Proszę bardzo, pan senator Kubiak, pytanie do pana ministra.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Ministrze, poprawki senackie zmierzają do tego, by wydłużyć ten okres, z roku 1992 do 1972, i znieść termin 2001 r., jeżeli chodzi o głuchych. Czy ministerstwo dysponuje danymi, jaka będzie kwota różnicy w przewidzianych świadczeniach, gdyby poprawka Senatu przeszła? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Radosław Parda:**

W tej chwili jest szesnastu sportowców uprawnionych, to znaczy takich, którzy zdobyli medal od roku 1992, a także ukończyli czterdzieści lat

(sekretarz stanu R. Parda)

i nie uprawiają sportu. Jest jeszcze grupa dwudziestu siedmiu sportowców, którzy uprawiają sport, ale też mogłoby im to świadczenie przysługiwać. Gdyby oni wszyscy zrezygnowali z uprawiania sportu, to liczba tych uprawnionych osiągnęłaby czterdzieści trzy i byłoby to niespełna 1 milion 300 tysięcy zł. Gdybyśmy poszerzyli ten katalog, czyli znieśli ograniczenie lat 1992 i 2001, to ta kwota wzrosłaby ponad trzykrotnie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie widzę kandydatów do zadawania pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Radosław Parda: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam wszystkim senatorom o znanych państwu wymogach regulaminowych, dotyczących czasu i zgłaszania wniosków legislacyjnych do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Mamy trzech dyskutantów. Jako pierwszego proszę pana senatora Andrzeja Persona.

Panie Senatorze, mównica jest pańska.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Pana zaproszenie zawsze jest takie bardzo efektowne i nieco peszy.

A temat ten, Wysoka Izbo, jest rzeczywiście przykry, tak to powiem, jako człowiek, który obserwował wiele największych zawodów dla niepełnosprawnych, igrzysk olimpijskich, maratonów w Nowym Jorku, gdzie Polacy zwyciężali. Muszę powiedzieć, że to właśnie sport stał się powodem, dla którego oni wszyscy wrócili do życia. Przez blisko czterdzieści lat naszego nieszczęsnego systemu powojennego nie mieliśmy inwalidów, bo wstyd było się przyznawać do tego, że w Polsce żyją niepełnosprawni. Pozamykani w klatkach swoich ciasnych domów, nie byli w stanie nawet wyjechać na ulicę, bo przecież nie było żadnych schodów dostosowanych do tego, żeby można było się poruszać i pokazać. I to sport sprawił, że wrócili do życia, do ludzi, sport, który był dla nich bardzo trudny, bo pokonywali bariery dużo poważniejsze niż sportowcy zdrowi, w pełni sprawni, nawet niż ich rywale zagraniczni. Po prostu pokonywali bariery własnej niemożności. Doszli do wspaniałych wyników. Miałem okazję obserwować właśnie ten pierwszy start Polaków w 1972 r. na igrzyskach w Heidelbergu, o którym tyle mówimy, bo to było istotne, istotne dla nich, istotne dla całego ruchu sportowego niepełnosprawnych, od tego się wszystko zaczęło. Również dla tych osób,

może powiem nieco cynicznie, które dzisiaj nagle wymyśliły, nie wiem dlaczego – to jest szokujące – że ruch niepełnosprawnych zaczął się od 1992 r. A to dzięki tym medalistom z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych są dzisiaj szefami dużych organizacji sportowych dla niepełnosprawnych – i o tych ojcach swoich sukcesów zapominają.

Jest dla mnie sprawą już zupełnie niezrozumiałą, żeby nie powiedzieć „skandaliczną”, dlaczego mamy przyjąć akurat 1992 r., skoro cały sport niepełnosprawnych doskonale wie, że w 1960 r. pan profesor Gutman, ojciec sportu niepełnosprawnych, po raz pierwszy oficjalnie te igrzyska zorganizował i wszyscy przyjęli taką datę.

Organizacja jest, moim zdaniem, sprawą absolutnie wtórną. Ja znam wszystkie słabe i silne strony tej argumentacji, wiem, że przez lata mówiło się: przecież ich trzech albo czterech startowało w tej konkurencji, dlaczego tym medalistom dawać medale? Pewnie bardzo często tak bywało, ale niewątpliwie każdy ich sukces był okupiony nieporównywalnie większą pracą, każdy ich start to był początek czegoś zupełnie nowego. Obserwowałem w Nowym Jorku w 1988 r., jak polscy niewidomi pobili rekord świata na trasie tego słynnego maratonu, który oklaskuje trzy miliony ludzi zgromadzonych wzdłuż trasy. To była promocja naszego kraju, ich wspaniały występ był opisywany w prasie, we wszystkich mediach. Atmosfera panująca podczas zawodów niepełnosprawnych za granicą jest naprawdę zupełnie nieporównywalna do tej, jaka wciąż jeszcze panuje w Polsce. Wszyscy traktują ich jak takich samych bohaterów jak ci, którzy biją rekordy świata, albo jeszcze większych. Ci nasi sportowcy podjęli taką próbę, to oni dali temu początek, a dzisiaj zostali z tego projektu ustawy usunięci.

Uważam, że nie możemy udawać, że żyjemy w jakimś czwartym świecie i ta kwota półtora czy dwóch milionów ma stanowić o naszym budżecie. Skoro wydajemy 350 milionów na wyjazd do Afganistanu, skoro, jak słyszymy w tych ponurych nocnych rozmowach, nie ma problemu, żeby znaleźć pół miliona na zapłacenie za kogoś weksla, to my się w czterdziestomilionowym kraju zastanawiamy nad tym, czy jest półtora miliona dla ludzi, którzy byli autentycznymi bohaterami, którzy zdobywali dla Polski medale, których, tak jak w Illinois, gdzie miałem okazję być na igrzyskach, każdego dnia na stadionie oglądało sto tysięcy widzów? Polacy tam wygrywali, polscy niepełnosprawni przynosili nam chlubę i dumę, a dzisiaj muszą prosić, żeby ktoś to docenił, chociaż z reguły mają już pięćdziesiąt kilka lat albo więcej i najczęściej mają ogromne kłopoty z pracą – no bo przecież im dużo łatwiej znaleźć zatrudnienie niż tym, którzy są zdrowi, prawda? Mówię o tych z 1972 r., z tego nieszczęsnego roku 1976... Młodzi kibice sportowi pewnie nie uwierzą, ale ponie-

(senator A. Person)

waż w Montrealu w 1976 r. startowali niepełnosprawni z RPA, to polska reprezentacja na znak protestu została z tych igrzysk wycofana i ci biedni ludzie nie mogli nawet zdobyć tych swoich medali, a przecież mieli ogromną szansę.

Cztery lata później, jak pamiętamy, w Moskwie, towarzysz Breżniew uznał, że nie ma niepełnosprawnych i takich igrzysk po prostu nie było, bo przecież w Rosji, w tym wspaniałym komunizmie, nie mogło być ludzi kalekich.

Krótko mówiąc, chodzi o liczbę naprawdę niewielką, o liczbę bohaterów, nie waham się użyć tego określenia. Myślę, Wysoka Izbo, że ta nasza poprawka będzie tylko potwierdzeniem tego, co słyszemy wielokrotnie – że ta nasza Izba refleksji jest absolutnie potrzebna, żeby naprawiać takie błędy, jakie popełnił Sejm na przykład w tym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Roman Ludwiczuk, proszę bardzo.

Senator Roman Ludwiczuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wysoki Senacie!

Ja sobie to poukładałem w tekst i pozwolę sobie ten tekst odczytać, na pewno będzie to bardziej spójne i krócej potrwa.

Sprawy osób pokrzywdzonych przez los są nam wszystkim, mam taką nadzieję, bliskie. Wielu z nas bezpośrednio spotyka się z problemami tych ludzi, z ich ogromnym wysiłkiem w codziennym funkcjonowaniu. Dlatego w szczególności na nas, na senatorach RP, spoczywa obowiązek pomocy im poprzez uchwalanie prawa.

Wszyscy wiemy, jak trudno w sporcie osiągnąć sukces, ile trzeba poświęcić wysiłku, czasu, środków, żeby ten sukces zdobyć, a trud sportowców niepełnosprawnych zasługuje na zwielokrotniony szacunek.

Sport to wiele wyrzeczeń, ale to również forma aktywności, która odgrywa szczególną rolę w kompleksowej rehabilitacji sportowców niepełnosprawnych, to aktywność fizyczna, psychiczna, społeczna, to powrót. Dlatego mamy obowiązek dbania o wszystkich bohaterów aren sportowych, bez względu na datę uczestnictwa w tych zmaganiach.

Poprawki, jakie Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wniosła do ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej, niewątpliwie przemawiają na korzyść paraolimpijczyków, którzy startowali w paraolimpiadach od 1972 r. Obejmuje to wszystkich polskich sportowców uczestniczących w paraolimpiadach i nie prowadzi do dyskryminacji

tych sportowców, którzy zdobywali medale na paraolimpiadach w latach 1972–1989. Błędem byłoby pominięcie tak znacznej liczby sportowców, których trud był niedoceniony i niewynagrodzony. Należy przypomnieć, że jest to około stu sportowców, którzy nie otrzymaliby świadczenia pieniężnego. A to właśnie tym sportowcom, zdobywającym medale w latach 1972–1989 i odnoszącym wielkie sukcesy sportowe, możemy zawdzięczać istnienie takiej instytucji jak Polski Komitet Paraolimpijski. To właśnie dzięki tym ludziom całe rzesze urzędników, trenerów i innych ludzi znalazły pracę w takich komitetach i podobnych instytucjach. Dlatego nie należy odwracać się plecami do tych ludzi i zapominać o nich.

W założeniach ustawa ma doprowadzić do zrównania praw sportowców olimpijskich z paraolimpijskimi, więc wprowadzenie daty 1992 r. jest nie na miejscu, gdyż dzieli ona paraolimpijczyków na dwie kategorie. Sytuacja taka nie może mieć miejsca, gdyż już sam projekt ustawy wzbudził wielkie oburzenie wśród paraolimpijczyków zdobywających medale w latach 1972–1989. Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski, a także Polski Komitet Paraolimpijski w oficjalnych dokumentach i informacjach uznały, że pierwsze igrzyska paraolimpijskie odbyły się w 1960 r. w Rzymie. Biorąc pod uwagę również to, w jakich warunkach paraolimpijczycy muszą zmagać się z trudami normalnego życia, jaki jest ich stan zdrowia, który pogarsza się szybciej niż u normalnych sportowców, uważam, że zasadne jest wniesienie i przyjęcie poprawki zmieniającej datę na rok 1972. Data ta zjednoczy wszystkich paraolimpijczyków i nie doprowadzi do wewnętrznych konfliktów oraz skarg i zażaleń, jakie już mogliśmy zaobserwować ze strony paraolimpijczyków z lat 1971–1989.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że zmiana tej daty powiększy liczbę uprawnionych do otrzymywania świadczeń do około stu osób i będzie to znaczące obciążenie dla budżetu państwa. Jak szacunkowo można ocenić, w tym wypadku koszty świadczeń dla wszystkich uprawnionych od 1972 r. będą się zamykały kwotą w granicach 4 milionów zł brutto rocznie. Jednak zmiany ustawy, jak wcześniej wspominałem, muszą objąć wszystkich paraolimpijczyków, bez żadnej nieuzasadnionej dyskryminacji.

Podana kwota jest ogromnym obciążeniem dla budżetu, dlatego też komisja wprowadziła poprawkę, by ustawa ta weszła w życie – oczywiście jeśli przyjęte zostałyby te poprawki – z dniem 1 stycznia 2007 r., a jej koszty zostały wliczone do wydatków budżetowych na rok 2007.

Podobna sytuacja odnosi się do sportowców niesłyszących, uczestniczących w igrzyskach głuchych od 1924 r. w Paryżu. Uważam, że komisja postąpiła prawidłowo, skreślając wyrazy „od 2001 r.”, gdyż ta data, podobnie jak w przypadku

(senator R. Ludwiczuk)

paraolimpijczyków, doprowadziłyby do dyskryminacji głuchych biorących udział w igrzyskach, a pierwsze świadczenia zostałyby wypłacone dopiero za dziewięć lat.

Usunięcie ze względu na dobro sportowców daty 2001 r. spowoduje, że uprawnionych do otrzymania świadczenia – według Polskiego Związku Sportowego Głuchych – będzie pięćdziesiąt sześć osób, co obciąży budżet państwa szacunkowo na kwotę 1 miliona 599 tysięcy zł rocznie.

Uważamy za naturalne, że ustawa o zmianie ustawy o kulturze fizycznej weszłaby w życie z dniem 1 stycznia. Koszty tej ustawy zostałyby w całości wliczone w ustawę budżetową, gdyż obciążenie tegorocznego budżetu całkowitymi kosztami ustawy, kiedy mamy i tak napięty budżet państwa, nie byłoby realne.

Komisja przyjęła również poprawkę, na wypadek gdyby jednak ustawa budżetowa nie została ogłoszona przed dniem 1 stycznia, mówiącą, że w takim przypadku świadczenie przysługujące sportowcom będzie naliczane na podstawie kwoty bazowej korpusu służby cywilnej określonej w projekcie budżetowym.

Mam nadzieję, że poprawki wniesione przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu przyczynią się w znacznym stopniu do zrównania praw wszystkich sportowców, a przyznanie świadczeń również niepełnosprawnym sportowcom zmotywuje ich do osiągania medalowych miejsc, a młodych niepełnosprawnych ludzi zachęci do uprawiania sportu.

Dostaliśmy wiele, bardzo wiele pism – kierowanych do komisji czy na ręce panów marszałków, ja osobiście również dostałem – od ludzi, którzy tego problemu doświadczają. Chciałbym tylko przeczytać, zacytować kilka zdań z jednego z listów, które otrzymałem od pani Krystyny Majewskiej. I chciałbym, żebyśmy podejmując decyzję, głosując, mieli ten tekst i te słowa na uwadze.

Szanowny Pan Senator Roman Ludwiczuk – cytuję. Jest rok 1976, grupa czterdziestu czterech zawodników składa ślubowanie, przysięgę olimpijską, później wszyscy podpisujemy się na fladze olimpijskiej. Jesteśmy ubrani w stroje olimpijskie. Reprezentujemy kraj, Polskę, a nie Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów „Start”. Wtedy reprezentowaliśmy Polskę, teraz jesteśmy obywatelami drugiej kategorii, którzy mają siedzieć cicho, których się dyskryminuje, nie traktuje jako sportowców olimpijczyków. Dlaczego? Bo jesteśmy niepełnosprawni? W czym jesteśmy gorsi od pełnosprawnych olimpijczyków? Czy mniej potu wylał się na treningach, aby osiągnąć minima olimpijskie, które były warunkiem wyjazdu? Nie jechaliśmy na igrzyska olimpijskie, bo ktoś miał litość nad nami, ciężką pracą zdobywaliśmy rekordowe wyniki, każdy w swojej dyscyplinie. Nie było

stypendiów sportowych, nie było dotacji na sprzęt czy dożywianie. Tylko hart ducha, silna wola, chęć zwycięstwa nad własnymi ułomnościami pozwalały nam wytrwać ciężkie treningi i zdobywać bardzo dobre rezultaty. Dlaczego w polskim Sejmie uważa się, że przed 1992 r. nie było sportowców olimpijczyków niepełnosprawnych? Może myślą tak jak w 1980 r. ówczesny Związek Radziecki, który stwierdził, że u nich nie ma osób niepełnosprawnych, więc nie zorganizują igrzysk paraolimpijskich.

Tymi słowami chciałbym zakończyć swoje wystąpienie i prosiłbym senatorów, żebyśmy podejmując decyzję, o tych słowach pamiętali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Ewa Tomaszewska, proszę bardzo o zabranie głosu.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator Ludwiczak...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ludwiczuk.)

Ludwiczuk, przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Bardzo przepraszam.

Pan senator otrzymał tę samą korespondencję. I nie dziwię się...

(Senator Władysław Sidorowicz: Tę samą co my.)

Tak, ten sam list od pani Krystyny Majewskiej. Ale to nie znaczy, że ten list jest mniej ważny. Trzeba brać pod uwagę osoby, które piszą: byliśmy dumni, słuchając Mazurka Dąbrowskiego, byliśmy dumni, odbierając medale za wybitne osiągnięcia sportowe, byliśmy dumni, teraz już nie jesteśmy. Gdyby ustawa ta pominęła tych sportowców, którzy przecierali szlak, byli pierwszymi, to rzeczywiście obciążłoby to nasze sumienia. Uważam, że powinniśmy wyrównać prawa wszystkich sportowców uczestniczących w igrzyskach paraolimpijskich.

Ponadto, po pierwsze, to paraolimpijczycy zdobywają więcej medali dla Polski i to oni w ostatnim okresie promują Polskę na arenach, na stadionach, mimo wielkich trudności zdobywają dla Polski medale, zdobywają dla Polski pozycję w świecie sportu.

Po drugie, w przypadku osób niepełnosprawnych sport paraolimpijski, wszelkie zawody o takim charakterze to szansa na pokazanie, że osoba, która, wydawałoby się, nie ma takich możliwości, jednak odnosi w życiu sukces; że ma prawo do sukcesu, do samorealizacji, do pokazania, że jej życie ma swoją wielką wartość. Myślę, że my to musimy pokazać, że lepiej jest, żeby ustawa

(senator E. Tomaszewska)

weszła w życie trochę później, nie naruszając porządku budżetowego roku bieżącego, ale za to była ustawą sprawiedliwą i dawała szansę wszystkim paraolimpijczykom.

Zwracam też uwagę na fakt, że ci, którzy wcześniej byli paraolimpijczykami, musieli podjąć dużo większy wysiłek, większą trudność mieli w uzyskaniu chociażby dostępu do igrzysk, już nie mówię o rezultatach na tych igrzyskach.

Popieram stanowisko, które przedstawiła nasza komisja. Powinniśmy wyrównać szanse. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Stanisław Kogut, proszę bardzo.

Tak, tak, pamiętam, Panie Senatorze Zbigniewie T., zaraz będzie pan poproszony.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt być szefem zespołu doradców do spraw sportu osób niepełnosprawnych. Wszystkie kwestie, które zostały poruszone przez moich poprzedników senatorów, przez panią senator Tomaszewską, przez pana senatora Ludwiczuka, były także poruszone na posiedzeniu zespołu. Stanowisko komisji i zespołu doradców jest jednoznaczne: należy jednak przesunąć tę datę do roku 1972. Ogólna kwota będzie się różniła o 3 miliony zł. Jak popatrzymy na budżet, zobaczymy, że nie są to bardzo duże pieniądze.

Ja też otrzymałem list od tej pani, osoby niepełnosprawnej, i także mam z tym problemem styczność, bo jak państwo senatorowie wiecie, bardzo mocno jestem zaangażowany w sprawy osób niepełnosprawnych. Ta ambicja, ta determinacja na zawodach, na paraolimpiadach, łączy w oczach – to wszystko świadczy o tym, że jednak ten sport bardzo, bardzo różni się od normalnego sportu wyczynowego. Dla nich wszystkich jest to po prostu także rehabilitacja. Rehabilitacja społeczna i rehabilitacja zawodowa.

Na posiedzeniach tego zespołu doradców przy ministrze sportu poruszane są różne problemy. Pierwszy problem to w ogóle niedostosowanie naszych stadionów do sportu osób niepełnosprawnych, także niedostosowanie w ogóle transportu. Ostatnio poruszany był temat mediów. W ogóle media mało kiedy pokazują w całości paraolimpiadę w odróżnieniu od sportu komercyjnego. Te sprawy więc często są w zespole poruszane.

W imieniu całego zespołu doradców do spraw sportu osób niepełnosprawnych przy ministrze sportu chciałbym powiedzieć, że zdecydowanie popieramy stanowisko komisji i prosimy pań-

stwa, panie i panów senatorów, o poparcie tego stanowiska. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zbigniew Trybuła, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym zabrać głos w podobnym tonie co koleżanki i koledzy senatorowie wcześniej się wypowiadający. Wydaje mi się, że my, senatorowie, powinniśmy oddać sprawiedliwość sportowcom niepełnosprawnym. Stanowisko moje jest takie: jeżeli mielibyśmy dzielić sportowców na tych, którzy dostaną, i na tych, którzy nie dostaną, to lepiej w ogóle się tym nie zajmować. Albo nie wypłacać nikomu, albo wypłacić wszystkim. Nie są to kwoty ogromnie duże, ta różnica nie jest duża. Ja zdaję sobie sprawę, że są kłopoty budżetowe, ale to nie załamię budżetu. Wydaje się, że oddanie sprawiedliwości ludziom, którzy swoje zdrowie poświęcili w ten sposób, a są osobami niepełnosprawnymi, właściwie nie powinno budzić żadnej dyskusji.

Przy okazji rozpatrywania właśnie tej ustawy powinniśmy również pamiętać o tych sprawnych olimpijczykach, bo często się zdarza, że okupują uprawianie sportu wieloma kontuzjami i tym, że potem nie mogą znaleźć pracy i żyją w nędzy. I to też jest niesprawiedliwość społeczna – rozslawiali Polskę, a teraz żyją w nędzy. Dlatego wydaje mi się, że mimo kłopotów budżetowych możemy to przyjąć, bo naprawdę nie jest to duża kwota, szczególnie że chodzi o osoby niepełnosprawne.

W pełni popieram stanowisko komisji, zresztą jestem członkiem tej komisji i również otrzymałem listy od tych osób. Ale to nawet nie o to chodzi. Jeżeli się zastanowimy, to stwierdzimy, że to nie jest duża liczba osób. A nie należy dzielić, raczej należy łączyć. Chociaż w ten sposób możemy spłacić swój dług właśnie tym osobom, które rozslawiały Polskę w trudnym okresie komunistycznym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję wszystkich państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zaraz ogłoszę przerwę do godziny 19.15, ale proszę najpierw wsłuchać się w komunikaty, które zaraz przedstawi pani senator sekretarz.

Proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 179, również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Przypominam, przerwa do godziny 19.15.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 12 do godziny 19 minut 17)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

Przypominam, że przed przerwą w obradach została otwarta dyskusja. Przypominam też o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania i wszystkich innych, znanych państwu senatorom.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Przemysława Alexandrowicza, który już jest gotów do boju.

Proszę bardzo.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym prosić panie i panów senatorów o poparcie dwóch poprawek przeze mnie zgłoszonych, które pozytywnie zaopiniowała i przyjęła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Chodzi o poprawkę dotyczącą art. 1 pktu 5 ustawy, to znaczy o skreślenie części propozycji nowego zapisu w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Zapis ten brzmi: Szczątki pochodzące ze spopielenia zwłok mogą być przechowywane także w kolumbariach – ten tekst pozostaje, ale prosiłbym o wykreślenie dalszych słów – albo można je rozsypać w ogrodzie pamięci urządzonego na terenie cmentarza.

Wydaje mi się, że praktyka poszanowania zwłok ludzkich, głęboko zakorzeniona w naszej polskiej i europejskiej tradycji, wymaga tego, aby zwłoki ludzkie zostały pogrzebane. Każdy z nas przerabiał chyba w szkole „Antygonę” i pamięta ten dramat, kiedy z powodu zarządzenia władzy państwowej siostra nie mogła pogrzebać zwłok brata.

Oczywiście każdy może mieć rozmaite pomysły na to, co się stanie z jego zwłokami po śmierci. Można sobie wyobrazić, że ktoś chciałby dać się wypchać, jak kiedyś ironizował jeden z naszych twórców, być może też niektórzy chcieliby, żeby ich zwłoki były zalane jakimś szkłem czy masą plastyczną i wyeksponowane na cmentarzu. Nie wiem, czy w związku z szacunkiem dla woli zmarłego byśmy te propozycje przyjęli. Raczej nie.

W czasie dyskusji na posiedzeniu komisji pojawił się głos ze strony przedstawicieli ministerstwa, że to tylko sprzeczne z tradycją katolicką. Otóż to absolutnie nieprawda albo tylko drobna część prawdy, bo jest to sprzeczne z tradycją katolicką, prawosławną, chrześcijańską, włącznie ze starymi kościołami monofizyckimi, sprzeczne z tradycją żydowską i z tradycją islamu. Z tego, co wiem, chyba tylko w tradycji hinduistycznej ta metoda postępowania ze zwłokami ludzkimi jest dopuszczana. Ale nie wydaje mi się, żebyśmy mieli w Polsce wielu hinduistów, a także byśmy akceptowali publiczne palenie zwłok na stosach i wsypywanie popiołów do zbiorników wodnych, najlepiej do rzek, bo tak to się w Indiach – oczywiście w rodzinach hinduistycznych, nie mówię o indyjskich muzułmanach czy chrześcijanach – czyni.

W naszym kraju powinniśmy być na to szczególnie wrażliwi, dlatego że praktykę rozsypywania popiołów ludzkich, tak aby nie miały one grobów, masowo, na nieludzką skalę zastosowali Niemcy w czasie drugiej wojny światowej. Postępowano tak zarówno w obozach koncentracyjnych, jak i w wielu więzieniach. Mieliśmy z tym do czynienia podczas egzekucji tajnych w Poznaniu, na Pomorzu, w różnych miejscach. Po doświadczeniach Katynia, latem 1944 r. Niemcy odkopywali groby rozstrzelanych w roku 1939 i 1940 w masowych egzekucjach na Pomorzu i w Wielkopolsce, palili zwłoki, a popioły rozpraszali. Dlatego wydaje mi się, że ten barbarzyński obyczaj nie powinien być sankcjonowany przez prawo.

Druga propozycja dotyczy art. 41 ustawy. Wnosiłem o jego usunięcie w związku z tym, że zmieniamy ustawę ze stycznia 2005 r., która nie ma jeszcze dwóch lat, a która dotychczas regulowała nadzór nad kwalifikacjami osób sprawujących opiekę nad zwierzętami doświadczalnymi, „mając na względzie zaspokojenie specyficznych potrzeb poszczególnych gatunków zwierząt oraz biorąc pod uwagę konieczność ich humanitarnego traktowania, a także minimalny poziom wiedzy konie-

(senator P. Alexandrowicz)

czny do sprawowania opieki nad zwierzętami doświadczalnymi i wykonywanie nadzoru nad osobami opiekującymi się tymi zwierzętami”.

Wydaje mi się, że pracownicy wyższych uczelni, akademii medycznych, dużych firm farmaceutycznych czy w rzadkim wypadku kosmetycznych to nie są osoby przypadkowe i wiedzą, w jaki sposób należy postępować ze zwierzętami doświadczalnymi. Zresztą to też podlega pewnemu nadzorowi.

Ale ta nowelizacja nadzór precyzuje w sposób dość niezwykły, to znaczy minister określi nie tylko kwalifikacje tych osób, rodzaj wykształcenia, umiejętności – to jeszcze można byłoby przyjąć – ale także sposób nabywania przez te osoby w drodze szkolenia wiedzy i umiejętności w zakresie umożliwiającym właściwą opiekę nad zwierzętami doświadczalnymi, programy szkoleń oraz wzór dokumentu potwierdzającego ukończenie szkolenia. Czyli mamy kolejną certyfikację wprowadzoną ustawowo, kolejne źródło dochodów dla firm szkolących. Źródło pewne, budżetowe, skoro przepis tego wymaga, to wszystkie firmy będą musiały to wykonać, uczelnie utrzymywane przez budżet państwa oczywiście na nasz koszt, być może część firm prywatnych na koszt własny. Wydaje mi się, że to nie jest potrzebne.

Dlatego apeluję do państwa senatorów o poparcie tych dwóch poprawek, które już poparła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wysoki Senacie, informuję, że lista mówców została...

(Senator Jerzy Szmit: Mogę jeszcze ja zabrać głos?)

Przepraszam, proszę bardzo, Panie Senatorze. Ale nie zapisał się pan do głosu.

(Senator Jerzy Szmit: Teraz się zapisuję.)

Dobrze, w takim razie proszę bardzo. W ostatnich trzech sekundach zdażył pan przewodniczący się zapisać.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Otóż w Senacie mamy to szczęście, że nie ma czegoś takiego jak wystąpienia klubowe, każdy senator odpowiada indywidualnie za to, co mówi. W związku z tym nawet polemika wewnątrz jednego klubu parlamentarnego, senackiego, w niczym nie naruszy więzów, jakie nas w tym klubie łączą.

Ja postaram się udowodnić tezę, że poprawka zgłoszona przez pana senatora Alexandrowicza,

która zmierza tak naprawdę do zakazu rozsypywania prochów w wyznaczonych ku temu miejscach na cmentarzach, nie wytrzymuje słów krytyki przy argumentacji, którą pan senator był łaskaw przedstawić.

Myślę, że generalnie jest to daleko idące nadużycie, gdy wobec wyrażonej woli albo osób zmarłych przed śmiercią, albo ich rodzin, chcemy takiej operacji dokonać. Sądzę, że nawet odwołując się do tradycji chrześcijańskiej, katolickiej możemy wskazać szereg przypadków, w których stosunek do zwłok ludzkich nie jest aż tak... to znaczy jest zupełnie inny – tak bym powiedział, żeby nie wartościować tego.

Wielu z nas, Szanowni Państwo, było na przykład w kaplicy w Wambierzycach na Dolnym Śląsku, gdzie jest kilkanaście tysięcy ludzkich czaszek, które są głównym, że tak powiem, wystrojem tej kaplicy. To są ofiary ciężkiej choroby – cholery, która na Dolnym Śląsku szalała bodaj w XVII wieku. Do tej pory te czaszki tam się znajdują. Są w jakimś sensie – choć tak źle to brzmi – atrakcją turystyczną. Jest to w kościele, jest to w kaplicy, a więc trudno mówić, że odbywa to się w sposób, który ma za zadanie profanowanie zwłok.

Szanowni Państwo, gdybyśmy podeszli rzeczywiście fundamentalnie do tych spraw, to przecież tak naprawdę... Zaczniemy od tego, że nie powinniśmy wówczas oddawać krwi, by przekazać ją innemu człowiekowi, bo przecież to też jest tkanka ludzka i też powinna podlegać całkowitej ochronie. A są sekty, które tak twierdzą, czym przyczyniają się notabene do śmierci wielu ludzi, wielu swoich członków i wyznawców. Przekazywanie organów, do czego namawia, a w każdym razie czego nie zakazuje ludziom, a wręcz przeciwnie – zachęca do tego Kościół katolicki, też jest wyrazem tego, że my musimy naszym ciałem służyć innym w sytuacji, gdy tak naprawdę nam już to ciało z racji tego, że skończyliśmy swoje życie, jest niepotrzebne.

To są pewne rozważania dotyczące bardziej światopoglądu i pewnych wyborów, których dokonujemy w życiu. Ale myślę, że jeżeli mamy konkretny zapis prawny, dotyczący wypełnienia woli osób, które mając świadomość tego, że za rok, dwa, trzy lata czy za miesiąc umrą, chcą, aby z ich doczesnymi szczątkami coś się w określony sposób działo, to powinniśmy po prostu to prawo uszanować, tak jak szanujemy wiele innych praw, które wiążą się z tak zwaną ostatnią wolą. A jeżeli jest to wola rodziny, to też powinniśmy to uszanować.

W związku z tym jestem przeciwny uwzględnieniu tej poprawki, bo myślę, że zbyt daleko ingerowalibyśmy, wprowadzając zakaz, niezrozumiały dla wielu osób, które chcą, aby w ten – być może dziwny czy niezrozumiały dla nas sposób – szczątki ich czy ich rodzin na tym świecie spoczęły. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Ryszard Bender, kolejny dyskutant. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja nie mogę zgodzić się z przedmówcą, który w swoim jakimś głębokim zrozumieniu i chęci tolerancji idzie tak daleko, że stwierdza, iż powinniśmy pozwolić na wszelkie formy chowania zmarłych, łącznie z owym rozsypywaniem prochów, jeśli takie jest życzenie bliskich czy najbliższych, w miejscach określonych czy też – bo z czasem przecież będą również inne postulaty – w miejscach nieokreślonych. Będzie postulat, żeby – tak jak w Indiach do Gangesu – czynić to może z powietrza, z samolotu, helikoptera. Myślę, że poszlibyśmy za daleko. Bo rzeczywiście, jak stwierdził pan senator Alexandrowicz, jedynie kultury z kręgu hinduistycznego tę formę spalania i rozrzucania prochów stosują. My żyjemy w kręgu kultury chrześcijańskiej, jak również w kręgu kultury judaistycznej i islamu. Te trzy wielkie religie, z którymi mamy jakiś wzajemny kontakt na kontynencie europejskim, nie przewidują takich możliwości. A więc dajmy spokój, nie biegnijmy w jakieś przestworza myśli, bo to do niczego nie doprowadzi. Poprzestańmy na tym, co nasza kultura, kultura chrześcijańska, stanowi i uważa za właściwe. Są robione wyjątki, ale wiemy o tym, że te wyjątki dotyczą mimo wszystko pochowania urn w grobie, co również inne kultury, te pozostałe dwie religie monoteistyczne uwzględniają.

Tak że opowiadam się za przyjęciem być może w jakichś szczegółach... Jeśli komisja – bo tego nie wiem – będzie jeszcze rozpatrywała tę poprawkę pana senatora Alexandrowicza... Otóż jestem za uwzględnieniem tych ewentualnych szczegółów, ale sama poprawka jest, w moim przekonaniu, właściwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Alexandrowicz – drugie przemówienie. Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących drugiego przemówienia.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku. Będę mówił krótko.

Rzetelna dyskusja zakłada też odnoszenie się do wypowiedzi osoby, z którą dyskutujemy. Nie mówiłem ani o przetaczaniu krwi, ani o przeszcze-

pach, ani o innych rzeczach, o których wspominał pan senator Szmit. Prosiłbym więc, żeby odnosić się do mojej wypowiedzi.

A co do słynnej kaplicy w Wambierzycach, to zaznaczę, że te kości nie są porozrzucane na łąkach wokół Wambierzyc. I prosiłbym zwrócić na to uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Podczas dyskusji dodatkowo wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Stanisław Karczewski.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, chcę pana ministra Tutaka zapytać, czy chciałby się ustosunkować... Nie zna pan, jak rozumiem, tego wniosku złożonego na piśmie, ale czy chciałby się pan ustosunkować do wniosków?

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Tutak: Panie Marszałku, ja nie znam treści tego wniosku.)

To zrobi to pan, jak rozumiem, w trakcie posiedzenia komisji, bo komisja będzie musiała zostać zwołana. W takim razie dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ wnioski legislacyjne zostały zgłoszone, w pewnym momencie dzisiaj...

(Rozmowy na sali)

Myślałem, że ktoś się jeszcze zgłasza, ale nie.

Po zakończeniu dzisiejszych obrad będzie posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkuje się do wniosku o charakterze legislacyjnym złożonego przez pana senatora Karczewskiego.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam punkt pierwszy i przechodzę do dziewiątego punktu porządku obrad. I na razie dziękuję państwu z kancelarii premiera za obecność.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu 8 września. Do Senatu została przekazana w dniu 12 września tego roku. Marszałek Senatu zgodnie z regulaminem skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu przygotowały swoje sprawozdania w sprawie tej ustawy.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 238, a sprawozdania komisji w drukach nr 238A i 238B.

Proszę senatora Andrzeja Owczarka, sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, zapraszam na mównicę.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej jej stanowisko w sprawie zmiany ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Celem tych zmian jest doprecyzowanie przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., popularnie zwanej ustawą zabużańską, oraz ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w zakresie przekazywania środków na rzecz Funduszu Rekompensacyjnego. Rekompensaty te stanowią wymagalne zobowiązania Rzeczypospolitej potwierdzone orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Poprawka druga znosi ograniczenia ważności operatu szacunkowego do okresu dwunastu miesięcy w sprawie potwierdzenia praw do rekompensaty, które jest postępowaniem często długotrwałym, dłuższym niż dwanaście miesięcy, przez co spowodowałyby tylko koszty dla osoby ubiegającej się o rekompensatę.

Następna poprawka do tej ustawy dotyczy przychodów Funduszu Rekompensacyjnego. Mają być to wpływy ze sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 400 tysięcy ha. Zbywanie nieruchomości ograniczono do trybu przetargowego, co prawdopodobnie zwiększy przychody.

Dostosowano też termin rocznego rozliczenia Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, które powinno nastąpić w ciągu sześciu miesięcy po zakończeniu roku obrotowego.

W ustawie z 19 października wprowadzono trzy zmiany.

W art. 6 do katalogu zadań agencji wprowadzono zadania wynikające z realizacji prawa do rekompensaty.

Druga zmiana to uzupełnienie w art. 20 katalogu kosztów gospodarowania zasobu o koszty związane ze sprzedażą nieruchomości z przeznaczeniem na Fundusz Rekompensacyjny. W art. 20 dodano zapis uwzględniający w gospodarce finansowej koszt wynikający z przekazania środków na Fundusz Rekompensacyjny.

Kolejna zmiana nie dotyczy już Funduszu Rekompensacyjnego. Jest ona związana z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, w której dokonano zmiany dotyczącej należności za odpłatne przejmowanie nieruchomości na własność Skarbu Państwa, a pokrywane są one z budżetu w formie dotacji. Zmiana ta została spowodowana wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2006 r. ustawy o finansach publicznych. Zmiany te Komisja Gospodarki Narodowej zaakceptowała i dodała jedynie doprecyzowanie określenia Funduszu Rekompensacyjnego.

Najwięcej dyskusji w komisji wywołała poprawka wprowadzona w czasie drugiego czytania w Sejmie, dotycząca poszerzenia zakresu podmiotowego ustawy, gdyż przyznano prawo do rekompensaty osobom, które pozostawiły nieruchomości poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w związku z umową pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR o zamianie odcinków terytoriów państwowych z dnia 15 lutego 1951 r. Przedstawiciel rządu uważał, że to rozszerzenie katalogu może spowodować kolejne roszczenia, a dla naszego państwa najważniejsze jest, aby zmieścić się w terminie moratorium ustalonym przez Trybunał. A czas mamy do końca roku. I dlatego zaisntniała obawa, że poszerzenie katalogu może spowodować utrudnienia w tym zakresie. Niektórzy senatorowie twierdzili, iż ze względu na to, że dotyczy to niewielkiego obszaru w porównaniu z ziemiami wschodnimi zabranymi przez Związek Radziecki, bo tylko około 480 km², nie powinniśmy o tym zapominać. Jednak zapewnienie przedstawiciela rządu, że szykowana jest ustawa o reprivatyzacji, w której tego typu sprawy zostaną zrealizowane, uspokoiła senatorów. Sądzę, że... Niemniej jednak senatorowie, którzy brali udział w tym posiedzeniu komisji, czują się moralnie zobowiązani, żeby o tych ludziach pamiętać.

Proszę państwa, jest więc szansa, że w ten sposób spłacimy weksel, który został wystawiony przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ponad sześćdziesiąt lat temu. Co prawda, spłacimy ten weksel tylko częściowo, bo w wysokości około 20% wartości, ale myślę, że i to jest dla zabużan cenne. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie

(senator J. Chróścikowski)

ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm przyjął tę ustawę na posiedzeniu 8 września. Komisja ją rozpatrzyła i wprowadza do niej dwie poprawki. Pierwsza polega na tym, że w art. 1 skreśla się pkt 1. Zapis ten, jak już wcześniej mówił mój przedmówca, senator sprawozdawca, poszerzał właśnie ten wspomniany katalog. I dlatego była propozycja, aby zgodnie z tym, co uzasadniał rząd, skreślić pkt 1 w art. 1. Poprawka druga zaś jest w zasadzie poprawką legislacyjną, kosmetyczną, porządkującą.

Dyskusja nasza właściwie wyglądała podobnie jak ta, o której powiedział mój przedmówca, więc nie będę tego powtarzał. Jeżeli będą pytania, to ewentualnie...

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska proszę Wysoką Izbę o poparcie wniosków.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby któregoś z dwóch sprawozdawców zadać z miejsca pytanie trwające do minuty? Proszę bardzo, zachęcam do pytań.

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Przepraszam, pan senator Przemysław Alexandrowicz.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Czy w czasie obrad komisji pytano o ilość...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Której komisji, Panie Senatorze?)

Obu komisji.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Obu komisji. Dobrze.)

Czy w czasie obrad komisji pytano o liczbę mieszkańców Rzeczypospolitej, których dotknęła ta wymiana terenów pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską? Tutaj była mowa, że to obejmowało zaledwie około 480 km². O ile pamiętam, obszar Luksemburga wynosi niecały 1 tysiąc km², więc nie wydaje mi się, żeby to było tak niewiele. Stąd to pytanie: ile osób zostało dotkniętych tą zmianą granic, w wyniku której ziemie w rejonie Sokala, zagospodarowane rolniczo i ze złożami węgla, zamieniono nam na niezaludnione tereny Bieszczad? Czy takie dane komisje otrzymały?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Takiego pytania niestety nie zadaliśmy. Przedstawiciel nawet nie był w stanie określić wartości szacunkowej, ponieważ nie prowadzi się badań dotyczących tego, jakie to były nieruchomości, o jakiej wartości. Jeśli chodzi o ustawę zabużańską, to jest to wiadome, a w tym przypadku nie. Ale była mowa o tym, że ta ustawa reprivatyzacyjna jest już w toku, tak że – być może – musi tu nastąpić dość szybkie uregulowanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To samo pytanie do senatora Chróścikowskiego.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Odpowiem podobnie: u nas również tej formuły nie było, a więc jest ta sama odpowiedź.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pytanie do obu referentów, związane zwłaszcza z tą moralną motywacją podniesioną przez sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej. Otóż: jak się mają te skreślone roszczenia związane z wyrównaniem granic zgodnie z umową z 15 lutego 1951 r. do ogółu roszczeń? Jaki to jest procent? Bo zasada równości wobec prawa została tutaj naruszona.

I drugie pytanie: jak duże jest to terytorium, którego dotyczy skreślenie z inicjatywy rządu uprawnień tych ludzi? Chodzi o skalę porównawczą roszczeń z tego tytułu, o szacunek, którego dokonał rząd, przedstawiając to do skreślenia.

I jak to się ma do konstytucyjnego prawa wszytkich, którzy mają roszczenia z tego tytułu? Chodzi tu o zasadę równości wobec prawa. To trzecie pytanie.

Bardzo proszę o odpowiedzi obu sprawozdawców.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Według kolejności sprawozdań – jako pierwszy pan senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Już mówiłem, proszę państwa, że wysokość roszczeń w wypadku osób, które zostały objęte porozumieniem delimitacyjnym, nie jest określona. Tak że trudno określić... Było tylko zapewnienie, że tę sprawę uwzględni ustawa reprivatyzacyjna.

(*Senator Piotr Andrzejewski: A jakie to jest terytorium?*)

Terytorium, jak mówiłem, to jest 480 km².

(*Senator Piotr Andrzejewski: Osiemdziesiąt...)*
480 km².

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Chróścikowski chce jeszcze coś dodać?

Senator Jerzy Chróścikowski:

No, dziękuję. Myślę, że moja odpowiedź jest podobna.

Co do wątpliwości, które się budziły, to tu chodziło o merytoryczne racje treści tej poprawki w aspekcie jej skutków finansowych i o to, że ocena Senatu powinna być poprzedzona uzyskaniem opinii rządu. Tak więc ja myślę, że te pytania powinny być skierowane głównie do przedstawicieli rządu, a nie do przewodniczących komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję senatorom sprawozdawcom. Przypominam...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze mam pytanie.*)

Ależ proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Tu jest różnica, jeżeli chodzi o te pozorowane wpływy ze sprzedaży nieruchomości. Tam jest powiedziane – bo ruszony jest art. 16 – że ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie... Co to znaczy: o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 400 tysięcy ha? Czy to jest tak, że należności ze sprzedaży wszystkich nieruchomości, których wielkość nie przekracza 400 tysięcy ha, nie są zaliczane na rekompensaty? Jaka jest skala sprzedaży przez Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa nieruchomości powyżej 400 tysięcy ha? Bo ja nie wiem, czy ktoś w ogóle kupił ziemię powyżej 400 tysięcy ha. Jak

to statystycznie wygląda? Bo jest to przepis, jak twierdzą, tworzący pewną fikcję zaspokojenia tych roszczeń.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, do kogo jest to pytanie skierowane?

(*Senator Piotr Andrzejewski: Do członków obu komisji.*)

Znowu.

(*Senator Piotr Andrzejewski: A później przejdzie na rząd. Niech się rząd przygotowuje.*)

Rząd się przygotowuje.

A teraz, jak rozumiem, pan senator Andrzej Owczarek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

W tym artykule jest mowa o tym, że dochody ze sprzedaży 400 tysięcy ha mają zostać przeznaczone na Fundusz Rekompensacyjny, czyli taką ilość ziemi przeznaczono na zaspokojenie roszczeń zabużan, ogólnie. Nie chodzi tu o to, czy mają to być nieruchomości większe, czy mniejsze niż 400 tysięcy ha. Po prostu dochody ze sprzedaży 400 tysięcy ha mają zostać przeznaczone na Fundusz Rekompensacyjny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator Chróścikowski chce coś dodać?

Senator Jerzy Chróścikowski:

Jeśli można, to mogę przytoczyć uzasadnienie.

Regulacja roszczeń zabużańskich ma charakter ciągły i jest ściśle korelowana ze sprzedażą gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Agencję Nieruchomości Rolnych, jest prowadzona w oparciu o roczny plan finansowy zasobów, przygotowywany przez Agencję Nieruchomości Rolnych i zatwierdzany przez ministra skarbu państwa, działającego w porozumieniu z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Istniejący areal gruntów zasobu jest wystarczający, aby w ciągu pięciu, sześciu lat podmiot zarządzający zasobem uplasował na rynku, bez uszczerbku dla realizacji praw nabytych dzierżawców lub byłych właścicieli, 400 tysięcy ha gruntów, co odpowiada sprzedaży około 60 tysięcy ha rocznie. Agencja Nieruchomości Rolnych średnio rocznie sprzedaje ponad 100 tysięcy ha gruntów, z czego połowa zostanie sprzedana w trybie bezprzetargowym, na rzecz dzierżawców, a zatem będzie w stanie zbyć 60 tysięcy ha gruntów w trybie przetargowym i z przeznaczeniem na realizację w planie zabużańskim.

Taka jest definicja w uzasadnieniu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Adam Biela – też do sprawozdawców.
Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Do kolegów sprawozdawców komisji: czy na posiedzeniu komisji była rozpatrywana sprawa tych osób, którym należą się rekompensaty z tytułu mienia pozostawionego poza granicami Rzeczypospolitej, a którzy w tej chwili są użytkownikami wieczystymi jakichś nieruchomości gruntowych, należących czy to do Skarbu Państwa, czy do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, czy też do mienia komunalnego i czy w tym kontekście były podejmowane jakieś próby systemowego rozwiązania takich przypadków?

Takim systemowym rozwiązaniem mogłoby być przekształcenie z mocy prawa tego użytkownika wieczystego w prawo własności. Czy było to przedmiotem analizy komisji? Byłaby tutaj doskonała okazja, żeby jednocześnie dokonać przekształceń własnościowych tego typu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Andrzej Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Ten aspekt sprawy nie był poruszany na posiedzeniu komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Jerzy Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

U nas również nie był poruszany. Każdy senator ma przecież prawo zadać dzisiaj pytanie panu ministrowi.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań senatorom sprawozdawcom.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu jest upoważniony minister skarbu państwa.

Witam obecnego tu podsekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Pawła Piotrowskiego.

Panie Ministrze, czy chce pan zabrać głos w sprawie tej ustawy? Zapraszam do mikrofonu. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa ma na celu doprowadzenie do zgodności przepisów obydwu ustaw w zakresie zobowiązań Agencji Nieruchomości Rolnych wobec budżetu państwa oraz z tytułu przekazywania środków finansowych na rzecz Funduszu Rekompensacyjnego.

Wprowadzenie proponowanych zmian usunie przede wszystkim niespójność norm prawnych, regulujących przekazywanie przez Agencję Nieruchomości Rolnych środków finansowych do Funduszu Rekompensacyjnego. Środki te stanowią główne źródło finansowania rekompensat dla osób uprawnionych, które pozostawiły nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r.

Przywołane rekompensaty pieniężne przysługują na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią wymagalne zobowiązanie Rzeczypospolitej Polskiej, potwierdzone orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Stanowisko proponowane przez senackie komisje, Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska, opowiadające się za przyjęciem wspomnianej nowelizacji ustawy zabużańskiej oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z poprawką, polegającą na skreśleniu w tekście ustawy, przekazanym do Senatu, w art. 1 pktu 1 w brzmieniu: „Prawo do rekompensaty przysługuje również osobom, które pozostawiły nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w związku z umową pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych z dnia 15 lutego 1951 r.”, jest zgodne z treścią proponowanej nowelizacji wspomnianych ustaw wniesionych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej do Sejmu. Dlatego wnoszę o przyjęcie takiego stanowiska Senatu w sprawie nowelizacji wymienionych ustaw.

Wprowadzenie do ustawy z 8 lipca 2005 r., tak zwanej ustawy zabużańskiej, w nowelizacji ustaw przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprawki rozszerzającej krąg osób uprawnionych o osoby,

(podsekretarz stanu P. Piotrowski)

które pozostawiły mienie w przypadku regulacji granicy na podstawie umowy z dnia 15 lutego 1951 r., jest nieuzasadnione z punktu widzenia ochrony konstytucyjnej praw nabytych przez wysiedlonych na podstawie umów republikańskich, czego dowodem jest aktualna ustawa z lipca 2005 r., regulująca zasady realizacji prawa do rekompensaty dla osób, które takie prawo nabyły w wyniku umów republikańskich. Warunki nabycia prawa do rekompensaty zostały podmiotowo i przedmiotowo określone w umowach republikańskich. Nowelizacja ustawy z 8 lipca 2005 r. obejmuje zakresem te osoby, które w ramach umów republikańskich spełniają wspomniane warunki. Umowa z 15 lutego 1951 r. w sprawie regulacji granic nie przewidywała tego rodzaju uprawnień, jakie mieli zapewnione w umowach republikańskich zabużanie. Dlatego ustawodawca w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty określił zasady realizacji prawa w stosunku do tych osób, które posiadały uprawnienia zabużańskie, wynikające z umów republikańskich.

Nie jest wykluczone włączenie tej grupy osób, która pozostawiła nieruchomości w wyniku regulacji granic na podstawie umowy z 15 lutego 1951 r. i nie otrzymała rekompensaty, do ustawy reprivatyzacyjnej, dotyczącej osób poszkodowanych z różnych tytułów. Pragnę tylko zwrócić uwagę, że trudno byłoby określić skutki finansowe wprowadzenia takiego rozszerzenia z uwagi na brak oszacowania wielkości pozostawionego mienia. Chodzi o pewne trudności w dokumentacji.

Ponadto inne grupy, które znalazły się w podobnej sytuacji, na przykład osoby przesiedlone w wyniku regulacji granic z ówczesną Czechosłowacją, mogłyby zgłaszać roszczenia, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do ograniczenia wysokości przyznanych zabużanom rekompensat.

I na sam koniec kwestia bardzo istotna, taka mianowicie, iż realizacja uprawnień zabużańskich wynika z zobowiązań państwa polskiego wobec zabużan, potwierdzonych od sześćdziesięciu lat ustawami krajowymi, ratyfikowaną umową międzynarodową oraz orzecznictwem zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i Trybunału Konstytucyjnego.

Rzeczpospolita Polska w ugodzie z dnia 6 września 2005 r., zawartej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, zobowiązała się efektywnie wdrażać ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta jest pierwszym aktem prawnym, dotyczącym mienia zabużańskiego, umożliwiającym osobom uprawnionym realizację rekompensaty w formie świadczenia pieniężnego.

Przedmiotowa nowelizacja zmierza do zapewnienia efektywnej realizacji tejże ustawy. Wprowadzenie do ustawy nowych grup uprawnionych z innych tytułów niż zabużanie, w trakcie jej wdrażania, skutkowałaby rozciągnięciem rozpatrywania spraw w czasie, co mogłoby spowodować w konsekwencji wysokie wydatki z budżetu państwa na odszkodowania i koszty sądowe w przegranych procesach wytaczanych przez zabużan przeciwko RP w sądach powszechnych i w Europejskim Trybunale Praw Człowieka z tytułu przewlekania realizacji świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę tu jeszcze pozostać, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać panu ministrowi pytanie?

Pan senator Andrzej Gołaś, potem pan senator Piotr Andrzejewski i Adam Biela, i Przemysław Alexandrowicz, w tej kolejności panów senatorów widziałem, przepraszam bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Ministrze, jak wyglądała sprawa przesiedlania ludności po umowach delimitacyjnych czy po umowie delimitacyjnej z 1951 r.? Czy to wtedy wyglądało w ten sposób, że ci, którzy pozostali czy na skutek przemieszczania granic znaleźli się poza granicami Polski... Bo co oni mogli? Mogli tylko wziąć dwie walizki czy trzy walizki i przejść na drugą stronę granicy, i potem pozostawiani byli sami sobie, czy też było to związane już wtedy z jakąś rekompensatą finansową, gruntem czy domem? Jak to wyglądało?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski:

Jeżeli chodzi o... Tutaj poruszamy się również w obszarze umów republikańskich. Wówczas... Chwileczkę, przepraszam... To wszystko odbywało się na podstawie przepisów prawa, ogólnych przepisów, które wówczas obowiązywały, chodzi o akty normatywne, ówczesne dekrety z 1952 r. Taka jest odpowiedź na to pytanie.

(Senator Andrzej Gołaś: To przepraszam bardzo, Panie Ministrze, jeżeli pan marszałek pozwoli...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zezwalam, Panie Senatorze, oczywiście.

Senator Andrzej Gołaś:

To nie jest odpowiedź na pytanie. Bo mnie nie chodziło o podstawę prawną, tylko o to, co było zapisane w tej podstawie prawnej. Jeszcze raz pytam: Czy oni w ogóle nawet nie mieli prawa zabrać walizki, czy mogli jedną walizkę, czy dwie, czy też dostawali grunt po drugiej stronie?

Panie Ministrze, jeżeli... Czy pan minister słucha mnie, czy swojego doradcy w tej chwili?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski:* Tak, słucham. Tak, tak, słucham pana senatora, naturalnie.)

Panie Ministrze, jeżeli pan nie jest przygotowany... Ta odpowiedź nie jest mi potrzebna w tej chwili do formułowania wniosku. Ale potrzebuję tej wiedzy, więc jeżeli pan nie jest przygotowany, to prosiłbym...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski:* Ja pozwolę sobie od razu odpowiedzieć panu senatorowi.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski:

Jeżeli chodzi o nieruchomości, to oczywiście było niemożliwe, żeby je ze sobą zabrać, a co do ruchomości, to można było te ruchomości zabrać, tak.

Senator Andrzej Gołaś:

No wie pan, no rzeczywiście mnie pan zaskoczył, bo ja sobie wyobrażałem, że taki uchodźca mógł zabrać na plecy budynek, ale pan mnie wprowadził z błędem.

Panie Ministrze, w takim razie ja bym prosił o pisemną informację, jak wyglądała sprawa związana z majątkiem pozostawionym przez tych uchodźców, którzy musieli wyjechać, gdy przesunęła się granica na mocy umowy delimitacyjnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tytułem dygresji chcę dodać, Panie Senatorze, że zwykle bardzo dziwi mnie termin „obróć nieruchomościami”, bo nigdy nie mogę sobie wyobrazić, jak coś, co jest nieruchome, może się obracać. Ale to jest jak gdyby odrębna kwestia.

Proszę pana senatora Andrzejewskiego o zadanie pytania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę się odnieść do tekstu umów, tych o przejęciu odszkodowań za mienie pozostawione, do ograniczenia do 20%. Czy to już jest radosna twórczość *raubenstadtu*, czyli zbójckiego państwa peerolowskiego, które jak dotąd ograbia ludzi z ich roszczeń, bo wciąż nie są zaspokojone, czy też wynika to z umów? Czy państwo polskie w 80% po prostu tych ludzi dzisiaj wywłaszcza z ich roszczeń?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie!

Jeżeli chodzi kwestię dotyczącą tych 20%...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* To wynikało z umów... Czy w treści umów jest ograniczenie do 20%?)

To wynika przede wszystkim z kondycji finansów państwa polskiego i aktualnej sytuacji budżetu.

Jeżeli chodzi o pewne podparcie, jakie można by tutaj przywołać, o ile można tak to określić, to zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka, mam na myśli tutaj Strasburg, ten próg finansowy zaakceptowali, te dwie instytucje zaakceptowały ten próg 20%. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o kwestię związaną z tym sławetnym przydziałem 20%.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* I drugie pytanie.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, jaka jest przyczyna niewydatnia jak dotąd przez rząd za pośrednictwem wojewodów rejestrów, nieposiadania rejestrów, w ramach których można uzyskać te potwierdzone już w dodatkowym postępowaniu administracyjnym rekompensaty? Chodzi o te rejestry wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty, które czynią ustawę fikcyjną i nie pozwalają zrealizować tych roszczeń tym starym ludziom albo ich następcom. Jaki jest stan prac nad tymi rejestrami i co rząd zrobił w trakcie swojej kadencji, żeby te rejestry zaistniały i żeby ustawa w ogóle była wykonalna?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Odpowiadając na to pytanie, pragnę poinformować, iż po pierwsze, jeżeli chodzi o Strasburg, to, jak wynika z naszego zobowiązania, do końca tego roku zostanie wypłaconych pięćdziesiąt tego typu odszkodowań. A w Ministerstwie Skarbu Państwa trwają aktualnie prace nad systemem informatycznym, który umożliwi wdrożenie od 2007 r. wypłacania wspomnianych przez pana senatora...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Bez tych rejestrów, rozumiem, bo rejestrów nie ma dotąd.*)

Jeżeli chodzi o rejestry na poziomie województw, to te rejestry są przygotowywane. Ministerstwo Skarbu Państwa i departament ewidencji i reprivatyzacji posiada takie informacje, iż rejestry są, i te sprawy na bieżąco są załatwiane. A co do kwestii dotyczącej spraw związanych z samym tym centralnym rejestrem, wyprzedzając, jak gdyby, pragnę poinformować, iż te sprawy są w toku, w toku jest wybór systemu informatycznego i przygotowywanie się do centralnego rejestru.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Trzecie pytanie. Poniżej minuty każde.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ależ proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Jak wygląda w praktyce realizowania tej ustawy doskonale na pewno ministrowi skarbu i panu, Panie Ministrze, znane postępowanie? Bo tutaj nie mówi się o tym, mówi się o trybie administracyjnym, tam, gdzie mamy do czynienia z sądowymi ustaleniami prawa do rekompensaty, tu wszędzie pomija się orzeczenia sądowe, które też licznie zapadały w pewnym okresie. Jak ustawa to reguluje? Czy muszą one być potwierdzane przez wojewodę w trybie ustawowym, czy też orzeczenia sądowe zastępują decyzję potwierdzającą prawo do rekompensaty? Jednym słowem, jaki jest stosunek tego, co wynika już z postępowań sądowych, do tego, co ustawa proponuje przekazać do postępowań administracyjnych?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski: Chodzi o postępowania administracyjne? Muszą być wydane decyzje.*)

No, nie. Jeżeli jest sąd, który jest precedensowy, i jest decyzja sądowa, że zostało pozostawione

mienie takie a takie, złożone tam i tam, no piszą do mnie ludzie w tej sprawie, a ministerstwo nie wie, co zrobić, i wojewoda nie wie, co zrobić, to ja pytam pana ministra, co zrobić w takiej sytuacji w ramach ustawy. Czy orzeczenia sądowe mają być weryfikowane dopiero przez wojewodę? Jak to się ma do zasady podziału władzy i prawomocnej egzekucji orzeczeń sądowych?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Panie Senatorze, otóż decyzje są wydawane o przyznanie rekompensaty w trybie ustawowym, taka jest odpowiedź na trzecie pytanie pana senatora.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ta odpowiedź mnie nie zadowala. Prosiłbym o przekazanie na piśmie szczegółowej odpowiedzi, bo pan minister, no, bardzo ogólnie odpowiada. A pytanie musi być... No te wzajemne procedury postępowań administracyjnych z tytułu tej nowej ustawy, jak się one mają do już istniejących orzeczeń sądowych, prawomocnie potwierdzających istnienie rekompensaty? To musi być przedmiotem wykładni dotyczącej trybu postępowania kolidującego. I bardzo bym prosił, żeby wobec tego pan minister był łaskaw to na nazwisko senatora Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego przesłać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Dobrze. Bardzo dziękuję. Naturalnie, Panie Senatorze, takie wyjaśnienie, w pełni, mam nadzieję, satysfakcjonujące Pana Senatora zostanie przedstawione.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Adam Biela, proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym powtórzyć to samo pytanie, które zadałem kolegom senatorom, sprawozdawcom komisji: czy istnieją jakieś dane, mówiące o tym, iż osoby, którym przysługują rekompensaty, są użytkownikami wieczystymi jakichś nieruchomości gruntowych, będących własnością Skarbu Państwa, względnie będących w posiadaniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, gdzie wobec rekompensaty pieniężnej mogłaby istnieć alternatywna forma nabycia na własność użytkowanej wieczysto nieruchomości gruntowej. Czy mamy tego rodzaju dane?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, Wysoki Senacie, otóż takich danych nie posiadamy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Odpowiedź była krótka, w takim razie teraz pan senator Przemysław Alexandrowicz, a potem pan senator Dariusz Górecki, już go zauważyłem. Panie Senatorze Alexandrowicz, proszę bardzo.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Czy moglibyśmy uzyskać chociaż szacunkowe dane na temat liczby osób, które dotknięte były przesiedleniami wskutek tej tak zwanej delimitacji czy zamiany terytoriów pomiędzy Rzeczypospolitą i Związkiem Radzieckim? Słyszałem, że nie ma danych szczegółowych, ale może są chociaż dane ogólne. Chciałbym też zapytać, w czym istotnym los tych osób się różnił.

Decyzja co do tego została podjęta tak naprawdę przez władze radzieckiego hegemonu. Przyjęta była przez niesuwerenne władze ówczesnej Polski, podporządkowanej Związkowi Radzieckiemu. Nie mamy chyba żadnej wątpliwości co do „suwerenności” rządu Polski wobec Związku Radzieckiego w 1951 r. Tak samo ci ludzie dowiedzieli się, że tutaj, gdzie od wieków mieszkali, Polski po prostu już nie ma i w ciągu krótkiego czasu muszą się z tego terytorium wyprowadzić. Ich los niczym się nie różnił od losu mieszkańców terenów oddalonych o pięć, dziesięć kilometrów.

Dlaczego więc różnicujemy ich dzisiaj w wypadku tych rekompensat? Nie bardzo widzę tu uzasadnienie. Prosiłbym o odpowiedź, o chociaż przybliżone szacunki co do liczby osób czy wartości mienia, które na tych niespełna 500 km² pozostawiono.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku, Panie Senatorze, Wysoki Senacie, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą oszacowania tych danych, to chcę powiedzieć, iż my takich

danych nie posiadamy. Można jednak przywołać tutaj pewien artykuł, jeżeli chodzi o te wspomniane umowy republikańskie. Chodzi konkretnie o art. 3, w myśl którego wartość pozostawionego po ewakuacji dobytku ruchomego, a również i pozostawionych nieruchomości, zwraca się ewakuowanym według oceny ubezpieczeniowej zgodnie z ustawami obowiązującymi w państwie polskim i odpowiednio w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Jest również tutaj, w art. 3 pkt 7 przywołanych umów, informacja, iż pozostawiony dobytek oddaje się pod opiekę państwa. I to jest umowa, o której my w tej chwili rozmawiamy, umowa republikańska z 1947 r.

Jeżeli zaś chodzi o rok 1951, to tam jest taki zapis, iż wartość mienia nieruchomego, pozostawionego na podlegających zamianie odcinkach przez osoby przesiedlające się, nie podlega kompensacie ze strony państwa, na którego terytorium to mienie pozostaje. Tak że co do liczby osób my, reasumując, takich danych po prostu nie posiadamy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Dariusz Górecki, proszę bardzo.

Senator Dariusz Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, jak przedstawia się problem waloryzacji operatów szacunkowych? Jak wiadomo, wielu obywatelom przysługują rekompensaty, ale tych rekompensat nie otrzymali. Opłacili jednak rzeczoznawców, zapłacili za te operaty szacunkowe. W międzyczasie nastąpiła inflacja. Jeżeli to było przed paroma laty, to ta inflacja była przecież galopująca. Czy zatem oni, oczekując na rekompensatę, mają co jakiś czas znowu opłacać rzeczoznawców i zamawiać nowe operaty szacunkowe, czy też one podlegają jakiejś waloryzacji, czy ich wartość zwiększa się o stopień inflacji? Jak to wygląda?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Wysoki Senacie, otóż te operaty są uczynione, odpowiadając panu na to pytanie, i one będą robione aktualnie do danej... Są waloryzowane i będzie prowadzone z urzędu uaktualnienie tychże operatów szacunkowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Kolejne pytanie, senator Andrzej Gołaś.

Senator Andrzej Gołaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z pewnym niepokojem słuchałem odpowiedzi, a w zasadzie braku odpowiedzi na pytania. To świadczy o dużej dozie niefrasobliwości pana ministra i ministerstwa, gdyż dokładnie te same pytania, które tutaj padały – jedno z ostatnich zadał pan senator Alexandrowicz – ja zadałem tydzień temu na posiedzeniu komisji. Jedyna odpowiedź, która wtedy padła, była taka, że obszar, który podlegał delimitacji, to było 480 km², ale gdyby ministerstwo chciało, to w ciągu tygodnia te informacje, które dla nas były istotne, ważne, czy o których chcielibyśmy wiedzieć, mogłoby się ściągnąć.

Nie będę tu teraz wskazywał źródeł, ale sądzę, że w ministerstwie znalazłby się ktoś, kto by wiedział, gdzie tego szukać. W związku z tym ta pierwsza część mojej wypowiedzi, zmieszczę się, myślę, w minutę, dotyczy pewnego niezadowolenia, zdziwienia i niepokoju co do przyszłości. Jeżeli ministerstwo będzie działać w ten sposób... Żeby jednak być w zgodzie z procedurą, formalnie zadam pytanie: czy ministerstwo wie, w którą stronę zostały wysłane te osoby, które były na terenach, co do których była dokonana zmiana granicy. Czy one przemieściły się w kierunku wschodnim, gdzieś w kierunku Syberii, czy też na zachód, do Polski?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Paweł Piotrowski:**

Bardzo dziękuję, zwłaszcza za tę pierwszą część wypowiedzi pana senatora. Biorę sobie do serca tę uwagę, oczywiście.

Ja chciałbym tutaj tak na marginesie, odpowiadając na to pytanie, poinformować, iż my jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, o czym pan senator miał zresztą przyjemność przekonać się, będąc na posiedzeniu komisji. Co do konkretnej odpowiedzi, jaka była wędrówka, tudzież jakie były migracje związane z przesuwaniem się ludności, to ja w tej chwili nie mogę panu odpowiedzieć, na jakie konkretnie terytoria zostały przesiedlone te osoby, a to chociażby z tego powodu, Panie Senatorze, że właściwie nie było do tej pory robionego tak zwanego mapowania, gdzie dokładnie i kiedy te osoby zostały przesiedlone.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Widzę, że nie ma w tej chwili żadnych pytań. Chciałbym podziękować panu ministrowi, wspieranemu ofiarnymi wysiłkami doradców, za odpowiedź. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski: Dziękuję bardzo.*)

W tym momencie otwieram dyskusję.

Jest zapisany jeden dyskutant.

Panie Senatorze Andrzejewski, mów! Mównica jest pańska. (*Wesołość na sali*)

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Senatorowie!

Dotykamy bardzo wstydlivych zagadnień. Dlaczego wstydlivych? Dlatego, że ustawa, którą nowelizujemy, jest ustawą wywłaszczeniową. Choć sama twierdziła, iż istnieje zobowiązanie związane z wywłaszczeniem ludzi, którzy zostali przymusowo wysiedleni z terenów II Rzeczypospolitej, i choć pretendowała do tego, że przejmuje się zobowiązania wobec nich w wyniku umów międzynarodowych, które mówiły o całkowitym wyrównaniu strat i o rekompensatach, dopiero po wielu wysiłkach związanych ze skarżeniem państwa polskiego w Strasburgu, władza, po zlikwidowaniu w poprzedniej kadencji ustawy reprzywatyzacyjnej uchwalonej przez Sejm i Senat, wywłaszczyła tych ciężko doświadczonych ludzi i ich następców z 80%, rzucając im te 20%, co do dzisiaj nie jest realizowane.

Rejestrów należytych nie ma i nawet te uprawnienia, które były zapisane w ustawach o gospodarce nieruchomościami, o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, czy o Agencji Mienia Wojskowego, tak naprawdę stały się tylko kpina z tych, którzy byli uprawnieni, i kpina z funkcjonowania prawa w III Rzeczypospolitej. Z tą kpina dotąd mamy do czynienia. Myślę, że może ten rząd upora się z tym, żeby prawu nadać wymiar nie pozorów, ale realnego egzekwowania.

Jednocześnie mamy do czynienia z uchwałą Senatu, która w 1998 r. stwierdzała, czym było państwo PRL, państwo niesuwerenne, zależne od obcego mocarstwa, niestanowiące suwerennie swoich praw i która mówiła o tym, jak należy rozliczyć się z tym państwem w uchwale o przywróceniu ciągłości między II i III Rzeczypospolitą. Tamto państwo było państwem zbójckim, Niemcy nazywają to w doktrynie Raubenstadt, a państwo, w którym żyliśmy do niedawna, jest państwem paserskim, dlatego że korzysta z tego, co zbójcy zagrabili obywatelom... (*Rozmowy na sali*) ...mordując ich i wywłaszczając ich z mienia. W związku z tym jesteśmy chyba szczególnie w tej kadencji

(senator P. Andrzejewski)

zobowiązani do reprezentowania praw również tych ludzi, wobec których działało i zbójcekie prawo, i paserska praktyka.

Teraz chciałbym, jako jeden z autorów i prowadzących w Ministerstwie Skarbu zespół doradców w sprawie ustawy reprivatyzacyjnej, powiedzieć parę słów, jest to właściwa okazja, o wecie prezydenta Kwaśniewskiego. Ta sprawa była załatwiana nie kosztem budżetu, tylko na rzecz budżetu i też była wstydliva, bo kazaliśmy tym ludziom jeszcze dopłacać do tego, co im zwracano, żeby zapewnić pomyślność dochodów budżetowych III Rzeczypospolitej. To było wstydlive. Prezydent Kwaśniewski nie chciał uznać nawet tego wstydlivego charakteru, więc może byśmy tę praktykę teraz troszkę zmienili, tym bardziej, że wówczas w ustawie reprivatyzacyjnej – widzę tu jedną z osób, która wtedy była doradcą pana ministra, bardzo dziękuję, wtedy pracowała ofiarnie w ramach Ministerstwa Skarbu przy tej ustawie – oszczędzaliśmy budżet. Te kompensaty poszły w papiery wartościowe, które miały być bonami na mienie zamienne. Można pożyczkę... To nie jest...

Dzisiaj mówienie o tym, że to naraża budżet na koszty, jest takim samym oszukiwaniem opinii publicznej albo dowodem nieudolności rozwiązywania tej kwestii przez... No, ta ustawa powstała w poprzedniej kadencji, a my tylko usiłujemy bez poprawek poprawnie ją zrealizować. Ale proszę włożyć między bajki, że ustawa reprivatyzacyjna – tak jak się teraz powszechnie fałszuje opinię publiczną w różnych innych dziedzinach – była dla budżetu bardzo kosztowna. Tak, cały operat administracyjny był kosztowny. Należało zwracać mienie, gdzie można, i to w połowie, a w połowie ci ludzie jeszcze mieli zasilac budżet. Taka jest rzeczywistość i takie świadectwo prawdzie należy dać.

Teraz co do tej nowelizacji. Ona też powtarza coś, co jest fikcją, bo to uznaniowe dla Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, w sumie do 400 tysięcy ha. A jak to jest rozciągnięte w czasie? Gdzie tu jest algorytm? Z tego, co w bardzo enigmatyczny sposób mówił pan przewodniczący komisji rolnictwa, wynika, że jest to dalszy unik przed zaspokojeniem roszczeń tych ludzi.

Dlatego ja złożę tę poprawkę, niezależnie od tego, co państwo uważacie. Chciałbym, żeby Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, której wiele można w praktyce zarzucić również w zakresie prawidłowości funkcjonowania, ze sprzedawanych Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa będących jeszcze własnością Skarbu Państwa, w pierwszej kolejności pokrywała te środki, które mogą być przeznaczone na rekompensaty dla tych nieszczęsnych ludzi, udreńczonych zarówno przez Raubenstadt, jak i państwo paserskie. Dlatego chcę, żeby to o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 400 tysięcy ha zastąpić tym, że ze sprze-

daży nieruchomości o powierzchni przekraczającej 10 ha. Wtedy będziemy wiedzieć, że w pierwszej kolejności zasilamy fundusz i że z tego funduszu najpierw zostaną zaspokojeni ci ludzie.

Myślę, że tu nie chodzi o sprawiedliwość społeczną. Tu chodzi o zwykłą sprawiedliwość, Wysoka Izbo, i o nasze zobowiązania wobec tych ludzi. Składam taką poprawkę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wysoki Senacie, ponieważ nie ma drugiego... A, już jest. Ale pan ma wycucie czasu, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Kogut: Bo z Poznania.)

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiadając, trochę w zastępstwie pana ministra, na pytanie pana senatora Andrzejewskiego zadane jeszcze z miejsca, powiem: my, poprzedni parlament, tą ustawą – o ile pamiętam, z lipca 2005 r. – rzeczywiście wywłaszczamy zabużan z 80% majątku. Wywłaszczamy, i to na mocy prawa, dlatego że poprzednio była to grabież – komunistyczne państwo okradło swoich obywateli. Z kolei III Rzeczypospolita w 2005 r. ubrała to w szatę prawną, zalegalizowała, przynajmniej w stosunku do 80%. I mówi, że te 20% zwróci. Aczkolwiek doświadczenia są takie, że nie do końca wiadomo, czy zwróci ani kiedy zwróci. To nie wiąże się ściśle z naszą dzisiejszą dyskusją, ale warto, żebyśmy sobie to uświadomili.

Poprawki Sejmu nie szły w kierunku zmiany akurat tych zapisów, wobec czego my nie możemy tego zrobić w ramach tej debaty. Żeby to zrobić, musielibyśmy wyjść z własną inicjatywą ustawodawczą. Sejm przewidział jednak choć drobny gest sprawiedliwości wobec mieszkańców ziemi sokalskiej nad Bugiem, których w 1951 r. wyrzucano z ich rodzinnych wsi i domów. W tej sytuacji, mimo tłumaczeń ministerstwa, jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego mielibyśmy to odrzucić. Tłumaczenie, że nikt nie zobowiązał nas do tego, żebyśmy zadośćuczynili tej niesprawiedliwości – czyli, mówiąc inaczej, jeżeli nie pogania nas prawo, bo szczęśliwie nie zostało to nigdzie zapisane, to zgadzamy się na tę niesprawiedliwość – nie jest tłumaczeniem, które można przyjąć. Być może jest to jakiś wybieg prawny, ale na pewno nie jest to tłumaczenie moralne, a przecież decyzje prawne powinny być powiązane z minimalnymi choćby kategoriami sprawiedliwości. Dlatego namawiałbym do niezmienniania decyzji Sejmu – do przyjęcia, że ten drobny gest sprawiedliwości niewymuszonej brakiem umów republikańskich w tej kwestii nie zuboży budżetu państwa.

(senator P. Alexandrowicz)

Nie jest to tak, jak próbował przedstawić pan minister, że w trosce o los zabużan rząd nie chce zgodzić się na tę drobną zmianę przyjętą przez Sejm. Niestety, bardzo mi przykro, chociaż utożsamiam się z tym rządem, bo jest to rząd mojej partii, Prawa i Sprawiedliwości, to jest to tłumaczenie fałszywe, że w trosce o dobro zabużan nie chcemy się zgodzić na to, aby mieszkańcom Sokołszczyzny zadośćuczynić za tę niesprawiedliwość, która spotkała ich pięćdziesiąt pięć lat temu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Adam Biela, który przyrzekł, że będzie mówił krótko.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego. Kwestia rekompensat była częścią wielkiego systemu ustawy reprivatyzacyjnej, która niestety w całości nie znalazła się w polskim obiegu prawnym i ponosimy do dzisiaj skutki tego. Mam nadzieję, że ta ustawa ujrzy światło dzienne w jakimś kształcie cywilizowanym i niekompromitującym.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, iż komplementarne w stosunku do tej ustawy są możliwości przekształcenia użytkownika wieczystego w prawo własności w wypadku osób, które nabyły to prawo przed 20 maja 1990 r., a więc przed datą komunalizacji mienia Skarbu Państwa. Ta ustawa w kształcie z 26 lipca 2001 r. przewidywała możliwości nieodpłatnego przekształcania między innymi w wypadku zabużan. Niestety, w poprzedniej kadencji utraciła ona moc prawną i te możliwości na jakiś czas się zakończyły, przynajmniej tam, gdzie nie zrealizowano uprawnień ustawowych.

Chcę przypomnieć, iż z naszej inicjatywy znajduje się już w Sejmie projekt ustawy, który usiłuje przywrócić na nowo możliwość nieodpłatnego przekształcenia prawa użytkownika wieczystego w prawo własności również w wypadku zabużan, jeśli te uprawnienia nie zostały zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Chróścikowski. To na razie, jak rozumiem, jest ostatni dyskutant.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również jestem tym, który z panem senatorem Andrzejewskim pracował nad tą ustawą w tamtym czasie. Nic dodać, nic ująć, szkoda tylko, że tak się nie stało, na pewno dzisiaj byśmy o tym nie dyskutowali, a zabużanie byliby pewnie do tej pory załatwieni, bo majątku było więcej i na pewno łatwiej byłoby ich zaspokoić.

Jeśli chodzi o system, który został wypracowany w tej ustawie, to jest zapisane, że głównie to agencja nieruchomości będzie realizować te zadania. Według zapisu w uzasadnieniu ma być tak, że liczba wypłacanych w danym roku na rzecz zabużan rekompensat zależeć będzie od areалу gruntów sprzedanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych, cen gruntów uzyskanych ze sprzedaży oraz wysokości rekompensat wypłacanych poszczególnym osobom uprawnionym. W planie finansowym Agencji Nieruchomości Rolnych na rok 2006 przewidziano na te cele funduszu rekompensat przychody ze sprzedaży 49 tysięcy ha gruntów. Wpłaty agencji na fundusz rekompensacyjny na rok 2006 wyniosą łącznie 280 milionów zł. To jest duża kwota, jeśli patrzyć na fundusz agencji, to jest ona poważna. Planowane wpłaty w latach 2007, 2008, 2009 to odpowiednio 400, 430, 470 milionów zł. Szacuje się, że ogólna kwota rekompensat w formie pieniężnej dla osób uprawnionych osiągnie mniej więcej 2 miliardy 500 milionów zł. Mówiłem wcześniej, cytując uzasadnienie, że może dopiero za mniej więcej pięć, sześć lat byłaby ona zrealizowana.

Ale ja mam wątpliwości, czy rzeczywiście takie plany jak w uzasadnieniach, które do nas dotarły, rzeczywiście będą wykonane. Chcę zwrócić uwagę na to, że miała być zmiana ustawy o Agencji Nieruchomości Rolnych, miały być pewne zmiany. Jestem ciekaw, czy to będzie uwzględniane w projektach, w których była mowa o tym, że agencja ma zmienić przeznaczenie. A też mam wątpliwości, bo mogę powiedzieć, że co prawda cena nieruchomości idzie w górę, ale grunty, które zostały, są coraz mniej atrakcyjne, coraz trudniej niektóre grunty sprzedać, to są grunty marginalne. Zostało jeszcze dużo nieruchomości, które są w dzierżawie, ale oczywiście dzierżawca też musi wystąpić o to, że chce kupić dzierżawę. Nie jest tak, że dzierżawca natychmiast powie, że kupuje. Można go zmuszać, ale to też są dziesięcioletnie, dwudziestoletnie umowy, które nie zmuszają. Tak że w dalszej kolejności trzeba by się zastanawiać, czy tylko ten fundusz to zaspokoi, czy nie uregulować tego w inny sposób, tak żeby środki znalazły się wcześniej niż te, które mamy przedstawione w uzasadnieniach.

Podsuwam panu ministrowi tę uwagę, czy nie należałoby podjąć innych działań zmierzających

(senator J. Chróścikowski)

w kierunku zabezpieczenia tych rekompensat, aby wcześniej tym zabużanom je wypłacić. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z Regulaminem Senatu w tym momencie zamykam dyskusję.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Andrzejewski.

Chcę zapytać pana ministra, czy chciałby się do tych wniosków obecnie ustosunkować.

Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Piotrowski: Nie, dziękuję bardzo.)

Przypominam panu ministrowi o podjętym przez pana zobowiązaniu udzielenia odpowiedzi na piśmie na co najmniej dwa wnioski złożone przez senatorów, oczekujemy zatem na takie wyjaśnienia.

Ponieważ w trakcie tej dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do owych wniosków. Proponuję, żeby te posiedzenia odbyły się natychmiast po... zresztą zaraz będzie komunikat na ten temat.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu Senatu do jutra do 9.00 rano, ale najpierw proszę panią senator sekretarz o odczytanie tych komunikatów dotyczących posiedzeń komisji.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Sekretarz
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w celu rozpatrzenia wniosków do ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w sali nr 217 bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Również posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Także posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zatem członkowie owych trzech komisji do roboty, a jutro o 9.00 rano wznawiamy posiedzenie Senatu.

(Głos z sali: Czterech komisji.)

(Senator Piotr Andrzejewski: O 9.00?)

Czterech, przepraszam. O 9.00 rano, Panie Senatorze.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 38)

Treść

19. posiedzenia Senatu w dniu 27 września 2006 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora III kadencji Piotra Mischzuka	
Przyjęcie protokołu szesnastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych senator Jerzy Chróścikowski	2
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym senator Jerzy Chróścikowski	2
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych	
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich senator Piotr Andrzejewski	2
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	2
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy senator Andrzej Mazurkiewicz	3
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wznowienie obrad	
Przyjęcie wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie potępienia korupcji politycznej senator Stefan Niesiołowski	3
Odrzucenie wniosku formalnego senator Stefan Niesiołowski	4
Wniosek formalny o odroczenie posiedzenia senator Dariusz Bachalski senator Krzysztof Putra	4
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy senator Dariusz Bachalski	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wznowienie obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad dziewiętnastego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Ryszard Ciecierski	5
Wystąpienie sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu Piotr Tutak	6
Zapytania i odpowiedzi senator Mieczysław Augustyn sekretarz stanu Piotr Tutak senator Władysław Sidorowicz wicemarszałek Marek Ziółkowski senator Przemysław Alexandrowicz sekretarz stanu Piotr Tutak wicemarszałek Marek Ziółkowski	7 7 7 7 7 8 8

senator Mieczysław Augustyn	8	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Jarosław Pinkas	17
Piotr Tutak	8	senator Mieczysław Augustyn	17
senator Mieczysław Augustyn	9	senator Zbigniew Romaszewski	17
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Tutak	9	Jarosław Pinkas	18
senator Janusz Kubiak	9	senator Mieczysław Augustyn	18
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Tutak	9	Jarosław Pinkas	18
senator Stanisław Karczewski	10	senator Mieczysław Augustyn	18
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Tutak	10	Jarosław Pinkas	18
senator Zbigniew Szaleniec	10	senator Mieczysław Augustyn	18
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Piotr Tutak	10	Jarosław Pinkas	18
Otwarcie dyskusji		senator Zbigniew Szaleniec	19
Wniosek formalny o odesłanie ustawy		podsekretarz stanu	
o zmianie i uchyleniu niektórych upoważ-		Jarosław Pinkas	20
nień do wydawania aktów wykonawczych		senator Elżbieta Gelert	20
do Komisji Samorządu Terytorialnego		podsekretarz stanu	
i Administracji Państwowej		Jarosław Pinkas	20
senator Mieczysław Augustyn	11	senator Waldemar Kraska	21
Przyjęcie wniosku formalnego		podsekretarz stanu	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		Jarosław Pinkas	21
Senatu w sprawie ustawy o Państwowym		senator Jan Szafraniec	22
Ratownictwie Medycznym		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Jarosław Pinkas	23
senator sprawozdawca		senator Stanisław Karczewski	23
Władysław Sidorowicz	11	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Zdrowia		Jarosław Pinkas	24
senator sprawozdawca mniejszości		senator Stanisław Karczewski	24
Michał Okła	12	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Jarosław Pinkas	25
senator Janina Fetlińska	13	senator Piotr Boroń	25
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	13	Jarosław Pinkas	25
senator Andrzej Mazurkiewicz	13	senator Jarosław Lasecki	26
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	13	Jarosław Pinkas	26
senator Jarosław Lasecki	13	senator Janina Fetlińska	26
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Władysław Sidorowicz	14	Jarosław Pinkas	27
senator Krystyna Bochenek	14	senator Stanisław Karczewski	27
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia		Jarosław Pinkas	27
Jarosław Pinkas	14	senator Adam Massalski	28
senator Krystyna Bochenek	15	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jarosław Pinkas	28
Jarosław Pinkas	15	senator Adam Massalski	28
senator Krystyna Bochenek	15	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jarosław Pinkas	29
Jarosław Pinkas	15	senator Anna Kurska	29
senator Jarosław Lasecki	15	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jarosław Pinkas	29
Jarosław Pinkas	15	Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Mazurkiewicz	15	senator Jan Szafraniec	30
podsekretarz stanu		senator Rafał Ślusarz	30
Jarosław Pinkas	16	senator Władysław Sidorowicz	31
senator Andrzej Mazurkiewicz	17	senator Waldemar Kraska	32
		senator Elżbieta Gelert	33

senator Janina Fetlińska	34	sekretarz stanu	
senator Stanisław Karczewski	36	Marek Zagórski	46
senator Adam Massalski	37	senator Andrzej Gołaś	46
senator Ewa Tomaszewska	37	Otwarcie dyskusji	
senator Mieczysław Augustyn	37	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Senatu w sprawie ustawy o wyrobie napo-		wy o społeczno-zawodowych organiza-	
jów spirytusowych oraz o rejestracji		cjach rolników, ustawy o związkach za-	
i ochronie oznaczeń geograficznych napo-		wodowych rolników indywidualnych oraz	
jów spirytusowych		ustawy o izbach rolniczych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Środowiska		Środowiska	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Paweł Michalak	38	Michał Wojtczak	47
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-	
senator Jarosław Lasecki	40	stwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa		Marek Zagórski	47
i Rozwoju Wsi		Zapytania i odpowiedzi	
Sebastian Filipek-Kaźmierczak	40	senator Andrzej Gołaś	48
Zamknięcie dyskusji		sekretarz stanu	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko		Marek Zagórski	48
Senatu w sprawie ustawy o zmianie		Otwarcie dyskusji	
ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organi-		senator Andrzej Gołaś	49
zacji niektórych rynków rolnych oraz nie-		senator Henryk Górski	49
których innych ustaw		senator Michał Wojtczak	49
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		Zamknięcie dyskusji	
Środowiska		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko	
senator sprawozdawca		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Jerzy Chróścikowski	40	wy o podatku rolnym	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolni-		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
ctwa i Ochrony Środowiska		Środowiska	
senator sprawozdawca mniejszości		senator sprawozdawca	
Andrzej Gołaś	41	Józef Łyczak	50
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Zapytania i odpowiedzi	
sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Janusz Kubiak	51
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Sebastian Filipek-Kaźmierczak	42	w Ministerstwie Rolnictwa	
Otwarcie dyskusji		i Rozwoju Wsi	
Zamknięcie dyskusji		Marek Zagórski	51
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko		Otwarcie dyskusji	
Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu		Zamknięcie dyskusji	
środków pochodzących z budżetu		Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
Unii Europejskiej przeznaczonych na fi-		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
ansowanie wspólnej polityki rolnej		wy o kulturze fizycznej	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji	
Środowiska		i Sportu	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Paweł Michalak	43	Roman Ludwiczuk	52
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Łyczak	44	senator Janusz Kubiak	53
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Rolnictwa		Roman Ludwiczuk	53
i Rozwoju Wsi		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-	
Marek Zagórski	44	stwie Sportu	
senator Jerzy Szymura	45	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		Radosław Parda	53
Marek Zagórski	45	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Szymura	46	senator Janusz Kubiak	53

sekretarz stanu Radosław Parda	53	senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	64
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski.	64
senator Andrzej Person.	54	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Skarbu Państwa	
senator Roman Ludwiczuk	55	podsekretarz stanu	
senator Ewa Tomaszewska.	56	Paweł Piotrowski	64
senator Stanisław Kogut	57	Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Trybuła	57	senator Andrzej Gołaś	65
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Komunikaty		Paweł Piotrowski	65
Wznowienie obrad		senator Andrzej Gołaś	66
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		podsekretarz stanu	
senator Przemysław Alexandrowicz.	58	Paweł Piotrowski	66
senator Jerzy Szmit	59	senator Andrzej Gołaś	66
senator Ryszard Bender	60	podsekretarz stanu	
senator Przemysław Alexandrowicz.	60	Paweł Piotrowski	66
Zamknięcie dyskusji		senator Piotr Andrzejewski.	66
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensa- cji z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospo- litej Polskiej oraz niektórych innych ustaw		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo- wej,		Paweł Piotrowski	66
senator sprawozdawca		senator Piotr Andrzejewski.	66
Andrzej Owczarek	61	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		Paweł Piotrowski	67
senator sprawozdawca		senator Piotr Andrzejewski.	67
Jerzy Chróścikowski.	61	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Paweł Piotrowski	67
senator Przemysław Alexandrowicz.	62	senator Piotr Andrzejewski.	67
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Andrzej Owczarek	62	Paweł Piotrowski	67
senator sprawozdawca		senator Adam Biela	67
Jerzy Chróścikowski.	62	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski.	62	Paweł Piotrowski	68
senator sprawozdawca		senator Przemysław Alexandrowicz.	68
Andrzej Owczarek	63	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Paweł Piotrowski	68
Jerzy Chróścikowski.	63	senator Dariusz Górecki	68
senator Piotr Andrzejewski.	63	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Paweł Piotrowski	68
Andrzej Owczarek	63	senator Andrzej Gołaś	69
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Jerzy Chróścikowski.	63	Paweł Piotrowski	69
senator Adam Biela	64	Otwarcie dyskusji	
		senator Piotr Andrzejewski.	69
		senator Przemysław Alexandrowicz.	70
		senator Adam Biela	71
		senator Jerzy Chróścikowski.	71
		Zamknięcie dyskusji	
		Komunikaty	

(Przerwa w posiedzeniu)

Opracowanie: Dział Stenogramów
Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu
Łamanie: Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
Druk: Kopia, ul. Kielecka 31/4, 02-530 Warszawa
Nakład: 155 egz.



DZIEWIĘTNASTE POSIEDZENIE
SZÓSTEJ KADENCJI

dzień drugi

SPRAWOZDANIE STENOGRAFICZNE
WERSJA ROBOCZA

Warszawa, dnia 28 września 2006 r.

Jest to robocza wersja stenogramu z posiedzenia. Poprawki do tej wersji można zgłaszać w ciągu dwóch dni po posiedzeniu w Dziale Stenogramów Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu, pokój nr 409, tel. 694 10 18.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Regulaminu Senatu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad są protokół i sprawozdanie stenograficzne.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Maciej Płażyński, Krzysztof Putra i Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dzień dobry państwu. Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam posiedzenie.

Pan senator Adamczyk, proszę bardzo.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego porządku obrad.

Komisja Obrony Narodowej Senatu obradowała nad tym projektem ustawy i rozpatrzyła ten projekt pozytywnie, przyjęła go jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny? Nie.

W związku z tym będzie to punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września, do Senatu została przekazana w dniu 11 września, a marszałek Senatu w dniu 13 września, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Te-

rytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 231, a sprawozdania w drukach nr 231A i 231B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej senatora Jarosława Laseckiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Komisja Gospodarki Narodowej pracowała nad projektem tej ustawy na posiedzeniu w dniu 20 września 2006 r.

Ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych została pierwotnie uchwalona przez Sejm czwartej kadencji w dniu 10 kwietnia 2003 r. Prace nad tą ustawą rozpoczęły się już we wrześniu 2002 r. Celem tej ustawy było przyspieszenie budowy autostrad i szybkich dróg i jest to tak zwana specustawa.

Po trzech latach doświadczeń z obowiązującą ustawą inicjatywą poselską wniesiono projekt ustawy zmieniającej zapisy ustawy pierwotnej. Ustawa ma usprawnić proces budowy dróg w Polsce, ale przede wszystkim w sposób zasadniczy skrócić okres przygotowania inwestycji, przygotowania wykupu gruntów pod inwestycje dotyczące autostrad i dróg w Polsce.

Ustawa w porównaniu z ustawą pierwotną, w której zakresie były tylko drogi krajowe i powiatowe leżące w miastach na prawach powiatu, rozszerza swój zakres działania na wszystkie kategorie dróg w Polsce.

(senator J. Lasecki)

Największą zmianą, jaką wprowadza ta ustawa, jest zmiana sposobu przejęcia gruntów i nieruchomości pod realizację inwestycji drogowej. W tej starej ustawie z 10 kwietnia 2003 r. odbywało się to poprzez proces wywłaszczenia, a w wypadku dziś omawianej ustawy będzie to następowało na podstawie decyzji lokalizacyjnej. Różnica jest taka, że w tej nowelizowanej ustawie już sama decyzja lokalizacyjna będzie podstawą do wywłaszczenia. Aby nie dochodziło do działania na szkodę obywatela, do czego mogłoby dochodzić przy przejmowaniu gruntów i nieruchomości na podstawie decyzji lokalizacyjnej, wprowadzono szereg zapisów chroniących interesy posiadaczy nieruchomości przejmowanych pod drogi.

I tak na przykład wprowadzono zapis, który mówi, że do czasu uzyskania pozwolenia na budowę nieruchomości, ta nieruchomość wywłaszczana, może być użytkowana nieodpłatnie przez dotychczasowych właścicieli.

Drugą istotną zmianą jest wprowadzenie takiego sposobu ustalania wartości przejmowanych gruntów i wartości odszkodowania, aby w przypadku, gdy istnieje kilka wycen dotyczących danej nieruchomości, była wybierana ta wycena, która jest najkorzystniejsza dla obywatela. Poza tym obywatel ma też możliwość odwołania się do sądu, jeżeli z tą wyceną się nie zgadza, i na drodze sądowej może dochodzić swoich praw i wyższego odszkodowania, niemniej jednak samo wydanie decyzji i wypłata odszkodowania nie wstrzymują procesu inwestycyjnego.

W ocenie wielu ekspertów czynnikiem wpływającym w największym stopniu na opóźnienia w procesie inwestycyjnym dotyczącym dróg i autostrad był do tej pory sposób wypłaty odszkodowań i to zostało w tej ustawie zmienione.

Oprócz tego w ustawie wprowadzono zapis mówiący, że odszkodowanie w wysokości ustalonej w pierwszej decyzji lokalizacyjnej zostaje wypłacone na wniosek zainteresowanego natychmiast, a wypłata ta nie ma wpływu na cały proces inwestycji.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw omawiany był na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej w dniu 20 września 2006 r. Dyskusja nad ustawą była obszerna, ale konkluzja tej dyskusji była taka, że ustawa ta spowoduje skrócenie procesu inwestycyjnego o około półtora roku, co jest znacznym skróceniem czasu prowadzenia inwestycji, bo jest to skrócenie tego czasu o mniej więcej 30–40%, a więc jest to bardzo, bardzo ważny element.

W toku prac nas ustawą komisja wprowadziła do niej dziewięć poprawek, z których sześć ma charakter porządkujący i charakter legislacyjny,

a dwie poprawki mają charakter merytoryczny. Ponieważ państwo mają w swoich materiałach poszczególne poprawki, nie będę ich omawiał, a tylko na chwilę zatrzymam się przy poprawkach szóstej i siódmej.

Poprawki szósta i siódma są identycznie zapisane i mówią o tym, że wyrazy „do dnia 31 grudnia 2011 r.” zastępuje się wyrazami „do dnia 31 grudnia 2013 r.”. Chodzi o to, że ustawa ta jest ustawą uchwaloną na czas oznaczony, będzie obowiązywać do roku 2013 według tych dwóch poprawek, a biorą się one stąd, że okres funkcjonowania tej ustawy będzie się pokrywać z perspektywą finansowania w latach 2007–2013.

Ostatnia poprawka, która ma charakter merytoryczny, to jest poprawka dziewiąta. Mówi ona o tym, że postępowanie przed sądem może się odbyć również w wypadku, kiedy właściciel nie jest zadowolony z poziomu wyceny, czyli postępowanie odwoławcze może się odbyć na wniosek podmiotu realizującego cel publiczny lub właściciela wywłaszczonej nieruchomości.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej chciałbym zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek i przyjęcie całej ustawy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękują bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Jerzego Szmita o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z debaty o ustawie o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Wysoki Senacie! Merytoryczny zakres ustawy i jej główne, podstawowe założenia zostały przedstawione przez pana senatora Laseckiego, w związku z tym ja już nie będę do tego wracał. Przedstawię tylko przebieg dyskusji nad ustawą, która miała miejsce w czasie obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Otóż motywacja podjęcia prac nad ustawą przez posłów, a przedstawiona przez ministra Piotra Stommę, wyglądała następująco. Polska ma ogromne potrzeby w zakresie budowy dróg, w zakresie modernizacji dróg, a obecny stan prawny w sposób znaczący utrudnia te procesy. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że ten najistotniejszy problem, który jest uregulowany w ustawie, czyli problemem wywłaszczania nieruchomości,

(senator J. Szmit)

wiąże się z pozbawianiem obywateli własności, a więc jest tu ograniczane ich podstawowe prawo, konstytucyjne prawo własności i przenosi się te prawa w znacznym stopniu na organy samorządu terytorialnego bądź na administrację państwową, która swoją decyzją w zasadzie zabiera własność obywatelowi. I tu powstał dylemat, na ile można ograniczyć prawo własności i w jaki sposób można wynagrodzić obywatelom utratę prawa własności.

Przedstawiano nam argumentację, że w tej chwili obowiązujące przepisy powodują, że proces przygotowania inwestycji trwa średnio cztery i pół roku i to wtedy, gdy nie są wykorzystywane wszystkie drogi odwoławcze, które siłą rzeczy spowalniają procesy przygotowania inwestycji. Ta ustawa ma przyspieszyć przygotowanie inwestycji drogowych o półtora roku, a więc to jest bardzo istotna zmiana. Jednocześnie umożliwi to lepsze, sprawniejsze, szybsze i pełniejsze wykorzystanie funduszy strukturalnych, funduszy pomocowych, które możemy wykorzystać na modernizację dróg.

Aby ochronić konstytucyjne prawo własności obywateli, zastosowano rozwiązania, o których wspominał pan senator Lasecki.

Po pierwsze, obywatele otrzymują odszkodowanie już w momencie wydania decyzji lokalizacyjnej.

Po drugie, mogą nie uznać tej decyzji i wysokości odszkodowania i mają prawo dalej dochodzić w sądzie swoich praw, gdy uważają, że wysokość odszkodowania jest zbyt niska. Wysokość odszkodowania może być wyższa, to przewiduje ustawa, od wysokości odszkodowania wskazanego przez specjalistów, przez osoby, które będą wyceniać nieruchomości. Wynika to z faktu, że często metody, którymi posługują się specjaliści od wyceny nieruchomości, nie odpowiadają użytkowej wartości nieruchomości. Dla osoby, która mieszka, no, w technicznie złym budynku i on ze względu na stan techniczny może być bardzo nisko wyceniony, może być to miejsce zamieszkania, którego wartość przedstawiona przez specjalistę jest zupełnie nieadekwatna do jego wartości użytkowej dla niej. W związku z tym jest możliwość – ustawa to dopuszcza – aby wysokość odszkodowania odpowiadała tej rzeczywistej wartości dla danej osoby, jaką to miejsce przedstawia. Tak więc warunki mieszkaniowe nie mogą być pogorszone w wyniku wywłaszczenia, mówią o tym art. 13 i 14 ustawy uchwalonej przez Sejm.

Wysoki Senacie! Komisja przyjęła i zaproponowała osiem poprawek. Mają one przede wszystkim charakter legislacyjny, porządkujący. Są one zawarte w druku nr 231B. Generalnie komisja wnosi do Senatu, aby raczył uchwalić załączony projekt ustawy i przyjął ją z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytania sprawozdawcom?

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Chyba nastąpiło przejęzyczenie u pana senatora sprawozdawcy...

(*Wicemarszałek Maciej Płażyński: Którego sprawozdawcy?*)

...senatora Szmita. Bo okres przygotowawczy obecnie trwa cztery i pół roku. Pan senator stwierdził, że skróci się on tylko o półtora roku, czyli to tak, jakby teraz okres przygotowawczy miał wynosić trzy lata. A ja wiem, że dzięki tej ustawie cały cykl przygotowawczy skróci się do półtora roku, to znaczy że się skróci o trzy lata, a nie o tylko półtora roku. Proszę o wyjaśnienie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Senatorze, te informacje czerpałem z tego, co przekazał pan minister w czasie obrad komisji. Być może nie do końca to zrozumiałem. Myślę, że pan minister będzie mógł ponownie wrócić do tych wyjaśnień i to ustalić. Tak zrozumiałem z wypowiedzi w czasie obrad komisji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Nie wiem, do którego z panów senatorów sprawozdawców to skierować, ale prosiłbym o wyjaśnienie, czy ja dobrze czytam treść dwóch zapisów, które wydaje mi się, są ze sobą sprzeczne. Mianowicie w pktce 8 w art. 12 ust. 6 mowa jest o tym, że do czasu uzyskania pozwolenia na budowę nieruchomości mogą być użytkowane nieodpłatnie przez dotychczasowych właścicieli. W pktce 12 dotyczącym art. 17 w ust. 1 mówi się, że poprzedzająca decyzję o pozwoleniu na budowę decyzja lokalizacyjna może mieć nadany rygor natychmiastowej wykonalności, a w ust. 3 mówi się, że taka decyzja zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości. Więc albo jest tak, że w wyniku wydania decyzji lokalizacyjnej może być rygor natychmiastowej wykonalności i tym samym decyzja o opuszczeniu nieruchomości, albo jest tak, że może ona być użytkowana aż do wydania po-

(senator M. Augustyn)

zwolenia na budowę. Być może ja niewłaściwie czytam te przepisy, więc prosiłbym o wyjaśnienie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, być może o jednoznaczne wyjaśnienie tego będziemy musieli prosić prawników ministerstwa. Ale ja ten zapis – taka dyskusja była na posiedzeniu komisji i to mogę tylko wiernie przekazać – czytam w ten sposób, że w art. 17 w pktcie 1 jest mowa o zarządcach drogi, czyli jest to decyzja, która jest wydawana na wniosek zarządcy drogi. W wypadku procesu wywłaszczenia mamy do czynienia z wywłaszczeniem nieruchomości, a więc nie ma tam jeszcze drogi. Tak więc, no, jedno drugiego nie wyklucza.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Bentkowski, proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku, ja chciałbym zwrócić się do sprawozdawców, a może do pracowników ministerstwa, z pytaniem. Tutaj wyjaśniono nam kwestię ustalenia wysokości odszkodowań za mienie wywłaszczone. Ale to jest, jak powiedziałbym, mniejszy problem, bo to rzeczywiście może być dosyć prosto załatwić. Największy zaś problem, który powoduje wydłużanie terminu realizacji inwestycji, to jest kwestia możliwości odwołań od decyzji lokalizacyjnych, które są, no, ponad miarę wykorzystywane. I chciałbym zapytać, czy ta ustawa daje wystarczające możliwości do właśnie skracania postępowań odwoławczych od samych decyzji lokalizacyjnych i w jakim stopniu skróci się te postępowania.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Szmit, proszę bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, otóż to tak naprawdę jest istota tej ustawy. Decyzja lokalizacyjna w zasadzie jest ostateczna, tak de facto, i już odwołania od niej nie ma. I to jest istota merytoryczna tej ustawy. Tak że tu jest ten zysk na czasie, o którym mówiliśmy, przy realizacji inwestycji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, otóż, tak jak powiedział pan senator Szmit, rzeczywiście to jest istota. Ale ustawa ta nie uniemożliwia dochodzenia przed sądem wysokości odszkodowania dla właścicieli.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Augustyn jeszcze, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Nie brak było głosów, przynajmniej w mediach, opisujących tryb przygotowania tej ustawy, o tym, że zgłaszano poważne zastrzeżenia co do konstytucyjności niektórych zapisów.

Czy mogliby panowie sprawozdawcy odnieść się do tego i powiedzieć, jakie były opinie biur legistycznych, zarówno w Sejmie, jak i Senacie, w tej sprawie?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, oczywiście ta sprawa była podnoszona podczas obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, ale nie otrzymaliśmy jednoznacznego stanowiska w tej kwestii, czy ta ustawa jest zagrożona stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzi on niezgodność z konstytucją. Są wątpliwości w tej sprawie. Ministerstwo wydało opinię, że sprawa jest na tyle ważna, poważna i potrzebna, że jeżeli trybunał zechce się tym zająć, no to wypowie swoje stanowisko. Ale na dzisiaj są wątpliwości. I jeżeli ustawa trafi do Trybunału Konstytucyjnego, to dopiero tam mogą one zostać rozstrzygnięte.

Senator Mieczysław Augustyn:

Czy mogliby panowie powiedzieć w szczególności, czego dotyczą te wątpliwości?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Tak. Szczególnie dotyczy to art. 64 konstytucji, który mówi – ja może przytoczę ust. 1 – „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych

(senator J. Lasecki)

oraz prawo dziedziczenia”. Chodzi po prostu o to, że prawo własności jest prawem, no, nadrzędnym, świętym, bardzo ważnym, i dlatego istnieje obawa, że Trybunał Konstytucyjny może się wypowiedzieć w stosunku do tej ustawy w sposób niekorzystny.

Ja chciałbym przytoczyć również art. 31 ust. 3 konstytucji, który mówi o tym, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie – czyli to ma miejsce – i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź ochrony środowiska. A więc być może jest to ta część, w której konstytucjoniści nie są zgodni co do tego, czy cała ustawa jest niezgodna z konstytucją, czy tylko być może część tych zapisów, czy też być może jest zgodna z konstytucją, właśnie z powodu tego artykułu i tego ustępu.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Nie ma więcej pytań. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister transportu. Ministra transportu reprezentuje pan podsekretarz stanu Piotr Stomma.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Bardzo krótko.

Sądę, Panie Marszałku, że pewne uwagi Departamentu Prawnego Ministerstwa Transportu też mogłyby być przydatne, co oferuję. Jest z nami także zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad pan Jacek Bojarowicz, więc jeśli będą potrzebne szczegółowe wyjaśnienia dotyczące na przykład skrócenia terminów cyklu inwestycyjnego, to mogą zostać udzielone. A ja wstępnie też chętnie dwa zdania...

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy są pytania do pana ministra, ewentualnie do przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad?

(Senator Mirosława Nykiel: Panie Marszałku, ja mam pytanie.)

Pani senator Nykiel, proszę bardzo.

Senator Mirosława Nykiel:

Zgodnie z proponowanymi zmianami właściciel posesji będzie miał prawo użytkowania, Panie Ministrze, do czasu uzyskania pozwolenia na budo-

wę. Czy w tym okresie otrzyma stosowne odszkodowanie? To jest jedno pytanie.

A drugie to pytanie o pieniądze. Wiemy, że jest 15 miliardów do wykorzystania z funduszy europejskich. Proszę powiedzieć, czy mamy zabezpieczone w budżecie kwoty, które pozwolą na wykorzystanie tych funduszy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Panie Ministrze, zapraszam na mównicę, bo będą następne pytania, więc pewnie lepiej będzie dyskutować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja jestem w trudnej sytuacji. Chcę jeszcze raz podkreślić, że jest to projekt poselski, że jest to ustawa ograniczona w czasie. To się wiąże oczywiście z generalnym uzasadnieniem specjalnych potrzeb, o których w pewien sposób mówi konstytucja, i art. 64, i przytaczanym art. 31. Oczywiście kluczową sprawą w rozpatrywaniu tego projektu jest właśnie próba ważenia różnego rodzaju interesów. Jest to oczywiście kwestia stricte polityczna, dlatego rząd jest przekonany, że to bardzo dobrze, iż jest to inicjatywa poselska i cały parlament może w tej kwestii dokonać rozstrzygnięcia.

Rząd oczywiście swoje stanowisko wyraził, Rada Ministrów przyjęła je w trybie obiegowym. Chcę wyjaśnić, że to stanowisko koresponduje z przebiegiem dyskusji w komisjach Wysokiej Izby i że to stanowisko pozwala mi stwierdzić, że podzielamy kierunek zmian zaproponowanych przez Wysokie Komisje Senatu. W szczególności chcę wspomnieć o zmianie ograniczającej zakres przedmiotowy ustawy do dróg krajowych i wojewódzkich. Oczywiście rozumiemy względy związane z innymi zarządcami, z potrzebami działania innych zarządców samorządowych, ale, że tak powiem, analiza menedżerska tego problemu doprowadziła do takiego stanowiska rządu, ale, jak mówię, rozumiemy argumentację polityczną i nie próbujemy jej tutaj naruszyć. Myślę, że także na forum Wysokiej Izby dyskusja w tym zakresie mogłaby być interesująca.

Jeżeli chodzi jeszcze o to uzasadnienie, które pan senator sprawozdawca, pan senator Szmit, przytaczał bardzo rzetelnie i prawie in extenso, to chciałbym tylko dodać, że rząd z determinacją włącza się generalnie we wsparcie tej ustawy, dlatego że to jest kwestia być albo nie być wykorzystania środków unijnych w nowej perspektywie finansowej. Jeśli chodzi o sektor drogowy, to jest ponad 100 miliardów zł, ale nie należy tego widzieć tak, że jeżeli tej ustawy nie będzie, to jakoś sobie wcześniej czy później z tym poradzimy. Chcę

(podsekretarz stanu P. Stomma)

powiedzieć, że albo poradzimy sobie teraz i natiychmiast, albo nie poradzimy sobie w ogóle. Ustawa dotyczy fazy przygotowawczej inwestycji. Żeby inwestycje mogły uzyskać finansowanie, muszą zostać przygotowane. Na to przygotowanie mamy, średnio biorąc, jeśli uzyskamy tę ustawę, trzy i pół roku. To i tak wyczerpuje dużą część tego okresu 2007–2013. A ja chcę Wysokiej Izbie wyraźnie powiedzieć, że stan prac przygotowawczych, jaki rząd zastał w końcu 2005 r., to jedna wielka tragedia, po prostu odbijamy się od dna. I stąd determinacja posłów i rządu, żeby tego rodzaju ustawę wprowadzić.

Ponadto chcę zwrócić uwagę, że, dzielając te wszystkie wątpliwości dotyczące konstytucyjności, należy uwzględnić to, że jest to ustawa zmieniająca już istniejącą ustawę, która, no, tego wyłomu w rozwiązaniach systemowych dokonała. Dlaczego potrzebujemy nowej ustawy zmieniającej? Ano dlatego, że problemy się dramatycznie nawarstwiły i spiętrzyły. I ja to chciałbym uzasadnić, wskazując na przyjęte w połowie zeszłego roku prawo ochrony środowiska i całe nowe prawo zamówień publicznych, które to prawo – parę dni temu zresztą prasa o tym donosiła – jak eksperci zagraniczni, podkreślam, zagraniczni oceniają, cofnęło nas o parę lat w stosunku do rozwiązań w krajach starej Unii i o parę lat w stosunku do cyklu inwestycyjnego.

Tak więc proszę Wysoką Izbę o rozważenie tej sytuacji w tych bardzo ogólnych kategoriach. Rząd oczywiście dołożył wszelkich starań i wspierał posłów w przyjęciu tych rozwiązań chroniących prawa obywatelskie. Była mowa o tym – ja tutaj nie będę tego powtarzał... Chcę skonkludować, że rząd podziela wątpliwości, które może rozstrzygnąć tylko i wyłącznie Trybunał Konstytucyjny, i uważa, że do tej pory i parlament, i rząd skonstruowały rozwiązania lepiej niż dotąd chroniące prawa obywatelskie. I to daje nam dodatkową motywację, żeby prosić o pozytywne decyzje Wysokiej Izby w tej sprawie.

Jeśli chodzi o efekt, to ja krótko chciałbym dodać, że, jak było powiedziane i od początku wyjaśniane, chodzi o skrócenie cyklu inwestycyjnego o około półtora roku, do około trzech lat.

Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że jest to bardzo przyzwoity wynik europejski. I tu pewna uwaga Wysokiej Izbie się należy: to, co nasz kraj, nas odróżnia, jeśli chodzi o cykl przygotowania inwestycji, to są procedury administracyjne, które nie są przedmiotem tej regulacji. I to też chciałbym silnie podkreślić. Oczywiście sposób korzystania z procedur odwoławczych, sądowych i niesądowych, to jest kwestia też dojrzewania pewnej kultury prawnej w społeczeństwie. I myślę, że niestety musimy zimną krew w tej sprawie zachować. Budujemy państwo demokratycznie, i też w ramach dba-

łości o prawa obywatela proszę zważyć i na tego rodzaju argumentację. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pani senator Nykiel, proszę bardzo.

Senator Mirosława Nykiel:

Ja proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź na moje pytania. I do tego chciałbym dołożyć pytanie: czy ta ustawa określa ramy czasowe? Pan minister nam dzisiaj o tym mówił, ale czy w ustawie ten czas jest określony.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Czas jest oczywiście określony. To było omawiane w wystąpieniach panów senatorów sprawozdawców.

Pierwsze pytanie pani senator dotyczyło tego, czy w okresie oczekiwania, w okresie jeszcze korzystania z nieruchomości, czyli w trakcie procesu wywłaszczenia, w okresie uprawomocnienia się tego, zainteresowany otrzyma odszkodowanie. Odpowiadam, że sama regulacja tego nie reguluje, ale nie jest to, jak powiedziałbym, wykluczone. Zdaniem, no, mogę powiedzieć ministerstwa, bo zdążyłem to skonsultować – w tej chwili nie mówię w imieniu rządu, nie ma żadnej potrzeby regulowania akurat tej kwestii. To są dwa niezależne aspekty sprawy i oba są, jak się wydaje, prawidłowo uregulowane.

Przepraszam, proszę mi przypomnieć jeszcze kolejne pytanie.

(*Senator Mirosława Nykiel: Chodzi o pieniądze.*)

Czy są na to pieniądze w budżecie, tak?

Wysoka Izbo, no, to pytanie daleko wykracza poza materię dzisiaj rozważaną, ale oczywiście spróbuję na nie odpowiedzieć. No, ja chcę mówić o rzeczach dosyć powszechnie znanych. Jak rozumiem, rząd przy wsparciu parlamentu przygotowuje budżet w układzie zadaniowym w kolejnych latach. Ta kwestia będzie bardzo wyraźna. Jednym z motywów podjęcia prac nad budżetem w układzie zadaniowym jest właśnie to, żeby ustabilizować te środki jako współfinansowanie krajowe, z czym do tej były problemy. A więc wnioski zostały wyciągnięte i próba rozwiązania tego problemu jest w trakcie. My możemy mówić o projekcie budżetu na przyszły rok. Wczoraj rząd przyjął ten budżet i mogę jednoznacznie stwierdzić, że przewidziane są środki na poziomie w pełni zabezpieczającym potrzeby inwestycji unijnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Kogut, pan senator Szmit...
(*Senator Jarosław Lasecki: Ja może ad vo-
cem...*)

Przepraszam.

Senator Lasecki, proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, ja może uzupełnię wypowiedź pana ministra i odpowiem pani senator.

Ustawa jest rzeczywiście jest na czas oznaczony, tak jak mówiłem, do roku 2013. Jeżeli zaś chodzi o odszkodowania i czas wypłacania tych odszkodowań w momencie wywłaszczenia, to reguluje to art. 18, który mówi wyraźnie, że odszkodowanie wypłacane jest według zasad zawartych w ustawie o gospodarce nieruchomościami. I w art. 18a – ja go może zacytuję – jest napisane: „Stronie odwołującej się od decyzji ustalającej wysokość odszkodowania wypłaca się, na jej wniosek, kwotę określoną w tej decyzji”. To oznacza, że jeżeli tylko po wydaniu decyzji osoba, która została wywłaszczona, złoży wniosek o wypłatę tego odszkodowania, natychmiast to odszkodowanie powinna otrzymać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

No, na pierwsze moje pytanie otrzymałem odpowiedź. Rozumiem, że cały cykl przygotowawczy trwa trzy lata. Wydaje mi się, że bardzo sensowne było pytanie senatora Bentkowskiego, bo to wszystko wydłużało okresy odwoławcze. Mam rozumieć – bo tu jest konkretne pytanie – że ta ustawa jest także jakby pokłosiem próśb samorządów... No, bo oni przedstawiali zintegrowane programy operacyjne rozwoju regionalnego, aby te środki unijne na lata 2007–2013 zostały wykorzystane, bo to jest główny cel. I pytanie pana senatora Bentkowskiego było bardzo słuszne. Chodzi o to, żeby te okresy odwoławcze po prostu skrócić.

Zadałbym jeszcze drugie pytanie. Te 15 miliardów euro – żebyśmy panie i panowie senatorowie nie byli w błędzie – to nie są pieniądze tylko na drogi, to w ogóle są pieniądze na transport. Tego dotyczy moje pytanie. I mam serdeczną prośbę, żeby pan minister, jeżeli teraz może, na nie odpowiedział. Chodzi o proporcje podziału. Ile procent idzie na drogi, ile procent idzie na kolej? No bo ja tak zrozumiałem, jak zadawała pytanie pani senator Nykiel, że 15 miliardów euro idzie na drogi.

A to jest nieprawda. I w związku z tym to drugie pytanie: jakie są proporcje podziału? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo – rzeczywiście muszę mówić z pamięci – kwota, która jest przeznaczona w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i Środowisko”... Bo należy to jeszcze rozróżnić, ponieważ środki na drogi znajdują się w różnych, przynajmniej w trzech, programach operacyjnych: w programie „Infrastruktura i Środowisko”, w operacyjnych programach regionalnych oraz w programie dla województw wschodnich. Wszędzie jest komponent drogowy. Więc w programie „Infrastruktura i Środowisko”, który dotyczy inwestycji o zasięgu ponadregionalnym czy wręcz tranzytowym, jest to kwota rzędu 7 miliardów euro. Przy czym bardzo istotna jest struktura tych wpływów, bo są to środki zarówno Funduszu Spójności, jak też Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. To rozróżnienie jest niezwykle istotne, dlatego że środki Funduszu Spójności, które znakomicie dominują w tej kwocie, mogą być używane tylko i wyłącznie w odniesieniu do inwestycji w europejskich korytarzach transportowych. To zaś, co od wielu lat jest szczególnie dolegliwym problemem, czyli interwencje na drogach w ogóle sieci krajowej, na przykład przejścia przez miasta na prawach powiatu czy różne obwodnice, może być finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Tych środków jest nieproporcjonalnie mało, powiedziałbym: dramatycznie mało.

I teraz odpowiedź już konkretna na pytanie o proporcję: drogi a kolej. Ostatecznie ta proporcja zostanie ustalona w wyniku przyjęcia programu, który został przekazany do konsultacji społecznych prowadzonych przez ministra rozwoju regionalnego. Ta proporcja daje się odczytać z listy inwestycji o wartości powyżej 50 milionów euro, bo tylko to zarysowuje jakiś obraz i da się użyć jako pewna przymiarka. W tym przypadku, Panie Senatorze, Wysoka Izbo, można mówić o proporcjach: 35% kolej i 65% drogi. 35%...

(*Senator Stanisław Kogut: Słyszałem o 40% na drogi i 60% na kolej.*)

Panie Senatorze, te przywoływane tutaj standardy unijne mają charakter, powiedziałbym, praktyczny, zwyczajowy i to się w ostatnich latach w Unii zmieniało. Rzeczywiście, mniej więcej pięć lat temu była mowa o proporcji 60:40 i ta proporcja została przyjęta w Polsce w związku z pier-

(podsekretarz stanu P. Stomma)

wszymi programami unijnymi, myślę o ISPA. Wtedy po prostu w ramach rozmów roboczych z Komisją Europejską mieliśmy takie zalecenie, ono nie wynikało z żadnego dokumentu unijnego. Później Unia godziła się na proporcje rządu 30% na kolej i 70% na drogi i to przy założeniu, że będziemy do tego dochodzili przez pewien dłuższy okres. Od pół roku, trzeba powiedzieć, w Unii rzeczywiście na potrzeby kolei znowu kładzie się mocniejszy nacisk. Tak że znamy te zalecenie, trendy. Proporcje są uzasadnione tym, że sieć kolejowa jak na standardy europejskie jest dobrze rozwinięta, jeśli chodzi o gęstość, w stosunku do powierzchni terytorium. Z siecią drogową jest znacznie gorzej. Musimy wybudować, żeby dojść do średniej gęstości.

To tyle, jeśli można. I tak przedłużyłem, przepraszam.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma już pytań, Panie Ministrze.

A przepraszam, proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Ja mam pytanie w kontekście zmian wprowadzonych w tej ustawie: czy nadal możemy mówić o wywłaszczeniu, czy będzie to decyzja lokalizacyjna, jeżeli chodzi o drogi krajowe i wojewódzkie, podejmowana przez wojewodę, a w pozostałym zakresie przez starostę, czy będzie to może decyzja o przejęciu gruntu? O wywłaszczeniu jako takim mówimy w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku, ponieważ ta kwestia była omawiana na posiedzeniach komisji senackich i jest kwestią szczegółową o charakterze formalno-prawnym, prosiłbym o dopuszczenie wsparcia pani dyrektor Departamentu Prawnego w ministerstwie. To jest kwestia nomenklatury, to jest mniej merytoryczna kwestia, bardziej chodzi o warstwę definicyjno-nomenklaturową kilku aktów prawnych. Nie jestem prawnikiem, nie chciałbym wprowadzić niejednoznacznych elementów do mojej odpowiedzi.

(Senator Janusz Kubiak: A mogę mieć jeszcze drugie pytanie?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Czy nie jest tak, że decyzje lokalizacyjne dotyczące dróg krajowych i wojewódzkich będzie wydawał wojewoda, czyli organ administracji rządowej, a w odniesieniu do pozostałych dróg organ administracji samorządowej, czyli starosta? Czy tutaj nie zachodzi żadna kolizja, nie ma żadnych rozbieżności? Jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie? Czy to jest formuła prawidłowa? W takim razie marszałek jako organ samorządu nie będzie miał możliwości wydawania decyzji lokalizacyjnych. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

W naszej ocenie system jest spójny i takiego niebezpieczeństwa nie ma, ale muszę się posłużyć swego rodzaju... Gdyby pan senator i Wysoka Izba pozwolili, poprosiłbym o wsparcie Departament Prawny ministerstwa.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Jeszcze senator Ciecierski ma do pana ministra pytanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o taką rzecz. Wywłaszczenie jest znacznie przyspieszone, to jest oczywiste i z tego się cieszymy. Chciałbym się jeszcze zapytać o chronione tereny środowiska naturalnego, które są dużym problemem. Jakie rozwiązania tego problemu widzi ministerstwo?

I jeszcze jedno pytanie. Decyzje lokalizacyjne są decyzjami ostatecznymi, a w naszym prawie w świetle kodeksu postępowania administracyjnego obowiązuje dwuinstancyjny tryb postępowania. Czy mógłby pan minister mi troszkę bliżej objaśnić tę sprzeczność, jak z niej wybrniemy? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeśli chodzi o aspekty środowiskowe przygotowania inwestycji, zresztą zgodnie z tym, o czym

(podsekretarz stanu P. Stomma)

wspomniałem, przepisy prawa ochrony środowiska – bo to nie jest tylko jedna ustawa – w tej chwili są kształtowane, tak że one są, można powiedzieć, w zasadzie autonomiczne w stosunku do tej regulacji, którą rozważa Wysoka Izba, i ustawy matki, która miałyby być zmieniona. Było inaczej do połowy zeszłego roku, przepisy specustawy wyłączały wiele istotnych przepisów z zakresu przepisów dotyczących ochrony środowiska, w tej chwili jest to rozprężone. W związku z tym rząd podjął inicjatywę dotyczącą odpowiednich korekt w prawie ochrony środowiska. Rzeczą jest na etapie końcowych konsultacji międzyresortowych. Mogę tylko powiedzieć, że z punktu widzenia ministra transportu nie jesteśmy jeszcze w pełni usatysfakcjonowani kształtem przygotowywanych przez ministra środowiska zmian.

Chciałbym powiedzieć, że rzecz nie umyka uwadze rządu. Chcę wyraźnie powiedzieć, że to, co dzieje się w ustawach systemowych, w ustawie o gospodarce nieruchomościami i o planowaniu przestrzennym w prawie budowlanym, w prawie zamówień publicznych, to są rzeczy nie mniej istotne niż te przepisy, które są przedmiotem rozważania Wysokiej Izby.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, znowu chcę pozostawić konkluzję... Rozumiem, że rzecz dotyczy subtelności związanych z definicją, pojęciem decyzji ostatecznej, decyzji prawomocnej, kompetencji różnych organów, z których jedne są organami centralnymi, więc jest inny tryb, mamy ponowne rozpatrzenie, bo jeżeli nie jest to organ centralny, mamy do czynienia z instancyjnością... Ale, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jeżeli chodziłoby o bardzo precyzyjne uzasadnienie, formalno-prawne uzasadnienie, przyznam się, że znowu nie jestem w stanie tak na szybko...

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wystarczy tyle, a ewentualnie potem będą indywidualne konsultacje. Dziękuję bardzo.
Pan senator Mirosław Adamczak.

Senator Mirosław Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie do pana: jak będą się kształtowały wykupy gruntów przeznaczonych na drogi czy obwodnice krajowe? Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że Zarząd Dróg Krajowych każe wyceniać właścicielom grunty. Wyceny są robione, ale okazuje się, że zarządu to nie zadowala i robi swoje wyceny, które wskazują na cenę dwa razy mniejszą, i w negocjacjach mówi się tak: chcecie tyle, a otrzymacie tyle i to dyskusji nie podlega. Jak ta kwestia zostanie w nowej ustawie załatwiona?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O tej kwestii była mowa, rzecz była podkreślana. Właśnie dlatego, że dostrzeżono ten problem w ramach inicjatywy poselskiej, jest on w tej chwili uregulowany ze znakomitą korzyścią dla obywatela. Była mowa o tym, że metoda wyceny w tej chwili jest bliska odtworzeniowej metody wyceny, to przede wszystkim dotyczy obiektów mieszkalnych. I to radykalnie przecina ten problem, o którym pan senator mówi. A to, że dzisiaj obie zainteresowane strony robią swoje wyceny i że one się istotnie różnią... To dobrze, że obie strony mogą to robić. Obie strony mają swoje ograniczenia, w szczególności strona zarządu dróg, który przystępuje do inwestycji, bo zarząd działa na podstawie prawa i w granicach prawa, a to prawo mówi dzisiaj, że wycena jest według wartości rynkowej. Rzeczywiście, dochodzi tu często do paradoksu, do takiego problemu, że nieruchomość położona w pobliżu pasa drogowego czy wchodząca w niego ma obniżoną wartość rynkową i rzeczoznawcy, działający rzetelnie, niestety muszą pokazać wynik wskazujący na to, że jest to nieruchomość mało warta. To prowadziło do konfliktów, które teraz radykalnie rozwiązujemy, mówiąc de facto o wartości odtworzeniowej, jeśli chodzi o te kubaturowe sprawy. Tak że problem jest rozwiązany.

Senator Mirosław Adamczak:

Dziękuję. Bo w tej kwestii jeszcze jest tak – państwo znają dobrze sytuację, jaka się obecnie kształtuje – że się przeciągają z tego względu inwestycje...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Tak jest. Potwierdzam.)

Bo każdy ma swoją wycenę i okazuje się, że wyceny są sprzeczne, czasem radykalnie sprzeczne. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie luźno związane z tą ustawą, ale bardzo mocno związane z problemami transportu i resortu, którym pan kieruje. Chcę zapytać: czy ministerstwo widzi, ma w świadomości zdarzenia na drogach wynikające z fatalnego stanu dróg? Od przedwczoraj w Szczytnie odbywa się konferencja w sprawie stanu dróg polskich. Są tam Litwini, którzy oskarżają nas o to, że tyle Litwinów ginie na tej naszej fatalnej infrastrukturze

(senator R. Górecki)

drogowej. Wiadomości są różne. Ostatnio z prasy dowiedziałem się, że się zderzyły cztery tiry. Czy my podejmiemy to wyzwanie, czy mamy dalej ginać? Czy nie można zrealizować wcale nienowego hasła „tiry na tory”? Czy rząd myśli o takiej ustawie, o takim podejściu do problemu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Problem bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego – bo tak szeroko to widzimy, uczestnikami też są piesi, nie tylko kierowcy i pasażerowie, mieszkańcy miast czy osiedli, przez które tiry przejeżdżają, a czasem wpadają do mieszkań – jest bez wątpienia absolutnym priorytetem w działaniach ministra transportu, pana Jerzego Polaczka. Pan minister mówił o tym od początku, od momentu objęcia swojej misji jako o wyrażnym priorytecie i prace ministerstwa są silnie kształtowane tym imperatywem. To tak najogólniej, ale czasem trzeba to wyraźnie powiedzieć.

Problem drogi nr 8, bo rozumiem, że to jest...
(Senator Ryszard Górecki: Generalnie...)

Generalnie, dobrze, ale pan senator wspomniał o drodze, która jest nazywana drogą śmierci, i my oczywiście to dostrzegamy. Mogę tylko powiedzieć, że wszystkie wysiłki związane z inwestycjami na drodze S8 i drogach powiązanych, tak nagłaśniane przez prasę, to jest, między innymi, wyraz determinacji ministra, żeby doprowadzić do poprawy warunków drogowych. Była na przykład taka historia z obwodnicą Augustowa, Wasilkowa itd., w przypadku których minister zapowiedział, że on przeciwko ekologom też przykuje się do koparki. To świadczy o determinacji ministra w ratowaniu życia ludzkiego nie mniejszej niż determinacja ekologów w ratowaniu tego, co chcą zwykle ekologowie ratować.

Cały program poprawy stanu infrastruktury związany z rozwojem dróg wyższej klasy technicznej, autostrad i dróg ekspresowych, a to jest przedmiotem naszych działań w okresie 2007–2013, prowadzi do tego, że różne rodzaje ruchu zostaną w znacznym stopniu rozseparowane. Diagnoza pana senatora, wskazująca na wielkie zagrożenia na sieci polskich dróg, jest oczywiście słuszna. Bierze się to głównie z przemieszania różnych rodzajów ruchu, wobec czego przed polskimi kierowcami stoi zadanie trudniejsze niż zwykle w krajach europejskich. Poprawa bezpieczeństwa w stopniu radykalnym wymaga poprawy rozwoju infrastruktury. I to robimy, o to walczymy, chcemy jak najszybciej to zrobić. Dzisiaj walczymy o skrócenie tego cyklu, tego momentu, kiedy to się poprawi, o półtora roku.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo...

Senator Ryszard Górecki:

Ja nie neguję tego, Panie Ministrze, ale pytałem o to, czy rozpatruje się pomysł „tiry na tory”.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Tiry na tory, tak, przepraszam.)

Przecież kolej upada, jest pusta, a ludzie giną na drogach.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ministerstwo zajęło się aktywnie tym zagadnieniem. Jako pełnomocnik ministra do tego rodzaju zagadnień działa pan minister Chaberek, podsekretarz stanu w ministerstwie, który aktywnie rozwija taki trochę pilotażowy projekt związany z linią hutniczo-siarkową, z terminalem w Sławkowie. W tej chwili wysiłki związane są z infrastrukturą na tym szlaku kolejowym w terminalu logistycznym. Rzecz dotyczy także wysiłków związanych z tym całym korytarzem dalekowschodnim. W ogóle jest problem korytarzy tranzytowych. Tak to trzeba widzieć, bo ten ciężki ruch, którego dotyczy hasło „tiry na tory”, to przede wszystkim tiry jeżdżące w tranzycie. Z naszymi partnerami ze wschodu i zachodu próbujemy więc skonstruować niejako zapięcie biznesowe dla tego rodzaju planu. Wydaje się bowiem, że w małej skali, od naszej granicy wschodniej do naszej granicy zachodniej, tego nie rozwiążemy, bo chodzi o międzynarodowy ruch tranzytowy – i tyle. Prace w okresie funkcjonowania tego rządu zostały znacznie zintensyfikowane w stosunku do tego, co było wcześniej rozpoczęte, trzeba powiedzieć uczciwie, ale bardzo się ślimaczyło.

Generalnie jest to też problem potężnych inwestycji w tabor kolejowy. Stan kolei i zdolność inwestycji w tym zakresie jest Wysokiej Izbie niewątpliwie dobrze znana. Tak że tutaj też trzeba to widzieć we właściwej perspektywie czasowej. I tak to widzimy. Niezrestrukturyzowana kolej o niestabilizowanej sytuacji finansowej, bez wsparcia państwa. A pomoc publiczna jest w tej chwili kluczowym problemem w tym zakresie. Przy wielkiej – trzeba wprost powiedzieć – niechęci do udzielenia kolei tej pomocy publicznej, szczerze mówiąc, w mojej ocenie tak szybko tego problemu nie rozwiążemy. Po prostu nie ma dobrych podstaw finansowych do tego.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Profesor Stanisław Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy dysponuje pan wiedzą, ile dróg w Polsce przybyło chociażby na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat? Chodzi mi tu nie o liczby, ale o to, jak w ujęciu procentowym to się przedstawia.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o sieć dróg krajowych, to jest ich 18 tysięcy 100 km, w zarządzie generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad jest nieco ponad 16 tysięcy km, mamy bowiem jeszcze na przykład miasta na prawach powiatu. To w zasadzie się nie zmienia. Jako nowe drogi często są wskazywane tutaj odcinki autostrad. To jest prawda. Ale generalnie one powstają na istniejących ciągach. To jest tylko podniesienie klasy technicznej drogi. Nie w każdym wypadku w wyniku wybudowania autostrady tych dróg przybywa. Tak że jeżeli przybyło ze względu na obwodnice o klasie dróg ekspresowych, to przybyło, powiedziałbym, od parunastu kilometrów do kilkudziesięciu. To zależy, w jakim okresie na to patrzeć. Powiedzmy, że w okresie dziesięciu lat, jeśli chodzi o drogi ekspresowe, więcej jest przebiegów nowych przez zielone pole. To jest wielkość rządu, można powiedzieć, 200 km. Częściowo były to przebiegi przez pole, częściowo po starym przebiegu. Tak że ta sieć jest ustabilizowana.

Chcę powiedzieć, że generalna dyrekcja ma zaplanowany przegląd funkcjonalny sieci dróg istniejących w Polsce właśnie pod kątem możliwości innego rozdziału dróg pomiędzy kategorie w zarządzie poszczególnych zarządców. Ale to jest dopiero przed nami. To się wiąże ze studiowaniem pomiaru ruchu, który został zrobiony w 2005 r. W oparciu o to trwają prace. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Teraz już chyba nie ma pytań.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Dziękuję.*)

Proszę bardzo, jeszcze pani senator Kurska chce zadać panu ministrowi pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chcę zapytać, czy zgodnie z ustawą o ochronie środowiska na wycinkę drzew potrzebne jest zezwolenie odpowiednio wo-

jewody, starosty, wójta. Spotkałam się wielokrotnie z nadużywaniem właśnie tego prawa, to znaczy uzyskiwaniem zezwolenia pod pretekstem, że jest to ochrona bezpieczeństwa drogowego, bo im mniej drzew, tym mniej wypadków. Czy teraz w związku z tą inwestycją będzie przestrzegana również ochrona środowiska, czy generalnie wszystkie drzewa bez względu na charakter drogi – czy to będzie gminna, powiatowa, czy wojewódzka – będą usuwane?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Senator!

Jeżeli pani senator pyta, czy przepisy będą przestrzegane, to ja odpowiadam, że przepisy muszą być przestrzegane i administracja drogowa to czyni. Przepisy są ukształtowane tak, że drzewo drzewu nie jest równe. Przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji różne opinie specjalistów, konserwatorów przyrody są istotnym elementem całego procesu decyzyjnego. Nie jest mi znany fakt, a na pewno nie wynika to z żadnego przepisu prawa, że jest jakiś automatyzm w podejściu do drzewostanu wzdłuż dróg. Oczywiście, są przepisy techniczne dotyczące dróg, które definiują pas drogowy i inne elementy drogi, i jest jasne, że... Generalnie w Polsce podnosimy w tej chwili klasę techniczną dróg. Drogi jednojezdniowe stają się dwujezdniowymi i, niestety, zwiększa się zajęty obszar terenu i drzewo jest tutaj przegrane. Ale to są bardzo różne sytuacje. Myślę, że pani senator może myśleć o pięknym krajobrazie naszych pojezierzy, krętych drogach z drzewami...

(*Senator Anna Kurska: Tak, tak, tak właśnie...*)

...je oceniającymi itd. No, tutaj mogę stwierdzić, że są to przeważnie drogi samorządowe, a więc to zależy od polityki samorządów. Wiem, że wszyscy się zachowują dosyć rozsądnie i to jest kwestia pewnej praktyki i pewnej umowy społecznej w układach regionalnych. Jako zarządca dróg krajowych mogę panią senator zapewnić, że nie prowadzimy żadnej eksterminacyjnej polityki tylko dla tej eksterminacji.

Senator Anna Kurska:

To trochę mnie pan minister uspokoił. Widziałam bowiem powalone stare piękne drzewa. Uzyskałam też potwierdzenie ministra Szyszki, że będą bardzo chronić środowisko i przestrzegać tego... Dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Dziękuję.*)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę, pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Ministrze, jeszcze nawiążę do pytania, które skierowała do pana pani senator Kurska. Otóż gdy dyskutowaliśmy na temat stanu bezpieczeństwa na drogach, była między innymi poruszana sprawa wycinki drzew. Ze strony władz, które odpowiadają za stan bezpieczeństwa na drogach, padło zapewnienie, że przygotowany jest projekt statusu tak zwanej drogi turystycznej, czyli z jednej strony ona powinna zachować swoje walory przyrodnicze, a z drugiej nie będzie doprowadzona do całkowitej dewastacji. Czy ten problem jest opracowywany przez ministerstwo bądź jedną z podległych ministerstwu instytucji?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze! Tak, ta informacja konsumuje właśnie to ogólne podejście, które zaprezentowałem, że na pewno nie ma polityki eksterminacyjnej w stosunku do drzew. Chcemy prowadzić politykę pozytywną i stąd pomysł na właśnie takie ukształtowanie podejścia do dróg na obszarach turystycznych. Tak że generalnie mogę potwierdzić, że w pewnym momencie będziemy mogli, jak sądzę, pochwalić się konkretem w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Teraz już nie ma pytań.

Panu senatorowi Kubiakowi pani dyrektor udzieli odpowiedzi już po debacie, indywidualnie.

Dziękuję panu ministrowi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Andrzej Łuczycki, proszę bardzo.

Senator Andrzej Łuczycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy wywołuje dyskusję i to zarówno na posiedzeniach komisji branżowych, jak i u nas, w klubie senatorów Platformy Obywatelskiej. Ta dyskusja jest jakby dwubiegunowa. Z jednej strony wszyscy widzimy potrzebę przyspieszenia realizacji strategicznego dla naszego państwa zadania, jakim jest budowa dróg i autostrad,

a z drugiej strony mamy wątpliwości co do zgodności z konstytucją proponowanych rozwiązań.

Szanowni Państwo, nie chciałbym w tym momencie usprawiedliwiać resortu, bo wydaje się, że od 1 maja 2004 r., a więc od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, wszyscy dokładnie wiedzieliśmy, być może jeszcze wcześniej o tym wiedzieliśmy, że jednym z najważniejszych zadań stojących przed rządem, przed Polską jest budowa dróg i autostrad. I wydaje się, że gdyby resort potraktował tę kwestię, przygotowanie tych inwestycji, jako kwestię najważniejszą, dzisiaj nie musielibyśmy uchylać specustawy dotyczącej właśnie tego problemu.

Szanowni Państwo, trochę nas uspokaja to, że tutaj jest postępowanie jakby dwubiegunowe: niezależnie od decyzji o wyłączeniu z ziem pozostaje jakby ścieżka odwoławcza w postaci odwołania się do sądu dotycząca ustalenia wartości nieruchomości.

Niepokoi nas jednak rozszerzenie tej ustawy o drogi powiatowe i o drogi gminne. Uważamy, że o ile dałoby się wytłumaczyć specjalne względy dla dróg krajowych, można by było powiedzieć, że to jest zadanie strategiczne dla państwa polskiego, jeżeli chodzi o drogi krajowe i o drogi wojewódzkie, o tyle w naszej ocenie nie ma wytłumaczenia, aby ta ustawa obejmowała również drogi powiatowe i drogi gminne.

W związku z tym wnosimy poprawkę zmierzającą do tego, aby spod tej ustawy wyłączyć drogi gminne i drogi powiatowe.

Bardzo proszę, oto ona, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Chmielewski, proszę bardzo.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Aktywnie przysłuchiwałem się pracom komisji dotyczącym proponowanej ustawy i nasunęło mi się kilka spostrzeżeń, którymi chciałbym się z państwem podzielić.

Przede wszystkim widoczny już jest paradoks, iż Polska posiada środki na budowę autostrad i dróg krajowych, ale nie posiada odpowiedniego, dobrze skonstruowanego systemu legislacyjnego. Pan minister przedstawiał tę ustawę jako projekt sejmowy, jednakże zaznaczył w pracach komisji, iż ta ustawa jest jedną częścią pewnego systemu, który trzeba wprowadzić do naszej legislacji. Prawo polskie jest w ogóle niedostosowane do tego typu inwestycji. Ustawa o zamówieniach publicznych w wypadku budowy autostrad i dróg krajowych jest archaiczna. Pozostałe ustawy nie gwa-

(senator J. Chmielewski)

rantują przyspieszenia w tym zakresie. Za bardzo rozbudowane w niewłaściwym kierunku są przepisy szczegółowe, na przykład specyfikacje. Powoduje to szereg zapóźnień, których Polska, jak dojdziemy do punktu krytycznego, nie będzie w stanie już odrobić.

Tak jak zaznaczyłem, ustawa jest częścią pewnego systemu. Rząd pracuje nad tym, jest przygotowana ustawa o spółkach specjalnego przeznaczenia – tak się ją nazywa potocznie – która ma odblokować system przyjmowania zamówień od firm budowlanych właśnie w wypadku autostrad. Tej ustawy nie możemy rozpatrywać jako tylko i wyłącznie samodzielnej, ponieważ wtedy będziemy wysuwać coraz to nowe wątpliwości, poprawki, między innymi takie jak ta ostatnia poprawka, a to do niczego nie prowadzi. Rząd musi podjąć działania systematyzujące, poczynając od ustawy o zamówieniach publicznych, poprzez odpowiednie przepisy z prawa ochrony środowiska, a skończywszy na ustawie o spółkach specjalnego przeznaczenia, która jest teraz w Sejmie. Dochodzi bowiem do paradoksu, o którym już prasa pisze. Są środki unijne na budowę autostrad, rząd ma możliwość skorzystania z dodatkowych systemów finansowania, między innymi z finansowania pozabudżetowego. Była tutaj mowa o kolejnictwie. Większość krajów Unii Europejskiej zaczyna już modernizować kolej, wprowadzać na przykład trasy szybkich pociągów właśnie w ramach nie systemu budżetowego, ale systemu pozabudżetowego. Takim sztandarowym przykładem jest szybka kolej między Rzymem a Mediolanem, która jest finansowana w ramach systemu pozabudżetowego w wysokości bodajże, jeżeli się nie mylę, ponad 10 miliardów euro. Państwo senatorowie mogliście to nawet zauważyć, śledząc biuletyn kolejowy, który jest nam dostarczany regularnie do skrytek senatorskich, a w którym wyraźnie jest wskazane, że w wypadku rządu włoskiego finansowanie rządowe dotyczące kolejnictwa jest minimalne, za to wydatki inwestycyjne są na bardzo wysokim poziomie.

Dlatego tę ustawę należy po prostu jak najszybciej poprzeć, jak najszybciej te zmiany wprowadzić w życie i pracować dalej nad uproszczeniem choćby prawa zamówień publicznych, ponieważ dochodzi do absurdów, które powodują, iż te inwestycje, choćbyśmy mieli i środki, i ekspertów, i firmy budowlane na właściwym poziomie, nie ruszą, bo przetargi są odwoływane, wcześniej oprotestowywane z bardzo błahych powodów. Ten paradoks polega na tym, że mamy nadmierne rozbudowany system zamówień publicznych, w ogóle niedostosowany do tego typu inwestycji, za to kompletnie źle przygotowywane specyfikacje, bo nieraz od dużych konsorcjów budowlanych żąda się na przykład zaświadczeń o jakichś

kompetencjach jednego tylko pracownika, potem firmy szukają na siebie nawzajem haka, następuje oprotestowywanie przetargów i praktycznie wszystko przedłuża się o rok. Przykładem jest autostrada A-4, w wypadku której było siedem podejść, siedem przetargów i dopiero na tym etapie, przez obecny rząd ten problem może zostanie rozwiązany.

Wynika to po prostu z niedostosowania przepisów prawnych. Tam, gdzie nie potrzeba, jest bardzo duże sformalizowanie, zbytnie uszczegółowienie, a tam, gdzie właśnie potrzeba, czyli w przepisach wewnętrznych, w wypadku specyfikacji, tego uszczegółowienia nie ma. Nie żąda się na przykład dokładnych danych finansowych firmy, udowodnienia jej potencjału i potem mamy opóźnienia w budowie Okęcia, dochodzi do takich paradoksów, że firmy, które po prostu mają wyraźne niedociągnięcia, bo inwestycje nie są realizowane w terminach, mają się dobrze, startują w następnych przetargach i koło jest zamknięte.

Tak więc należy pochwalić działania rządu, to, iż po prostu pewne nowe przepisy prawne, w postaci choćby ustawy o spółkach specjalnego przeznaczenia, są wprowadzane, przepisy, które jeżeli będzie dobra wola Sejmu, a także Senatu, doprowadzą do tego, iż nie będzie nam grozić strata czy niewykorzystanie środków unijnych, a nawet tych skromniejszych środków, środków budżetowych.

To tytułem takich moich uwag po pracach komisji i przysłuchiwaniu się dyskusji i pytaniom, które państwo senatorowie zadawaliście i sprawozdawcom, i panu ministrowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ta ustawa idzie niezwykle daleko w ograniczeniu praw właścicieli.

Przede wszystkim usuwa ona postępowanie wywłaszczeniowe w odniesieniu do decyzji o wywłaszczeniu gruntu pod drogi. Zamiast postępowania wywłaszczeniowego jest, jak to napisali prawnicy, decyzja *ex lege*, z samego przepisu, bez żadnej drogi postępowania, a decyzją tą jest po prostu wywłaszczenie.

Co więcej, jest tutaj ogromne rozszerzenie kategorii dróg. Dotychczas ta ustawa, rzeczywiście obowiązująca od 2005 r., mówiła o drogach krajowych i tylko krajowych, a wnioskodawcą mógł być wyłącznie dyrektor generalny dróg krajowych

(senator P. Alexandrowicz)

i autostrad. W tej chwili mówi się zaś, że ta ustawa dotyczy dróg nie tylko krajowych, nie tylko wojewódzkich, ale też powiatowych i gminnych, i z wnioskiem może wystąpić każdy lokalny zarządca drogi, na przykład jakiś gminny zarząd dróg. Decyzji nie podejmuje się tylko na szczeblu województwa, podejmowanie decyzji przekazano również na szczebel powiatu. Jest to niezwykle rozszerzenie, jeśli chodzi o kategorie dróg, o wnoszących o te decyzje i o organy decydujące – z szesnastu do trzystu kilkudziesięciu, bo chyba tyle, około trzystu pięćdziesięciu, jest powiatów i miast na prawie powiatu.

Co więcej, ogranicza się swobodę decyzji zarówno organu odwoławczego, jak i sądu administracyjnego. Jest taki zapis, że sąd nie może uchylić decyzji w całości, jeżeli niepełne informacje dotyczą tylko części decyzji. W ustawie jest zapisane, co ta decyzja musi zawierać, między innymi jest taki zapis o zgodności tej drogi z systemem innych dróg. Wszystko więc będzie się zgadzać: i parametry drogi będą dobrze określone, i szerokość pasa drogowego, i dobrze ustalone będą granice działek, bo o tym mówi ustawa, spełnione będą również warunki ochrony środowiska, będzie tylko jeden drobny feler – ta droga gminna nie będzie się łączyła z inną drogą gminną. Ale jeżeli tylko ten drobiazg będzie błędem, to sąd nie może uchylić decyzji w całości. Jak rozumiem, należy tylko tę drogę troszeczkę we wniosku poprawić, przesunąć, nie bardzo dbając o jej sensowność, i już będzie można tę decyzję podtrzymać.

Wydaje mi się, że nie można ograniczać swobody sądu w decydowaniu o tym, czy ta decyzja nadaje się do całkowitego uchylenia, czy nie. Dlatego już w tej chwili składam jedną poprawkę, polegającą na skreśleniu w art. 1 zmiany siódmej lit. b, czyli właśnie tego zapisu, który ogranicza swobodę organu odwoławczego i sądu administracyjnego w zakresie uchylenia decyzji w całości, jeżeli nie jest całkowicie błędna. Wydaje mi się, że można mieć tę odrobinę zaufania zarówno do organów odwoławczych, jak i do sądu, iż nie będą takich decyzji podejmowały lekko-myślnie, a przede wszystkim nie można wiązać rąk sądowi.

Złożę także drugą poprawkę, ona w tej chwili jest przygotowywana. Złożę ją na wypadek gdyby nie uzyskała akceptacji poprawka zgłoszona przez senatora Łuczyckiego, który ograniczał oddziaływanie tej ustawy do dróg krajowych i wojewódzkich, a znosił jej działanie w kategorii dróg powiatowych i gminnych. Pozwolę sobie złożyć tę drugą poprawkę, która dotyczy tylko dróg lokalnych, biorąc pod uwagę możliwość odrzucenia tej dalej idącej poprawki senatora Łuczyckiego przez większość Senatu. Wydaje mi się, że jednak w przypadku dróg gminnych nie ma uzasadnienia

ta niezwykle procedura, co do której istnieje wątpliwość konstytucyjna. Dlatego taką poprawkę złożę przed zakończeniem dyskusji. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bentkowski.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Wydaje mi się, że wiele tutaj powiedziano na temat konieczności zrobienia czegoś, aby można było w Polsce budować drogi szybciej. Pan senator Chmielewski był uprzejmy zauważyć, że jest swoisty paradoks – mamy pieniądze, są olbrzymie środki do wykorzystania, zwłaszcza ze źródeł unijnych, a tych pieniędzy nie możemy wykorzystać przez ograniczenia, powiedziałbym, administracyjne.

Na posiedzeniach komisji często odwoływano się do świętego prawa własności. Dochodzę do wniosku, że jesteśmy zdeterminowani do zrobienia czegoś pozytywnego, ale cały czas jesteśmy skrupowani tym, żeby ktoś nam nie zarzucił, że burzymy porządek cudem ukształtowany w tym parlamencie po 1989 r., ażeby przypadkiem tych praw, które się słusznie człowiekowi należą, komuś nie ograniczyć, kogoś ich nie pozbawić. Wydaje mi się, że w ten sposób myśleć nie możemy.

Ja wiem, że należy szanować prawo własności, ale jesteśmy państwem demokratycznym, a w tym państwie demokratycznym nasza konstytucja – uważam, że dobra konstytucja – mówi wprost, że można to prawo ograniczyć, jeżeli jest to przewidziane w ustawie i jeżeli ustawa w należyty sposób uzasadnia konieczność takiego ograniczenia. Wystarczająco dużo się mówi na temat braku dróg. Na przykład z olbrzymim zdziwieniem usłyszałem wczoraj komunikat, że we Włoszech po raz pierwszy zdarzył się tydzień, kiedy na drogach nie zginął ani jeden człowiek. A stało się tak dlatego, że Włosi mają bardzo dobry układ dróg, a zwłaszcza doskonały system autostrad. U nas cały czas dyskutuje się, co jest ważniejsze, czy zachowanie jakiejś tam roślinki na trasie E-19, Via Baltica, czy też budowanie tejsze drogi szybkiego ruchu. To jest przerażające, że stawia się z jednej strony życie człowieka, a z drugiej strony ochronę jakiejś tam roślinki czy jakiegoś tam zwierzątka, które będzie musiało przechodzić pod autostradą przez rurę, a nie swobodnie, jak sobie teraz chodzi. Takie są u nas proporcje. I wydaje mi się, że światli ludzie podpisują się pod protestami, żeby nie budować tej autostrady, może gdzieś dookoła, a najchętniej w ogóle, żeby przypadkiem nie zburzyć czegoś, co dzisiaj trwa.

Proszę państwa, nie chcę się odwoływać do przykładu państwa totalitarnego, do Niemiec,

(senator A. Bentkowski)

które w 1935 r. wydały ustawę z dnia na dzień nacjonalizującą pasy dróg pod przyszłe autostrady. Czyli, krótko mówiąc, na mapie narysowano trasy autostrad i w ciągu jednej nocy właściciele tych gruntów przestali być ich właścicielami, właścicielem stało się państwo, a oni mogli w drodze postępowania sądowego dochodzić należnych im odszkodowań nieskończenie długo.

Ja bardzo sobie cenię inicjatywę posłów, to, że zdecydowali się na jakiś krok, który choć trochę skróci to postępowanie wywłaszczeniowe. Ale chciałbym uspokoić zwłaszcza pana senatora Alexandrowicza – nie jest tak cudownie, jak mogłoby się wydawać. Nadanie rygoru wcale nie oznacza, że nie można się skutecznie odwoływać. Od decyzji lokalizacyjnej przysługuje odwołanie do wojewody bądź do ministra, to jest drugi stopień, potem odwołanie do sądu administracyjnego, następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, wreszcie kasacja. W dalszym ciągu zachowany jest pięciostopniowy tryb odwoławczy, nikomu się krzywda nie stanie. Rygor jest po to, żeby choć trochę przyspieszyć samo postępowanie projektowe czy wykonawcze. Tylko nam się wydaje, że w tak znakomity sposób skrócimy to postępowanie. Uważam, że propozycja dotycząca nałożenia pewnego rygoru na sąd, ażeby przy okazji wykrycia jakiejś drobnej nieścisłości nie uchylał całej decyzji, jest jak najbardziej słuszna. W końcu jestem z zawodu adwokatem i wiem, z jakimi sprawami mamy do czynienia. Najłatwiej każdą sprawę rozstrzygnąć i każdą decyzję uchylić ze względu na błąd formalny. Czasem drobny błąd formalny powoduje, że cała wypracowywana przez długie lata koncepcja jest przez sąd uchylana. Ten zapis jest wprowadzony nie bez kozery, chodzi o to, żeby sąd nie szukał pretekstu do obalenia całej decyzji, tylko wskazał, co w tej decyzji konieczne trzeba zmienić.

Wydaje mi się, że zapis oczywiście jest pewną kontrowersją w stosunku do obecnej rzeczywistości, ale uważam, że jest dobry i ta zmiana siódma, dotycząca art. 9 ust. 3, powinna być utrzymana.

Odniosę się jeszcze do tych obaw, że samorządy gminne będą mieć nadmiar uprawnień, dużo uprawnień. Szanowni Panowie, sami jesteście samorządowcami i wiecie bardzo dobrze, jak trudno czasem właśnie w gminach tę drogę poszerzyć. Bo jest droga gminna szerokości 3 m, a wypadaloby, żeby była szerokości przynajmniej 5 m. I nie ma mowy, żeby się z tymi sąsiadami dogadać, nie ma mowy. Czasem zrobienie chodnika jest szalonym problemem. Byłem niedawno w miejscowości, gdzie wójt od dwóch lat próbuje przy ruchliwej drodze zrobić chodnik szerokości 1,5 m i w trzech miejscach nie ma takiej możliwości. Doszedł do wniosku, że będzie 50 m chodnika, potem na długości 30 m nie będzie chodnika, a dalej znowu

50 m chodnika. Taka jest nasza społeczność i tacy są ludzie: to jest moje i nie dam. Potrzebne są właśnie takie argumenty, takie decyzje, żeby można było tę samowolę, moim zdaniem, indywidualnego obywatela czasem choć trochę ograniczyć. Trzeba mieć zaufanie do tych samorządów. Czy sądzicie, że ci samorządowcy gminni czy powiatowi są nierozważni i będą wydawać jakieś nonsensowne decyzje? Przecież tam też są rady, tam też są gremia, które wspólnie podejmują decyzje. Dlaczego ich tego pozbawiać?

Cały czas mówimy: przenieśmy decyzyjność na dół, odciążmy ministerstwa, niech samorządy na dole decydują. A tutaj panowie z Platformy proponujecie: do ministra, wyżej i wyżej, po co mają na dole decydować, niech góra decyduje. Nie, dajmy szansę tym w powiecie, tym w gminach decydować o swoich sprawach, o swoich małych drogach, swoich czasem wąskich ścieżkach, które chcą zamienić na trakty mające służyć im w gminie. Czy rzeczywiście uważacie, że nastąpi jakieś załamanie ładu społecznego, jeżeli ci w powiecie i w gminie będą decydować o swoich sprawach, o szerokości swoich dróg?

Myślę, że jesteśmy zbyt przewrażliwieni, jeśli uważamy, że ludzie gospodarujący w gminach i w powiatach nie są na tyle odpowiedzialni, żeby udźwignąć decyzję o budowie tej czy innej drogi albo poszerzeniu tej czy innej drogi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo cieszę się z wypowiedzi pana senatora Bentkowskiego, bo moje wystąpienie będzie kontynuacją tego samego nurtu. Nieco poszerzę je o pewne liczby.

Rzeczywiście konstytucja broni prawa własności; własności, która w systemie totalitarnym była niczym, a dla wielu była nieszczęściem. Ale jeżeli położyć na szali własność i życie ludzkie, to myślę, że własność mimo wszystko musi zejść na dalszy plan.

Co do obaw dotyczących zapisów konstytucyjnych, to chciałbym państwa senatorów uspokoić, że wywłaszczenie jest przewidziane również w konstytucji i jest dopuszczalne, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Myślę, że nie ma wyższego celu publicznego niż ochrona życia i zdrowia ludzi.

By nie być gołosłownym, przytoczę pewne fakty. W 1995 r. na polskich drogach zginęło sześć tysięcy dziewięćset osób, w 2000 r. – sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt cztery osoby, w 2004 r.

(senator S. Piotrowicz)

– pięć tysięcy siedemset dwanaście osób, a w 2005 r. – pięć tysięcy czterysta czterdzieści cztery osoby, w tym sto siedemdziesiąt troje dzieci. Nie wymieniam już potężnej liczby rannych i osób, które pozostaną kalekami do końca swojego życia. Gdy przeliczymy to na dni, to okaże się, że w Polsce na drogach codziennie – podkreślam to: codziennie – ginie przeciętnie ponad piętnaście osób. Łatwo policzyć, że w niektóre weekendy ginie tyle osób co podczas nieszczęsnej katastrofy śląskiej. Musimy sobie uświadomić, że gdy podejmujemy decyzje o budowie dróg, to chodzi tu o życie ludzkie.

Na przestrzeni minionych lat, jak usłyszeliśmy w wypowiedzi pana ministra, w zasadzie nie przybyło w Polsce dróg, jedynie zmodernizowano, usprawniono czy poszerzono niektóre odcinki. A pojazdów przybywa w zatrważającym tempie. W 1995 r. było ponad siedem i pół miliona samochodów osobowych, a w roku 2004 zarejestrowanych było prawie dwanaście milionów. Jeżeli chodzi o samochody ciężarowe, to w 1995 r. było ich milion trzysta pięćdziesiąt cztery tysiące, a w roku 2004 – dwa miliony trzysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące. Liczba pojazdów wzrosła zatrważająco przy niemalże niezmienionej infrastrukturze drogowej.

Ofiar jest mniej być może dlatego, że rzeczywiście większość kierowców jeździ rozważnie i samochody są z dnia na dzień coraz bezpieczniejsze. Ale i tak statystyczna liczba piętnastu zabitych dziennie na drogach nie może nas uspokajać. Dlatego jestem za tym, aby dać szansę zbudowania dróg. Drogi to nerw gospodarczy, to nerw rozwojowy, to jest nasza najsłabsza strona. W związku z tym nie możemy tu czynić żadnych ograniczeń, musimy pójść daleko, również w przypadku dróg powiatowych i gminnych – nie będę powielał wywodów pana senatora Bentkowskiego, bo w pełni się z nimi utożsamiam. Trzeba znać życie, a pan senator Bentkowski jest blisko tego życia jako adwokat, jako prawnik. Nie będę też powielał wywodów prawniczych, myślę, że one wszystkich państwa powinny uspokoić. Gdy położymy na szali własność i życie ludzkie, to myślę, że wątpliwości być nie powinno. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Oczywiście w dyskusji, zamiast używać argumentów odnoszących się ściśle do materii ustawowej, zawsze wygodniej jest ustawić przeciwnika na takim polu, na którym nie ma specjalnego

manewru, jeżeli chodzi o argumenty. Gdyby było tak, że nadanie poszczególnym starostom uprawnień o wywłaszczeniu z mocy prawa, bez postępowania wywłaszczeniowego, na wniosek lokalnych, gminnych zarządców dróg ratowałoby tych kilka tysięcy osób rocznie, to ta decyzja rzeczywiście byłaby dla nas oczywista. Ale obawiam się, że tak nie jest. Nadamy lokalnym zarządom dróg gminnych uprawnienia do wystąpienia z wnioskiem, a starostom do wywłaszczania ludzi z mocy prawa, dopuścimy do tego, że można będzie kogoś wywłaszczyć z nieruchomości, domu, w którym często jego rodzina mieszkała od kilku pokoleń, ale to wcale nie będzie oznaczać, że zamiast pięciu czy sześciu tysięcy zabitych w wypadkach drogowych będziemy mieli połowę czy jedną trzecią tej liczby. Tak się po prostu nie stanie, nie ma takiej prostej zależności.

Odniosę się jeszcze do tego, co mówił pan senator Bentkowski. Oczywiście, że istnieje droga odwoławcza, ja tego nie kwestionowałem. Ale problem polega na czym innym. Przy rygorze natychmiastowej wykonalności możemy się odwoływać przez kilka lat, tylko że naszego domu już nie będzie, bo on zostanie rozebrany, wyburzony, a przez środek gospodarstwa pójdzie droga. Możemy się procesować o wysokość odszkodowania – i tyle. I jeżeli będzie chodziło o autostradę – oczywiście, to mamy już teraz; drogę krajową – oczywiście; drogę wojewódzką – tak. Ale w przypadku drogi gminnej? Czy rzeczywiście droga gminna wymaga tak niezwykłego trybu postępowania? Dlatego właśnie pozwalałam sobie złożyć na ręce pana marszałka poprawki, o których już mówiłem w moim pierwszym wystąpieniu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Na tym lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: stanowisko Senatu

(wicemarszałek K. Putra)

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 września 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 13 września 2006 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 239, a sprawozdanie komisji w druku nr 239A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Janusza Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Staję przed państwem i przedstawiam zmianę ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw. Ta zmiana wynika ze zmiany dyrektywy europejskiej wprowadzonej 15 czerwca 2003 r., nr dyrektywy 2003/58 WE, Parlamentu Europejskiego i Rady.

Co prawda już od 1997 r. obowiązuje ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Ona również opiera się na wykonaniu dyrektywy Rady Europy obowiązującej państwa członkowskie, lecz była to dyrektywa z 1968 r.

Obecna zmiana dyrektywy powoduje, że w krajowym rejestrze spółek będzie możliwość przekazywania danych i kierowania wniosków w postaci elektronicznej. Będzie to nie odrębny rejestr, lecz będzie to umieszczanie danych o spółkach na platformie elektronicznej.

Wprowadzone zmiany są zgodne z prawem Unii Europejskiej i przedstawiają się następująco: dotyczy to nie tylko zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, ale również zmiany kodeksu postępowania cywilnego w kwestii postępowania nieprocesowego i zmiany kodeksu spółek handlowych. Powstaje w ten sposób taka sytuacja, że od 1 stycznia 2007 r., jest to ostateczny termin wejścia i wprowadzenia tejże dyrektywy, kiedy to będzie centralna informacja, w której będą zbierane dane dotyczące podmiotów gospodarczych w postaci spółek, spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek europejskich oraz, dodatkowo, spółek komandytowo-akcyjnych, informacje o tych czterech rodzajach spółek wprowadzane będą i udostępniane drogą elektroniczną. Ta główna dyrektywa powoduje, że dane będą składane i udostępniane w tej formie, jak również

w formie papierowej, tak że dotychczasowa forma papierowa nie ulegnie zmianie i cały czas taka możliwość będzie istniała.

Przesyłanie danych drogą elektroniczną to jednak nie tylko udostępnianie, gdyż kierowanie wniosków drogą elektroniczną będzie równoznaczne z otrzymaniem tą samą drogą odpowiedzi. Czyli wprowadzenie ustawy spowoduje ułatwienie dostępności informacji, jak również większą jawność życia gospodarczego, gdyż taka jest intencja tejże dyrektywy. Będzie łatwiejszy dostęp do informacji, oczywiście w zakresie informacji podstawowych, czyli tych o akcie notarialnym, o spółce założycielskiej, o statucie, o bilansach czy skonsolidowanych bilansach dotyczących tychże spółek, tak że inne podmioty będą mogły z tego korzystać. Oczywiście, są w tej ustawie przewidziane zastrzeżenia, związane między innymi z rejestrem dłużników.

W związku z wprowadzeniem tychże zmian i w związku z zadaniami centralnej informacji konieczne jest wprowadzenie tego określonego zbioru, rejestru, jako katalogu w systemie informatycznym. Udostępnianie spowoduje, że będą również wydawane akty niższego rzędu w postaci rozporządzeń i zarządzeń, które będą regulowały to szczegółowo. One pozostaną w gestii ministra sprawiedliwości. Ta podstawowa informacja będzie oczywiście informacją bezpłatną, natomiast inne informacje, wydawanie odpisów, będą informacjami płatnymi. Nie jest to wprowadzone w całym postępowaniu, co jest związane z podpisem elektronicznym. To musi być udoskonalone, gdyż sąd dysponuje pieczęciami okrągłymi i inne dokumenty nie są jeszcze w tym zakresie uregulowane. To powoduje, że nie można tutaj w zupełności pominąć drogi papierowej. Ta droga elektroniczna będzie oczywiście wiele ułatwiała, gdyż jest to, mówię, techniczny krok naprzód i wykonanie dyrektywy Unii Europejskiej.

Ten katalog dokumentów, który będzie obowiązywał i który będzie trzeba składać w zakresie tychże podmiotów, spółek, jest tutaj określony w dodatkowym art. 8a. On mówi zarówno o tekstach jednolitych, jak i o akcie założycielskim, o uchwałach, o sprawozdaniach.

Ponadto każdy ma możliwość dostępu do tego rejestru i przeglądania go. W tymże projekcie jest również wprowadzone to, co podnosił rzecznik praw obywatelskich, to, że w przypadku zwrotu będzie przyjmowany pierwotny termin i można po prostu uzupełnić wniosek doręczenia po zwrocie.

Dodatkowa sytuacja jest taka, że może to być składane, mówię, w jednym z języków europejskich, ale to nie znaczy, że dane do rejestru nie mogą być uzupełniane również w innym języku.

Ponadto zmiana kodeksu postępowania cywilnego powoduje, że wniosek złożony do rejestru drogą elektroniczną, a on obejmuje tylko i wyłącznie wąski zakres postępowania nieprocesowego,

(senator J. Kubiak)

a właściwie postępowania rejestrowego, i tylko w tym zakresie to będzie go dotyczyło, powinien być opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym. Wiąże się to z ustawą z 2001 r. o podpisie elektronicznym, o przekazywaniu tychże danych i jest to po prostu wprowadzenie jej w życie. Wnioski będą adresowane, czyli przesłanie za pomocą internetu, za pomocą skrzynki pocztowej, będzie powodowało, że odpowiedź z rejestrów będzie w tym zakresie, że tak powiem, przekazywana w drugą stronę. Orzeczenia i pisma, jak również odbiór korespondencji, będą doręczane drogą elektroniczną. Jeżeli ta korespondencja nie będzie odebrana, będzie stosowane tak zwane awizo, które jest w tej chwili w dokumentach. Będzie przyjęte, że ono zostanie przekazane w odwrotną stronę drogą elektroniczną w ciągu czternastu dni. Te dokumenty muszą mieć określony certyfikat ważności.

Tą zmianą zostają również wprowadzone przepisy karne, dotyczące między innymi sprawozdań, a właściwie skonsolidowanych sprawozdań. Te zmiany w ustawie o rachunkowości powodują, że jeśli informacje nie będą udzielane zgodnie z tymi zmianami, to takie osoby będą podlegały grzywnie lub karze ograniczenia wolności. Jest też wprowadzona zmiana w kodeksie spółek handlowych odnośnie do tego, co powinno się znajdować na zamówieniach i pismach składanych przez określone spółki, tak że tu, w tej chwili, będzie ważny nie tylko numer rejestru, ale również NIP, adres siedziby spółki, oznaczenie, wysokość kapitału zakładowego. Wprowadza się również taki przepis karny, że ten, kto będąc członkiem zarządu spółki dopuszcza się tego, że ona nie umieszcza w pismach tychże informacji, podlega karze grzywny w wysokości do 10 tysięcy zł.

Przepisy ustawy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2007 r., czyli już z nowym budżetem. To wynika, że tak powiem, z tego, że budżet, co do realizacji, jest z ministerstwa zapewniony od nowego roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Chciałbym tu przywitać pana ministra Krzysztofa Józefowicza.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister chce zabrać głos w rozpatrywanej sprawie i przedstawić stanowisko rządu? Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Kubiak bardzo szczegółowo uzasadnił motywy nowelizacji ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, więc nie ma potrzeby powtarzać tej argumentacji.

Ja tylko powiem, że mamy do czynienia z wydarzeniem historycznym. Nie obawiam się użyć tego określenia, ponieważ tą ustawą po raz pierwszy wprowadzamy dostęp do sądu poprzez internet. Na razie tylko uchylamy drzwi, bo to jest dostęp tylko do Krajowego Rejestru Sądowego, ale ten dostęp poprzez internet ma dwa aspekty.

Po pierwsze, każdy przedsiębiorca, każdy obywatel będzie mógł poprzez internet uzyskać informacje o podmiocie wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego. Po drugie, wnioski o zarejestrowanie przedsiębiorcy i o zmianę wpisu będzie mógł składać poprzez internet i też poprzez internet otrzyma od sądu decyzję procesową. W tym celu powstanie specjalny portal internetowy, już został ogłoszony przetarg na to przedsięwzięcie.

Docelowo umożliwimy w tym zakresie dostęp do rejestru zastawów, do elektronicznej księgi wieczystej, do monitora sądowego i gospodarczego oraz do Krajowego Rejestru Karnego, a więc rozpoczynamy wielką drogę umożliwiającą dostęp do sądu poprzez internet.

Poprawki zgłoszone przez senatorów w trakcie posiedzenia komisji mają charakter legislacyjny i my te poprawki popieramy poza jedną, poza poprawką szóstą. Na pierwszy rzut oka wydaje się mianowicie, że doszło tutaj tylko do legislacyjnego ulepszenia przepisu, jednak proponowana zmiana w istotny sposób wpływa na meritum zagadnienia. Poprawka szóstą dotyczy noweli w art. 1 pkt 1 lit. b, w ust. 4, a tak naprawdę dotyczy art. 9 ust. 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Art. 9 ust. 4 reguluje następujące zagadnienie, takie, że w przypadku zgłoszenia wniosku do Krajowego Rejestru Sądowego trzeba przedłożyć jednolity tekst umowy czy statutu, czyli aktu kreującego powstanie przedsiębiorcy. My w tej noweli nie zmieniliśmy tego zakresu. Ani nie zwiększyliśmy tu obowiązku, ani go nie zmniejszyliśmy. Ten przepis, który zaproponowaliśmy, ma charakter przepisu tylko doprecyzowującego, żeby nie było wątpliwości.

Zgodnie z aktualnym stanem prawnym i orzecnictwem, ten zapis interpretuje się tak, że tekst

(podsekretarz stanu K. Józefowicz)

jednolity umowy spółki bądź statutu trzeba przedłożyć zarówno, gdy składa się wniosek o wpis przedsiębiorcy, jak i wtedy, gdy składa się wniosek o jakiejś zmiany w rejestrze. Ta druga kwestia jest zrozumiała i oczywista, że jeśli przedsiębiorca wnosi o zmianę w rejestrze, to powinni przedstawić sądowi jednolity tekst umowy spółki bądź statutu. Ta zaproponowana w komisji poprawka prowadzi natomiast do takiego oto stanu rzeczy, że jeśli przedsiębiorca będzie składał pierwszy wniosek, czyli wniosek o wpis, to, zgodnie z tą poprawką, nie będzie musiał przedłożyć jednolitego tekstu umowy bądź statutu.

Na pierwszy rzut oka to wydaje się właściwie, bo przecież przedsiębiorcy jeszcze nie ma, ale to jest, proszę państwa, pozorne. W praktyce wywoła to bardzo wiele wątpliwości, bowiem od chwili zawarcia umowy spółki czy statutu spółki akcyjnej albo umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do momentu złożenia wniosku o zarejestrowanie tego podmiotu w Krajowym Rejestrze Sądowym dzieje się wiele rzeczy: zmienia się zakres przedsiębiorstwa, często zmienia się siedziba, zakres działalności, członkowie zarządu, reprezentacja.

Jeśli wnioskodawca nie będzie zobowiązany do złożenia jednolitego tekstu tej umowy, bo to jest dopiero pierwszy wpis, to sąd nie będzie miał pewnej informacji. Nigdy nie będzie miał pewności, czy działa na stanie prawnym, który rzeczywiście obowiązuje. Dlatego bardzo proszę Wysoki Senat, aby nie uwzględnił tej szóstej poprawki, natomiast pozostałe kwestie – jak najbardziej. One są doprecyzowujące, idą w dobrym kierunku. W imieniu rządu pozostałe poprawki popieram. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Rozumiem, że pan senator Zbigniew Romaszewski chce zadać pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, czy ministerstwo przygotowało jakiś substytut poprawki szóstej? Bo to, co zostało przedłożone w ustawie, po prostu nie jest napisane po polsku. Tego w ogóle nikt nie jest w stanie zrozumieć. Jeżeli taki substytut jest, to ja zaraz chętnie go wniosę i nie będę się upierał przy konsekwencjach prawnych, których myśmy

nie uwzględniali. Bo z punktu widzenia wymogów języka polskiego i zrozumiałości to jest po prostu kompletnie niezrozumiałe.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

O kwestii języka tej ustawy dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji. Jeśli chodzi o ten przepis, czyli o zmianę art. 9 ust. 4, wydaje się, że w tej wersji, którą my zaproponowaliśmy, to jest do zaakceptowania. Uwagi Biura Legislacyjnego wynikały zaś z niezrozumienia tej kwestii, o której ja powiedziałem. Z niezrozumienia tego...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To trzeba napisać po polsku. Ja tego nie rozumiem, w ogóle nie rozumiem.)

(Senator Ryszard Bender: Co z tego, że dyskutowano, jeśli nie ma wyniku dyskusji...)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę panów senatorów o zgłaszanie się do głosu. Ja tego głosu udzielię. Proszę nie prowadzić dyskusji w taki sposób.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Ja w imieniu... Jeśli można, Panie Marszałku...)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Ja w imieniu rządu prezentuję takie stanowisko, że zaproponowana poprawka jest poprawką nietrafną i dlatego, w imieniu rządu, popieram brzmienie tego przepisu w przedłożonej ustawie zaakceptowanej przez Sejm.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chce jeszcze zabrać głos, zadać pytanie?

Czy pan senator Ryszard Bender...

Senator Ryszard Bender:

Tak, tak, oczywiście, chcę się tutaj przyłączyć do głosu pana senatora Romaszewskiego i powiedzieć, że nie może tak być, Panie Ministrze. Dyskutowano, ale co wynikło z dyskusji? Jeśli w tej ustawie rzeczywiście jest jakiś językowy nieład,

(senator R. Bender)

nie może tak być. Wiemy, że wiele aktów prawnych jest pisanych językiem tak sformalizowanym, że byłoby trzeba je tłumaczyć i jeszcze byłoby trzeba stworzyć specjalne słowniki dla tłumaczenia.

A więc, Panie Ministrze, trzeba jednak zadbać, żeby dla zwykłych ludzi, że tak powiem, niezwiązanych z urzędem, także dla senatorów, to było zrozumiałe. To, co mówi pan senator Romaszewski, przeraża. A więc zróbcie państwo tak, żeby chociaż ten akt prawny jakoś jeszcze redakcyjnie, językowo, uzupełnić i uładzić.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy pan minister zechce jeszcze odpowiedzieć na to pytanie, na ten głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Ja rozumiem tutaj z miny pana senatora, że to taki ogólny apel, nie słyszałem jednak żadnych zarzutów co do tego przepisu, o którym mówimy.)

(Senator Ryszard Bender: Szczególnie to, co mówi senator Romaszewski. Chcę go wesprzeć. Jeśli to nie narusza powagi czy wagi aktu, to żeby go przeredagować i w czasie obrad komisji jeszcze poprawić ten język tak, żeby był zrozumiały.)

Panie Senatorze, to nie jest pytanie. Ja bardzo bym prosił nie prowadzić dyskusji w taki sposób. Oczywiście, temat jest jeszcze do omówienia, są poprawki. To wróci do komisji.

(Senator Ryszard Bender: Tak, tak, tak. Panie...)

Za chwilę będzie debata.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, to nie dyskusja, tylko pytanie, czy w komisji jest jeszcze możliwe nadanie językowej ogłady...)

Dobrze, Panie Senatorze.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy pan zechce jeszcze udzielić odpowiedzi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:

Oczywiście, że praca jest możliwa zawsze, dopóki Wysoki Senat nie podejmie decyzji. Wydaje się jednak, że w tym brzmieniu ten konkretny przepis doprecyzowuje już treść art. 9 ust. 4 i w mojej ocenie mógłby być do zaakceptowania, aczkolwiek my tutaj oczywiście nie uchylamy się od współpracy w tym zakresie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jednym z elementów przejrzystości życia gospodarczego jest jawność dokumentów kształtujących ustrój podmiotów gospodarczych i ujawniających ich sytuację ekonomiczną. Wskazana zasada dotyczy zarówno niewielkich przedsiębiorstw, przez które należy w szczególności rozumieć osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, działających na podstawie wpisu do ewidencji, jak również bardziej rozbudowanych form prawnych – prowadzących działalność gospodarczą spółek.

Proponowane zmiany ustawy wychodzą na przeciw zapotrzebowaniom obrotu gospodarczego w zakresie prawa dostępu do określonych dokumentów, jak również czynią zadość obowiązkowi nałożonemu na Polskę w drodze dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 czerwca 2004 r. dotyczącego zmian wewnętrznego porządku prawnego w zakresie zapewnienia jawności dokumentów spółek, zezwolenia na ujawnianie dokumentów w jednym z języków urzędowych Unii Europejskiej, nowych wymagań w zakresie rodzaju informacji o spółkach i sankcji powstających w związku z naruszeniem przepisów.

Zawartość elektronicznego katalogu dokumentów tworzonego dla spółek kapitałowych, spółek komandytowo-akcyjnych oraz europejskich obejmować będzie akty założycielskie, umowy, statuty, a także uchwały o ich zmianie, teksty jednolite tych dokumentów, uchwały o zmianie wysokości kapitału zakładowego, uchwały o powołaniu i odwołaniu członków organów spółek, roczne sprawozdania finansowe, skonsolidowane sprawozdania grup kapitałowych, odpisy uchwał o zatwierdzeniu rocznych sprawozdań finansowych i o podziale zysku lub pokryciu strat, opinie biegłych rewidentów, sprawozdania z działalności jednostek – art. 8a ustawy.

W tym zakresie istotny jest również ust. 2 art. 8a ustawy, zgodnie z którym do przywołanych dokumentów każdy ma prawo otrzymać dostęp. Co do dostępu do dokumentów ustawodawca nie

(senator P. Zientarski)

wprowadza jakiegokolwiek ograniczenia, na przykład z uwagi na interes prawny, co należy ocenić pozytywnie, ze względu na ich charakter i wagę dla obrotu gospodarczego. Przykładowo można wskazać na rolę wysokości kapitału zakładowego przy ocenie zdolności wykonywania zobowiązań spółki.

Możliwość otrzymania dokumentów drogą elektroniczną w szczególności ze względów praktycznych ocenić należy pozytywnie. Możliwość ta stanowi wyraz coraz powszechniejszej roli dokumentów elektronicznych w obrocie gospodarczym, a w świetle zmiany – również gospodarczo-sądowym. Tę samą uwagę poczynić należy w zakresie możliwości poświadczania dokumentów przez notariusza bezpiecznym podpisem elektronicznym, jak również ich uwierzytelniania w ten sam sposób oraz składania wniosku drogą elektroniczną.

Odnosząc się do możliwości ogłaszania informacji o wpisach do rejestru w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w jakimkolwiek języku urzędowym Unii Europejskiej wraz z ich tłumaczeniem na język polski, a także składania do akt rejestrowych dokumentów sporządzonych w jednym z języków urzędowych Unii, należy stwierdzić, iż rozwiązania te stanowią wyraz realizacji zobowiązań Polski nałożonych przez porządek prawny Unii Europejskiej.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na poszerzenie zakresu przedmiotowego informacji, do których zamieszczenia w pismach i na stronach internetowych zobowiązany jest przedsiębiorca. Katalog informacji rozszerzony został na oznaczenie sądu rejestrowego, numer rejestru, dane o wysokości kapitału zakładowego oraz numer NIP.

Ujawnianie wskazanych danych wraz z wprowadzoną możliwością powszechnego elektronicznego dostępu do określonych dokumentów spółek daje możliwość sprawnej weryfikacji wiarygodności kontrahenta, co z punktu widzenia jawności, przejrzystości, a także bezpieczeństwa obrotu gospodarczego należy ocenić pozytywnie.

W związku z argumentami przedstawionymi w niniejszym wystąpieniu wprowadzenie proponowanych zmian do porządku prawnego, a także poprawek wprowadzonych przez komisję jest koniecznością, która wpłynie na podniesienie sprawności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie krótkie. Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, to nie mam tutaj właściwie żadnych zastrzeżeń, zostały one przedstawione w wystąpieniu zarówno sprawozdawcy, jak i pana ministra. Ale podtrzymuję swoje stanowisko co do języka ustawy, który budzi, moim zdaniem, bardzo poważne zastrzeżenia. I w związku z tym składam na ręce pana marszałka poprawkę, która pozwoli nam na posiedzeniu komisji powrócić do kwestii uproszczenia tego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 września 2006 r., Marszałek Senatu w dniu 13 września 2006 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności i Komisji Ustawodawczej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 240, a sprawozdanie komisji w drukach nr 240A i 240B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Aleksandra Bentkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Konieczność zmiany omawianej dzisiaj ustawy nastąpiła po orzeczeniu wyroku Trybunału

(senator A. Bentkowski)

Konstytucyjnego, ale pikanterii sprawie dodaje fakt, że ustawa, którą zmieniamy, została uchwalona 18 września 1954 r. To dowodzi, że jeszcze jest wiele w Polsce do zrobienia, bo prawdopodobnie gdyby nie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to ta ustawa by sobie dalej funkcjonowała. Dotyczy ona w zasadzie drobnych rzeczy, kwestii likwidacji depozytów sądowych, więc wydawałoby się, że nie powinna budzić kontrowersji. Ale wystarczy, że przypadkowo ta ustawa znalazła się w Trybunale Konstytucyjnym i Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ona jest rażąco sprzeczna z konstytucją. Rzeczywiście, kto w tamtych czasach zwracał uwagę na taki drobiazg, że decyzja prokuratora powinna być kontrolowana przez sąd. Przecież wtedy prokuratura była chyba przez wielu uznawana za wyższą instancję niż sąd. Stąd od razu pierwsza rzecz, którą należało zmienić, to ta kwestia.

No i druga sprawa. Ustawa przewidywała konieczność wydania rozporządzenia i koniec – bez żadnych wskazań, bez żadnych wytycznych co to rozporządzenie ma zawierać, typowe rozporządzenie blankietowe. To oczywiście jest ewidentnie sprzeczne z art. 64 konstytucji, który mówi, że nie można ministrowi dawać nieograniczonych uprawnień. Ustawa ma dokładnie wskazać, co rozporządzenie ma określać.

I te dwa powody doprowadziły do tego, że minister wystąpił z projektem zmian tej ustawy i oczywiście dokonał prawidłowej korekty. Stąd tylko taki wniosek, że należałoby przejrzeć te wszystkie ustawy, które jeszcze u nas funkcjonują, a dotyczą chociażby tylko wymiaru sprawiedliwości, bo należy podejrzewać, że tego typu wady w tych ustawach się znajdują. W innej rzeczywistości były uchwalane, gdzie prawa człowieka były całkowicie podporządkowane interesowi państwa i na takie kwestie, jak tutaj dzisiaj omawiamy, nikt wtedy nie zwracał uwagi.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności rekomenduje tę ustawę bez poprawek, ale Komisja Ustawodawcza dostrzegła pewne niuanse w tej ustawie, zwłaszcza jeden, który na pewno tutaj wywoła pewne komentarze – kwestia oczekiwania i wywieszenia informacji. Ale o tych sprawach na pewno będzie mówił szeroko pan Andrzejewski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdanie komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwała Senatu z 1998 r. o przywróceniu ciągłości między II i III Rzeczpospolitą zakreśliła przed wszystkimi organami stanowiącymi prawo zakres porządkowania systemu prawnego niesuwerennego, niesamodzielnego państwa, jakim był PRL, w celu wygaszenia, zmiany albo uregulowania skutków stanowienia niesuwerennego prawa w Polsce. Ta inicjatywa wpisuje się praktycznie w to, co postulował Senat w 1998 r., a co nie zawsze jest oficjalnie przyjmowane jako podstawa większego programu porządkowania pozostałości po PRL.

Wracam do ustawy. Jest to nowy akt prawny, jak powiedział mój przedmówca, inspirowany koniecznością zrealizowania tego, co wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa ta ma za zadanie przede wszystkim realizację tych samych celów, które miał uregulować, i w sposób nieudolny uregulował, jak wynika z referatu przedstawiciela poprzedniej komisji, dekret z 18 września 1954 r. Jakie było ratio legis, czyli cel tej regulacji? Chodziło o rozwiązanie losów zalegających depozytów, których albo właściciele nie chcą odbierać, albo w przypadku których nie można ustalić tych wierzycieli. Trzeba sobie zdać sprawę, że ten cel jest celem, którego załatwienie nie może być tylko formalnie potraktowane, ale musi być również merytorycznie wyegzekwowane.

Trybunał zwrócił uwagę, iż regulacja sposobu orzekania o przejściu na własność Skarbu Państwa bądź zwrotu tych depozytów była dotąd regulowana najrozmaitszymi sposobami przez różne organy. Chodzi o to, żeby podporządkować tę regulację jednolitemu orzecznictwu i kontroli sądowej. Jak ustawa to zrealizowała? No zrealizowała w miarę poprawnie, aczkolwiek nie w sposób zadawalający. Dlaczego nie w sposób zadawalający? O tym mówią poprawki przyjęte przez Komisję Ustawodawczą.

Przede wszystkim w art. 4 ust. 2 proponujemy poprawkę do normy, która dotychczas brzmi: termin do odbioru depozytu wynosi trzy lata od dnia doręczenia wezwania do odbioru uprawnionemu lub wezwania, o którym mowa w art. 6. Mówi się o wezwaniu, zaś nie mówi się, w jakich warunkach i na jakich zasadach to wezwanie powinno być doręczone, ewentualnie na jakich zasadach powinno nastąpić ogłoszenie o likwidacji czy o wezwaniu przez wywieszenie do odbioru tego depozytu. Wydaje mi się to z punktu widzenia praktycznego ogromnie ważne, bo równie dobrze może dłużnik, który jest tu chroniony, uznać, że spełniane są warunki, jeżeli zostanie wezwany i to doręczenie zostanie uznane przez awizo, na przykład przy jakiejś nieformalnych... Wtedy doręczenie przez awizo jest uznane za dokonane wezwa-

(senator P. Andrzejewski)

nie do odbioru, jak również ogłoszenie, w jakim zakresie powinno funkcjonować. Ponieważ tutaj jest mowa o terminie odbioru depozytu wynoszącym trzy lata, nie mówi się, na jak długo ogłoszenie ma być upublicznione w miejscu do tego przeznaczonym, można dorozumiewać, że ma przez trzy lata wisieć, albo że zależy to od organu, który ogłasza – może na dwa dni powiesić, na trzy.

Jeżeli chodzi o praktykę w tym zakresie w innych dziedzinach, kiedy dokonuje się ogłoszeń sądowych, to te terminy wynoszą trzy albo sześć miesięcy, przy poszukiwaniu spadkobierców nieujawnionych to jest sześć miesięcy. My szukaliśmy analogii, uznaliśmy że trzeba doprecyzować te normy i proponujemy jako Komisja Ustawodawcza następujące brzmienie ust. 2: termin do odbioru depozytu wynosi trzy lata od dnia doręczenia uprawnionemu wezwania do odbioru – i dodajemy – a w razie braku możliwości uzyskania zwrotnego poświadczenia odbioru od dnia wywieszenia wezwania, o którym mowa w art. 6 ust. 5. A art. 6 ust. 5, który mówi tylko, że się dokonuje wywieszenia w siedzibie uprawnionego przechowującego depozyt, doprecyzowujemy tak: w wypadku braku możliwości doręczenia wezwania do odbioru depozytu lub nieustalenia uprawnionego przechowującego depozyt jest obowiązany dokonać wezwania przez jego wywieszenie na tablicy informacyjnej w swojej siedzibie na okres sześciu miesięcy.

Propozycja, żeby to był tylko miesiąc, też była rozważana w Komisji Ustawodawczej, ale uznano, iż jest to zbyt krótki termin. Przypominamy, że w tej chwili, w ramach pewnej gry prawem i posługiwaniem się nim dla uzyskania korzystnego obrotu bardzo często dłużnik może pozorować spełnienie świadczenia, później je odebrać, uchylając się od spełnienia tego świadczenia, mówiąc, że złożył do depozytu sądowego, zawiadomił, wierzyciel nie podjął, w związku z tym dalej, jak mówi ustawa, może sobie odebrać z powrotem ten depozyt, wyciągając z tego skutki takie, jak gdyby to roszczenie zaspokoił. Tymczasem, tak jak już tu wspomniałem, cel tej regulacji prawnej zmierza jednak do tego, żeby to zawiadomienie wierzyciela nastąpiło, żeby istniała jakaś forma jego woli odbioru bądź nieodbioru, a nie żeby tylko zaistniały przesłanki formalne dla dłużnika, że uwolnił się od zaspokojenia roszczeń, albo że działał w dobrej wierze w tym zakresie i dopełnił wszystkich formalności.

Stąd jest ta propozycja, która praktycznie realizuje z jednej strony konieczność wyeliminowania formalnego spełnienia tylko przesłanki wezwania przez uznanie, że zostało doręczone wezwanie przez awizo i już wszystko jest w porządku i później może ten algorytm funkcjonować... nie musi funkcjonować już wtedy wywieszenie. Dla

tego też uważamy, że dopiero w razie braku możliwości uzyskania zwrotnego poświadczenia odbioru następuje wywieszenie i to wywieszenie na okres sześciu miesięcy.

Poprawka trzecia, porządkująca, zmierza do tego, aby w stosownym przepisie dodać punkt piąty, mówiący o likwidacji niepodjętych depozytów, tu jest uzupełnienie kodeksu postępowania cywilnego.

Nie od rzeczy będzie dodać, że Komisja Ustawodawcza regulując kwestie tej ustawy, głównie zajęła się całkowicie poprawnym, z wyjątkiem jednego doprecyzowania, dodaniem w zakresie kodeksu postępowania cywilnego całego działu piątego „Sprawy depozytowe”. To była główna przyczyna zajmowania się przez Komisję Ustawodawczą tą materią. Jest to cały dział, co do którego państwo w samej ustawie macie możliwość skontrolowania jego poprawności. Komisja Ustawodawcza nie dopatrzyła się żadnych niespójności systemowych, poza jedną poprawką, która mówi o tym, że w proponowanym nowym artykule w kodeksie postępowania cywilnego, art. 6939 w dziale V, proponuje się takie rozwiązanie, które odwołuje się do zwrotu „zarządzenie”. W dotychczasowej wersji ten przepis brzmi tak: „Jeżeli przedmiotem świadczenia, które ma być złożone do depozytu sądowego, jest rzecz ruchoma, ulegająca łatwemu zepsuciu, jak również rzecz ruchoma, której przechowywanie byłoby związane z kosztami niewspółmiernie wysokimi w stosunku do jej wartości lub nadmiernymi trudnościami albo powodowałyby znaczne obniżenie jej wartości, sąd na wniosek dłużnika postanowi sprzedaż rzeczy według przepisów egzekucji z ruchomości”.

Propozycja była taka, żeby to było nie sensu stricto postanowienie, tylko zarządzenie. Ale jaka ma być forma tego zarządzenia? Forma zarządzenia może być bardzo różna. W związku z tym chodzi o to, żeby to było zarządzenie wydane w formie postanowienia. I to już jest bardzo ściśle specjalistyczna dziedzina. Uważamy jednak, że forma tego, bo już sąd zarządzenie... Przewodniczący wydziału też wydaje w ramach dekretacji zarządzenia. To jest zaś forma orzeczenia sądowego. Zarządzenie ma w tym wypadku znaczenie jako czynność dyspozycyjna, forma tego zarządzenia wymaga zaś zdaniem Komisji Ustawodawczej doprecyzowania. Dlatego też proponujemy, aby sformułować to w ten sposób, iż sąd na wniosek dłużnika zarządzi postanowieniem... Dla laików jest to być może dzielenie włosa na czworo. Dla praktyków stosowania prawa jest to jednak dosyć istotne, dlatego że wtedy służą wszystkie środki, również odwoławcze, i mamy do czynienia z zarządzeniem w postaci orzeczenia sądowego.

Poprawki zostały zresztą zaakceptowane przez przedstawiciela ministra sprawiedliwości i są w tym zakresie bezkolizyjne.

(senator P. Andrzejewski)

No i wreszcie poprawka piąta, też bezkolizyjna, czyli nadanie art. 693¹⁵ następującej treści: „Jeżeli zobowiązanie było – i tu zmieniamy tylko jedno słowo, czyli będzie nie «jest», ale «było» – zabezpieczone wpisem w księdze wieczystej, a na skutek złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu nastąpiło wykreślenie tego wpisu, dłużnik może żądać wydania mu depozytu tylko za zgodą wierzyciela, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”. No, jeżeli zostało wykreślone, to nie jest, ale było. To jest chyba oczywiste, że to jest związek czasowy i było tu użyte niewłaściwe słowo „jest” w stosunku do czegoś, co już nie jest. W związku z tym trzeba napisać było...

No i problem, który w ramach pracy Komisji Ustawodawczej oraz pracy legislacyjnej Sejmu i Senatu wydaje nam się ogromnie ważny. Mamy do czynienia z wprowadzeniem nowego działu, zupełnie nowego, do regulacji kodeksowej. Każda tak istotna zmiana regulacji kodeksowych, czy to będą zasadnicze sprawy podatkowe, czy to będą sprawy kodeksowe, nie może mieć, twierdzimy, *vacatio legis* krótszego niż trzy miesiące. To są tak generalne regulacje, że bez jakiegoś szczególnego powodu nie można dawać w wypadku tych regulacji terminu wejścia w życie poniżej trzech miesięcy. W związku z tym czternaście dni zmieniamy na trzy miesiące, pilnując tego standardu w ramach Komisji Ustawodawczej.

To są te poprawki, które akceptując to rozwiązanie i wychodząc mu naprzeciw, jednocześnie poprawiają jego jakość. Uzyskały one aprobatę przedstawiciela ministra sprawiedliwości i prosimy Wysoki Senat o ich zaakceptowanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Głos z sali: Nie ma chętnych.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Chcę przywitać na naszym posiedzeniu panią minister Beatę Kempę.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać przedstawiciel rządu. Czy pani minister chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy?

Bardzo serdecznie proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Ja bardzo króciutko.

Istotnie, podtrzymam to, co wcześniej był uprzejmy powiedzieć pan senator Andrzejewski. Strona rządowa uważa poprawki, które przyjęła senacka Komisja Ustawodawcza, za poprawki ze wszech miar słuszne. Istotnie, podnoszą one jakość procedowanej ustawy, czytelność, rzecz jasna, w szczególności jest ważna dla praktyków. Bardzo dziękuję obu komisjom za pracę nad tym projektem.

Pragnę również odnieść się do tego, o czym był uprzejmy powiedzieć pan senator Bentkowski. Wszelkie tego typu regulacje, umówmy się, stare regulacje, powinny ulec przeglądowi. I tak się dzieje w naszym resorcie. Oczywiście, ta została jak gdyby wywołana innym zdarzeniem, niemniej jest jeszcze szereg takich aktów, które wymagają nowelizacji. Nad częścią z nich pracują poszczególne zespoły, a chcę przypomnieć, że już w tej chwili jest ich ponad czterdzieści.

Tak że też ze wszech miar słuszna uwaga, Panie Senatorze. Te przepisy powinny ulec jak najszybszej zmianie i dostosowaniu do bądź już istniejących nowych przepisów, nowych uregulowań, bądź orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, bądź też w ogóle otaczającego nas świata, nie tylko prawnego.

Zatem jeszcze raz dziękuję komisjom za pracę. Rząd popiera poprawki wniesione przez senacką Komisję Ustawodawczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Pan senator Lewandowski, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Lewandowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym powiedzieć o sprawie, która ma swój początek w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Otóż wówczas zapadł wyrok co do wysokości odszkodowania za, zresztą w swoim czasie nawet nieprawnie, zabrany grunt. Ostatecznie jest tak, iż zapadł wówczas wyrok na 280 tysięcy zł, a dzisiaj sąd wzywa do podjęcia wypłaty w wysokości 28 zł. Chcę zapytać, czy to jest zgodne z prawem, a nade wszystko, czy to jest sprawiedliwe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Kempa:**

Chciałoby się przytoczyć stare porzekadło – jeśli jako przedstawiciel rządu mogę, to powiem – niezbadane są wyroki boskie i sądów rejonowych. Tak mówiono. Też piętnaście lat pracowałam i bardzo często o tym mówiono. Ta sytuacja pokazuje, jak ważną kwestią było podjęcie prac nad taką, a nie inną ustawą. Myślę, że teraz ta ustawa kompleksowo i jak najbardziej poprawnie legislacyjnie unormuje choćby tego typu sytuacje. Tak że tyle mogę odpowiedzieć.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję pani minister.
Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?
Pan senator Janusz Kubiak, bardzo proszę.

Senator Janusz Kubiak:

Chodzi o problem wywołany przez senatora Lewandowskiego. Rozumiem, że tutaj była stosowana denominacja i automatycznie zmieniono, zmniejszono tę kwotę, która była zapisana, skreślając te cztery cyfry. Tak mam to rozumieć?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Kempa:**

Tak, tak. Myślę, że tak. To jest kwestia denominacji, a na posiedzeniu komisji sejmowej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka stanęła jeszcze kwestia – tak dla porządku chcę to podać – odsetek od depozytu. Była ona bardzo szeroko omawiana, była nawet przedmiotem ekspertyz. Niemniej w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, bodajże z dnia 4 września, sprawa stała się jasna. Ujmując więc jakby szerzej ten temat, który był uprzejmy poruszyć pan senator, powiem, że sprawa odsetek również została wyjaśniona. Tak że jak najbardziej, Panie Senatorze, kwestia denominacji też wchodziła tutaj w rachubę, aczkolwiek zawsze jestem daleka od komentowania wyroków, jeśli nie znam sprawy, nie widzę jej. Każda sprawa ma swoje okoliczności i trzeba najpierw ją zbadać, żeby się o niej wypowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zbigniew Szaleniec, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja przepraszam, ale akurat nie jestem członkiem tej komisji i nie mam pełnej wiedzy. Jak została wyjaśniona sprawa tych odsetek? Wspomniała pani, że została jakoś wyjaśniona. W jaki sposób? Jeżeli można, to poproszę o dwa zdania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Beata Kempa:**

Tak, oczywiście. W taki sposób, że w tej chwili przedmiot, który został złożony do depozytu, czyli kwota pieniężna, która będzie zapisana na rachunku bankowym, będzie zwrócona, oczywiście po dokonaniu odpowiednich potrąceń, związanych chociażby z kosztami prowadzenia tego rachunku, wraz z odsetkami.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie.
Bardzo dziękuję, Pani Minister.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych, dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków do charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W sytuacji, gdy senatorowie nie zgłosili w dyskusji wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne wnioski, marszałek kieruje ustawę do komisji.

Bardzo proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym czwartym posiedzeniu w dniu 8 września 2006 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 września 2006 r. Marszałek Senatu w dniu 13 września 2006 r.,

(wicemarszałek K. Putra)

zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 230, a sprawozdanie komisji w drukach nr 230A i nr 230B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pana senatora Antoniego Szymańskiego o zabranie głosu i przedstawienie komisji... przepraszam, i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt wystąpić w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i poinformować Wysoką Izbę, że wszyscy senatorowie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej opowiedzieli się za ratyfikacją umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii.

Przedmiotem ustawy z dnia 8 września jest wyrażenie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zgody na ratyfikację Umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie w dniu 6 kwietnia roku bieżącego.

Macedonia po uzyskaniu niepodległości stosuje umowę między rządem Rzeczypospolitej a Federacyjną Republiką Jugosławii o zabezpieczeniu społecznym, która została podpisana 16 stycznia 1958 r., a także stosujemy porozumienie pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej 12 listopada 1961 r. Te umowy powstały w realiach odbiegających od współczesnych. Postanowienia tych umów nie przystają do zreformowanych regulacji wewnętrznych Polski i Macedonii i nie pozwalają na należyte zabezpieczenie interesu świadczeniobiorców.

Umowa, która jest w tej chwili przedmiotem dyskusji, zawiera uregulowania oparte na standardach regulacji wspólnotowych, które stosuje się w aktualnie zawieranych przez Polskę umowach z państwami spoza Unii. Należą do nich zasady: równego traktowania, swobodnego eksportu świadczeń, jedności stosowanego prawa oraz zachowania praw nabytych. Niedawno Senat pozytywnie zaopiniował ratyfikację podobnej umowy na podobnych zasadach z Bułgarią. Przedmiotowy zakres umowy obejmuje osoby, które podlegają lub podlegały ustawodawstwu jednej lub obu stron, a także inne osoby wywodzące swoje prawa od tych osób.

Przedmiotowym zakresem jest objęte ubezpieczenie zdrowotne z tytułu choroby i macierzyństwa, emerytalne i rentowe, z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz zasiłki dla bezrobotnych, a także zasiłki rodzinne. Umowa ta, co warto podkreślić, nie ma zastosowania do świadczeń na rzecz ofiar wojny lub jej skutków.

Jakie są różnice pomiędzy rozpatrywaną umową a przepisami, które aktualnie obowiązują? Polegają one głównie na rozszerzeniu uprawnień osób, które z niej będą korzystały. Chodzi o zapisy i regulacje dotyczące zasiłków dla bezrobotnych, ochrony danych osobowych, prawa wyboru przedstawicieli misji dyplomatycznych, systemu prawnego, któremu będą podlegać w zakresie ubezpieczenia społecznego, oraz określenia delegowania przy wykonywaniu prac na terytorium drugiego państwa.

Pojawia się też bardzo istotny zapis o sumowaniu świadczeń, którego dotąd nie było. W obecnej umowie osoba ubezpieczona – mimo że na przykład nabyła pełne prawo do emerytury w jednym kraju, a w drugim kraju również pracowała i byłaby szansa na pewne świadczenie emerytalne – może otrzymać tylko jedno świadczenie emerytalne. Zgodnie z przepisami obecnie rozpatrywanej umowy będzie można, jeśli świadczeniobiorca uzyskał prawo do pełnej emerytury w jednym z tych krajów, otrzymać także część z drugiego kraju. Z tego punktu widzenia, z punktu widzenia świadczeniobiorcy, jest to umowa korzystniejsza.

Komisja była zainteresowana skutkami finansowymi tej kwestii dla naszego budżetu. Zostaliśmy poinformowani przez pana ministra, że strona polska nie przewiduje znacznych kosztów po naszej stronie. Z szacunku wynika, że liczba świadczeń przyznanych osobom przez polskie organy rentowe wynosi czterysta pięćdziesiąt dziewięć. Tak że taki krąg osób obejmuje ta liczba. W związku z tym, jeśli chodzi o przewidywany wzrost kosztów – bo jak powiedziałem, niektóre rozwiązania są tu korzystniejsze – to po stronie polskiej oblicza się, że będzie to około 180 tysięcy zł, z czego 131 tysięcy zł w zakresie świadczeń emerytalnych i rentowych, a 52 tysiące zł w zakresie świadczeń zdrowotnych. Wydatki te znajdą pokrycie, po pierwsze, z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, po drugie, w wypadku świadczeń zdrowotnych – z budżetu państwa.

Jak powiedziałem, komisja po wysłuchaniu tej informacji, po dyskusji, jednogłośnie opiniuje pozytywnie umowę z Macedonią. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Jarosława Laseckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jarosław Lasecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Spraw Zagranicznych w dniu 13 września 2006 r. rozpatrywała ustawę o ratyfikację umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r. Ustawa ta była również dyskutowana na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, ponieważ jednak pan senator sprawozdawca Szymański poruszył wszystkie aspekty związane z tą ustawą, chciałbym tylko powiedzieć, że wszyscy członkowie Komisji Spraw Zagranicznych głosowali jednomyślnie za.

Chciałbym prosić Wysoką Izbę o jednomyślne głosowanie za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

W tym miejscu chciałbym przywitać pana ministra pracy i polityki społecznej Kazimierza Kuberskiego i pana ministra spraw zagranicznych Janusza Józefa Stańczyka.

Czy przedstawiciele rządu chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, pan minister Kuberski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Kazimierz Kuberski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oczywiście chciałbym wesprzeć, jako że jest to rządowy projekt ustawy... Moi poprzednicy sprawozdawcy rzeczywiście w sposób pełny i bardzo dobry oddali całą istotę omawianej sprawy, więc ja tutaj chciałbym tylko gorąco zarekomendować przyjęcie tej ustawy. Z powodów wymienię trzy: jest ona korzystniejsza, usuwa archaiczne zapisy z lat pięćdziesiątych i powoduje małe koszty dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy pan minister Stańczyk?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Stańczyk: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych. Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów – art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu cztertnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 204. Marszałek Senatu w dniu 24 lipca 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnych posiedzeniach komisji w dniach 15 i 26 września 2006 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 204S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewcyk, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ustawodawczej, sprawozdanie z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych. Wnioskodawcami projektu, jak już pan marszałek powiedział, jest grupa senatorów.

W dniach 15 i 26 września komisje rozpatrzyły w pierwszym czytaniu wymieniony projekt. W toku prac poruszono wiele różnych kwestii dotyczących uprawnień i kwalifikacji osób wykonujących prace podwodne. Komisje zgłosiły wiele poprawek dotyczących między innymi: ograniczenia ryzyka utraty zdrowia i życia przez nurków II i III klasy; określenia uprawnień do kierowania pracami podwodnymi; obniżenia kosztów procesu szkolenia nurków i kierowników prac podwodnych; zadbania o dużą grupę kierowników robót nurkowych, którzy uzyskali uprawnienia zawodowe na podstawie rozporządzeń z 1965 r., uchylonego ustawą o pracach podwodnych; podwyższenia wymagań kwalifikacyjnych w stosunku do operatorów systemów nurkowych oraz podstawy prawnej umożliwiającej Urzędowi Morskiemu w Gdyni dokonywania zwrotu kosztów noclegów i podróży do miejsc przeprowadzania egzaminów praktycznych i teoretycznych członkom komisji egzaminacyjnej.

Teraz treść poprawek zawartych w sprawozdaniu. Państwo pozwolą, że nie będę ich czytać, jako senator sprawozdawca pragnę jednak zwrócić państwa uwagę na fakt, iż mają one na celu przede wszystkim zagwarantowanie większego bezpieczeństwa osób wykonujących prace podwodne. Podbudowaniem mojego głosu będzie tutaj również pismo z Urzędu Morskiego w Gdyni, w którym to piśmie pan dyrektor wypowiada się w takim oto duchu, że zmiany przyczynią się wybitnie do zwiększenia bezpieczeństwa wykonywania prac podwodnych, ograniczając uprawnienia nurka III i II klasy do głębokości stosowanych w krajach Unii Europejskiej. Ważnym argumentem do przyjęcia tych rozwiązań jest również fakt, iż ustawa nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa. Dysponujemy także pozytywną opinią Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który stwierdza, iż przedmiot regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Ale my posiłkowaliśmy się różnymi dokumentami, jeżeli chodzi o ten zawód, dostępnymi w krajach Unii Europejskiej. Komisja wzięła również pod uwagę standardy rekomendowane przez organizację skupiającą szkoły nurkowania zawodowego, International Diving Schools Association. Dysponowaliśmy również tabelą porównawczą szkolenia na maksymalnej głębokości

w różnych krajach, nie tylko w Unii Europejskiej. Na posiedzeniu połączonych komisji został też zaprezentowany krótki film przedstawiający pracę nurków, opatrzony bardzo fachowym komentarzem przez prezesa Stowarzyszenia Nurków Zawodowych Rzeczypospolitej, pana Grzegorza Bernaciaka. Materiał ten rozwiał wszelkie wątpliwości członków komisji co do słuszności proponowanych zmian.

W głosowaniu poprawki zostały przyjęte jednogłośnie. Chciałabym zaznaczyć, iż uzyskały aprobatę również Ministerstwa Gospodarki Morskiej i osobiście pana ministra.

Komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu ustawy oraz podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tegoż projektu ustawy, a także o upoważnienie mojej skromnej osoby do reprezentowania Wysokiej Izby w Sejmie podczas prac nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców jest także pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych. Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawo-

(wicemarszałek K. Putra)

dowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów.

Projekt zawarty jest w druku nr 228.

Marszałek Senatu w dniu 31 sierpnia 2006 r., zgodnie z art. 79 ust. 1, w związku z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt uchwały do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 13 września 2006 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 228O.

Przypominam też, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji, przeprowadzenie dyskusji oraz głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mariana Miłka, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu uchwały.

Senator Marian Miłek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pierwsze czytanie senackiego projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży odbyło się podczas wspólnego posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej.

W projekcie uchwały wskazano na niepokojące zjawisko bardzo wysokiego bezrobocia młodzieży w wieku od osiemnastu do dwudziestu pięciu lat, sięgającego 37% tej populacji wiekowej. Bezrobocie to jest między innymi przyczyną masowych wyjazdów młodych ludzi za granicę w celach zarobkowych, czego konsekwencje dla Polski mogą być bardzo dotkliwe. Stwierdzono, że należy zaproponować systemowe rozwiązanie problemów bezrobocia w Polsce, zwłaszcza bezrobocia młodzieży. Następny fragment projektu uchwały wskazuje na znaczenie działalności doradców zawodowych, którzy na wzór odpowiednich organizacji europejskich założyli stowarzyszenie o nazwie Narodowe Forum Całozyciowego Doradztwa

Kariery. W dalszej części uchwały proponuje się objęciem przez Senat RP patronatu nad tym stowarzyszeniem. Patronat polegałby między innymi na podejmowaniu działań legislacyjnych odnoszących się do całozyciowego doradztwa kariery, w domyśle również pośrednio z inicjatywy stowarzyszenia, wspieraniu badań naukowych dotyczących obszaru działań stowarzyszenia, wspieraniu działalności w zakresie koordynowania poradnictwa zawodowego itd. Wskazano, że realizacja celów i zadań stowarzyszenia wymaga zapewnienia środków finansowych zarówno z funduszy Unii Europejskiej, jak i z budżetu państwa.

Pierwszy fragment projektu uchwały w wypowiedziach senatorów był akceptowany. Zgodzono się, że należy zaproponować systemowe rozwiązanie problemów związanych z bezrobociem, gdzie poradnictwo zawodowe odgrywałoby istotną rolę, chociaż jest to zadanie własne samorządów i strona rządowa może je tylko wspierać. Drugi fragment projektu uchwały wywołał żywą dyskusję. Wątpliwości wzbudziły następujące elementy. Zgodnie z uchwałą Senat objąłby patronatem jedną organizację, Narodowe Forum Całozyciowego Doradztwa Kariery, które, jak wynikało z wypowiedzi obecnego na posiedzeniu przedstawiciela stowarzyszenia, skupiało tylko część doradców zawodowych. Można sobie wyobrazić sytuację, że pozostali doradcy również utworzą stowarzyszenia, które będą zwracać się do Senatu o patronat, i precedens zawarty w uchwale postawi Senat w bardzo trudnej sytuacji. Senat w imię konsekwencji musiałby udzielać kolejnych patronatów, i to nie tylko zresztą stowarzyszeniom zajmujących się bezrobociem. W projekcie uchwały znajduje się akapit dotyczący zapewnienia środków na wskazane cele objęte patronatem, bez określenia wysokości tych środków oraz perspektywicznych skutków dla budżetu. Pewną konsternację wywołała informacja przedstawiciela stowarzyszenia, że nazwa stowarzyszenie znajdująca się w projekcie uchwały, Narodowe Forum Całozyciowego Doradztwa Kariery, nie jest już aktualna i obecnie stowarzyszenie przyjęło nazwę Ogólnopolskie Forum Poradnictwa Zawodowego.

W głosowaniu w sprawie przyjęcia całego projektu uchwały senatorowie – z wyjątkiem jednego – głosowali przeciw. Jednocześnie, doceniając wagę problemu, ustalono, że powstanie nowy tekst stanowiska, który będzie rozpatrywany przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu.

Chciałbym poinformować Wysoki Senat, że projekt stanowiska w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży został już doręczony członkom Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i prawdopodobnie będzie rozpatrywany przez komisję 11 października.

Dlatego, aby zamknąć tryb procedowania senackiego projektu uchwały w sprawie poradni-

(senator M. Miłek)

ctwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży, proszę Wysoki Senat, żeby zgodnie z wnioskiem połączonych komisji, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, odrzucił projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać zapytania do sprawozdawcy komisji i do senatorów, których wnioski zostały odrzucone podczas pierwszego czytania oraz do przedstawiciela wnioskodawcy.

Przypominam, że wnioski, które zostały odrzucone podczas pierwszego czytania, złożył pan senator Adam Biela.

Przypominam ponadto, że senator Adam Biela jest również upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytania? Nie widzę chętnych.

Zgodnie z art. 50...

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnie na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały.

Bardzo serdecznie witam panią minister, panią senator Elżbietę Rafalską.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do pani minister związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przypominam również, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nawiązując do wypowiedzi sprawozdawcy połączonych komisji, chciałbym podkreślić, iż prace

te zostały przedstawione wiernie, zgodnie z tym, jaki był ich przebieg, z wyjątkiem jednego bardzo istotnego szczegółu. Otóż wobec zastrzeżeń, które faktycznie zostały podniesione i z którymi się zgadzałem, zgłosiłem wniosek, żeby przerwać posiedzenie połączonych komisji i przygotować stosowne poprawki. Niestety, z żalem muszę stwierdzić, że senatorowie, również ci, którzy podpisali ten projekt, byli przeciwni temu mojemu pomysłowi, żeby przygotować poprawki i procedować je wówczas, gdy będą one gruntownie przygotowane. Wobec tego na posiedzeniu połączonych komisji złożono tylko ad hoc poprawki – niektóre są złożone przeze mnie, niektóre przez innych, ale zostały później przeze mnie przejęte. Gdy jednak popatrzyłem na efekt takiego procedowania, na to, co byłoby rezultatem tych poprawek oraz przyjętego ewentualnie projektu, doszedłem do wniosku, że taka uchwała na nic by się nie przydała. Poprawki te nie satysfakcjonowałyby nikogo i efekt takiej uchwały byłby żaden.

Muszę powiedzieć, że będzie to dla mnie swoista nauczka co do zbierania podpisów pod inicjatywami, żeby zbyt pochopnie takich podpisów nie zbierać i nie nakłaniać do ich składania, bo gdyby tych podpisów było mniej, byłaby potem możliwość wycofania przez senatorów, którzy je złożyli, swojego poparcia, a wówczas ja mógłbym z czystym sumieniem, jako senator reprezentujący interesy wnioskodawców, wycofać ten projekt. Chciałem tak zrobić, ale wobec tak dużej liczby podpisów, wobec tak entuzjastycznego poparcia wyrażonego na początku prac nad tym projektem, nie jestem w stanie tego manewru wykonać.

Mogę tylko, co najwyżej, wycofać złożone w swoim imieniu poprawki – co niniejszym czynię, Panie Marszałku. Tak więc wszystkie poprawki, które złożyłem na posiedzeniu, jestem w stanie regulaminowo wycofać.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego: czy jest możliwe ewentualnie to, żebym ja, jako reprezentant wnioskodawców, wycofał cały ten projekt, żeby nie musiał on być już przedmiotem głosowania?

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie jest możliwe. No, tak mi się wydawało. Wobec tego jesteśmy w sytuacji pewnego pata legislacyjnego.

Jeszcze raz wyrażam żal, że koledzy senatorowie nie zgodzili się w czasie posiedzenia połączonych komisji na przedłużenie jego trwania. O to jednak mam żal. Myślę, że ten żal zostanie ukojony, jeśli na najbliższym posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zostanie przyjęta zmodyfikowana wersja tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym zapytać, czy w związku z tym, że pan senator Biela wycofał swoje poprawki, ktoś z państwa senatorów chciałby te poprawki podtrzymać? Nie widzę takich zgłoszeń.

W takim razie w tym momencie zamykam dyskusję...

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ale jeszcze ja jestem zapisany do dyskusji.*)

A, to przepraszam. Ja o to pytałem, ale uzyskałem złą informację. Przepraszam.

Panie Senatorze, przepraszam bardzo. Proszę o zabranie głosu w dyskusji.

Wydawało mi się, że lista dyskutantów jest pusta.

Senator Kazimierz Wiatr:

Proszę zobaczyć.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Być może zainteresowanie tematem nie jest duże i stąd podejrzenie, że nie ma listy dyskutantów. Tematyka zaś jest poważna. A w zasadzie po tych dwóch dotychczasowych wystąpieniach można byłoby odnieść wrażenie, że projekt tej uchwały był czymś incydentalnym, co zaistniało, ale nie znalazło pozytywnego finału w postaci poparcia komisji.

Otóż jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, ale także jako prowadzący posiedzenie tych trzech komisji, które rozpatrywały ten projekt, chciałbym jednak pokazać, że już prawie od roku w sprawie poradnictwa zawodowego dla młodzieży miał miejsce pewien dość logiczny ciąg wydarzeń.

Otóż jak państwo pamiętacie, na jednym z naszych pierwszych posiedzeń, bodajże na drugim albo też w drugiej części pierwszego posiedzenia, kiedy to zajmowaliśmy się Regulaminem Senatu, pan senator Biela zgłosił poprawkę do regulaminu, w której to poprawce – zresztą Senat ją poparł – uzupełnił zakres przedmiotowy działania senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o sprawy poradnictwa zawodowego dla młodzieży oraz przygotowania absolwentów szkół średnich i wyższych do zatrudnienia. I to się stało, to zostało wpisane. Następnie w czerwcu pan senator Biela był współorganizatorem konferencji, która odbyła się w Senacie, a dotyczyła poradnictwa zawodowego. Konferencja ta zgromadziła zarówno wielu przedstawicieli zajmujących się poradnictwem zawodowym na terenie całego kraju, jak i gości zagranicznych, którzy z jednej strony prezentowali dorobek swoich krajów w tym zakresie, a z drugiej, co muszę powiedzieć, z dużym szacunkiem i docenieniem wypowiedzieli się o tych działaniach, jakie mają miejsce w kraju.

W ciąg tych właśnie wydarzeń jakby wpisał się projekt pana senatora Biela i to, co się działo na posiedzeniu połączonych trzech komisji.

Słusznie pan senator sprawozdawca Miłek zaznaczył, że dwa bloki, z których składała się treść tej uchwały, zostały jakby na różne sposoby ocenione, to znaczy pierwsza jej część zyskała dużą przychylność w zasadzie wszystkich zgromadzonych, doceniających wartość spraw omawianych w uchwale, a jednocześnie była, że tak powiem, duża rezerwa i brak akceptacji wobec części aplikacyjnej, mówiącej o konkretnych działaniach.

Jednocześnie pojawił się taki pogląd, że być może na tym etapie nie jest konieczne, ażeby tej sprawie nadawać rangę uchwały całego Senatu. Komisje, w szczególności Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, już podejmowały uchwały jako komisje, uchwały o nieco niższej randze, ale także kierowane do zainteresowanych środowisk i resortów. Taką też propozycję przedłożyliśmy wnioskodawcy. I, jak wspominał pan senator Miłek, taki projekt już senatorom dostarczono. Jest ustalone posiedzenie komisji na 11 października, są zaproszone na to posiedzenie trzy resorty: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Muszę w tym momencie powiedzieć, że wycofanie poprawek przez pana senatora Bielę powoduje pewne komplikacje proceduralne, ponieważ w tej sytuacji musi się odbyć, jeśli dobrze rozumiem, posiedzenie komisji...

(*Rozmowy na sali*)

Nie musi się odbyć. Aha, dobrze. To tyle z mojej strony.

Proszę państwa, reasumując, muszę powiedzieć, że doceniamy tę inicjatywę. Osoby, które podpisały się pod tym projektem – ja mogę mówić w swoim imieniu, ale także w imieniu tych osób, które ze mną rozmawiały i w trakcie posiedzenia komisji, i w kularach – w pełni doceniają zarówno działalność środowisk zajmujących się poradnictwem zawodowym, jak i tych inicjatyw podejmowanych przez pana senatora Bielę. Niemniej jednak uznaliśmy, że być może rozwiązania, które zaproponowaliśmy, na tym etapie są lepsze. No a w przyszłości wszystko jeszcze przed nami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz udzielam głosu pani Elżbiecie Rafalskiej, oczywiście jako senatorowi RP, bo w tej roli będzie występować.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja myślę, że ta spokojna dyskusja czy te kilka wypowiedzi na temat poradnictwa zawodowego, które tu padły, nie są dowodem na to, że ten temat

(senator E. Rafalska)

jest dla nas senatorów czy też dla rządu nieinteresujący i że nie jest wart burzliwej dyskusji. Ale rozumiem, że do sprawy uchwały czy do dyskusji nad poradnictwem zawodowym jeszcze wrócimy i wtedy pełna informacja w tej kwestii zapewne będzie złożona.

Chcę jednakże powiedzieć, jakie były główne powody wycofania się z takiego kształtu uchwały i co zadecydowało o tym, że ja wtedy, znajdując się w takiej trochę podwójnej roli, czyli reprezentując rząd, ale też mając swoją ocenę jako senator, byłam przeciwna takiemu rozwiązaniu, by w uchwale, którą miałby przyjąć Senat, było wskazanie jednego ze stowarzyszeń.

Uważam, że jest to niebezpieczne rozwiązanie, że mógłby to być precedens, który mógłby stać się praktyką senacką, że Senat w ten sposób mógłby dać się uwikłać w jakąś niezręczną sytuację. Jest to błędne i nie należy w ogóle... Ja nie odnoszę się tu do tego konkretnego stowarzyszenia, nie mam żadnych uwag do niego, ale uważam, że Senat nie powinien takich uchwał podejmować. No, może wtedy koledzy nie byli świadomi tego, że niesie to jakieś zagrożenie.

Również deklaracja, że patronat Senatu polega na takim obszernym zakresie zadań, tak naprawdę mogłaby być tylko deklaracją składaną przez Senat, z której przecież jednak trudno byłoby mu się wywiązać. Odniosę się tu na przykład do kwestii dotyczącej opiniowania inicjatyw legislacyjnych wnoszonych do Komisji Europejskiej czy do deklaracji mówiącej o zapewnieniu środków finansowych zarówno z funduszu EFS, jak i z budżetu państwa, podczas gdy procedury starania się o środki są wyraźnie określone, tak więc nie bardzo byłoby wiadomo, co z tym zrobić, czy ta uchwała Senatu byłaby formą rekomendacji dla danego stowarzyszenia.

Zgłaszałam też obawy odnośnie do fragmentu uzasadnienia tej uchwały, gdzie był zapis mówiący o tym, że w tej chwili ma miejsce poważne marnotrawstwo sił i środków publicznych. Ten zapis nie odnosił się do czasu przeszłego, ale mówił, że to w tej chwili ma miejsce takie poważne marnotrawstwo. A taki zarzut powinien być poparty jakimiś dowodami, czyli musielibyśmy to wskazać.

Sądę, że trzeba będzie na spokojnie wrócić do kwestii poradnictwa, zająć się tym jeszcze raz i przyjąć taką propozycję, która nie będzie budziła tyle emocji, ale pokaże, że to jest niezwykle ważny obszar w rozwiązywaniu problemów polskiego rynku pracy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję Wysoki Senat, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję nad tym punktem.

Informuję, że głosowanie w sprawie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży zostanie przeprowadzone wraz z innymi głosowaniami, na zakończenie dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy w takim razie do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym piątym posiedzeniu 22 września. Do Senatu została przekazana 25 września. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty w druku nr 243, a sprawozdanie komisji w druku nr 243A.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Ludwika Zalewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji w kwestii tejże ustawy.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Ludwik Zalewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Żołnierze Wojska Polskiego uczestniczą od wielu lat w różnego rodzaju działaniach bojowych poza granicami państwa, w czasie pokoju. Również od wielu lat istniał problem, czym wyróżniać za czyny bojowe w czasie pokoju. Przeciwko nadawaniu odznaczeń wojennych, właśnie w czasie pokoju, wypowiedziało się wiele organizacji kombatanckich. Również kanclerz i Kapituła Orderu Wojennego *Virtuti Militari* poparły inicjatywę utworzenia honorowego odznaczenia nadawanego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w akcjach stabilizacyjnych, w różnego rodzaju działaniach bojowych i w walce zbrojnej poza granicami państwa w czasie pokoju, a jeśli zajdzie potrzeba, również w zwalczaniu terroryzmu w kraju.

Proponowana ustawa wprowadza nowe wysokie odznaczenie wojskowe, Order Krzyża Wojskowego, z podziałem na trzy klasy: Krzyż Wielki, Krzyż Komandorski i Krzyż Kawalerski. Jest to w części nawiązanie również do wysokiego odznaczenia Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, z pewną różnicą – w tamtym przypadku było pięć klas, bo dochodził jeszcze Krzyż Złoty i Srebrny.

Proponowany order może być nadawany w następujący sposób: Krzyż Wielki – dowódcy jednostki bojowej; Krzyż Komandorski – dowódcy jednostki bojowej lub oficerowi za umiejętne dowodzenie tą jednostką, wyjątkowo oficerowi sztabu –

(senator L. Zalewski)

czyli jest to przyznawane żołnierzom za określone czyny – wyjątkowo oficerowi sztabu, podoficerowi lub szeregowemu posiadającemu już Krzyż Kawalerski; Krzyż Kawalerski może być nadawany także osobom cywilnym. Ponadto Krzyż Kawalerski Orderu Krzyża Wojskowego może być nadawany również formacji walczącej.

Kapitułę Orderu Krzyża Wojskowego tworzą kanclerz orderu i pięciu członków kapituły. Mają oni zostać powołani przez prezydenta spośród dwunastu pierwszych odznaczonych na okres pięciu lat.

Novum jest wprowadzenie sznura orderowego przysługującego żołnierzom formacji walczącej odznaczonej proponowanym Orderem Krzyża Wojskowego. Sznur orderowy nosi się w przypadku występowania w ubiorze galowym, w miejsce sznura galowego. Jest to zaszczytne wyróżnienie, a jednocześnie obowiązek żołnierski, by nie splamić dobrego imienia reprezentowanej jednostki.

O tym, czym jest wyróżnienie jednostki wojskowej, jakie jest do tego przywiązanie i wynikająca z tego duma, może świadczyć fakt, że kombatanci podczas uroczystości patriotyczno-religijnych często przypominają lub zwracają uwagę organizatorom, którzy nie znają ceremoniału wojskowego, że ich sztandar został wyróżniony za działania bojowe Orderem *Virtuti Militari* i powinien być ustawiony według kolejności odznażeń.

Panie i Panowie Senatorowie, proponowana ustawa została przyjęta przez Komisję Obrony Narodowej jednogłośnie, dlatego wnoszę o jej poparcie także przez Wysoką Izbę. Sądzę, że takie są również oczekiwania żołnierzy Wojska Polskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako prezydencki projekt ustawy. Pana prezydenta reprezentuje podsekretarz stanu, pani Lena Dąbkowska-Cichocka.

Witam panią minister. I zapytuję, czy chciałaby pani zabrać głos w sprawie tejże ustawy.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lena Dąbkowska-Cichocka:

Panie Marszałku, przepraszam, że wypowiem się na siedząco.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo serdecznie dziękuję za tak sprawną pracę, przede wszystkim Komisji Obrony Narodowej, panu przewodniczącemu i panu senatorowi sprawozdawcy.

W imieniu pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego bardzo proszę o wsparcie tej inicjatywy. Wiem, że pan przewodniczący zgłosi jeszcze pewną uwagę. I bardzo proszę także o uwzględnienie tej uwagi, która za chwilę, jak sądzę, zostanie zgłoszona. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Przypominam, że do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister obrony narodowej. Chciałbym zapytać... Ponieważ nie ma w tej chwili żadnego przedstawiciela MON... A rozumiem, że miał być.

(*Szef Oddziału Edukacji Obywatelskiej w Departamencie Wychowania i Promocji Obronności w Ministerstwie Obrony Narodowej Zygmunt Miłaszewski: Przedstawiciele, Panie Marszałku, są, ale nie dojechał jeszcze minister Macierewicz.*)

Ano właśnie.

(*Szef Oddziału Edukacji Obywatelskiej w Departamencie Wychowania i Promocji Obronności w Ministerstwie Obrony Narodowej Zygmunt Miłaszewski: Niemniej stanowisko MON jest jednoznaczne – jest to poparcie w całej rozciągłości dla przedłożonego projektu.*)

Rozumiem. Dziękuję w takim razie.

Ponieważ przed chwilą wypowiedziała się pani minister jako przedstawicielka prezydenta, rozumiem, że w takim razie nie musimy czekać na ministra Macierewicza.

W związku z tym ten fragment zamykam.

I otwieram dyskusję.

Przypominam wszystkim państwu senatorom o znanych państwu wymogach regulaminowych.

Bardzo proszę pana senatora Franciszka Adamczyka o zabranie głosu.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Zabiorę głos w dyskusji bardzo krótko, ponieważ projekt tej ustawy, sama ustawa w Sejmie nie budziła kontrowersji. Była oczekiwana, bo bardzo potrzebne jest to, by tym właśnie orderem odznaczać naszych żołnierzy, którzy zasłużyli się wybitnymi czynami bojowymi, którzy ofiarnie i odważnie służą poza granicami kraju, walcząc, będąc w misjach stabilizacyjnych, w misjach pokojowych. A wiemy, że żadna misja pokojowa czy stabilizacyjna nie może być skuteczna, jeśli żołnierze nie są w stanie pełnej gotowości bojowej do odparcia zagrożeń i walki z nimi, nawet gdy walczą o własne bezpieczeństwo.

(senator F. Adamczyk)

Chciałbym przy tej okazji podziękować wszystkim, którzy pracowali nad tą ustawą – oczywiście jest to inicjatywa pana prezydenta – jak również tym, którzy projektowali ten order.

Nasza komisja otrzymała już dzisiaj projekt rozporządzenia prezydenta, który pokazuje, jak ten order będzie wyglądał. Myślę, że Wojsko Polskie, jak mówił pan senator sprawozdawca, oczekuje tego orderu i będzie to ważne wyróżnienie dla tych, którzy ryzykują swoje życie poza granicami kraju. Jesteśmy w takiej sytuacji, kiedy trzeba bronić niepodległości nie tylko w kraju, ale i za granicą. Gdziekolwiek pojawi się niebezpieczeństwo terroryzmu, szczególnie w upadłych państwach, nasi żołnierze w ramach zobowiązań nатовskich czy na prośbę Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych właśnie w tych krajach służą.

Chciałbym również podkreślić, że żyjemy w takich ciekawych czasach i kiedy wchodziliśmy do NATO, wydawało się, że już jesteśmy bezpieczni. No ale XXI wiek przynosi nowe zagrożenia, wszyscy to podkreślają, żyjemy w bezpiecznych granicach, w których bezpiecznie się nie czujemy. Jest to nowe zjawisko i przy tej dyskusji, czy my mamy wysłać żołnierzy poza granice, prawda, chociażby na misję nатовską do Afganistanu, no, musimy mieć tę świadomość, że jeżeli my nie będziemy sojusznikami tam, kiedy jesteśmy potrzebni, kiedy inni walczą, to byłoby hipokryzją oczekiwać, że kiedy my będziemy w niebezpieczeństwie, inni chętnie wyślą swoje wojska. Taka jest więc cena za solidarność, za współpracę, za bycie w sojuszu.

Chciałbym zgłosić poprawkę do tego projektu ustawy. Jest to krótka poprawka, w art. 3 tego projektu ustawy chciałbym zastąpić słowa o tym, że ustawa wchodzi w życie „z dniem 1 stycznia 2007” wyrazami: po upływie czternastu dni od ogłoszenia. Jest to uzasadnione tym, iż przyjęcie tej poprawki spowoduje, że już pierwsi nasi żołnierze będą mogli być odznaczeni z okazji zbliżającego się Święta Niepodległości 11 listopada. I zgłaszam tę poprawkę do pana marszałka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję Wysoki Senat, że lista mówców została wyczerpana, zatem zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie tej dyskusji zgłoszone zostały wnioski o charakterze legislacyjnym, chciałbym zapytać panią minister reprezentującą Kancelarię Prezydenta, jaki jest stosunek do tego przedstawiciela prezydenta. Pani minister to zapowiadała co prawda, ale bardzo prosiłbym o wypowiedź.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lena Dąbkowska-Cichocka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak jak mówiłam, to jest bardzo wskazana poprawka, którą bardzo gorąco popieramy. Oczywiście mam potwierdzenie, że jeżeli uda nam się uchwalić tę poprawkę i Sejm również ją przyjmie, to zdążymy z wykonaniem odznaczenia. I pan prezydent będzie mógł przyznać pierwsze odznaczenia 11 listopada, to jest takie szczególne święto.

Ten pośpiech, myślę, spowoduje, że tym więcej kombatantów, weteranów będzie świadkami pierwszych odznaczeń. Weterani, którzy odchodzą i będą odznaczani innymi orderami, odznaczeniami, będą mieli możliwość zobaczenia swoich następców.

Tak że bardzo gorąco to popieram i bardzo serdecznie dziękuję za przedstawienie tej poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Ponieważ w toku dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z Regulaminem Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionej w toku debaty poprawki i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu natychmiast po zakończeniu przerwy.

I tę przerwę niniejszym, Wysoki Senacie, ogłaszam, ta przerwa będzie trwała do godziny 16.00, o której nastąpią wszystkie głosowania, łącznie z głosowaniami nad zmianą składu komisji senackich.

Prosiłbym jeszcze tylko panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów dotyczących zwłaszcza posiedzeń komisji w tych wszystkich kwestiach, gdzie są potrzebne poprawki i ich rozpatrywanie. Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 13.00 w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności odbędzie się po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

(senator sekretarz D. Arciszewska-Mielewczyk)

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych podczas drugiego czytania projektu ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali 182.

I jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawki do ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali 179.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Żegnam jeszcze raz panią minister i przedstawicieli MON.

Panie i Panowie Senatorowie, 16.00 – głosowania zaraz po rozpoczęciu obrad.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 27 do godziny 16 minut 02)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Proszę o spokój.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 252.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Dariusza Góreckiego o zabranie głosu, i przedstawienie wniosku komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Dariusz Górecki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedkładam projekt uchwały w sprawie zmian w składach komisji.

Otóż pan senator Andrzej Person wystąpił z wnioskiem o skreślenie go z listy członków Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz zgłosił akces do Komisji Obrony Narodowej.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich w dniu wczorajszym rozpatrzyła ten wniosek, przychyliła się do niego. W tym stanie rzeczy wnoszę, aby Wysoka Izba, podjęła uchwałę, której tekst zawarty jest w druku nr 252. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich. Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 252.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”, podnieść rękę. Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę. Dziękuję.

77 obecnych, 73 za, 1 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta. Obecnie mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Ryszarda Ciecierskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W trakcie posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przeprowadzono głosowania nad wszystkimi wnioskami do ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych. W wyniku głosowań komisja pierwszy z proponowanych wniosków odrzuciła, a drugi wniosek został wycofany.

Komisja pozytywnie oceniając pozostałe wnioski, zwraca się z prośbą do Wysokiego Sena-

(senator R. Ciecierski)

tu o przyjęcie poprawek: trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej i ósmej, druk nr 233Z. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości komisji, senatora Przemysława Alexandrowicza i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wniosek mniejszości jest jeden. Odbiliśmy dyskusję, zarówno tu na sali obrad Senatu, jak i w komisji, na temat ewentualnego zalegalizowania praktyki rozsypania popiołów po kremacji na terenie cmentarza zamiast dokonywania ich pochówku bądź umieszczenia w kolumbariach. Trzy osoby w komisji były za tym wnioskiem, trzy przeciw, dwie wstrzymały się od głosu. Myślę, że w dyskusji, która się odbyła, przedstawiono argumenty obu stron.

Ja ze swojej strony zachęcam do poparcia tej poprawki, jako że praktyka rozsypania popiołów po kremacji zwłok nie mieści się w tradycji polskiej, nie mieści się też w tradycji żadnej z trzech wielkich religii monoteistycznych, ani w chrześcijaństwie, ani w Islamie, ani w religii żydowskiej. Wydaje mi się, że jest to obyczaj nieco barbarzyński, a mnie osobiście kojarzący się wyłącznie z drugą wojną światową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że w toku debaty wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy zostały przedstawione przez Komisję Zdrowia oraz senatora Stanisława Karczewskiego. Senator Stanisław Karczewski wycofał swoją poprawkę zawartą w punkcie drugim w druku nr 233Z.

Czy pan senator Karczewski chce zabrać głos?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję, dobrze.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie i uchylaniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza znosi możliwość rozsypywania szczątków pochodzących ze spopielenia zwłok w ogrodzie pamięci na terenie cmentarza.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę. Dziękuję.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę. Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę. Dziękuję.

80 obecnych, 38 za, 36 przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga jest wycofana.

Poprawka trzecia modyfikuje system prowadzenia szkoleń dla lekarzy z zakresu węższych dziedzin medycyny, między innymi poddając podmioty prowadzące te szkolenia kontroli ministra zdrowia oraz uzależniając możliwość prowadzenia szkoleń od wpisu na listę prowadzoną przez tego ministra.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę. Dziękuję.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta dokonuje brakującej zmiany w ustawie o ochronie terenów byłych hitlerowskich terenów zagłady w zakresie zmiany nazwy właściwego ministra.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i proszę podnieść rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta w celu zapewnienia spójności ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach uzupełnia jeden z jej przepisów, gwarantując finansowanie z budżetu państwa kosztów weryfikacji rozpoznania chorób zakaźnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i proszę podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szоста ma na celu usunięcie zbędnego wyszczególnienia urzędów organów samorządu terytorialnego, sugerującego, że nie mieszczą się one w pojęciu „administracja publiczna”.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i proszę podnieść rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu skreślenie nowelizacji ustawy o doświadczeniach na zwierzętach rozszerzającej zakres rozporządzenia dotyczącego kwalifikacji osób sprawujących opiekę nad zwierzętami doświadczalnymi o określenie rodzaju wykształcenia i umiejętności takich osób, sposobu nabywania przez nie określonych umiejętności w drodze szkoleń oraz programów tych szkoleń.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 79, wstrzymał się 1 senator.

(**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie...

(*Głos z sali: Jeszcze poprawka ósma.*)

A! Poprawka ósma. Przepraszam, przeskoczylem.

Poprawka ósma skreśla z wykazu rozporządzeń, które utrzymuje się czasowo w mocy, rozporządzenie, które dotychczas nie zostało wydane.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i proszę podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 79, nie głosował 1 senator.

(**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Władysława Sidorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja w dniu wczorajszym rozpatrywała poprawki wniesione w czasie debaty oraz zastanawiała się nad poprawkami wniesionymi wcześniej. Stanowisko komisji zostało poparte większością głosów.

Wniosek oznaczony rzymską jedyneką, czyli wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek... Nie taję, że ta decyzja komisji, przyjęta większością głosów, wiązała się z oceną zagrożeń, jakie wynikałyby z przedłużania okresu uchwalania tej ustawy w niepewnej sytuacji politycznej – tak rozumiem wolę tych kolegów, którzy głosowali za przyjęciem tego wniosku.

Są też wnioski mniejszości, do których reprezentowania upoważniony jest pan senator Okła, a te wnioski to jest w gruncie podtrzymanie efektów dwudniowej pracy Komisji Zdrowia, no, w zasadzie trzydniowej pracy Komisji Zdrowia.

Tak że zgodnie ze stanowiskiem Komisji Zdrowia wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką jest poparty przez komisję. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Oczywiście nie prowadzimy posiedzenia pod żadną presją, również presją polityczną i rozwiązania Senatu, więc proszę głosować według własnego sumienia.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, senatora Michała Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Michał Okła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia zostaliśmy troszkę zaskoczeni wnioskiem – który przeszedł – aby przyjąć ustawę o ratownictwie medycznym bez poprawek. My poświęciliśmy tej sprawie wiele czasu, zaangażowaliśmy wiele organizacji, które działają na rzecz ratownictwa medycznego, jako konsultantów, wprowadziliśmy wiele poprawek na posiedzeniu Komisji Zdrowia, które komisja również zatwierdziła, i wczorajszy wniosek o przyjęcie bez poprawek całkowicie zniweczyłby naszą pracę.

Mając na względzie szacunek dla naszej pracy oraz to, że ta ustawa bez tych poprawek jest ustawą niepełną, niekompletną i pozostawia wiele niezakończonych spraw, rekomenduję przyjęcie dwudziestu dziewięciu poprawek popartych przez mniejszość komisji. Nie będę ich czytał, ponieważ są one znane, były tutaj już kilkakrotnie omawiane, tylko proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Bo tu jest szereg wnioskodawców. Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że senator Rafał Ślusarz wycofał swój wniosek, to jest poprawkę dziesiątą, zawartą w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, w druku nr 234Z.

Czy ktoś z państwa senator chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę zgłoszeń.

A więc przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senator Stanisław Karczewski wnosil o przyjęcie ustawy bez poprawek – wniosek oznaczony rzymską jedynką w druku nr 234Z, a Komisja Zdrowia, mniejszość Komisji Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy – wnioski zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, w druku nr 234Z.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu, w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone

głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Stanisława Karczewskiego, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 44, przeciw – 32, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Stwierdzam, że poprawka została... Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

(Rozmowy na sali)

Bez poprawek...

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska, przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, zawarty w druku senacki nr 235A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie przepisu dotyczącego systemu wewnętrznej kontroli.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Obecnych 80, za – 77, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter uściślający.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 79, za – 73, przeciw – 6. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wyraźnie wskazuje, że uznawanie za oznaczenie geograficzne napoju spirytusowego nazwy o charakterze geograficznym nieodpowiadającej dosłownie miejscu pochodzenia będzie możliwe wyłącznie po spełnieniu ogólnych warunków określonych w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu dookreślenie dnia, od którego będzie liczony siedmiodniowy termin na wprowadzenie poprawek do wniosku o wpis na listę oznaczenia geograficznego napoju spirytusowego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 79, za – 79. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta precyzyjnie określa krąg podmiotów uprawnionych do złożenia zastrzeżeń do wniosku o wpis oznaczenia geograficznego napoju spirytusowego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 80, za – 77, 3 senatorów nie głosowało. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do doprecyzowania przepisu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu prawidłowe zreagowanie norm karnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma rozszerza zakres informacji, jakie będzie obowiązany składać ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych przedsiębiorca, który w dniu wejścia w życie ustawy był już wpisany do rejestru działalności w branży spirytusowej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 80, za – 80. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 79, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 19**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przed-

(wicemarszałek M. Płażyński)

stawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Henryka Górskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Szanowny Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła zgłoszone poprawki i zajęła następujące stanowisko: nie uzyskała akceptacji poprawka mniejszości – to jest poprawka pierwsza w druku nr 236Z, pozostałe zaś poprawki – poprawka druga, trzecia, czwarta i piąta – zyskały akceptację komisji i komisja rekomenduje te cztery poprawki do przyjęcia przez Wysoki Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Jerzy Chróścikowski bądź senator sprawozdawca mniejszości Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator Andrzej Gołaś chcą zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska, mniejszość Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz senator wnioskodawca Jerzy Chróścikowski przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu modyfikację przyjętego przez Sejm rozwiązania, które wyłącza stosowanie niektórych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniach rozstrzyganych przez dyrektorów oddziałów i prezesa agencji. W poprawce proponuje się, ażeby odstępowanie od regulacji kodeksowych możliwe było tylko w sytuacji, gdy przepisy odrębne, w tym regulacje prawne Unii Europejskiej, określają odrębne warunki lub zasady postępowania.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 80, za – 33, przeciw – 42, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga usuwa niezrozumiałą, niezawierającą merytorycznej treści przepis.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 77, przeciw – 2, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wprowadza wymóg równomiernego uwzględniania interesów plantatorów buraków w sytuacji konieczności dokonywania zmian umów kontraktacji w przypadku dokonywania korekty lub przeniesienia między producentami przyznanej kwoty produkcyjnej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 80, za – 74, przeciw – 4, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta doprecyzowuje zakres pojęcia hodowców kur uprawnianych do pomocy finansowej w ramach nadzwyczajnych środków wsparcia rynku w sektorze jaj i drobiu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Obecnych 80, za – 78, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje nazwę agencji uprawnionej do opracowania i udostępniania wniosków o udzielanie pomocy w ramach nadzwyczajnych środków wsparcia rynku w sektorze jaj i drobiu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Obecnych 79, za – 78, 1 senator nie głosował.
(Głosowanie nr 24)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 80, za – 80. **(Głosowanie nr 25)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 247A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 57 głosowało za, 18 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 250A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 28)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 237A.

Za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu rozszerzenie kręgu uprawnionych do świadczenia pieniężnego przysługującego medalistom reprezentantom Polski na zimowych i letnich igrzyskach paraolimpijskich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do rozszerzenia kręgu uprawnionych do świadczenia pieniężnego przysługującego reprezentantom Polski medalistom na igrzyskach głuchych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymuje? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do doprecyzowania wysokości świadczenia przysługującego w roku budżetowym, na który ustawa budżetowa nie została jeszcze ogłoszona.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu przesunięcie terminu wejścia w życie przepisów nowelizacji na dzień 1 stycznia 2007 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 32)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Andrzeja Owczarka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym dwie połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zajmowały się wnioskami do ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, ograniczającą zakres podmiotowy tylko do osób, które utraciły nieruchomości z powodu umów republikańskich, to komisje opowiedziały się za poparciem jej.

Jeśli chodzi o poprawkę pana senatora Andrzejewskiego, to połączone komisje wypowiedziały się przeciwko tej poprawce. Komisje poparły też trzecią poprawkę, poprawkę w sprawie doprecyzowania pojęcia funduszu rekompensacyjnego.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca i pozostały senator sprawozdawca chcą zabrać głos?

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Przytoczę tylko sentencję: *nec Hercules contra plures*. Dziękuję. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Może pan senator przetłumaczy to do wersji popularnej.

(*Rozmowy na sali*)

Tak, w Roku Języka Polskiego.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza wyłącza z zakresu nowelizacji regulację poszerzającą podmiotowy zakres ustawy zabużańskiej, to jest przyznającą prawo do rekompensaty osobom, które pozostawiły nie-

ruchomości poza obecnymi granicami Polski w związku z umową między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zmianie odcinków terytoriów państwowych z dnia 15 lutego 1951 r.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 28 głosowało za, 48 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zmienia wysokość zobowiązań Agencji Nieruchomości Rolnych wobec funduszu rekompensacyjnego z tytułu sprzedaży nieruchomości zasobu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 6 głosowało za, 71 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia doprecyzowuje przepis poprzez wprowadzenie koniecznego odesłania do przepisów o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 31 głosowało za, 47 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy...

(*Głos z sali*: Nie została przyjęta żadna poprawka, a nie ma wniosku o przyjęcie bez poprawek.)

Chwila przerwy, bo... Dwuminutowa przerwa. Nie opuszczajcie państwo miejsc.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, pozostaje odesłać sprawozdanie do komisji do ponownego rozpatrzenia, żeby wyjść z tej sytuacji.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Ja chciałbym w sprawie formalnej...)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wpłynął wniosek – informuję Wysoki Senat i pana marszałka – o uzupełnienie tego artykułu, bo jest §5, który mówi, że odsyła się do komisji w takim wypadku, gdy Senat podejmie taką uchwałę. Tak więc najpierw ktoś musi złożyć wniosek, a później Senat musi podjąć uchwałę. Ale jest w przygotowaniu zmiana regulaminu mówiąca, że w takim wypadku na wniosek każdego z państwa senatorów podejmujemy uchwałę o przyjęciu albo o odrzuceniu, tylko w takim zakresie. W tej chwili w takiej sytuacji – to jest zdaje się §5 w art. 64 – no, musi Senat przyjąć skierowanie, to jest *lex specialis* do zwykłego odesłania do komisji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

To znaczy, że w tej chwili decyduje marszałek, tak?

No to...

(Senator Piotr Andrzejewski: O interpretacji regulaminu...)

...tak decyduję...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale wydaje mi się, że musi przegłosować to Senat.)

Znaczy teraz Senat nie musi tego przegłosowywać. W związku z tym...

(Senator Piotr Andrzejewski: Pan marszałek jest alfą i omegą co do interpretacji tego zapisu.)

Senator Kazimierz Wiatr:

Ale ja przepraszam, ten zapis ust. 5 jest dość oczywisty, tam jest powiedziane, że to Senat ma skierować do komisji...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dobrze, czy ktoś jest przeciwny przekazaniu tego ponownie do komisji?

(Rozmowy na sali)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, ja jestem zdecydowanie przeciwny. Zero jest taką samą liczbą jak każda inna. Głosujemy nad całością, łącznie z przyjętymi poprawkami, a ponieważ nie ma żadnej przyjętej poprawki, no to przegłosujemy to tak, jak jest.

(Senator Robert Smoktunowicz: Ale taki przypadek już był, jak państwo pamiętają, i marszałek skierował do komisji. Nie można odwrotnie działać w podobnej sprawie.)

To jest prosta logika... No i ciągle mamy do czynienia z tym samym głupstwem. To jest prosta logika arystotelesowska.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Zależy, kiedy wam pasuje.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Można?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Ostatni głos.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja z kolei jestem przeciw...

(Rozmowy na sali)

Można?

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę bardzo.)

Ja z kolei jestem zdania, że w tej sytuacji należy to przesłać do prezydenta... (*wesołość na sali*) ...tak, bez zajęcia stanowiska, bo Senat nie zajął stanowiska. Nie można domniemywać stanowiska Senatu. Jeżeli więc nie przekazemy tego do komisji, to skutek będzie taki, że po miesiącu zostanie to przekazane do prezydenta do podpisu, tak jakby Senat nie zajął stanowiska. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę państwa, poddaje pod głosowanie wniosek o przekazanie tego do komisji.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Ale najpierw przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 43 głosowało za, 21 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 37**)

Wraca to do komisji.

Dziękuję.

Dalej prowadzimy głosowania.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności senatora Janusza Kubiaka o zabranie głosu...

(Senator Marek Ziółkowski: A co z punktem dziesiątym, Panie Marszałku?)

Będzie, będzie.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W toku prac Komisja Praw Człowieka i Praworządności wprowadziła zarówno poprawki przyjęte w trakcie prac komisji, jak i te zgłoszone na dzisiejszym posiedzeniu Senatu.

Pierwotnie z poprawkami wprowadzonymi przez komisję przedstawiciel rządu się zgadzał, ale dzisiaj przedstawił zastrzeżenia do poprawki szóstej, znajdującej się w druku nr 239Z, a dotyczącej wykreślenia proponowanego pierwotnie zapisu odnoszącego się do wniosku o wpis podmiotu do rejestru, zapisu zawartego w art. 9 ust. 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Sprawa dotyczyła wątpliwości rządu, że z tej racji, że od nowego roku będzie wprowadzona możliwość elektronicznego dostępu do danych gromadzonych na platformie w ramach Krajowego Rejestru Sądowego, danych o spółkach, trzeba, żeby składane były w całości akty powstania spółki, czyli akty notarialne, statuty i inne dokumenty, za każdym razem, gdy będą składane wnioski do krajowego rejestru, a nie tylko i wyłącznie uzupełnienia, gdyż to ułatwi możliwość zapoznania się z danym podmiotem zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Została również wprowadzona poprawka do tegoż przepisu przez przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności senatora Romaszewskiego, poprawka, która została przez komisję poparta, gdyż jest to poprawka stylistyczna i rozwiązuje ten problem.

Pozostałe poprawki były wcześniej przyjęte przez komisję.

Wnoszę o przyjęcie proponowanych poprawek popartych przez komisję. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Zbigniew Romaszewski chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawił wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do nadania art. 1 pkt 1 ustawy prawidłowej konstrukcji legislacyjnej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 78 senatorów i 78 głosowało za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do modyfikacji upoważnienia dla ministra sprawiedliwości do wydania rozporządzenia z uwagi na fakt, że nie może ono, jako podstawowy akt normatywny, regulować szczegółowych zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki trzecia i ósma zmierzają do zapewnienia spójności terminologicznej przepisów ustawy z ustawą o rachunkowości.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czwarta zmierza do takiej zmiany redakcji przepisu ustawy, aby elektroniczny katalog dokumentów spółek obejmował zarówno odpisy uchwał o zatwierdzeniu rocznych sprawozdań finansowych, jak również odpisy uchwał o zatwierdzeniu rocznych skonsolidowanych sprawozdań finansowych grup kapitałowych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 41)**

(wicemarszałek M. Płażyński)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do zmiany redakcyjnej przepisu ustawy z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności jego treści z zasadami języka prawnego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do takiej modyfikacji przepisu ustawy, aby jego unormowanie dotyczyło jedynie wniosku dotyczącego zmiany umowy lub statutu podmiotu wpisanego do rejestru, działającego na podstawie umowy lub statutu, z uwagi na fakt, że problematykę wniosku o wpis podmiotu do rejestru reguluje inny przepis ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 8 głosowało za, 70 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do nadania zmianom w art. 374 kodeksu spółek handlowych prawidłowej konstrukcji legislacyjnej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 80 głosowało za. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wszystkie poprawki zgłoszone przez Komisję Ustawodawczą zostały zaakceptowane przez obydwie komisje i potwierdzone co do swojej zasadności przez przedstawiciela ministra sprawiedliwości. Mają one na celu uszczegółowienie procedur dotyczących likwidacji depozytów, a sama ustawa ujednocila tę kwestię, która dotąd budziła zastrzeżenia. Wzbudziła zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego, który w tym zakresie uznał dekret z 1954 r. za niekonstytucyjny. Zostało to więc ujednocicone, z możliwością regulacji tego przez sąd; chodzi o kwestię likwidacji depozytów.

Wnoszę o przyjęcie stanowiska komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senator sprawozdawca Aleksander Bentkowski chce zabrać głos?

(Senator Aleksander Bentkowski: Nie.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów.

Przypominam, że w tej sprawie zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Praw Człowieka i Praworządności wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek, punkt oznaczony rzymską

(wicemarszałek M. Płażyński)

jedynką, druk nr 240Z, a Komisja Ustawodawcza przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy, punkt oznaczony rzymską dwójką, druk nr 240Z.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Praw Człowieka i Praworządności o przyjęcie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów bez poprawek, punkt oznaczony rzymską jedynką, druk nr 240Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 2 głosowało za, 76 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Ustawodawczą poprawkami, punkt oznaczony rzymską dwójką, druk nr 240Z.

Poprawka pierwsza precyzuje, że wezwanie uznaje się za doręczone z chwilą uzyskania zwrotnego poświadczenia odbioru.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga określa czas i miejsce wywieśzania wezwania do odbioru depozytu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 77 głosowało za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta w precyzyjny sposób określa formę orzeczenia wydanego przez sąd.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter precyzujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą przesuwa termin wejścia w życie ustawy z czternastu dni do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona, obecnie przystępujemy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jedno-brzmiające projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druki senackie nr 230A i 230B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 55)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych.

W trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisje w sprawozdaniu.

Zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, druk nr 204S.

Przypominam ponadto, że komisje proponują, by Senat upoważnił senator Dorotę Arciszew-

ską-Mielewczyk do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował*. **(Głosowanie nr 56)**

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja. Senat może teraz przystąpić do głosowania.

Przypominam, że w tej sprawie połączone komisje, Komisja Ustawodawcza, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, przedstawiły wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Przypominam ponadto, że w czasie dyskusji senator Adam Biela wycofał swój wniosek o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane poprawki senatora Bieli? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 1 wstrzymał się od głosu.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 78 obecnych senatorów 68 głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Wniosek został przyjęty.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił projekt uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Ludwika Zalewskiego, i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę bardzo.

Senator Ludwik Zalewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Złożona poprawka ma na celu skrócenie czasu wejścia w życie ustawy i zyskała akceptację komisji.

Panie i Panowie Senatorowie, jeśli istnieje możliwość wręczenia zasłużonym żołnierzom odznaczeń Orderu Krzyża Wojskowego 11 listopada, w tak ważnym dla nas, Polaków, dniu, czyli istnieje możliwość połączenia tradycji z teraźniejszością, to powinniśmy z tego skorzystać. I dlatego też proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy senator wnioskodawca Franciszek Adamczyk chce zabrać głos?

(Senator Franciszek Adamczyk: Nie.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisja wnosiła o przyjęcie ustawy bez poprawek, punkt oznaczony rzymską jedynką, druk nr 243Z, a senator wnioskodawca Franciszek Adamczyk przedstawił wniosek o wprowadzenie po-

prawki do ustawy, punkt oznaczony rzymską dwójką, druk nr 243Z.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Obrony Narodowej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 78 obecnych senatorów 10 głosowało za, 65 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Adamczyka, popartym przez komisję, o wprowadzenie poprawki do ustawy, punkt oznaczony rzymską dwójką, druk nr 243Z.

Przypominam, że poprawka senatora zmierza do skrócenia okresu vacatio legis i szybszego wejścia w życie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. (**Głosowanie nr 60**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwe-

(wicemarszałek M. Płażyński)

stycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta. Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Jerzego Szmita, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dwie połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej, w dniu dzisiejszym zebrały się, aby wypracować wspólne stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Wypracowane i poparte przez komisje poprawki zmierzają generalnie do tego, aby uregulowaniami ustawy objąć drogi wojewódzkie, drogi ekspresowe i autostrady, a więc wyłączyć wskazywane do tej pory w ustawie drogi powiatowe i drogi gminne. Takie wspólne stanowisko komisji zostało przegłosowane.

Na posiedzeniu komisji senator Andrzej Łuczycycki dokonał zmiany swojej poprawki, dwudziestej szóstej w zestawieniu wniosków, a senator Przemysław Alexandrowicz, na podstawie art. 56 ust. 7 Regulaminu Senatu, wycofał składane wcześniej poprawki.

Ostatecznie komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi następujące poprawki: pierwszą, trzecią, piątą, szóstą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, czternastą, siedemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą drugą, trzydziestą czwartą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą i czterdziestą pierwszą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przypominam, że senator Przemysław Alexandrowicz wycofał swoje poprawki: drugą, czwartą, siódmą, dziesiątą, trzynastą, piętnastą, szesnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, dwudziestą siódmą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą trzecią, trzydziestą piątą i czterdziestą – druk nr 231Z. Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą, trzecią, szóstą, dziewiątą, dwunastą, czternastą, siedemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, dwudziestą szóstą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą drugą, trzydziestą czwartą i trzydziestą ósmą należy głosować łącznie.

Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami: drugą, czwartą, siódmą, dziesiątą, trzynastą, piętnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą trzecią, trzydziestą piątą, trzydziestą dziewiątą i czterdziestą. Ponadto przyjęcie poprawki dziewiątej spowoduje konieczność modyfikacji poprawki jedenastej.

Poprawki pierwsza, trzecia, szósta, dziewiąta, dwunasta, czternasta, siedemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta szósta, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta druga, trzydziesta czwarta, trzydziesta ósma zmierzają do ograniczenia zakresu przedmiotowego ustawy w taki sposób, aby znalazła ona zastosowanie tylko do dróg krajowych i wojewódzkich.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Na 77 obecnych senatorów 64 głosowało za, 11 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta ma charakter uściślający.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu zapewnienie w ustawie spójności terminologicznej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 78 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma zapewnić ustawie spójność terminologiczną.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Naciśnięcie przycisku „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta usuwa... A, ona jest wycofana, tak?

(Głos z sali: Wycofana.)

Tak jest.

Poprawka dwudziesta piąta ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Która teraz? Dwudziesta ósma?

(Głos z sali: Trzydziesta szósta.)

Poprawki trzydziesta szósta i trzydziesta siódma utrzymują do 31 grudnia 2013 r. decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu wydane do dnia wejścia w życie zmienianej usta-

wy, a dotyczące dróg objętych jej przepisami. Ponadto odsuwają do 31 grudnia 2013 r. datę utraty mocy przez ustawę o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Naciśnięcie przycisku „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się”.

Na 77 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawki zostały przyjęte.

Która teraz?

(Głos z sali: Czterdziesta pierwsza.)

Poprawka czterdziesta pierwsza ma umożliwić staroście, aby ten wydawał odrębną decyzję o odszkodowaniu także wówczas, gdy z odpowiednim wnioskiem wystąpi właściciel wywłaszczonej nieruchomości.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 75 obecnych senatorów 73 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 77 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dziękuję.

(Głos z sali: Teraz jeszcze jest komunikat.)

To najpierw muszę ogłosić przerwę, tak?

(Rozmowy na sali)

Proszę jeszcze nie wychodzić. Proszę... Jest jeszcze dla państwa ważny komunikat.

Proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Teraz jest ogłaszana czterdziestopięciominutowa przerwa, żebyśmy doprecyzowali kwestię tego wniosku, kwestię regulaminu, po to, żeby nie było takich kłopotów.

Przerwa, czterdzieści pięć minut.

(Głos z sali: Do osiemnastej.)

(Głos z sali: Do której?)

Przerwa do 18.00.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 18 do godziny 18 minut 02)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę o zajęć miejsc.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dzielnego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w związku z niepodjęciem uchwały w sprawie rozpatrywanej ustawy Senat na podstawie art. 54 ust. 5 Regulaminu, Senat skierował projekt uchwały ponownie do Komisji Gospodarki Narodowej oraz do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Informuję, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie tych komisji, które przygotowały dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie. Dodatkowe sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 238Z-2.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senatora Michała Wojtczaka o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podczas wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, które rozpatrywały pono-

wnie ustawę o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, został postawiony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. W związku z tym obie komisje, połączone komisje, wnoszą o przyjęcie projektu uchwały zawartego w druku nr 238Z-2. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 53 obecnych senatorów 42 głosowało za, 9 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania, stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Komunikat, proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Mam następujący komunikat od pani senator Janiny Fetlińskiej: W imieniu Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa uprzejmie informuję, że dnia 11 października o godzinie 20.00 odbędzie się spotkanie z ojcem Janem Mikrutem i panią Ewą Nosiadek dotyczące intronizacji, a 12 października bieżącego roku o godzinie 7.30 w kaplicy sejmowej odbędzie się msza święta wraz z poświęceniem monstrancji i relikwiarza ufundowanych wspólnie przez senatorów i posłów obecnej kadencji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Nie ma więcej komunikatów? Nie.

Porządek obrad dziewiętnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie...

(*Senator Anna Kurska*: Ja mam oświadczenie. Można?)

Pani senator Kurska, proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do pana Jerzego Polaczka, ministra transportu.

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z bezskutecznymi staraniami „Kolejarza-Vity” Centrum Medycznego Świętej Katarzyny, spółki z o.o. z siedzibą w Gdyni przy ulicy Wójta Radtkego 42...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Maciej Płażyński*: Proszę o ciszę.)

...prowadzonymi od 25 marca 2006 r. o odstąpienie przez PKP SA od zamiaru sprzedaży lokalu użytkowego, którego spółka ta jest najemcą, proszę pana ministra o rozważenie wszystkich aspektów przedmiotowej sprawy i zajęcie stanowiska.

Spółka „Kolejarz-Vita” Centrum Medyczne powstała w 2000 r., jako pierwsza medyczna spółka pracownicza w Gdyni, w związku z likwidacją Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Gdyni, będącej od lat sześćdziesiątych jednostką organizacyjną Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Gdańsku. W budynku będącym własnością PKP SA, w którym spółka ta zajmuje lokal użytkowy o powierzchni 517,30 m², przez ponad czterdzieści lat funkcjonowała kolejowa przychodnia lekarska. Nie bez znaczenia dla oceny całokształtu sprawy jest fakt, że spółka „Kolejarz-Vita”, świadcząc usługi medyczne w środowisku kolejarzy i ich rodzin, jest jak gdyby kontynuatorem tej działalności na podstawie kontraktu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Decyzja Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Gdańsku, dotycząca sprzedaży przedmiotowego lokalu w drodze nieograniczonego przetargu ustnego, pozbawia opieki lekarskiej kolejarzy i ich rodziny, a pracy – trzydzieści zatrudnionych osób, w tym szesnastu lekarzy i personelu pomocniczego. Cena wywoławcza bowiem, w wysokości 1 miliona 400 tysięcy zł, przekracza możliwości finansowe spółki.

Wobec nieefektywnych interwencji podejmowanych od marca 2006 r. kolejno u prezydenta miasta Gdyni i przewodniczących: Rady Miasta

Gdyni, Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP SA i wreszcie Rady Nadzorczej PKP SA, zwracam się w imieniu skarżących do pana ministra o spowodowanie odstąpienia przez Zarząd PKP SA od zamiaru sprzedaży spornego lokalu w drodze licytacji i rozważenie dokonania tej transakcji w trybie bezprzetargowym, ewentualnie w ramach przejęcia przez gminę Gdynia nieruchomości w zamian za zobowiązania podatkowe PKP SA.

Uprzejmie proszę o rozważenie tych trzech wariantów i podjęcie decyzji uwzględniającej, oprócz walorów komercyjnych, także aspekty społeczne tej sprawy. Łączę wyrazy szacunku.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adamczyk, proszę bardzo.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do pana prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego.

Chodzi o podjęcie przez rząd prac nad umową o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi. Sprawa ta od wielu lat nurtuje Polaków pracujących i mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio, kiedy pan prezes był w Chicago, jeden z naszych obywateli tam mieszkających nie mógł tego pytania zadać bezpośrednio, ponieważ było mało czasu, przesłał je więc do pana Franka Spuli, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej. I ono dotarło do mnie razem z prośbą o przedstawienie tego problemu. Ludzie, którzy pracowali w Polsce czasami wiele lat, a później przenieśli się do Stanów Zjednoczonych, nie mają zabezpieczenia emerytalnego ani z Polski, ani ze Stanów Zjednoczonych. Polska ma podpisane takie umowy z wieloma krajami. Dzisiaj też mieliśmy z tym do czynienia, kiedy wyrażaliśmy w uchwale zgodę na ratyfikację takiej umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii. To jest przykład takiej standardowej umowy, która reguluje tego typu kwestie pomiędzy państwami Unii a państwami spoza Unii. Myślę, że taka standardowa umowa mówiąca o objęciu ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu choroby i macierzyństwa, emerytalnym i rentowym, z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, o zasiłkach dla bezrobotnych, a także o zasiłkach rodzinnych, rozwiązałaby te problemy, z którymi borykają się Polacy pracujący w Stanach Zjednoczonych czy przesiedlający się do nich lub powracający później ze Stanów Zjednoczonych do Polski.

Gdyby rząd zechciał się nad tym problemem pochylić, to na pewno Polonia amerykańska, Polacy mieszkający w Stanach Zjednoczonych byli-

(senator F. Adamczyk)

by bardzo usatysfakcjonowani z takiego rozwiązania, standardowego i powszechnie obowiązującego w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a innymi krajami Unii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wygłosić oświadczenie, które jest skierowane do pana premiera Rzeczypospolitej Polskiej Jarosława Kaczyńskiego w imieniu grupy senatorów.

W związku z potrzebą ograniczenia nieuzasadnionych wydatków ponoszonych na funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego wnosimy o zajęcie przez polski rząd stanowiska w sprawie rezygnacji z siedziby Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Popieramy w tej sprawie stanowisko wyrażone przez ponad milion osób z różnych krajów należących do Unii Europejskiej, które w specjalnej petycji domagają się likwidacji siedziby Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

Istnienie dwóch siedzib Parlamentu Europejskiego pociąga za sobą wyższe koszty funkcjonowania i jednocześnie utrudnia sprawowanie mandatu parlamentarzysty w Parlamencie Europejskim. Według publikowanych w Polsce danych koszty utrzymywania podwójnej siedziby Parlamentu Europejskiego są bardzo wysokie, co niepokoi opinię publiczną. Ewentualna redukcja tych kosztów w obu siedzibach nie rozwiązuje problemu, ponieważ nie ma merytorycznego uzasadnienia funkcjonowanie dwóch siedzib Unii Europejskiej, zważywszy że siedziba w Strasbur-

gu jest zazwyczaj niewykorzystywana. W Brukseli odbywa się większość prac parlamentarnych i nieoficjalnych spotkań. Tu znajdują się wszystkie najważniejsze instytucje Unii Europejskiej, tu koncentruje się życie Wspólnot Europejskich. Przenoszenie obrad do Strasburga powoduje zarówno wspomniane koszty finansowe, jak i dezorganizację pracy.

W tej sytuacji rezygnacja z siedziby w Strasburgu i przeznaczenie zaoszczędzonych środków finansowych na przykład na rozwój najbardziej potrzebnych obszarów Unii Europejskiej jest w pełni uzasadnione. Decyzja ta podniesie prestiż tej instytucji, w ten sposób pokaże ona, że liczy się z pieniędzmi, które na jej funkcjonowanie łożą państwa członkowskie z kieszeni swoich podatników.

Oświadczenie zostało podpisane przez Antoniego Szymańskiego, Rafała Ślusarza, Sławomira Sadowskiego, Marka Waszkowiaka, Zbigniewa Trybułę, Jacka Włosowicza, Piotra Andrzejewskiego, Adama Biele oraz pana Stanisława... już sprawdź...

(Senator Adam Biela: Karczewskiego.)

...Karczewskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej chętnych do wygłoszenia oświadczeń.

Informuję, że protokół dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 16)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	#	+	+	+	+	-
2 F. Adamczyk	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
6 M. Augustyn	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender
9 A. Bentkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 K. Bochenek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
14 B.M. Borusewicz
15 M. Budner	+	?	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
17 J.M. Chróścikowski
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
21 U.J. Gacek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
25 J. Gowin	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 R.J. Górecki	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
29 A.S. Jaroch
30 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
33 B.J. Korfanty	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	?
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41 B. Lisiecki	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
42 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
45 W. Łyczywek	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
50 P. Michalak
51 M. Miłek	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej
60 A. Person	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
64 L.P. Podkański	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-
67 Z.W. Rau	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
71 C. Rybka	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
72 C.W. Ryszka
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
75 W. Sidorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
79 Z.M. Szaleniec	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
82 J.M. Szymura	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
85 E. Tomaszewska
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
87 P. Wach	+	-	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
92 M.S. Witczak	?	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
95 M.J. Wojtczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	77	80	80	80	80	80	80	80	80	80	80	79	80	79	80	80	80	80	80	80
Za	73	38	80	80	80	80	79	79	80	44	77	73	80	79	77	80	80	80	79	33
Przeciw	1	36	0	0	0	0	0	0	0	32	0	6	0	0	0	0	0	0	0	42
Wstrzymało się	3	6	0	0	0	0	1	0	0	4	2	0	0	0	0	0	0	0	0	5
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	3	0	0	0	1	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	-	-	+	#	+
2 F. Adamczyk	?	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+
8 R.J. Bender
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
12 K. Bochenek	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski
18 R. Ciecierski	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	#	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+
25 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
29 A.S. Jaroch
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
50 P. Michalak
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 S.K. Niesiołowski	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	.	.	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+	+
72 C.W. Ryszka
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	?	?	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	.	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+	?	.	+	+
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	80	80	80	79	80	80	80	80	80	80	80	80	79	80	80	80	80	78	77	80
Za	77	74	78	78	80	78	57	80	79	80	80	80	79	28	6	31	43	78	76	80
Przeciw	2	4	0	0	0	2	18	0	0	0	0	0	0	48	71	47	21	0	0	0
Wstrzymało się	1	2	2	0	0	0	5	0	0	0	0	0	0	3	3	2	15	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
6 M. Augustyn	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
7 D.J. Bachalski	+	.	-	+	.	+	-	+	.	#	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+
8 R.J. Bender
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 P. Berent	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 A. Biela	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
12 K. Bochenek	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
14 B.M. Borusewicz
15 M. Budner	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	+
17 J.M. Chróścikowski
18 R. Ciecierski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 A.M. Gołaś	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 J. Gowin	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
26 D.M. Górecki	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29 A.S. Jaroch
30 S. Karczewski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32 S. Kogut	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 B.J. Korfanty	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
35 J. Kubiak	+	#	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 B. Lisiecki	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 A. Łuczycki	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 J.M. Łyczak	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
46 T. Maćkała	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
47 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
50 P. Michalak
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 S.K. Niesiołowski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
55 M. Nykiel	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej
60 A. Person	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
62 S. Piotrowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
63 M. Płażyński	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
65 K.J. Putra	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
66 E. Rafalska	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
72 C.W. Ryszka
73 S. Sadowski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
74 J. Sauk	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
78 J. Szafraniec	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
80 J. Szmit	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
81 A. Szymański	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	-	+	+
83 M. Szyszka	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
85 E. Tomaszewska
86 Z.A. Trybuła	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
87 P. Wach	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	-	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt
94 J.W. Włosowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
96 L. Zalewski	+	#	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	?	-	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
98 M. Ziółkowski	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	80	79	80	80	79	80	79	79	77	78	79	79	78	79	79	79	78	78	79	79
Za	80	77	8	80	79	80	2	79	77	77	77	79	77	79	79	77	68	10	76	79
Przeciw	0	0	70	0	0	0	76	0	0	0	0	0	0	0	0	1	2	65	1	0
Wstrzymało się	0	0	2	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	8	3	2	0
Nie głosowało	0	2	0	0	0	0	0	0	0	1	2	0	1	0	0	1	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69
1 M.J. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	-
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	.	+	.
8 R.J. Bender
9 A. Bentkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	.
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	.
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	.
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	?
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski
18 R. Ciecierski	-	+	-	-	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	-
22 J.P. Gałkowski
23 E. Gelert	+	+	+	+	+	+	+	+	-
24 A.M. Gołaś	+	+	+	+	-	+	+	+	.
25 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	-
26 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	.
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	.
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	.
29 A.S. Jaroch
30 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	.
33 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	.
34 W.J. Kraska	-	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	?	+	+
36 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	.
38 J.W. Lasecki
39 R.A. Legutko
40 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 B. Lisiecki	-	+	#	+	+	+	+	+	+
42 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	.
43 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	-
44 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	-
46 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	.
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	.
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	.
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	.
57 W. Ortyl
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	.
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	.	+	+	.	+	?
62 S. Piotrowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	-	+	+	+	+	+	+	+	.
65 K.J. Putra	.	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	.
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	.
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	.
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska
86 Z.A. Trybuła	-	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	?	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	?	?	?	?	?	?	?	?	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	.
93 E.K. Wittbrodt
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski
Obecnych	77	78	78	77	77	77	75	77	53
Za	64	77	75	75	75	76	73	76	42
Przeciw	11	0	1	1	1	0	0	0	9
Wstrzymało się	2	1	1	1	1	1	2	1	2
Nie głosowało	0	0	1	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 19. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowni Państwo!

Zostało skierowane do mnie przez zainteresowaną Fundację imienia Ojca Pio z Istebnej pytanie o możliwość zorganizowania w domu wybudowanym przez tę fundację placówki opiekuńczo-wychowawczej typu integracyjny dom dziecka typu rodzinnego. Zgodnie z intencją fundatora dom ten miałby zapewniać całodobową opiekę i wychowanie oraz zaspokajać niezbędne potrzeby bytowe, rozwojowe, w tym emocjonalne, społeczne i religijne, a także zapewnić korzystanie z przysługujących na mocy odrębnych przepisów świadczeń zdrowotnych i kształcenia. Opieką w tym domu byłyby objęte małe dzieci pozbawione całkowicie opieki rodzicielskiej (sieroty naturalne i społeczne). Jego specyfiką byłyby integracyjny charakter, to znaczy wychowankami byłyby w odpowiedniej proporcji zarówno dzieci pełnosprawne intelektualnie, jak i zróżnicowane w rozwoju umysłowym w stopniu lekkim lub umiarkowanym, czyli niepełnosprawne intelektualnie. Placówka taka z jednej strony miałaby więc niektóre cechy domu pomocy społecznej w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych umysłowo, gdzie należałoby dla nich zorganizować jakieś formy kształcenia odpowiadające ich dyspozycjom intelektualnym (między innymi warsztaty terapii zajęciowej), z drugiej zaś strony byłoby domem dziecka, gdzie siostry zakonne z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym pełniłyby rolę instytucji rodziny zastępczej.

W tym kontekście proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, DzU z dnia 15 kwietnia 2004 r., a zwłaszcza przepisów rozdziału 2, 3 i 4 tej ustawy, można powołać integracyjny dom dziecka typu rodzinnego?

Jeśli tak, to jakie kroki formalne Fundacja Ojca Pio musi wykonać, żeby uzyskać stosowne zezwolenie (aktualnie uzyskała już zezwolenie od kompetentnych władz na zasiedlenie wybudowanego budynku) na utworzenie takiego domu?

Jeśli nie, to w jaki sposób należałoby dokonać nowelizacji stosownych przepisów ustawy, np. z inicjatywy Senatu RP?

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Premier!

Za pośrednictwem niezależnej dziennikarki Beaty Dżon w dniu 22 września 2006 r. otrzymałem list otwarty p. A. Kuran-Puszkarskiej, prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych (list w załączeniu*), skierowany do posłów i senatorów RP.

List zwraca naszą uwagę na „newralgiczny problem, przed jakim stanie branża paliw grzewczych w naszym kraju”. Jak wynika z listu, Izba wskazuje na zagrożenia, jakie mogą powstać w wyniku planowanego przez Ministerstwo Finansów podniesienia stawki akcyzy na lekki olej opałowy do poziomu równego olejowi napędowemu oraz podniesienie stawki akcyzy na ciężkie oleje opałowe. Zdaniem Izby podniesienie stawek akcyzy „w realny sposób zagraża funkcjonowaniu branży paliw grzewczych w Polsce”. Zagrożenia tego nie zmniejsza w sposób istotny przewidywany częściowy zwrot kosztów czy pewne zwolnienia z podatku akcyzowego.

Proszę więc o udzielenie Izbie odpowiedzi na temat ostrzeżeń zawartych w liście otwartym. Będę również zainteresowany informacją na temat planowanych przez rząd działań w sprawie podniesienia akcyzy.

Łączę wyrazy szacunku
Senator RP
Ryszard Ciecierski

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Od listopada 2003 r. wiele instytucji zabiegało o podjęcie działań na rzecz powstania zbiornika retencyjnego „Kotlarnia”, który ma być usytuowany na terenie wyrobiska poeksploatacyjnego, w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Bierawki, stanowiącej prawobrzeżny dopływ Odry. Zbiornik ten obejmowałby powierzchnię około 780 ha i gromadziłby około 40 milionów m³ wody.

Sprawa ta w ostatnim dwuleciu była wielokrotnie przedmiotem narad, w których uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych budową zbiornika władz administracji samorządowej i państwowej oraz instytucji resortowych. Przedstawiano ją też wielokrotnie właściwym departamentom Ministerstwa Środowiska. Wniosek, wraz z opinią resortu, został też przekazany, na przełomie lat 2004 i 2005, przez ministra Jerzego Swatonia do pełnomocnika rządu do spraw „Programu dla Odry – 2006”. Jeszcze w maju bieżącego roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, w piśmie do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach, przyznawał, że „przedsięwzięcie to spełnia cele priorytetu III, działanie 3.1: retencjonowanie wody i poprawa stanu bezpieczeństwa”.

Panie Ministrze, uważam, że nie trzeba specjalnie zaznaczać, jak koniecznym i pilnym zadaniem – w świetle skutków corocznych katastrofalnych wezbrań w dorzeczu górnej Odry – jest tworzenie systemu retencji i ochrony przeciwpowodziowej. Proszę zatem o zajęcie się tą sprawą, a wcześniej udzielenie wyjaśnienia, co dotychczas zrobiono, żeby zbiornik „Kotlarnia” znalazł się w programie operacyjnym ministerstwa na lata 2007–2013, ile środków – w tym z UE – zostanie przeznaczonych na jego realizację oraz kiedy inwestycja ta zostanie oddana do użytku.

Z wyrazami szacunku
senator RP
Ryszard Ciecierski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Wnoszę o wsparcie finansowe z budżetu państwa przewozów regionalnych PKP oraz szczególne zainteresowanie się tym problemem. Jestem świadomy faktu, że sprawa finansowania przewozów regionalnych leży w rękach sejmików wojewódzkich, ale biorąc pod uwagę ich dotychczasowe postępowanie, nie trudno zauważyć, że sejmiki dążą do zlikwidowania przewozów regionalnych, gdyż ich finansowanie jest dla sejmików niewygodne.

Upadek przewozów regionalnych będzie nieuchronnie prowadzić do podziału na Polskę A i Polskę B.

Dawniej wokół kolei rozwijały się miasta i wsie, dziś młódzież nawet nie może swobodnie dojechać do szkoły czy pracy. Nie można dopuścić do tego, by proces ten nadal postępował.

Proszę o należyte ustosunkowanie się do wnioskowanego problemu.

Z poważaniem
Stanisław Kogut
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z prośbą o przychylne rozpatrzenie wniosku pana Bolesława Żaby z dnia 18 września 2006 r., którego kopię wraz z inną dokumentacją przekazuję w załączeniu*, dotyczącego ponownego rozpatrzenia sprawy o stwierdzenie nieważności decyzji ministra oświaty z dnia 9 sierpnia 1960 r., nr GM2-2056/60, stwierdzającej przejście z dniem 8 marca 1958 r. z mocy prawa na własność państwa zabudowanej nieruchomości położonej w Kasinie Wielkiej.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut
senator RP

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem nr BP.0717/16/06 od burmistrza miasta i gminy Stary Sącz, otrzymanym za pośrednictwem wicemarszałka Senatu, pana Krzysztofa Putry, wnioskuję o zabezpieczenie w budżecie na rok 2007 kwoty 2 milionów 500 tysięcy zł na wsparcie prac remontowo-konserwatorskich dotyczących zespołu staromiejskiego grodu świętej Kingi miasta Stary Sącz, które w 2007 r. obchodzić będzie siedemsetpięćdziesięciolecie swojego istnienia. Szczegóły dotyczące wspomnianej inwestycji zawiera kopia pisma dołączona do niniejszego wystąpienia.*

Uprzejmie proszę o pozytywne ustosunkowanie się do mojego wniosku.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut
senator RP

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze,

Wnoszę o ujęcie w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013 modernizacji linii kolejowej nr 91 Kraków – Medyka z udziałem środków UE.

W najgorszym stanie linia ta jest na odcinku Żurawica – Rzeszów i po 2010 r. może dojść do zamknięcia torów na dużych odcinkach, a linia ta należy do najbardziej obciążonych linii kolejowych w Polsce. Struktura przewozów wymusza utrzymywanie jej na wysokich standardach eksploatacyjnych. Kursują tam ciężkie pociągi masowe z rudą żelaza, a także kwalifikowane międzynarodowe pociągi pasażerskie. Od nowego rozkładu jazdy planuje się wprowadzenie nowych połączeń krajowych pociągami najwyższej kategorii, to jest IC, Ex.

Aby kolej była konkurencyjna, na tym odcinku nie wolno obniżać prędkości pociągów. W Europie już dawno odkryli, że prędkości konkurencyjne kolei to w ruchu regionalnym 120–160 km/h, a w ruchu InterCity 250–330 km/h. Z informacji na spotkaniach z wyborcami kolejarzami dowiaduję się, że w najbliższych latach kolej zamierza zdecydowanie obniżyć prędkość z powodu zużycia nawierzchni kolejowej.

Ostatni kapitalny remont na tym odcinku linia przechodziła w latach 1982–1985. Tory i rozjazdy zabudowywane były na podkładach drewnianych. Po takim czasie nawierzchnia kolejowa, nawet gdyby nic nie „woziła”, kwalifikuje się do wymiany, a przecież linia ta jest bardzo obciążona ruchem pociągów. Występują na niej bardzo liczne i głębokie ograniczenia eksploatacyjne. Dotyczą one prędkości, nacisków i ciężarów jednostkowych. Kolejarze przewidują bardzo szybkie narastanie negatywnych zjawisk i niemożność im przeciwdziałania bez pomocy zewnętrznej, co może doprowadzić do zamknięcia odcinków linii i wstrzymanie ruchu pociągów w relacjach z Ukrainą.

Do poprawy sytuacji eksploatacyjnej kolei w tym regionie i przeciwdziałania degradacji infrastruktury oraz ograniczania zdolności przewozowych kolei upoważnia i dodatkowo zobowiązuje planowana przez PKP CARGO SA w perspektywie lat 2007–2013 budowa nowoczesnego terminala przeładunkowego – centrum logistycznego. Usprawnianie przeładunków towarów na granicy nie może napotykać na bariery eksploatacyjne kolei, bo cały wysiłek inwestora pójdzie na marne.

Wnoszę zatem o uruchomienie drugiego frontu inwestycyjnego w korytarzu E30 i rozpoczęcie modernizacji linii nr 91 od roku 2009 (dwa lata na przygotowanie dokumentacyjne budów) z wydajnością przynajmniej 30 km/rok. Wystąpienie jest tym bardziej zasadne, że przez koleje słowackie prowadzona jest ostra walka konkurencyjna o transport rudy do hut czeskich. Bez rychłej modernizacji najbardziej wyeksploatowanych odcinków linii nr 91 kolej polska tę walkę przegra.

Na zachodnim odcinku E30 od kilku lat trwają intensywne prace modernizacyjne, które pochłonęły już kilka miliardów złotych. W korytarzu tym modernizacją obejmowane są o wiele mniej wyeksploatowane i o wiele młodsze odcinki nawierzchni kolejowej. Przewaga inwestycyjna na zachodnich odcinkach korytarza nie przekłada się na proporcjonalny wzrost przewozów, co tym bardziej każe się zastanowić nad poprawnością dysponowania środkami budżetowych. W tej sytuacji rząd jest zobowiązany racjonalnie i systemowo rozdzielać środki pomocowe na modernizację linii kolejowych.

Reasumując, wnoszę o wprowadzenie do planu 2007–2013 modernizacji linii na odcinku Rzeszów – Medyka, na długości około 105 km.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut
Senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Wnoszę o ujęcie w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013 budowy linii kolejowej Podłęże – Tymbark – Nowy Sącz na kwotę 2 miliardów zł oraz przedłużenie realizacji przebudowy odcinków Tymbark – Chabówka – Zakopane i Nowy Sącz i Nowy Sącz – Muszyna – Krynica w planie na lata 2014–2020.

Budowa i przebudowa linii kolejowych do Tatr i doliny Popradu ma bardzo głębokie uzasadnienie gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Jest przygotowana studialnie i dokumentacyjnie do starań o fundusze UE. Posiada, w znakomitej większości z woli samorządów, zarezerwowane tereny w planach przestrzennego zagospodarowania, co znakomicie ułatwi procesy inwestycyjne.

Linia kolejowa Kraków – Tymbark – Nowy Sącz – Muszyna ujęta jest w europejskiej „Umowie o ważniejszych międzynarodowych liniach transportu kombinowanego i obiektach towarzyszących” (Umowa AGTC), podpisanej w Genewie 1 lutego 1991 r. Oznaczono ją symbolem C30/1, jako odgałęzienie III Transeuropejskiego Korytarza (E 30) Drezno – Lwów. Jest ważnym odcinkiem łącznika pomiędzy korytarzami III, VI i X, a opisano ją jako trasę PL/AD-106 Psary – Kozłów – Kraków – Podłęże – Tymbark – Nowy Sącz – Muszyna – Plavec – Preszow. Odkąd jest wpisana w układ transportowy Europy, powinna być ważnym ogniwem sieci kolejowej Polski i Europy. Tymczasem na odcinku Podłęże – Tymbark linia ta istnieje tylko na przyszłościowych mapach i w planach przestrzennego zagospodarowania gmin, przez które zaprojektowano jej przebieg.

Obecne połączenie kolejowe Krakowa z Nowym Sączem ma długość 167 km, z Krynica – 227 km, a prowadzi przez Tarnów, gdzie rozgałęzia się na linię Tarnów – Leluchów, która w tym roku obchodzi stotrzdziestolecie. Budowa tej linii była osiągnięciem gospodarczym, ale i osiągnięciem, majstersztykiem, jak w mojej okolicy się mówi, inżynierów, którzy projektowali i budowali tę linię. Do dziś krążą o nich legendy. Trzeba jednak pamiętać, że kiedy budowano tę linię, kolej była najważniejszym nośnikiem postępu technicznego i cywilizacyjnego, ale w transporcie osób i rzeczy konkurowała tylko z zaprzęgami konnymi i była bezkonkurencyjna. Geometria torów na tej linii (łuki o małych promieniach, duże pochYLENIA), zmiany kierunku jazdy, wydłużone odległości taryfowe sprawiają, że dziś transport kolejowy na tym kierunku jest niekonkurencyjny. Połączenie Krakowa z Zakopanem jest jeszcze bardziej skomplikowane technicznie, a trasa wynosi aż 150 km, co stawia kolej na jeszcze trudniejszej pozycji wobec konkurencji. Prędkości handlowe na tych ciągach, nawet pociągów pośpiesznych, nie przekraczają 50 km/h.

Linie kolejowe na wymienionych wyżej ciągach ostatnie remonty główne przechodziły na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Nawierzchnia kolejowa i sieć trakcyjna już dojrzały do wymiany, a kolejarze zaczynają ograniczać i tak niskie prędkości pociągów. Modernizować tych linii nie można, gdyż przebiegają zboczami gór i dolinami krętych górskich strumieni i rzek. Doliny ponadto są silnie zurbanizowane. Remonty nie poprawiają parametrów eksploatacyjnych, co najwyżej nie pozwolą obniżyć obecnych parametrów.

Pomysł połączenia Krakowa z Nowym Sączem i Zakopanem przez Podłęże, leżące na linii Kraków – Medyka, przez Wieliczkę, z rozwidleniem w rejonie miejscowości Piekiełko, ma już wiekową tradycję. W tym okresie wykonano wiele prac koncepcyjnych i studialnych. W 1998 i 1999 r. opracowano studium wykonalności „Modernizacja i uzupełnienie układu kolejowego w obszarze: Kraków – Nowy Targ – Muszyna – Zakopane, wraz z przejściem na Słowację”. Prace te sfinansowane były przez PKP. Równolegle rozpoczęto prace nad projektami wstępnymi modernizacji linii kolejowych do Muszyny i do Zakopanego. Projektowanie było możliwe dzięki finansowaniu rządu Republiki Włoskiej w ramach pomocy dla krajów kandydujących do UE. Korytarz był projektowany odcinkami, a projekty dla poszczególnych odcinków rokrocznie startowały w konkursach Ministerstwa Współpracy Zagranicznej Włoch do dofinansowania przez rząd. W czterech kolejnych latach te projekty wygrywały konkursy spośród dziesiątków innych, które składały inne kraje, co dowodzi i uwiarygadnia rangę i prestiż tych linii na arenie międzynarodowej.

Prace nad projektowaniem zostały zakończone i ostatni projekt przekazano stronie polskiej w 2001 r. Do projektowania przyjęto jako obowiązujące standardy zawarte w umowie AGTC. Dla nowo projektowanego odcinka przyjęto dla pociągów pasażerskich $V_{max} = 160/200$ km/h. Dla odcinków modernizowanych przyjęto $V_{max} = 120/160$ km/h. W czasie studiów i prac projektowych został wyznaczony i wytrasowany korytarz kolejowy, który wielokrotnie nowelizowano po konsultacjach społecznych w samorządach gminnych i powiatowych. Projekt dotyczy unikalnego pod względem krajobrazowym, przyrodniczym i turystycznym regionu kraju, stąd też ze szczególną uwagą w analizach studialnych i projektowaniu została potraktowana ochrona środowiska naturalnego.

Koszty budowy nowego odcinka linii Podłęże – Szczyrzyc (Piekiełko) oszacowano na kwotę 2 miliardów zł. Modernizację/przebudowę odcinków Piekiełko – Stary Sącz oszacowano na 1,2 miliarda zł. Ponieważ linia ta będzie budowana na dużych odcinkach jako oddzielne torowiska (tunele, estakady), a dwa tory będą dopiero potrzebne po wybudowaniu odcinka do Zakopanego, to w Perspektywie Finansowej 2007 – 2013, można za 1,7 – 2 miliardy zł osiągnąć pierwsze efekty, czyli uruchomienie szybkiej kolei do Nowego Sącza i skrócenie czasu jazdy do pięćdziesięciu minut w relacji Kraków – Nowy Sącz. Inwestycja pozwoli w następnej perspektywie planistycznej (2014 – 2020) osiągnąć podobne rezultaty w relacji Kraków – Zakopane/Podczermone. Realizacja inwestycji pozwoli zaimportować do Polski nowoczesne technologie potrzebne do budowy współczesnych linii kolejowych, co przyczyni się do poniesienia koniunktury gospodarczej w regionie i w kraju. Budowa i przebudowa tych linii kolejowych związana jest bardzo z oczekiwaniami obywateli Polski – z poprawą jakości podróży turystycznych i urlopowych. A ocenia się, że rocznie tereny te odwiedza kilkanaście milionów Polaków.

Szczegółowo ujmując korzyści, wyliczyć trzeba takie jak:

- skrócenie drogi kolejowej do Nowego Sącza z 167 km do 92 km (45%), a do Krynicy z 227 km do 148 km (35%);
- podniesienie prędkości pociągów z 70/50 do 160/120 km/h dla taboru konwencjonalnego, 200/160 km/h dla taboru z wychylnym pudłem;
- skrócenie czasu podróży pomiędzy Krakowem a Nowym Sączem z 3 – 3,5 godziny do około 1 godziny, a pomiędzy Krakowem a Zakopanem z 3 – 4,5 godziny do około 1,1 godziny;
- wzrost konkurencyjności transportu kolejowego – poprawa komfortu i bezpieczeństwa podróży, skrócenie czasu przejazdów;
- poprawa ochrony środowiska naturalnego poprzez odciążenie turystycznych i uzdrowiskowych ośrodków od bardzo uciążliwego dla otoczenia ruchu samochodowego;
- aktywizacja regionu poprzez poprawę dostępności i zwiększenie mobilności społeczności lokalnych;
- usprawnienie tranzytu towarów i ludzi i przepływ ładunków i pasażerów z drogi na kolej;
- rozwój turystyki krajowej i zagranicznej, a jest to region o najważniejszej i całorocznej atrakcyjności turystycznej oraz bardzo dużej tendencji wzrostu podróży turystycznych.

Proszę o wywiązanie się z porozumień i deklaracji rządu RP wobec rządu Włoch, który finansował projekty, wobec rządów krajów sąsiedzkich, które na podstawie umowy AGTC poniosły ogromne koszty i wybudowały lub zmodernizowały koleje prowadzące donikąd, a wobec społeczności lokalnych – z deklaracji politycznych o podnoszeniu bezpieczeństwa i jakości życia, którym ta jakość życia wzrostem hałasu i spalin drastycznie się obniża.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Kogut
Senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Mariusza Witczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Po raz kolejny Ministerstwo Transportu przedstawia projekt priorytetowych inwestycji drogowych, kolejowych i lotniczych na lata 2007–2013. Czyni to tym razem w komunikacie nr 45 z dnia 8 września 2006 r. przeznaczonym do konsultacji społecznych w związku z Narodową Strategią Spójności.

Niestety lektura komunikatu wskazuje, iż plany inwestycji drogowych w ogóle nie przewidują budowy drogi ekspresowej S11 i tylko częściową budowę drogi S5, na odcinku Nowe Marzy – Bydgoszcz – Żnin i Poznań – Gniezno. Można zatem stwierdzić, że Ministerstwo Transportu pomija w kolejnym projekcie priorytetowych inwestycji drogowych najważniejsze szlaki komunikacyjne Wielkopolski.

Jest to tym bardziej dla mnie niezrozumiałe, że w odpowiedzi na moje oświadczenie, złożone na piątym posiedzeniu Senatu dnia 1 lutego 2006 r., minister transportu i budownictwa, wyrażając nadzieję na dalsze poparcie inwestycji, zapewniał, że budowa drogi ekspresowej S5 Poznań – Leszno – Wrocław planowana jest na lata 2010–2013.

Analizując powyższe, można odnieść wrażenie, iż brakuje tu spójnej koncepcji realizacji inwestycji drogowych. Wrażenie to potęguje fakt, że prowadzi się planowanie tych inwestycji z pominięciem kluczowych elementów, na przykład dobowego natężenia ruchu pojazdów. Są miejscowości, przez które przebiega trasa S11, gdzie w ciągu doby przejeżdża ponad dwadzieścia pięć tysięcy pojazdów, a rozważa się budowę dróg, na których notuje się ponad dwukrotnie mniejsze natężenie ruchu.

Wobec powyższego proszę Pana Premiera o zajęcie się przedstawioną sprawą i rozważenie możliwości realizacji potrzebnych Wielkopolsce inwestycji w zakresie budowy dróg ekspresowych S5 i S11.

Z poważaniem
Mariusz Witczak
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy wykupu dzierżawionych gruntów oraz przedłużenia dzierżaw przez Przedsiębiorstwo Rolniczo-Handlowe Spółka z o.o. w Wieszczytach.

Spółka pracownicza powstała w 1996 r. i do dnia dzisiejszego wykupiła majątek obrotowy dawnego pegeeru, ponadto dzierżawi 1050 ha gruntów od ANR Oddział Terenowy w Bydgoszczy. Umowa dzierżawy uprawnia spółkę do wykupu dzierżawionych gruntów i obiektów w ramach pierwokupu. Procedura wykupu została podjęta już w poprzednich latach, jednakże do tej pory nie udało się jej zakończyć sukcesem.

Jak podają moi wnioskodawcy, ustalili oni przedmiot wykupu i wystąpili ze stosownym wnioskiem o wykup. Zgodnie z wnioskiem agencja przygotowała ogłoszenie, na które zgodnie z zasadami została złożona oficjalna oferta, podpisano również przedwstępne porozumienie dotyczące ceny oraz istotnych warunków późniejszej umowy. Po zawarciu niniejszego porozumienia spółka przystąpiła do procedur związanych z udzieleniem kredytu, uzyskaniem stanowiska gminy co do przeznaczenia wykupywanych gruntów itd. Po załatwieniu niezbędnych formalności spółka bezskutecznie próbowała dowiedzieć się w agencji o stan załatwianej sprawy.

Agencja przesłała do spółki informację, iż prezes ANR odmówił udzielenia pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości, nie podając powodów, dla których podjął taką decyzję. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem ministra skarbu państwa wydanego na skutek interpelacji poselskiej „pracownicy Agencji Nieruchomości Rolnych przy przygotowywaniu przedmiotowej nieruchomości do sprzedaży nie dopełnili swoich obowiązków i nienależycie zbadali dokumenty związane z wyceną nieruchomości, a w szczególności nie zwrócili uwagi na błędy w operacie szacunkowym, przez co narazili kontrahenta na koszty i konieczność ponownego wystąpienia z wnioskiem”. Spółka podaje, iż z uzyskanych przez nią informacji wynika, że żaden z pracowników ANR nie poniósł ujemnych konsekwencji zaniedbań.

Następnie Oddział Terenowy w Bydgoszczy zaproponował spółce ponowne przygotowanie wniosku o wykup, ale zamiast wykupu dotychczasowych około 321 ha zaproponowano wykup 324 ha, dodając dwie nowe działki, przez co zmieniony został cały przedmiot wykupu. Skutkiem tego jest konieczność przygotowywania na nowo dokumentacji bankowej, opinii, wypisów itd. Wyjaśniając powód zmiany wielkości sprzedawanego terenu, prezes ANR w Warszawie wyjaśnił, iż taka propozycja ma na względzie interes Skarbu Państwa.

Zainteresowani podają, iż w trakcie kolejnej procedury mającej na celu przygotowanie sprzedaży nieruchomości okazało się, że nieruchomości oferowane do sprzedaży od 2004 r. nie mają uregulowanego stanu prawnego, a do sprzedaży ma być przeznaczona nieruchomość o powierzchni 190 ha. Spółka czuje się skrzywdzona, zaangażowane środki finansowe dotyczą określonej inwestycji, a ona nie może rozpocząć sprawy na nowo. Posiada ona przecież prawo wykupu dzierżawionego majątku i spełnia wszystkie wymagane warunki. Wspólnicy spółki nie mogą zrozumieć tych niczym nieuzasadnionych problemów, jakie wytworzyły się poprzez działanie ANR.

Zdając sobie sprawę z długotrwałości procedury wykupu, a także z braku środków finansowych na wykup całego majątku, spółka wystąpiła z wnioskiem w sprawie przedłużenia dzierżawy. Wniosek, spełniający wszelkie możliwe wymagania ANR, został złożony w maju 2005 r. Do dnia dzisiejszego wniosek nie został rozpatrzony, co agencja tłumaczy faktem „toczącej się procedury o wykup”.

Zwracam się do Pana Ministra o zbadanie tej sprawy i podjęcie działań, w wyniku których Przedsiębiorstwo Rolniczo-Handlowe w Wieszczytach będzie mogło dokonać wykupu dzierżawionej nieruchomości.

Józef Łyczak

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Lisieckiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka oraz do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Zbigniewa Kotlarka

Zwracam się do Panów w imieniu mieszkańców gminy Poświętne, którzy zwrócili się do mnie w sprawie drogi krajowej nr 48, przebiegającej przez teren gminy Poświętne.

W ostatnich kilkunastu latach sytuacja, jeżeli chodzi o natężenie ruchu, uległa tam zdecydowanym zmianom wraz z rozwojem i wzrostem transportu drogowego w zakresie przewozu towarów. Omawiana droga stanowi najkrótsze połączenie pomiędzy Lublinem i Radomiem a Tomaszowem Mazowieckim oraz Łodzią i jest użytkowana głównie przez samochody ciężarowe. Do takiego ruchu droga ta jest jednak absolutnie nieprzystosowana. Jej szerokość wynosi 5 m, droga posiada wiele zakrętów, nie ma poboczy, chodników i rowów, nawierzchnia jest zniszczona i jest na niej wiele wyrw i wybojów. Fatalne warunki są przyczyną wielu poważnych wypadków. Sytuacja się pogarsza, zagrożenie życia i zdrowia użytkowników przedmiotowej drogi oraz mieszkańców wsi położonych w sąsiedztwie jest coraz większe. Przy obecnym ruchu pojazdów i częstości przejazdów samochodów ciężarowych stan drogi nie pozwala na zachowanie jakiegokolwiek minimum bezpieczeństwa.

Zwracam się do Panów, Panowie Ministrowie, aby podjęli Panowie konkretne działania zmierzające do zmiany obecnej sytuacji, to jest poszerzenia jezdni oraz wykonania poboczy, chodników, odwodnienia zatok autobusowych i przebudowy niebezpiecznych skrzyżowań. Działania te bez wątpienia doprowadzą w konsekwencji do ratowania ludzkiego życia.

Z poważaniem
Bogdan Lisiecki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kaczyńskiego

Zarząd Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego oraz Zarząd Podlaskiej Izby Rolniczej przesyłały do mojej wiadomości swoje stanowisko, w którym wyrażają protest związany z niespójnością przepisów dotyczących udzielania pomocy gospodarstwom rolnym dotkniętym skutkami suszy.

Ta sytuacja przyczyniła się do tego, że znaczna część gospodarstw rolnych nie będzie mogła z takiej pomocy skorzystać. W stanowisku wskazano kilka okoliczności, które w znacznej mierze utrudniają uzyskanie wspomnianej pomocy.

Jedną z nich jest niemożność oszacowania strat przez powołane do tego przez wojewodów komisje z powodu znacznie większej liczby gospodarstw ubiegających się o kredyt preferencyjny. Bez tego nie jest możliwe otrzymanie takiego rodzaju pomocy przez poszkodowane gospodarstwa rolne. Także nie bez znaczenia pozostaje fakt, że komisje powołano w czasie trwania żniw i nie były one w stanie oszacować szkód we wszystkich uprawach, przez co zaniżony został ogólny wskaźnik w stosunku do całego gospodarstwa. Ponadto zawężono krąg gospodarstw mogących skorzystać z pomocy budżetu państwa do gospodarstw rolnych podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników na mocy ustawy.

Autorzy stanowiska wskazują również na zróżnicowanie wysokości pomocy dla rodziny rolniczej prowadzącej gospodarstwo o powierzchni do 5 ha – 500 zł, i powyżej 5 ha – 1 tysiąc zł. Do dnia dzisiejszego nie określono zasad pomocy gospodarstwom w zakupie materiału siewnego, chociaż mijają już terminy agrotechniczne siewu. Mimo informacji rządu o możliwości umorzenia podatku rolnego przez samorządy ustawa o dochodach JST wyraźnie stwierdza, że wszelkie umorzenia skutkują dla gmin pomniejszeniem subwencji w roku następnym. W przypadku klęski pomoc z budżetu państwa powinna zatem dotyczyć również samorządów.

W związku z powyższym oba zarządy wnoszą o: zmianę przepisów dotyczących łagodzenia klęski suszy w roku bieżącym tak, by z tej pomocy mogli skorzystać poszkodowani; obniżenie progu dochodowości dla gospodarstw dotkniętych klęską suszy; opracowanie nowego systemu pomocy rolnikom dotkniętym klęskami żywiołowymi z uwzględnieniem gmin, na terenie których te klęski występują; zwrot gminom z budżetu państwa w roku 2006 utraconych dochodów z tytułu umorzenia podatku rolnego rolnikom poszkodowanym przez klęskę suszy; zmianę ustawy o dochodach JST znoszącą negatywne dla gmin skutki tych umorzeń w roku następnym.

Przychylając się do wskazanych wniosków, zwracam się do Pana Ministra o ich uwzględnienie oraz spowodowanie pozytywnych zmian dla dobra poszkodowanych rolników.

Z poważaniem
Jan Szafraniec
senator RP

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rudnicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi oraz prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzeja Sośnierza

Śląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia przydzielił na 2006 r. niewystarczający limit punktów dla Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach-Ochojcu. W związku z powyższym szczególnie problem stanowi to, że nie ma możliwości zabezpieczenia przyjęć w klinikach i oddziałach Górnośląskiego Centrum Medycznego pacjentów w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Problem ten dotyczy szczególnie klinik kardiologii, klinik kardiochirurgii, Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyń, Kliniki Neurologii, Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządów Ruchu, a także oddziałów intensywnej terapii. Z wykonania świadczeń zdrowotnych w latach poprzednich oraz z prowadzonych statystyk bezpośrednio wynika, że limity przydzielane dla centrum, nawet przy zdecydowanych ograniczeniach liczby planowych przyjęć pacjentów, są niewystarczające. W roku 2005 wykonanie świadczeń zdrowotnych w zakresie leczenia szpitalnego kształtowało się na poziomie 121 494 589,50 zł (12 107 849 punktów) natomiast kontrakt na 2006 r. dla centrum został ustalony na poziomie 110 561 710,00 zł (11 014 561 punktów), zatem na zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych w 2006 r. zabrakło 10 932 879,50 zł. Kontraktując świadczenia na 2006 r., ŚOW NFZ nie uwzględnił złożonej oferty na wykonanie świadczeń zdrowotnych i przyjął dane na dzień 31 sierpnia 2005 r., które nie oddają struktury przyjęć i obciążone są błędem. Limit punktów na 2006 r., szczególnie dla Górnośląskiego Centrum Medycznego, został przyznany na takim poziomie, że zaledwie wystarcza na zabezpieczenie przyjęć ratujących życie i nie pozwala na realizację planowych przyjęć. Ponadto nawet analizując wieloletnie dane statystyczne nie mamy możliwości precyzyjnego określenia liczby przyjęć pacjentów z ostrym zawałem serca, pękniętym tętniakiem, udarem mózgu itp., ponieważ są one uwarunkowane zbyt dużą liczbą zmiennych.

Pomimo że Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 lipca 2005 r. (sygn. 1 CK 18/05) oraz z dnia 14 lipca 2006 r. (sygn. II CSK 68/06) jednoznacznie stwierdził, że Narodowy Fundusz Zdrowia ma obowiązek finansowania, na zasadach określonych w umowie, pełnej liczby świadczeń niezbędnych dla ratowania życia i zdrowia pacjentów, niezależnie od przekroczenia przewidzianych w umowie limitów ich ilości, Narodowy Fundusz Zdrowia nie stosuje się do tej wykładni. Górnośląskie Centrum Medyczne systematycznie informuje ŚOW NFZ o dramatycznej sytuacji finansowej szpitala, wynikającej z konieczności wykonywania ponadlimitowych świadczeń ratujących życie. Na te pisma otrzymujemy odpowiedzi tej samej treści: „wobec braku powołania konkretnych podstaw prawnych i faktów popartych odpowiednim dowodem, możemy jedynie w sposób wstępny ustosunkować się do treści pisma – żaden z przepisów regulujących finansowanie systemu ubezpieczeń zdrowotnych nie nakazuje bowiem zapłaty za świadczenia zdrowotne udzielone wbrew postanowieniom zawartych umów. W planie finansowym NFZ nie przewiduje się jakichkolwiek płatności z tzw. nadwykonań. Rozliczenia końcowe dotyczą zakontraktowanej liczby i ceny jednostkowej świadczeń zdrowotnych w poszczególnych zakresach rzeczowych, dla których w trakcie negocjacji określono maksymalny poziom finansowania, stanowiący jednocześnie maksymalne zobowiązania ŚOW NFZ wobec świadczeniodawcy. W konsekwencji zatem świadczeniodawca powinien wykazać, na jakiej podstawie prawnej opiera swoje wezwanie do zapłaty.”

Najpoważniejsze problemy występują obecnie w I Klinice Kardiologii, Klinice Elektrokardiologii oraz Klinice Chirurgii Ogólnej i Naczyń.

W I Klinice Kardiologii Górnośląskiego Centrum Medycznego podjęto wielokierunkowe starania o ograniczenie przyjęć (w tym czasie odbył się dwutygodniowy strajk, podczas którego przyjmowani byli jedynie pacjenci w stanie bezpośredniego zagrożenia życia). Mimo to pierwsze półrocze 2006 r. I Klinika Kardiologii zakończyła przekroczeniem kontraktu o 1 472 700 zł (o 19%). Do kliniki praktycznie nie są przyjmowani pacjenci w trybie planowym na zabiegi koronarografii, angioplastyki, zamykania PFO czy ogólnej diagnostyki kardiologicznej. Tym samym w błyskawicznym tempie rośnie kolejka oczekujących. W przypadku wielu procedur czas oczekiwania wynosi półtora roku. Chorzy planowi, których nie przyjęliśmy rok temu, do tej pory nie są hospitalizowani. Równocześnie w klinice mamy stale liczne wolne sale (20–30 łóżek), co jest demoralizujące dla personelu. I Klinika Kardiologii leczy prawie wyłącznie ciężkie przypadki, które są znacznie bardziej kosztochłonne. Jak uważa prof. dr hab. n. med. Maria Trusz-Gluza, kierownik kliniki, przez NFZ „prowadzone jest działanie sabotażowe, gdy tak dobrze wyremontowany i wyposażony ośrodek z wyszkolonym personelem nie jest należycie wykorzystany”. Przykładowo w ostatnich trzech latach ze środków POLCARD (MZ – pieniądze budżetowe) prawie całkowicie wymieniono aparaturę w Pracowni Elektrofizjologii. Potencjał ludzki pozwala na znaczący wzrost liczby procedur, ale niestety, nie ma na to kontraktu. W Czechach i na Węgrzech wskaźnik ablacji na milion mieszkańców jest

czterokrotnie wyższy niż w Polsce. Za mało też wszczepia się kardiowerterów-defibrylatorów serca. Młodzi (20–30 letni) chorzy po udarze (udarach) mózgu, po pełnej diagnostyce kardiologicznej będą musieli czekać od półtora do dwóch lat na zamknięcie PFO, przy stale istniejącym ryzyku ponownego udaru mózgu. Można podawać wiele takich przykładów. Dlatego zwiększenie kontraktu jest konieczne. Aby I Klinika Kardiologii mogła wykonywać niezbędną liczbę hospitalizacji i procedur, potrzebne jest zwiększenie za-kontraktowanej liczby punktów o minimum 350–400 tysięcy punktów (3,5–4,5 miliona zł), w przeciwnym wypadku I Klinika Kardiologii będzie zmuszona zmniejszyć liczbę zabiegów w stosunku do roku 2005. W obecnej sytuacji nie wykorzystujemy potencjału ludzkiego i sprzętowego, a chorzy oczekujący docierają do nas jedynie w ramach ostrego dyżuru z zawałem serca lub umierają, nie doczekawszy się na hospitalizację w GCM (mamy wiele konkretnych przykładów z br. o zgonach z listy oczekujących).

Podobna sytuacja dotyczy Kliniki Elektrokardiologii Górnośląskiego Centrum Medycznego. Po dokonaniu analizy działalności Kliniki Elektrokardiologii centrum w pierwszym półroczu 2006 r., można wysunąć alarmujące wnioski. Przy utrzymaniu tempa pracy na dotychczasowym poziomie kontrakt przyznany dla Kliniki Elektrokardiologii zostanie wyczerpany w połowie października br. Klinika starała się poprzez ograniczenie przyjęć i zmniejszenie stopnia obłożenia łóżek utrzymać miesięczny poziom realizacji kontraktu na takim poziomie, aby wykorzystywać jedynie przyznany limit punktów, ale z kilku przyczyn okazało się to niemożliwe. Przekroczenia realizacji kontraktu nie są bowiem efektem zwiększenia ilości wykonywanych procedur w bieżącym roku, ale są spowodowane w ośrodku pierwotnym niedoszacowaniem potrzeb Kliniki Elektrokardiologii przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dowodzi tego niski w porównaniu z innymi krajami wskaźnik implantacji układów stymulujących serce czy automatycznych kardiowerterów-defibrylatorów, co przy stale rosnącej kolejce chorych oczekujących na przyjęcie dowodzi, że wymienionych procedur wykonujemy stanowczo za mało. Czas oczekiwania na planowe przyjęcie do Kliniki Elektrokardiologii wynosi prawie trzy lata, a ostatnio przeprowadzona analiza stanu pacjentów oczekujących na przyjęcie od 2003 r. potwierdziła tragiczne obawy, iż część chorych zmarła nie doczekawszy przyjęcia do kliniki. Obecnie na przyjęcie do kliniki oczekuje ponad tysiąc pacjentów.

Z powodu niewystarczającego limitu punktów Klinika Elektrokardiologii realizuje obecnie jedynie przyjęcia w trybie nagłym. Czas oczekiwania na implantację stymulatora chorych z ostrymi zaburzeniami rytmu zakwalifikowanych w oddziałach terenowych wynosi w klinice ponad cztery tygodnie. W przypadku zabezpieczenia chorego elektrodą do czasowej stymulacji tak długi czas oczekiwania niesie ze sobą poważne zagrożenie utraty życia. Do kliniki trafiają często przypadki najcięższe i powikłane, których inne ośrodki implantacyjne na Śląsku nie leczą – bądź z powodu braku umiejętności, doświadczenia lub dobrej woli. Dotyczy to zwłaszcza chorych z ciężką niewydolnością krążenia i/lub komorowymi zaburzeniami rytmu serca, którzy wymagają implantacji tak skomplikowanych urządzeń jak kardiowerter-defibrylator i stymulator resynchronizujący.

W niebezpieczny sposób wydłużyła się w bieżącym roku kolejka chorych oczekujących na wymianę wyczerpanego stymulatora. Zabieg w tej grupie chorych, przy istniejącym systemie kontroli rozruszników, powinien się odbyć maksymalnie do trzech miesięcy od chwili stwierdzenia wyczerpywania się baterii stymulatora. Obecnie czas ten przekracza już sześć miesięcy i nieuchronnie się staje widmo zgonów chorych z powodu kompletnego wyczerpania się urządzenia. Podobna sytuacja dotyczy chorych zakwalifikowanych do implantacji i wymiany automatycznych kardiowerterów-defibrylatorów, mimo iż część tych pacjentów trafia do I Kliniki Kardiologii. Również i tych zabiegów Klinika Elektrokardiologii wykonuje stanowczo za mało. Konieczne jest zatem zwiększenie kontraktu dla Kliniki Elektrokardiologii o 250–350 tysięcy punktów, co pozwoli zaspokoić doraźne potrzeby pacjentów naszego regionu w zakresie elektroterapii i obiektywnie ocenić skalę potrzeb w tym zakresie w przyszłości.

Klinika Elektrokardiologii wszczepia około tysiąca pięciuset rozruszników zwykłych, antyarytmicznych i resynchronizujących oraz ponad sto kardiowerterów/defibrylatorów i jest ośrodkiem wykonującym najwięcej zabiegów implantacyjnych w Polsce, a przypuszczalnie i w Europie. Taki ośrodek, dysponujący wysoko wykwalifikowaną kadrą, musi być należycie wykorzystywany.

Klinika Chirurgii Ogólnej i Naczyń zabezpiecza w miesiącu piętnaście – siedemnaście ostrych dyżurów dla regionu śląskiego (części krakowskiego, kieleckiego, podkarpackiego), podczas których wykonuje procedury ratujące życie z zakresu chirurgii naczyniowej (pęknięty tętniak aorty brzusznej, ostre niedokrwienie kończyn, uraz pęczka naczyniowo-nerwowego i wiele innych). Pomimo podjętych działań zmierzających do ograniczenia przyjęć tak zwanych planowych pacjentów i wydłużenia się kolejki oczekujących na przyjęcie do kwietnia 2007 r., klinika zakończyła pierwsze półrocze przekroczeniem limitu o 61 tysięcy punktów (610 000,00 zł). Jednak wydłużenie kolejki wiąże się z pogarszaniem stanu oczekujących chorych. Chory z dystansem chromania poniżej 200 m jest przyjmowany do kliniki w trakcie ostrego dyżuru z krytycznym niedokrwieniem – czyli w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Do planowanych operacji przyjmuje się dziennie około czterech chorych, pozostali to chorzy przyjmowani w trybie pilnym lub doraźnie podczas ostrego dyżuru. Takie zasady przyjęć w sposób znamieny podraża koszty

hospitalizacji, bowiem chory przyjmowany w trybie natychmiastowym lub pilnym wymaga znacznie droższej terapii ze względu na pogorszenie stanu zdrowia w trakcie oczekiwania na hospitalizację.

Ze względu na stałe w 2006 r. obłożenie w klinice na poziomie około 70% został wyłączony z funkcjonowania jeden z oddziałów kliniki. Powyższa sytuacja jest kuriozalna, bowiem wyremontowana klinika, dysponująca trzema salami operacyjnymi oraz hemodynamiką stanowiącą integralną część klinik, pracuje jedynie od trzech do pięciu godzin. Sytuacja ta jest demoralizująca, z jednej strony – gotowy do pracy personel, obserwujący kolejkę oczekujących do kwietnia 2007 r., a z drugiej strony – pustostany łóżkowe. Jest rzeczą niezrozumiałą dla pacjentów, że czas oczekiwania na planowe przyjęcie trwa pół roku, podczas gdy wysokospecjalistyczne łóżka kliniczne stoją puste. Potencjał ludzki pozwala na znaczący wzrost liczby wykonywanych procedur, niestety nie ma na to kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. W przypadku braku renegocjacji kontraktu i zwiększenia liczby punktów do stu dwudziestu tysięcy miesięcznie klinika będzie mogła funkcjonować jedynie jako oddział ratunkowy, lecząc wyłącznie chorych wymagających doraźnego i pilnego przyjęcia bez możliwości leczenia chorych planowych. Z wielkim niepokojem obserwowany jest wzrost odsetka zgonów chorych, którzy powinni być przyjmowani do leczenia planowego, a są przyjmowani w warunkach ostro dyżurowych.

Dodatkowy problem stanowi brak możliwości wykonywania procedur endowaskularnych, które czasami pozwalają w sposób spektakularnie krótki ratować zdrowie i życie pacjentów. Chorzy oczekujący w kolejce do założenia stentgraftu z powodu dyskwalifikacji od leczenia plastycznego to odrębny poważny problem w klinice. Kolejka z powodu konieczności leczenia chorych z rozwarstwieniem aorty oraz pęknięciem tętniaka, szczególnie aorty piersiowej, procedury ratującej bezpośrednio zagrożone życie, przyjmowanych w trakcie ostrego dyżuru, wydłuża się. Część chorych niestety umiera przed przyjęciem do kliniki.

Zagwarantowanie dobra i bezpieczeństwa pacjentów jest naczelną intencją szpitala, dlatego nie możemy pozostać obojętni na potrzeby społeczne ratowania życia i zdrowia ludzkiego. Aby jednak zagwarantować obowiązujące standardy udzielania świadczeń, konieczna jest pomoc funduszu umożliwiająca ich udzielanie nie tylko pacjentom w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, ale także tym ciężko chorym pacjentom oczekującym z nadzieją w kolejce.

Powyższe informacje otrzymałam w ramach interwencji z Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach-Ochojcu, którą podpisali: dyrektor Wojciech Olszówka, kierownik Kliniki Elektrokardiologii prof. dr hab. n. med. Włodzimierz Kargul, kierownik Kliniki Kardiologii prof., dr hab. n. med. Maria Truszczyńska-Gluza, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyń ŚAM prof. zw. dr hab. n. med. Krzysztof Ziąja.

Jadwiga Rudnicka

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rudnicką

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie interwencji Fundacji „Nadzieja – Dzieci” – Zakład Poligraficzny, 41-800 Zabrze, ulica Bronisława Hagera 6a, która w mojej opinii działa bardzo poprawnie i pozytywnie, dając osobom niepełnosprawnym możliwość nie tylko uzyskiwania środków finansowych, ale również odzyskiwania poczucia pełnej wartości i przydatności społecznej.

Fundacja „Nadzieja – Dzieci” zwraca uwagę na przepis §5 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym. Wspomniany przepis ustala maksymalną kwotę zobowiązań samorządu wojewódzkiego do wypłaty w danym roku z tytułu dofinansowania kosztów działania zakładów aktywności zawodowej.

Limit ten jest jednakowy dla wszystkich województw, zarówno dużych – na przykład województwo śląskie, jak i najmniejszych – na przykład województwo opolskie, co powoduje, że każdego roku środki dla dużych województw są niewystarczające. Pomimo że zakłady aktywności zawodowej na Śląsku mogą się pochwalić najwyższym w kraju wskaźnikiem dochodów z działalności własnej, przy tak niskim dofinansowaniu działalności bieżącej nie są w stanie normalnie na bieżąco funkcjonować, co w IV kwartale 2005 r. spowodowało, że śląskie ZAZ stały wręcz na skraju bankructwa.

Na początku bieżącego roku Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego wspólnie z organizatorami ZAZ zaproponował zmianę zapisu §5 ust. 2 w ten sposób, aby limit środków ustalony był w wysokości 50% środków, jakie województwo otrzymuje z PFRON na zadania związane z rehabilitacją i zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Taki zapis nie powodowałby żadnych dodatkowych kosztów, nie zmieniałby planu finansowego PFRON, jest logiczny i sprawiedliwy, a co najważniejsze – rozwiązuje problem dofinansowania ZAZ. Z takim zapisem zgodzili się również prezes Zarządu PFRON, przewodniczący sejmowej Komisji Polityki Społecznej oraz poprzedni sekretarz stanu – pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Pomimo tego wciąż nie podjęto działań formalnych w kierunku rozwiązania tego problemu.

Uprzejmie proszę o szybkie rozpatrzenie mojej interwencji, tak aby ZAZ mogły skupić się na swoich statutowych działaniach, nie martwiąc się co roku, że grozi im brak płynności finansowej.

Jadwiga Rudnicka

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Berenta

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wojciecha Jasińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Mięsnego i Spożywczego w Polsce przy Zakładach Mięsnych Płock SA oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Zakładach Mięsnych Płock SA zwróciły się do mnie z prośbą o podjęcie wszelkich działań umożliwiających dalszą działalność tego przedsiębiorstwa.

Zakłady Mięsne Płock SA są ostatnią państwową firmą przemysłu mięsnego w Polsce i w swojej ponad siedemdziesięcioletniej działalności wniosły duży wkład w rozwój przemysłu mięsnego. W chwili obecnej zakłady zatrudniają ponad czterysta pięćdziesiąt osób, co na płockim rynku pracy jest znaczącą pozycją.

Zakłady Mięsne Płock SA realizują trudny program restrukturyzacji i dostosowania do norm unijnych. Dla spółki jest to tym bardziej trudny proces, że nie korzysta ona z żadnych kredytów, na przykład obrotowego lub inwestycyjnego. Wszystkie prace dostosowawcze wykonywane są tylko i wyłącznie ze środków własnych spółki, co oznacza nie tylko ograniczenie zakresu wykonywanych prac, ale także konieczność wyrzeczeń ze strony załogi. Pracownicy spółki rozumiejąc trudną sytuację zgodzili się na ograniczenie zarobków (brak premii, niskie płace mimo ciężkich warunków pracy) obdarzając zarząd spółki zaufaniem niezbędnym do przeprowadzenia restrukturyzacji i modernizacji zakładu. Zarząd spółki opracował program naprawczy i wniósł olbrzymi wysiłek w jego realizację. Dlatego też pracownicy ze zdziwieniem przyjęli decyzję ministra skarbu państwa odwołującą 19 września 2006 r. ze składu zarządu prezesa Krzysztofa Łukaszewicza. Jest to tym bardziej dziwne, że w czerwcu 2006 r. pan Krzysztof Łukaszewicz został powołany przez Radę Nadzorczą na kolejną, trzyletnią kadencję.

W obecnej sytuacji firmy, pozbawionej środków finansowych, odwołanie prezesa podważa jej wiarygodność wobec kontrahentów, przyniesie negatywne skutki w procesie uzyskiwania uprawnień unijnych i stanowi realne zagrożenie dla jej dalszego istnienia.

Ministerstwo Skarbu Państwa mimo składanych wobec załogi obietnic (spotkanie z Panem Ministrem Pawłem Piotrowskim), do tej pory nie podjęło żadnej decyzji, co do dalszej działalności Spółki, a przede wszystkim co do pomocy w pozyskiwaniu środków finansowych.

Zakłady Mięsne Płock SA olbrzymim wysiłkiem finansowym zdołały doprowadzić zakład do takiego stanu, że Powiatowy Lekarz Weterynarii w Płocku mógł wydać czasowe pozwolenie na handel z krajami Unii Europejskiej. W efekcie tej decyzji rozwiązano z nim umowę o pracę, a Zakłady Mięsne Płock SA stały się, nie wiadomo dlaczego, obecnie najczęściej kontrolowanym zakładem mięsnym w Polsce. Kontrole powiatowego, wojewódzkiego lub głównego inspektoratu weterynaryjnego następują jedna po drugiej, na przykład 27 lipca, 2 sierpnia, 11 sierpnia, 11 września bieżącego roku. Dodatkowo w dniu 13 września 2006 r. zakład został skontrolowany przez inspektorów Unii Europejskiej, mimo że nie znajduje się na liście zakładów mających uprawnienia unijne.

Pojawia się zatem pytanie, czy w sprawę spółki w sposób stronniczy nie został uwikłany Państwowy Nadzór Weterynaryjny, co biorąc pod uwagę konieczność bezstronności tego rodzaju służb byłoby niedopuszczalne.

Moje zainteresowanie problemami Zakładów Mięsnych Płock SA jest spowodowane troską o utrzymanie miejsc pracy w Płocku i niepogarszanie sytuacji życiowej jego mieszkańców.

W związku z tym proszę, aby Pan Minister poinformował mnie o powodach odwołania prezesa spółki oraz przedstawił konkretne zamierzenia jako organu właścicielskiego co do dalszych losów i działalności Zakładów Mięsnych Płock SA, a w szczególności propozycje rozwiązania następujących kwestii: uzyskania środków finansowych niezbędnych do dalszego funkcjonowania spółki oraz zaprzestania prowadzonych z wyraźnym szykanowaniem zakładu działań służb weterynaryjnych.

Zwracam się do Pana Ministra o niezwłoczne zajęcie się tą sprawą.

Przemysław Berent
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, kiedy będzie wydane, w myśl art. 222 ust. 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo o ochronie środowiska (tekst jednolity DzU nr 129 poz. 902), rozporządzenie dotyczące wartości odniesienia substancji zapachowych w powietrzu i metody oceny zapachowej jakości powietrza.

Powyższy przepis był obowiązkowy począwszy od 28 lipca 2005 r., lecz zgodnie z ustawą z dnia 24 lutego 2006 r. nastąpiła zmiana i obecnie jest fakultatywny. Ale zarówno w toku prac w komisji, jak i tych na posiedzeniu Senatu przedstawicielka ministra środowiska oświadczyła, iż prace w zakresie tegoż rozporządzenia są na końcowym etapie.

Wnoszę o podanie, kiedy rozporządzenie będzie przez Pana Ministra wydane w myśl powołanego wyżej przepisu, gdyż napływają w tym zakresie interwencje od społeczeństwa.

Z poważaniem
Janusz Kubiak
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna oraz do głównego geodety kraju Jerzego Albina

Wielce Szanowni Panowie Ministrowie!

Ze sprawą, z którą się zwracam, spotkałem się w korespondencji skierowanej do mojego biura senator-skiego w Lublinie przez panią Urszulę Próchniewicz, zamieszkałą pod adresem: 21-412 Adamów, ulica Cmentarna 29. Sprawa ta dotyczy drogi dojazdowej do posesji pani Urszuli Próchniewicz przy ulicy Cmentarnej 29 w Adamowie. Droga ta, zdaniem nadawczyni listu, istnieje od ponad czterystu lat. Problem z dojazdem do posesji zaczął się w 1984 r., gdy sąsiad Adam S. postawił płot w pasie drogi nr 1281.

Zainteresowani rozwiązaniem tego problemu występowali do urzędów w przedmiotowej sprawie, G.8410/756/84. Wielokrotnie też zwracali się ustnie i pisemnie do wójta gminy Adamów o przywrócenie przejezdności drogi, lecz nie przyniosło to spodziewanych skutków. Wystosowano też stosowne pisma do starostwa w Łukowie, do wojewody lubelskiego, do urzędu rejonowego oddziału nadzoru budowlanego, NB 7353-2/38/98, NB 7353-2/37/98/99. Wszystkie te pisma trafiały ostatecznie do wójta gminy Adamów, który przez dłuższy czas zwlekał z jakimkolwiek działaniem, aż w roku 1999 polecił geodecie zmianę granic drogi.

Konsekwencją tego były protokół graniczny sporządzony w dniu 29 października 1999 r., wyciąg z wykazu zmian gruntowych i stosowna do tego decyzja starosty. Od decyzji starosty zainteresowani odwołali się do wojewody lubelskiego, który decyzją z dnia 20 grudnia 2000 r., GKNsc 7615-1/II/8, uchylił decyzję starosty. Pomimo że wszystkie zainteresowane strony otrzymały wymienioną decyzję wojewody, nie podjęto żadnych działań, które przywróciłyby przejezdność drogi dojazdowej. Pisma kierowane do starostwa i wojewody wróciły do wójta, co potwierdza, że właścicielem tej drogi jest gmina Adamów, wójt zaś uchylił się od jakichkolwiek działań zmierzających do rozwiązania istniejącego problemu.

W dniu 4 kwietnia 2001 r. upoważnieni przez wójta geodeci wytyczyli granice drogi, wbili drewniane paliki, wskazali je pracownikowi urzędu gminy obecnemu w czasie pomiarów i stwierdzili, że dalsze czynności należą do wójta, który jednak niczego dalej nie zrobił. W związku z tym sąsiad wyrzucił te paliki i płot przesunął bardziej w kierunku drogi.

Zainteresowani rozwiązaniem problemu dojazdowego zwracali się dalej do wójta i komisariatu Policji w Adamowie, jednak żadnej pomocy z tej strony nie uzyskali. W tej sytuacji proszę o stosowną interwencję w przedmiotowej sprawie, zarówno ze strony kompetentnej władzy samorządowej, jak i policji lokalnej, gdyż w moim przekonaniu doszło do ewidentnego łamania prawa i praworządności. W razie potrzeby osoba zainteresowana prześle kopie pism skierowanych do urzędów w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Oświadczenie dotyczy informacji na temat stanu prac legislacyjnych nad poselskim projektem ustawy o świadczeniu pieniężnym i innych uprawnieniach przysługujących osobom, które przymusowo wcielono do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie o stanie prac legislacyjnych nad poselskim projektem ustawy o świadczeniu pieniężnym i innych uprawnieniach przysługujących osobom, które przymusowo wcielono do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Projekt przewiduje przyznanie świadczenia pieniężnego osobom, które przymusowo realizowały obowiązek powszechnego przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Wymieniony projekt został w dniu 22 grudnia 2005 r. skierowany do sejmowej Komisji Polityki Społecznej.

Proszę o poinformowanie mnie o stanie prac legislacyjnych nad ustawą.

Mirosława Nykiel
senator RP

Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Pani Minister!

W związku z interwencją, skierowaną do mojego biura przez Stowarzyszenie Sportu, Turystyki i Rekreacji Osób z Dysfunkcją Wzroku „Smrek”, pragnę zwrócić uwagę na zły system dystrybucji środków finansowych dla organizacji pozarządowych działających na rzecz i w środowisku osób niepełnosprawnych uprawnionych do organizowania turnusów.

Zgodnie z ustawą, która obowiązywała do roku 1998, każda organizacja pozarządowa, posiadająca osobowość prawną i prowadząca określoną statutem działalność rehabilitacyjną w środowisku osób niepełnosprawnych, składała w oddziale PFRON program działania na rok następny z planem finansowym jego realizacji. Na podstawie umowy PFRON przeznaczał roczną kwotę dotacji na realizację przedstawionego przez organizację programu. Otrzymując określoną pulę środków finansowych, organizacja pozarządowa wiedziała, jaką ich ilością dysponuje w ciągu roku i miała możliwość ich racjonalnego rozdysponowania. Jedynym warunkiem stawianym przez PFRON było niekorzystanie przez osobę niepełnosprawną z dotacji na udział w turnusie rehabilitacyjnym dwa razy.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami to nie organizacja, ale osoba niepełnosprawna, chcąc uzyskać dotację na udział w turnusie rehabilitacyjnym, musi indywidualnie się o nią starać. Wprowadzone zmiany w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych spowodowały, iż organizacja działająca na terenie całego kraju ma bardzo ograniczone możliwości pozyskania dotacji na turnusy i obozy rehabilitacyjne.

Zróżnicowane systemy rozdzielania przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej i Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie dotacji na turnusy nie pozwalają na skuteczne zaplanowanie realizacji turnusów w danym roku. Planując obóz rehabilitacyjny, organizacja nie posiada na przykład środków na rezerwację obiektów, jak również nie ma gwarancji udziału wymaganej liczby osób. W konsekwencji wymieniona przeze mnie organizacja pozarządowa „Smrek” zmuszona była niejednokrotnie, pomimo posiadanych uprawnień, doświadczeń oraz wykwalifikowanej i odpowiednio przygotowanej kadry, do odwołania zaplanowanych obozów.

Wytyczne zawarte w rozporządzeniach aktów wykonawczych, dotyczących dystrybucji środków PFRON przez samorządy terytorialne, dają możliwość pozyskania środków na imprezy integracyjne o charakterze turystyczno-rekreacyjnym jedynie dla niepełnosprawnych mieszkańców z terenu gminy lub starostwa.

Powyższa sytuacja powoduje, iż dla zapewnienia środków na zadanie organizacja pozarządowa zmuszona jest do zawierania umów z każdą jednostką administracji samorządowej miast i powiatów zamieszkiwanych przez członków tej organizacji – rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie określenia zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków PFRON, Dz.U. Nr 96 pozycja 861 z późniejszymi zmianami.

Nie kwestionując zasadności wprowadzonych zmian, pragnę zwrócić uwagę, iż jednocześnie odebrały one możliwość jakże wspaniałej działalności organizacjom pozarządowym działającym na terenie całego kraju. Możliwe jest wprowadzenie rozwiązania, w którym organizacje pozarządowe należałoby zobowiązać do informowania odnośnych MOPS i PCPR o udziale osoby niepełnosprawnej w turnusach dotowanych z funduszy PFRON będących w dyspozycji organizacji pozarządowych, a sam udział osoby niepełnosprawnej członka organizacji w turnusie przez nią organizowanym miałby miejsce jedynie za pisemną zgodą tej osoby lub na podstawie oświadczenia, że nie korzysta z dofinansowania do turnusu rehabilitacyjnego. Organizacja pozarządowa przed każdym turnusem lub imprezą integracyjną byłaby również zobowiązana uzyskać zatwierdzenie ich programu i preliminarza, a następnie zobowiązana do rozliczenia tego turnusu w ustalonym terminie. Proponowana zmiana pozwoliłaby objąć swoją opieką większą liczbę członków będących osobami niepełnosprawnymi i ułatwiłaby w znacznym stopniu prowadzenie działalności statutowej.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą do Pani Minister o ustosunkowanie się do wyżej wymienionych propozycji i poinformowanie o swoim stanowisku Senatu RP.

Mirosława Nykiel
Senator RP

Treść

19. posiedzenia Senatu w dniu 28 września 2006 r.

Wznowienie posiedzenia	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
senator Franciszek Adamczyk	1
Przyjęcie wniosku formalnego	
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki	1
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	2
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Kogut.	3
senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	3
senator Mieczysław Augustyn	3
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki	4
senator Aleksander Bentkowski	4
senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	4
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki	4
senator Mieczysław Augustyn	4
senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	4
senator Mieczysław Augustyn	4
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki	4
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu	
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	5
Zapytania i odpowiedzi	
senator Mirosława Nykiel	5
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	5
senator Mirosława Nykiel	6
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	6
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki	7
senator Stanisław Kogut.	7
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	7
senator Janusz Kubiak	8
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	8
senator Janusz Kubiak	8
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	8
senator Ryszard Ciecierski	8
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	8
senator Mirosław Adamczak.	9
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	9
senator Mirosław Adamczak.	9
senator Ryszard Górecki	9
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	10
senator Ryszard Górecki	10
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	10
senator Stanisław Piotrowicz.	11
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	11
senator Anna Kurska	11
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	11
senator Anna Kurska	11
senator Jerzy Szmit	12
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	12
Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Luczycki.	12
senator Jarosław Chmielewski	12
senator Przemysław Alexandrowicz.	13
senator Aleksander Bentkowski	14
senator Stanisław Piotrowicz.	15

senator Przemysław Alexandrowicz.	16	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Jarosław Lasecki	27
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Kazimierz Kuberski	27
Janusz Kubiak	17	Otwarcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych	
Krzysztof Józefowicz	18	Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Romaszewski	19	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	28
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Krzysztof Józefowicz	19	Zamknięcie dyskusji	
senator Ryszard Bender	19	Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
Krzysztof Józefowicz	20	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Marian Miłek	29
senator Piotr Zientarski	20	Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Romaszewski	21	senator Adam Biela	30
Zamknięcie dyskusji		senator Kazimierz Wiatr	31
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów		senator Elżbieta Rafalska	31
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności		Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Aleksander Bentkowski	21	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Ludwik Zalewski	32
Piotr Andrzejewski.	22	Wystąpienie podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		podsekretarz stanu	
sekretarz stanu Beata Kempa	24	Lena Dąbkowska-Cichocka	33
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Tadeusz Lewandowski	24	senator Franciszek Adamczyk	33
sekretarz stanu Beata Kempa	25	Zamknięcie dyskusji	
senator Janusz Kubiak	25	Wystąpienie podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
sekretarz stanu Beata Kempa	25	podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Szaleniec.	25	Lena Dąbkowska-Cichocka	33
sekretarz stanu Beata Kempa	25	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		senator Franciszek Adamczyk	33
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.		Wystąpienie podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Lena Dąbkowska-Cichocka	33
Antoni Szymański	26	Komunikaty	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych		Wznowienie obrad	
nych		Punkt siedemnasty porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich	
		Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
		senator sprawozdawca	
		Dariusz Górecki	35
		Głosowanie nr 1	35

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Ryszard Ciecierski	35
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Przemysław Alexandrowicz	36
Głosowanie nr 2	36
Głosowanie nr 3	36
Głosowanie nr 4	36
Głosowanie nr 5	37
Głosowanie nr 6	37
Głosowanie nr 7	37
Głosowanie nr 8	37
Głosowanie nr 9	37
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie i uchyleniu niektórych upoważnień do wydawania aktów wykonawczych	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Władysław Sidorowicz	37
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Michał Okła	38
Głosowanie nr 10	38
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 11	39
Głosowanie nr 12	39
Głosowanie nr 13	39
Głosowanie nr 14	39
Głosowanie nr 15	39
Głosowanie nr 16	39
Głosowanie nr 17	39
Głosowanie nr 18	39
Głosowanie nr 19	39
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Henryk Górski	40
Głosowanie nr 20	40
Głosowanie nr 21	40
Głosowanie nr 22	40
Głosowanie nr 23	40
Głosowanie nr 24	41
Głosowanie nr 25	41
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw	

Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 26	41
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 27	41
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych oraz ustawy o izbach rolniczych	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 28	42
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 29	42
Głosowanie nr 30	42
Głosowanie nr 31	42
Głosowanie nr 32	42
Głosowanie nr 33	42
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Andrzej Owczarek	43
senator Piotr Andrzejewski	43
Głosowanie nr 34	43
Głosowanie nr 35	43
Głosowanie nr 36	43
senator Piotr Andrzejewski	44
senator Kazimierz Wiatr	44
senator Zbigniew Romaszewski	44
senator Piotr Andrzejewski	44
Głosowanie nr 37	44
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak	45
Głosowanie nr 38	45
Głosowanie nr 39	45
Głosowanie nr 40	45
Głosowanie nr 41	45
Głosowanie nr 42	46
Głosowanie nr 43	46
Głosowanie nr 44	46
Głosowanie nr 45	46
Głosowanie nr 46	46
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	

Sprawozdanie połączonych Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Andrzejewski	46
Głosowanie nr 47	47
Głosowanie nr 48	47
Głosowanie nr 49	47
Głosowanie nr 50	47
Głosowanie nr 51	47
Głosowanie nr 52	47
Głosowanie nr 53	47
Głosowanie nr 54	47
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o likwidacji niepodjętych depozytów	
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 55	48
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Macedonii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 6 kwietnia 2006 r.	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych	
Głosowanie nr 56	48
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu prac podwodnych	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 57	49
Odrzucenie projektu uchwały w sprawie poradnictwa zawodowego jako sposobu zapobiegania i efektywnego obniżania bezrobocia młodzieży	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Ludwik Zalewski	49
Głosowanie nr 58	49
Głosowanie nr 59	49
Głosowanie nr 60	49
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	50
Głosowanie nr 61	50
Głosowanie nr 62	51
Głosowanie nr 63	51
Głosowanie nr 64	51
Głosowanie nr 65	51
Głosowanie nr 66	51
Głosowanie nr 67	51
Głosowanie nr 68	51
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Michał Wojtczak	52
Głosowanie nr 69	52
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw	
Komunikaty	
Oświadczenia	
senator Anna Kurska	53
senator Franciszek Adamczyk	53
senator Antoni Szymański	54
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 19. posiedzenia Senatu	
Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Biele	67
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Ciecierskiego	68
Oświadczenie złożone	
przez senatora Ryszarda Ciecierskiego	69
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Koguta	70
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Koguta	71
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Koguta	72
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Koguta	73
Oświadczenie złożone	
przez senatora Stanisława Koguta	74
Oświadczenie złożone	
przez senatora Mariusza Witczaka	76
Oświadczenie złożone	
przez senatora Józefa Łyczaka	77
Oświadczenie złożone	
przez senatora Bogdana Lisieckiego	78
Oświadczenie złożone	
przez senatora Jana Szafranca	79
Oświadczenie złożone	
przez senator Jadwigę Rudnicką	80
Oświadczenie złożone	
przez senator Jadwigę Rudnicką	83
Oświadczenie złożone	
przez senatora Przemysława Berenta	84

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka	85	Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel	87
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	86	Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel	88

Opracowanie: Dział Stenogramów
Biura Prac Senackich Kancelarii Senatu
Łamanie: Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
Druk: Kopia, ul. Kielecka 31/4, 02-530 Warszawa
Nakład: 155 egz.